

TREŚĆ:

Z noworocznego orędzia Prezydenta Bieruta	49
O rytmiczność produkcji	50
DR KAZIMIERZ RAPACZYŃSKI — Kredyty dodatkowe w budżecie 1949 r.	52
JAN TOPIŃSKI — System umowny w gospodarce socjalistycznej	53
MGR M. BAŃKOWICZ — Podział branżowy	55
BRONISŁAW MISZEWSKI — Uwagi o planowaniu w miejskim handlu detalicznym	58

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:

MGR TADEUSZ CHECIŃSKI — Ruch racjonalizatorski w handlu uspołecznionym	60
JAN IWASIEWICZ — Cukrownictwo w planie 3-letnim i perspektywy rozwojowe w planie 6-letnim	61
LEON SIENNICKI — Nowa impreza monopolii amerykańskich	65

Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA
SOCJALISTYCZNEGO:

H. N. PUCHŁOW — Przebudowa gospodarki rolnej w krajach demokracji ludowej	68
STANISŁAW HORTYŃSKI — Ekonomia współczesnej Albanii	77

DYSKUSJA:

ANDRZEJ RADŁOWSKI — W sprawie słownictwa ekonomicznego	79
JERZY POZIMSKI — Brak w współzawodnictwie pracowników przemysłu odzieżowego	80

Z UKOSA:

KRONIKA:

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany planu oraz niektórych cen i taryf	82
Z frontu oszczędności	83
Przemysł	84
Rolnictwo	86
Spółdzielczość pracy	87
Morze i wybrzeże	87
Z całego świata	89
Przegląd wydawnictw	99

DODATEK: „PRZEGŁĄD USTAWODAWSTWA
GOSPODARCZEGO”:

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Nasze zadanie	1
LEONARD TCHÓRZEWSKI — Znak towarowy	2
TADEUSZ JACKOWSKI — Wpływ aresztowania pracownika na umowę o pracę	6
Przegląd ustawodawstwa gospodarczego	8
Orzecznictwo w sprawach gospodarczych	13
Umowy i aktywy prawne	14
Gospodarka lokalami i najem lokali	16
Gdzie szukać? (Indeks zagadnień)	18
Przegląd czasopism	23
Notatnik	24

ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

Katalog Sprzętu Budowlanego S-1 Centrali Sprzętu Budownictwa

obejmujący opis techniczny i fotografie typowego sprzętu budowlanego produkowanego w kraju i seryjnie importowanego — jest do nabycia

w cenie zł 500

w Centrali Sprzętu Budownictwa
w Warszawie, ul. Górnośląska 45,
telefon 8-69-43 i 8-89-90

GOSPODARKA PLANOWA

ORGAN PAŃSTWOWEJ KOMISJI
PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

W y d a w c a: P. P. W.
„Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“
Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15
Konto czekowe P. K. O. I — 4831

GOSPODARKA MATERIALOWA

ORGAN Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Departament Bilansów Towarowych Artykułów Przemysłowych

REDAKCJA: Warszawa, Plac Trzech Krzyży 5 Departament Bilansów Towarowych Artykułów Przemysłowych

Administracja: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze” Delegatura Katowice, ulica 3-go Maja 23 — Konto P. K. O. III — 1880

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie — 360 zł, półrocznie - 720 zł, - rocznie - 1.440 zł, ulgowa (dla pracowników i studentów) — kwartalnie — 240 zł, — za granicą kwartalnie — 450 zł. Cena numeru pojedynczego 140 zł

Niezbędne dla handlu, przemysłu i rzemiosła

GAZETA HANDLOWA

— ORGAN OGÓLNOPOLSKI —

Przynosi 2 razy w tygodniu (w środy i soboty): artykuły o handlu uspołecznionym i innych działach gospodarki narodowej. Rozporządzenia i okólniki władz w sprawach handlu, przemysłu i rzemiosła. — Ceny produktów przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego. — Marże zarobków brutto w hurcie i detalu na wyroby produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej. — Ceny wolnorynkowe. — Szczegółowe notowania surowców na rynkach zagranicznych

GAZETA HANDLOWA

Jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach, analizie rent, sprawach podatkowych, rejestracji, prowadzeniu przedsiębiorstw

Redakcja: WARSZAWA, ul. Foksal 15 — Telefon 858-18, 880-44

Administracja: w KATOWICACH, ulica 3-go Maja 23 —
w WARSZAWIE, ul. Foksal 15 — w ŁODZI, ul. 6-go Sierpnia 7

Prenumerata mies. 90 zł, kwart. 270 zł. Konto PKO III-308. Do nabycia w najbliższym kiosku. Cena egz. 10 zł

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

16 — 31 STYCZANIA 1950

• ROK V

• NR 2 (98)

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. FOKSAL 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23, TEL. 317-73 - ADMINISTRACJA: TEL. 317-71.

Z noworocznego orędzia Prezydenta Bieruta

W OKRESIE opracowania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej, wielu ludziom plan ten wydawał się zbyt śmiały i niewykonalny. Ale klasa robotnicza i masy pracujące w olbrzymiej większości zaufały władzy ludowej, uwierzyły w realności planu i wykonały go zwycięsko na dwa miesiące przed terminem...

Zaden z bogatszych od nas, mniej zniszczonych krajów kapitalistycznych, nie potrafił osiągnąć takiego tempa odbudowy i rozwoju gospodarczego jak Związek Radziecki, Polska i kraje demokracji ludowej. Kraje kapitalistyczne, mimo tzw. pomocy marshallowskiej, która kładzie się na nich ciężkim brzemieniem, nie mogą pokonać trudności i sprzeczności rozdzierających ich gospodarkę, nie mogą oprzeć się narastającemu kryzysowi ekonomicznemu, któremu towarzyszy wzrost bezrobocia i ciągle obniżanie się stopy życiowej mas pracujących tych krajów...

Najcenniejszym skarbem narodu w warunkach demokracji ludowej są wykształceni politycznie i wykwalifikowani zawodowo, kulturalni ludzie, wyrastający z klasy robotniczej i chłopskiej. Ludzie ci wzbogacają nasze kadry kierujące życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, działalnością naszego państwa. Wraz z inteligencją pracującą, która zdobyła wykształcenie jeszcze w warunkach przedwojennych, kadry nowej inteligencji, wyrastającej z młodzieży robotniczej i chłopskiej wzbogacają swymi talentami i zapalem nasze życie i rozwój gospodarki ogólnonarodowej. Ważnym przeto zadaniem jest przyspieszyć wzrost liczby tych wykwalifikowanych kadr ludzkich oraz podnieść wyżej poziom ich świadomości politycznej, ich dojrzałości ideologicznej.

Wielka i zaszczytna rola przypada w tej dziedzinie przodownikom pracy, nowatorom i racjonalizatorom naszego przemysłu i gospodarki rolnej, którzy dają wspaniałe wzory pracy, przyspieszającej rozkwit gospodarczy i kulturalny naszej ojczyzny...

Nowy Rok 1950 rozpoczyna nowy, najbardziej doniosły i decydujący o przyszłości naszego narodu okres wielkiego uprzemysłowienia Polski. Bedzie to pierwszy rok Planu 6-letniego, który jest planem socjalistycznej przebudowy kraju. Plan 6-letni — to wielki program gospodarczy, społeczny i polityczny, który stawia sobie za cel likwidację wiekowego zacofania i wysunięcie Polski do rzędu przodujących krajów — w oparciu o socjalistyczny ustrój społeczny. Wykonanie Planu 6-letniego podniesie produkcję naszego przemysłu na głowę ludności przeszło 5-krotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym. Oczywiście osiągnięcie tak wysokiego poziomu uprzemysłowienia kraju wpłynie z kolei na szybszy rozwój rolnictwa.

Szybka i znaczna rozbudowa przemysłu jest warunkiem podstawowym dla usunięcia naszego zacofania gospodarczego i naszych trudności, wynikających z tego zacofania....

Całe dotychczasowe nasze doświadczenie świadczy o słuszności obranej przez nas niezłomnie i raz na zawsze drogi, dzięki której ugruntowaliśmy nasze miejsce w obozie pokoju i socjalizmu, w obozie, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. Nie jest przypadkiem, że obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina stał się w Polsce potężną i żywiołową manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej i gorących uczuć, jakie lud polski żywi dla największego człowieka i bojownika naszej epoki.

To, co wielokrotnie wzmaga nasze siły, to głębokie przekonanie, że droga, jaką idziemy, jest jedynie słuszną, najszcześniejszą drogą. Kto w to przedtem wierzył, umocnił w sobie to przekonanie. Kto wątpił, nie może oprzeć się nieodpartej wymowie faktów i sam nabiera tego przekonania...

Sprostamy wszystkim trudnościom i wykonamy porywające plany 1950 r., jeśli w nadchodzącym roku pracować będziemy jeszcze lepiej, jeszcze wydatniej, jeśli będziemy śmiało usuwali błędy i uchybienia w pracy wszystkich naszych instytucji i urzędów, jeśli będziemy twardzi dla nieprzyjaciół i pełni serdecznej życzliwości dla współbudowniczych nowego, pięknego życia, dla wszystkich prostych ludzi dźwigających wzwyż budowaną ich rękami Polskę Ludową...

O rytmiczność w produkcji

ROZPOCZĘLIŚMY okres realizacji 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w warunkach wpływających z osiągnięć, z których mamy prawo być dumni. Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego — odbudowy przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej i przedwojennego poziomu materialnego ludności pracującej — oto najdobitniejsze świadectwo, że nie tylko potrafimy uporać się z najistotniejszymi zniszczeniami wojennymi, ale, że potrafiliśmy również uczynić wielki krok naprzód w kierunku dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Osiągnięcie to po marazmie okresu międzywojennego i zniszczeniach wojenno-okupacyjnych, odrodzenie naszej gospodarki, a tym bardziej przekroczenie jej przedwojennego poziomu — wydawało się przed trzema zaledwie laty „specjalistom” swojskiego i obcego chowu niemożliwością. Okazało się jednak, że wyzwolony z niewoli kapitalizmu naród polski znalazł w sobie dostateczne siły twórcze, by zdecydowanie przezwyciężyć zarówno trudności powojenne, jak i spuściznę zacofania przemysłowego, i dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego plan 3-letni wykonał przedterminowo.

Doświadczenia naszego pierwszego, trzechletniego planu odbudowy dowodzą, że **planowanie stało się kierującą siłą rozwoju naszej gospodarki narodowej**. Doświadczenia te dowodzą również, na przekór sceptykom oraz propagandzie wrogów demokracji i socjalizmu, że **plany nasze są realne, że są opracowane naukowo**, że opierają się o twórczą działalność milionowych mas pracujących, które budują swe nowe i lepsze życie.

Tak też i jest z naszym planem 6-letnim. Jego zasadnicze linie, zatwierdzone przez Kongres Zjednoczeniowy PZPR, dziś przybrały formę konkretnych zadań, które rzesze pracujących realizują z zapałem, wpływającym z rozbudzonej świadomości proletariackiej, z przekonania i słuszności linii politycznej naszej demokracji ludowej, wiodącej ku socjalizmowi.

„Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony pracujących, tworzących nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my z wami, nasza wola pracy, nasza gotowość pracować po no-

wemu, nasze zdecydowanie, by wykonać plan” (Stalin).

Tą wolę, gotowość i zdecydowanie mają również ludzie pracy Polski Ludowej, wiedząc, że praca każdego człowieka, to część wielkiej pracy całego narodu. Wzmagając swój wysilek człowiek pracy wie, że przyspieszając wykonanie planu, polepsza tym samym swój dobrobyt i podnosi poziom materialny i kulturalny swego życia.

W czasie realizacji planu 3-letniego, dzięki twórczej inicjatywie robotników odkryte zostały olbrzymie rezerwy, utajone przedtem w naszej gospodarce narodowej. Mobilizacja tych rezerw pozwoliła powiększyć produkcję naszych fabryk i zakładów, zmniejszyć koszty własne i uzyskiwać znaczne oszczędności, prowadzić do wydatnego podniesienia jakości towarów. Rozpoczęcie realizacji planu 6-letniego wywołuje nowy przypływ entuzjazmu oraz twórczej energii, inicjatywy i wynalazczości mas pracujących.

Szczególną rolę odgrywa tu **współzawodnictwo pracy**, stanowiące dźwignię, przy pomocy której klasa robotnicza powołana jest do przeistoczenia życia gospodarczego i kulturalnego kraju na podstawie socjalizmu. Współzawodnictwo pracy, rozpoczęte u nas przed kilku zaledwie laty, staje się stopniowo życiową potrzebą mas pracujących Polskiej Ludowej. Współzawodnictwo pracy przyjmuje coraz to nowe i głębsze formy, przechodząc od indywidualnego do zespołowego, od walki o ilość do walki o jakość, od jednostkowych wyczynów, do powszechnych osiągnięć, wyrażających się w przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych.

Z każdym dniem rośnie ilość racjonalizatorów i nowatorów produkcyjnych; doświadczenia i osiągnięcia, metody i sposoby nie stanowią, jak w ustroju kapitalistycznym, zazdrośnie strzeżonej tajemnicy, która wzbogacała kapitalistę, a tysiącom robotników groziła wyrzuceniem na bruk i śmierć głodową, lecz są dziś szeroko rozpowszechniane, aby każdy robotnik mógł się z nimi zapoznać i opanować je, aby mógł lepiej pracować. Przodownicy, racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji otrzymują nie tylko duże premie pieniężne, ale uzyskują również odznaczenia i nagrody państwowe, stają się bohaterami naszego współczesnego życia.

Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas, zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak i na każdym kroku zespołowego, czy osobistego życia. Dopóki wróg klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyspieszać zagładę imperialistów, to znaczy umacniać zreby budownictwa socjalistycznego.

BOLESŁAW BIERUT

Rozwijające się nowe formy współzawodnictwa pracy we wszystkich gałęziach naszego życia gospodarczego czerpią również pełną ręką z przebogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich. **Osiągnięcia radzieckie są dla robotników polskich wzorem i umożliwiają szybszy rozwój naszej produkcji.** W hutnictwie, opierając się o doświadczenia radzieckie, nasi stalownicy zmniejszyli czas wytopu stali, dzięki czemu ilość wytopów w hutach wzrosła o 30—40%. Jednocześnie ilość współzawodniczących pracowników przemysłu hutniczego wzrosła z 40% do ponad 80% ogólnego stanu załóg. W przemyśle włókienniczym ilość współzawodniczących robotników wzrosła w r. ub. z 30 do 142 tys. osób. Szczególne znaczenie ma tu współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji. Zainicjowane we wrześniu r. ub. przez łódzkich tkaczy, „brygady najwyższej jakości” uzyskują doskonałe wyniki produkcyjne. Tak np. zespół tkacza Józefa Górskiego z PZPB w Pabianicach, obsługujący 16 krosien uzyskał przy 130,7% wykonania baz akordowych — 85% towarów „extra” (najwyższej jakości) i 15% towarów „prima” (pierwszej jakości), realizując tym samym hasło włókniarzy łódzkich: „metraż plus jakość”.

Równocześnie rozwijają się jak grzyby po deszczu kluby racjonalizatorów — robotników, które zadzierzgują mocną więź produkcji z nauką. Politechniki i Akademie, stowarzyszenia naukowe i instytuty zaczynają stopniowo okazywać klubom racjonalizatorów pomoc przez organizowanie wspólnych dyskusji, porad technicznych, otwierają swe laboratoria dla prób. Duży plan współpracy z racjonalizatorami zakreśliła sobie Akademia Górnicza w Krakowie, za nią Politechnika Wrocławska, Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie, łódzkie stowarzyszenia inżynierów i techników włókienników, elektryków i mechaników. Należy jednak zauważyć, że niektóre instytucje i organizacje techniczno-naukowe nie zwracają dotąd należytej uwagi na pomoc dla racjonalizatorów oraz na wzmocnienie swej więzi z zakładami pracy i ich procesami produkcyjnymi.

* * *

Jak wiadomo **walka o wykonanie planu jest walką o wysokie tempo i wysoką jakość produkcji, o najlepsze wykorzystanie rezerw, o podniesienie poziomu wytwarzania, o przezwyciężenie trudności w pracy. Jest nią również walka o produkcję rytmiczną, bez przerw i napięć, o regularność we wszystkich procesach produkcyjnych i usługowych.** Zasada planowości wymaga bezwzględnego stosowania harmonogramów dla każdej czynności dla każdego odcinka pracy. Harmonogramy, jeśli idzie o produkcję, nie mogą ograniczać się do planów miesięcznych, ale winny określać zadania na każdy dzień, na każdą zmianę, dla każdego poszczególnego zespołu.

W naszych fabrykach i zakładach harmonogramy zaprowadzone zostały jeszcze w stopniu niedostatecznym. Częstokroć wydają się one niektórym inżynierom, czy majstrom „chińszczyzną” i niepotrzebnym „papierkiem”. Jednakże **harmonogram — to niezbędny element właściwej organizacji i kontroli wykonania planu.**

Harmonogram pozwala skutecznie walczyć z bezplanowością i nierównomiernością produkcji, z przer-

wami zaopatrzenia w odbiorze, z nieporządkami organizacyjnymi. Na skutek ścisłego przestrzegania harmonogramu produkcja staje się rytmiczna, jej tempo równomierne, plan zostaje właściwie wykonywany.

Jakie znaczenie ma rytmiczność produkcji, świadczy rezolucja XVIII wszechzwiązkowej konferencji partii bolszewickiej, która domaga się codziennego wykonania planu przez każdy zakład, fabrykę, kopalnię, linię kolejową zgodnie z uprzednio opracowanym harmonogramem. „Należy zrozumieć, że nierównomierna produkcja towarów stwarza niewłaściwy reżym pracy przedsiębiorstwa, doprowadza do przestojów urządzeń, do przestojów siły roboczej, do niewykorzystania potencjału produkcyjnego, do zwiększenia braków, do nieprodukcyjnych nadpłat za godziny nadliczbowe. „Taki niewłaściwy reżym utrzymuje przedsiębiorstwo w stanie gorączkowym i stawia pod stałą groźbę przerwania wykonania przez nie planów państwowych”.

Rzecz jasna, że kierownictwo przedsiębiorstwa obowiązane jest codziennie sprawdzać wykonanie harmonogramu, sumując rezultaty działalności przedsiębiorstwa, usuwając operatywnie wszelkie nieporządki i trudności, troszcząc się o zastosowanie przodujących metod, osiągniętych racjonalizatorami i nowatorami produkcji, wykorzystując wszystkie rezerwy i możliwości zwiększenia produkcji.

Produkcja rytmiczna wymaga również, aby każde przedsiębiorstwo wykonało swój plan, jak również aby wykonał go każdy zespół i każdy pracownik, wypełniając w ten sposób swój dług wobec Państwa, nie chowając się za plecy przodujących, przekraczających plan, przedsiębiorstw, zespołów i pracowników.

Rytmiczność produkcji nabiera u nas obecnie szczególnego znaczenia w warunkach olbrzymiego postępu technicznego, jaki nakreśla plan 6-letni. Równomiernie do postępu technicznego muszą rosnać kadry ludzkie, które opanują tę technikę, przeorganizują i zmodernizują produkcję. Równocześnie także muszą rozwijać się elementy organizacyjne zaopatrzenia i zbytu. Skoordynowanie wszystkich poszczególnych, lecz wzajemnie oddziaływujących na siebie czynników przez powiązanie harmonogramów w ramach ogólnego planu zapewni rytmiczność produkcji.

Rytmiczność produkcji wymaga również aby plany wykonywane były od pierwszego dnia nowego roku i nowego planu. Bardzo często w pierwszych miesiącach roku tempo produkcji się zwalnia. Jako przyczynę tego podaje się zazwyczaj zimę, właściwie zaś, mając wiele miesięcy do wykonania planu niektóre zespoły czy przedsiębiorstwa zmniejszają wysiłek, przechodzą na „wolniejszy obrót”, aby później gorączkową, chaotyczną pracą dognać opóźnienia.

Praca w ciągu miesięcy zimowych komplikuje się niewątpliwie, zarówno na transporcie i w budownictwie, jak i w niektórych innych gałęziach gospodarki. Wynika z tego jednak tylko to, że i harmonogramy winny przewidywać usunięcie czy przezwyciężenie tych trudności, zapewniając harmonijną rytmiczną pracę w ciągu całego roku.

Rytmiczna praca już od pierwszych dni jest ważnym czynnikiem pomyślnego wykonania planu 6-letniego.

Kredyty dodatkowe w budżecie 1949 r.

S EJM Ustawodawczy uchwalił dnia 20 grudnia 1949 r. ustawę o zmianach w budżecie na r. 1949 według projektu przedstawionego przez Rząd z poprawkami, wprowadzonymi przez Sejmową Komisję Planu Gospodarczego i Budżetu. Przyjęta ustawa podwyższa stronę wydatkową budżetu o około 23 miliardy zł z czego około 3,5 miliarda zł wydatków majątkowych. W całości uchwalenie tych kredytów dodatkowych zwiększyło stronę wydatkową budżetu o około 7%.

Już w czasie obrad nad budżetem na r. 1949 uchwalił Sejm ustawę o **zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej**. Było rzeczą jasną, że wykonanie tej ustawy musi pociągnąć za sobą dodatkowe zwiększenie wydatków, przewidzianych w budżecie pierwotnym w resortach Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Prezydium Rady Ministrów pod pozycją Centralnego Urzędu Planowania. W chwili uchwalania budżetu, Rząd z natury rzeczy nie mógł jeszcze przewidzieć wysokości tych wydatków. Przyznać należy, że uchwalone obecnie dodatkowe wydatki z tego tytułu w wysokości około 1,5 miliarda zł, są raczej skromne, zwłaszcza jeżeli zważymy olbrzymie zmiany natury organizacyjnej, które wykonanie tej ustawy za sobą pociągnęły. Na podstawie ustawy o zmianie w organizacji naczelných władz gospodarki narodowej utworzono 4 nowe ministerstwa przemysłowe, a to Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Min. Przemysłu Ciężkiego, Min. Przemysłu Lekkiego i Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego, oraz dwa nowe ministerstwa handlowe: Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Myślą przewodnią, która przyświecała przy utworzeniu tych ministerstw było zbliżenie resortów ministerialnych bezpośrednio do zakładów pracy i umożliwienie im bezpośredniej ingerencji w rozwiązywanie problemów specyficznych dla każdej gałęzi przemysłu. Myśl ta już w pierwszej fazie działalności nowo-kreowanych Ministerstw okazała się słuszną. Nowo-kreowane Ministerstwa usprawniły pracę podporządkowanych im Centralnych Zarządów Przemysłu na wielu odcinkach. Z drugiej strony nie należy jednak przypuszczać, że nowo-utworzone Ministerstwa, zwłaszcza przemysłowe, osiągnęły już ostateczny stopień organizacyjnej krystalizacji. W preliminarzu budżetowym na r. 1950 zajdzie niewątpliwie konieczność dalszego zwiększenia budżetów tych Ministerstw, celem zapewnienia im tej organizacyjnej sprawności, która jest konieczna dla należytego spełniania nałożonych na nie zadań.

Dalszą ustawą, której wykonanie musiało z konieczności wpłynąć na zwiększenie budżetu, jest **ustawa o walce z analfabetyzmem**. Dodatkowy budżet zawiera z tego tytułu dodatkowe wydatki w resorcie Ministerstwa Oświaty na kwotę około 600 mi-

lionów zł. Celowość tych wydatków przez nikogo nie może być kwestionowana. Akcja walki z analfabetyzmem zakrojona jest na szeroką skalę, rozwija się pomyślnie i mamy uzasadnioną nadzieję, że w zaplanowanym terminie analfabetyzm — owo przekleństwo wieków nierządu szlachecko-obszarniczego w Polsce — będzie należał do bezpowrotnej a niesławnej przeszłości. W Polsce Ludowej, kładącej podwaliny pod budowę socjalizmu w kraju, nie może być ani jednego analfabety.

Dynamizm naszego życia kulturalnego i stale zacieśniające się więzy współpracy i wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej, wywołały konieczność **powiększenia budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki** o dalszy 1 miliard zł. Przełom, który dokonał się ostatnio w dziedzinie organizacji naszego życia kulturalnego, pozwala nam przypuszczać, że wydatki łożone na ten cel przez Państwo będą coraz bardziej przybierały charakter popierania planowych akcji kulturalnych. Planowanie w tej dziedzinie jest może trudniejsze aniżeli w jakiegokolwiek innej, tem niemniej należy dołożyć wszelkich starań, ażeby ciągle wzmagający się ruch kulturalny najszerszych mas pracujących skierować świadomie w szerokie łóżysko kultury socjalistycznej. Ostatnie pociągnięcia w tej dziedzinie napełniają nas przekonaniem, że na tym polu dokonuje się zasadnicza zmiana, która w najbliższym czasie wyda oczekiwane owoce.

Dodatkowe wydatki w resorcie **Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych** są uzasadnione wzmożeniem akcji popierania hodowli zwierzęcej i roślinnej.

Wydatki w części odnoszącej się do Prezydium Rady Ministrów pozostają w związku z poczynaniami organizacyjnymi na odcinku młodzieży (650 miln.), organizacji SP (205 miln.), z wystawą Polskiego Przemysłu Lekkiego w Moskwie (728 miln.) i kosztami wymiany wydawnictw 650 miln.

Z tego krótkiego przeglądu poważniejszych pozycji wydatkowych, widzimy że tylko nieznaczna część dodatkowych kredytów idzie na nieprzewidziane wydatki aparatu administracyjnego Państwa sensu stricto, że natomiast **wydatki te w masie swojej przeznaczone są prawie wyłącznie na przeprowadzenie lub rozszerzenie ważnych akcji społecznych**. Wydatkowanie odnośnych sum służy zatem bezpośrednio szerokiemu ogółowi ludności.

O ile chodzi o porównanie z budżetem roku ubiegłego, to podnieść należy, że stosunek procentowy kredytów dodatkowych do całości budżetu uległ wydatnemu obniżeniu, gdyż w roku ubiegłym kredyty dodatkowe stanowiły 18% wydatków budżetowych, podczas kiedy obecnie wynoszą zaledwie 7%. Ta tendencja zniżkowa nie jest bynajmniej rzeczą przypadkową, lecz wynika z ciągle doskonalącego się plano-

wania finansowego w naszym kraju. Zrywając coraz dokładniej z żywiołowością i anarchią systemu kapitalistycznego przez wypieranie elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki państwowej, **układamy nasz plan finansowy na elementach gospodarki planowej**, których wielkość możemy z góry z dużą dokładnością przewidzieć. Z tego też powodu mamy uzasadnioną nadzieję, że w przyszłych latach ta tendencja zniżkowa stosunku procentowego kredytów dodatkowych do całości wydatków budżetowych będzie się nadal utrzymywała, gdyż bądź co bądź sam fakt istnienia kredytów dodatkowych mówi o istnieniu nie zaplanowanych elementów w naszej gospodarce.

JAN TOPIŃSKI

System umowny w gospodarce socjalistycznej

I.

SYSTEM umów zawieranych przez przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze posiada w gospodarce socjalistycznej specjalne znaczenie. Każde przedsiębiorstwo czy instytucja państwowa ma w tej gospodarce swoje zadania planowe, które wynikają dla nich z narodowego planu gospodarczego. By jednak zadania te mogły być wykonane, każdy z tych wykonawców musi mieć własny plan zaopatrzenia i własny plan zbytu. **Tylko o tyle dane przedsiębiorstwo może wykonać swoje zadania wynikające z narodowego planu, jeżeli posiada realne plany zaopatrzenia i zbytu.**

Kiedy te plany są realne? Wtedy, gdy plany danego przedsiębiorstwa mają swoje odpowiedniki w planach innych przedsiębiorstw.

Plan zaopatrzenia danego przedsiębiorstwa (odbiorcy) jest realny wtedy, gdy inne przedsiębiorstwa (dostawcy) wstawiły do swego planu (zbytu) te pozycje, które są w planie zaopatrzenia naszego przedsiębiorstwa (odbiorcy) i zobowiązały się je dostarczyć.

Podobnie ma się rzecz i z planem zbytu każdego przedsiębiorstwa; jest on oczywiście realny o tyle, o ile przedmiot produkcji jest poszukiwany przez inne przedsiębiorstwa, jeżeli te inne przedsiębiorstwa wstawiły go do swego planu zaopatrzenia. Nie należy zapominać o tym, że **przedmiot produkcji danego przedsiębiorstwa jest poszukiwany przez inne przedsiębiorstwa tylko wtedy, jeżeli odpowiada ich zapotrzebowaniom co do rodzaju i jakości produkcji oraz czasu i miejsca dostawy.** Nie wystarcza przecież, by dana fabryka np. gwoździ wyprodukowała wprawdzie tę ilość gwoździ, którą wskazuje jej plan, ale chodzi o to, by to był ten rodzaj gwoździ, o które chodzi innym przedsiębiorstwom, a nadto by rodzaj ten zjawiał się w poszukiwanej ilości i to w tym okresie, w którym ma być zużyty.

W ten sposób dochodzimy do określenia istotnej funkcji systemu umownego; jest nią konkretyzowanie zadań planowych przedsiębiorstw i organizacji biorących udział w wykonaniu planu. Poprzez system zawieranych umów każda z tych jednostek uprecyzynia swe zadania planowe rozbijając je zgodnie z zapotrzebowaniami kontrahentów na różne pozycje

Z drugiej strony musimy zdać sobie w pełni z tego sprawę, że **nasz organizm społeczny wykazuje w konieczności zaspakajania swych ciągle wzrastających potrzeb duży dynamizm**, tak że kwoty zaplanowane z początkiem roku na dany cel w wysokości dostatecznej okazują się w miarę ich wydatkowania jako jednak za niskie. Jeżeli zaś do tego dodamy, że zaspakajanie tych potrzeb w mierze wyższej niż preliminowanej, nie może odbić się niekorzystnie na stanie naszych finansów, gdyż jest równoważone co najmniej taką samą **dynamiką po stronie spodziewanego wzrostu dochodów państwowych**, to musimy dojść do przekonania, że zjawisko kredytów dodatkowych jest u nas symptomem wzrostu.

asortymentowe rozmieszczone w czasie zgodnie z postanowieniami umownymi.

W świetle tej konkretyzującej funkcji systemu umownego uwidocznia się ścisły związek między etapem zawierania umów a etapem poprzednim — etapem ustalania zadań planowych. **Okres zawierania umów jest konieczną konkretyzacją zadań planowych i w tym sensie ostatnim etapem planowania.**

II.

Popełnilibyśmy poważny błąd, ograniczając się do podkreślenia jedynie specjalnej roli, jaką system umowny poprzez swą funkcję konkretyzowania zadań planowych odgrywa w samym procesie planowania. Trzeba również zwrócić uwagę na jego funkcję organizowania życia gospodarczego; właściwość ta wyprowadza system umowny poza granice konkretyzowania koncepcji i wprowadza w **zakres operatywnego wykonawstwa.**

Cóż to jest bowiem praca nad uzgadnianiem warunków umowy przez dwa przedsiębiorstwa, które celem wzajemnego umożliwienia sobie wykonania planów zawierają między sobą umowę? To prawda, że to jest planowanie swej działalności; ale jest to planowanie w dostosowaniu do potrzeb i możliwości swego partnera. Jest to więc w istocie **praca koordynacyjna.** Sens tej pracy koordynacyjnej polega na tym, że najniższe organizacyjne jednostki gospodarcze ustalają rytm i tempo swej pracy respektując możliwości pracy swego partnera, bez którego współpracy nie mogą wykonać swych zadań planowych.

Gdyby aparat gospodarczy porównać do wielkiego mechanizmu, którego praca uzależniona jest od zsynchronizowania pracy wielu tysięcy wzajemnie ząbających się kółek — to z łatwością nasuwa się porównanie jaką rolę odgrywa system umowny dla pracy tego mechanizmu. Poprzez uzgadnianie umowne rytmu i tempa pracy dwa sąsiadujące „kółeczka” wzajemnie ustalają sobie sposób „zazębiania” swej działalności. Przy wyborze sposobu zazębiania kontrahenci nie są swobodni; wiąże ich i narodowy plan gospodarczy jako całość i ich własne zadania planowe, zasada rozrachunku gospodarczego itp. i w tych ramach, uwzględniając potrzeby życia gospodarczego,

kierunek i natężenie jego ruchu, sąsiadujące „kółeczka” mają zazębnić swoją działalność.

Instytucja sporów przedumownych pozwalająca **zwrócić się do arbitrażu o usunięcie sprzeczności**, które ujawniły się w procesie „zazębienia” — jest środkiem do likwidowania na tej drodze odśrodkowych tendencji poszczególnych kółek nie rozumiejących należycie swej roli i swojego miejsca w pracy mechanizmu. Arbitraż ma zresztą możliwość interwencji również w odniesieniu do umów, które już zostały zawarte; umowy, które swą treścią naruszają plan gospodarczy lub nie są na nim oparte, mogą być przez arbitraż unieważnione.

System umowny organizuje pracę przedsiębiorstw nie tylko w punktach styku ich pracy z pracą innych przedsiębiorstw; jest rzeczą oczywistą, że zorganizowanie współpracy każdego przedsiębiorstwa na punktach styku z pracą innych przedsiębiorstw, odbija się bezpośrednio na sprawności wewnętrznej pracy jednostek; regularna, planowa dostawa surowca, to likwidacja przestojów, to zwiększanie obracalności środków, to obniżenie kosztów własnych; a od innej strony — odbiór dostarczonego zaopatrzenia uzależniony jest od posiadania własnych środków obrotowych, posiadanie zaś tych środków uzależnione od zbytu własnej produkcji. **Organizacja więc współpracy z sąsiadującymi ogniwami narzuca sama przez się organizację wewnętrznej pracy danego przedsiębiorstwa.** Jest rzeczą oczywistą, że ta funkcja systemu umownego wzmacnia stosowanie zasad rozrachunku gospodarczego, obniża koszty własne, zwiększa akumulację.

III.

W świetle tych ustaleń wyraźnie zarysowuje się waga systemu umownego w gospodarce socjalistycznej. Będzie ona tym wyraźniejsza, jeżeli rzucimy ją na tło cytatu z historycznego przemówienia J. Stalina z 1931 r. o nowych zadaniach budownictwa gospodarczego:

„Wyplenienie bezwładu w gospodarce, zmobilizowanie wewnętrznych zasobów przemysłu, zaszczepienie i utrwalenie zasad rozrachunku gospodarczego we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów produkcji, wzmożenie nagromadzenia wewnątrz przemysłu we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu. Oto droga wyjścia. A więc zaszczepić i utrwalić zasadę opłacalności gospodarczej, podnieść nagromadzenie wewnątrz przemysłu — takie jest zadanie.”

Jest jasne, że system umowny przy realizowaniu tych zadań spełnia podstawową rolę. Podkreślił to W. Mołotow. Charakteryzując w r. 1932 związek między planem, zasadami rozrachunku gospodarczego i systemem umów, stwierdził, że „system stosunków umownych jest najlepszym sposobem połączenia planu gospodarczego i zasad rozrachunku gospodarczego”. W. Mołotow podkreślał jeszcze raz w 1933 r. ścisłą więź istniejącą między planem, zasadami rozrachunku gospodarczego i systemem umownym, mówiąc:

„praca naszych gospodarczych organizacji jest wykonywana zgodnie z narodowym planem gospodarczym. Na tej zasadzie zawierane są między nimi umowy według cen ustalonych przez państwo. Jedno-

ześnie partia nakazuje nam wprowadzać w jeszcze silniejszym stopniu do praktyki gospodarczej zasady rozrachunku gospodarczego . . . i plan i umowy i zasady rozrachunku, wszystko to składniki tej samej bolszewickiej gospodarczej polityki, prowadzenie której wymaga, rozumie się, bolszewickiej postawy.”

IV.

W roku 1949 wydana została specjalna uchwała Rady Ministrów ZSRR o zawieraniu umów gospodarczych (z 21 kwietnia 1949 r.), która zawiera cenne przedstawienie form, którymi praktyka radziecka posługuje się stosując system umowny*).

Praktyka ta posługuje się trzema zasadniczymi typami umów: umową generalną, lokalną i bezpośrednią.

Umowę generalną zawierają między sobą centrale dostawców i centrale zamawiających, a więc centrale zbytu, zaopatrzenia, centrale spółdzielcze i trusty.

Sens umów generalnych polega na stworzeniu ram organizacyjnych dla umów lokalnych, które mają zawrzeć jednostki podporządkowane kontrahentom z umowy generalnej. Dopiero w wykonaniu tych umów lokalnych produkcja i usługi przepływają będą od dostawców do odbiorców. Dlatego **w umowie generalnej zasadniczą rzeczą jest rozdział produkcji**, będącej przedmiotem dostawy, pomiędzy przedsiębiorstwa-dostawców, które wystąpią w umowach lokalnych, a przedsiębiorstwa-odbiorców (również w ramach tych umów) oraz konkretne powiązanie poszczególnych dostawców z poszczególnymi odbiorcami. Dalszym przedmiotem umowy generalnej są postanowienia określające majątkową odpowiedzialność kontrahentów z tej umowy za niewykonanie swoich obowiązków, a więc za nieprzeprowadzenie czynności, które by organom im podporządkowanym umożliwiły zawieranie umów lokalnych oraz prawidłową organizację zaopatrzenia i zbytu.

Umowy generalne mają być zawierane przez strony w ciągu 30 dni po zatwierdzeniu przez Rząd państwowego planu zaopatrzenia gospodarki narodowej.

W ciągu 60 dni po zatwierdzeniu tego planu mają być zawierane **umowy lokalne**. Wiemy już o nich, że zawierają je ogniwa niższe, podporządkowane stronom z umów generalnych. Tu, w tych umowach następuje właśnie ta konkretyzacja zadań planowych, o której mówiliśmy na wstępie; w umowie lokalnej bowiem ustala się szczegółowe terminy dostaw, jakość produkcji, warunki przewozu, ceny, sposób rozliczeń oraz majątkową odpowiedzialność stron, o której jeszcze będziemy mówić.

Trzecim typem umowy jest **umowa bezpośrednia**. Zawierają ją strony przedsiębiorstwa, które w zasadzie powinny czekać na zawarcie umowy generalnej i dopiero w jej wykonaniu zawierać między sobą umowę lokalną; gdy jednak umowy generalnej nie ma, strony te zawierają umowę bezpośrednią. Praktyka radziecka uważa, że w pewnych przypadkach przechodzenie transakcji przez ogniwa umowy generalnej jest zbędne; uważa się tak mianowicie wtedy,

*) Patrz „Życie Gospodarcze” Nr 1/1950.

gdy chodzi o wykonanie indywidualnego wyposażenia (np. wykonanie walcowni dla przedsiębiorstwa metalurgicznego), albo gdy brak jest rozwiniętej sieci dostawców lub odbiorców, lub produkcja nie jest asortymentowo różniczkowana. Sądzi się wówczas, że bezpośredni kontakt stron będzie najwłaściwszą podstawą dla zawarcia umowy.

V.

Treść umów gospodarczych musi regulować wszystkie elementy niezbędne dla skonkretyzowania obowiązków stron. Wśród tych istotnych ustaleń winny znajdować się również, zgodnie z doświadczeniami radzieckimi, **postanowienia ustalające odpowiedzialność majątkową za niewykonanie i nienależyte wykonanie zobowiązań**. W zasadzie odnośne postanowienia winny być w umowach różniczkowane i umowy mają przewidywać odrębne kary umowne za zwłokę, nienależytą jakość dostawy, a inne za naruszenie pozostałych obowiązków umownych. Szczegółowe przepisy regulują dolną i górną granicę kwot, które mają być przewidziane na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Warto zwrócić uwagę, że na postanowienie umowne o odpowiedzialności majątkowej stron nie można patrzeć okiem prawnika-cywilisty, widzącego w nich jeden z umownych obowiązków stron. Ustalenia umowne określające odpowiedzialność majątkową stron decydują o tym, że **system umowny** obok swej funkcji konkretyzowania zadań planowych i organizowania tak pracy uspołecznionych przedsiębiorstw jak i ich wzajemnej współpracy (o czym mówiliśmy wyżej) — **jest poza tym specyficznym bodźcem wykonania planów**. Jest rzeczą oczywistą, że na przedsiębiorstwo socjalistyczne oddziałuje szereg bodźców pobudzających je do wykonania planu. Artykuł ten nie jest właściwym miejscem do analizowania tego całego mechanizmu; nie zmienia to faktu, że obok tych różnych bodźców dochodzą również dodatkowe bodźce od partnerów współpracy w

zakresie zaopatrzenia i zbytu, bodźce zaopatrzone w realne sankcje materialne. Konieczność pokrycia kar umownych trafia w środki obrotowe lub inwestycyjne przedsiębiorstwa (zależnie od rodzaju umowy), odbija się na rachunkach wynikowych, odbija się na wysokości kwot przeznaczonych na premie załogi. Można by powiedzieć, że organizowanie współpracy przedsiębiorstw uspołecznionych przez system umowny (o czym mówiliśmy wyżej) znajduje w umownej odpowiedzialności majątkowej partnerów swój środek egzekucyjno-realizacyjny. Należy podkreślić, że system umowny, działając jako bodziec wykonania planu, przyczynia się do realizacji nie tylko ilościowych zadań planu. Odpowiedzialność majątkową ponosi przedsiębiorstwo także i wtedy, gdy jakość dostawy nie odpowiada umowie. Bodziec ten działa więc jako środek walki o podniesienie jakości produkcji.

VI.

System umowny jest więc i metodą konkretyzowania zadań planowych i środkiem organizowania współpracy przedsiębiorstw socjalistycznej gospodarki oraz źródłem prawidłowej, dostosowanej do zadań planowych organizacji wewnętrznej pracy przedsiębiorstwa.

Dzięki takiemu oddziaływaniu system umowy staje się podstawą do realnego stosowania zasad rachunku gospodarczego i przyczynia się do przyspieszenia obrotu środków.

System umowny jest bodźcem wykonania planu gospodarczego w aspekcie tak ilościowym jak i jakościowym.

Nie sędzę, by w ten sposób przedstawione zostało wszechstronnie wszystko, co można powiedzieć o sposobach oddziaływania systemu umownego na życie gospodarcze. System umowny koordynując współpracę poszczególnych ogniw życia gospodarczego ma szczególne znaczenie.

MGR M. BAŃKOWICZ

Podział branżowy

ZAGADNIENIE podziału branżowego w przemyśle i handlu miało w ustroju kapitalistycznym zupełnie inne znaczenie niż w systemie gospodarki planowej. Pojęcie branży służyło z jednej strony karłowatej statystyce gospodarczej, z drugiej zaś stanowiło praktyczną pomoc przy nawiązywaniu stosunków handlowych między przedsiębiorstwami. Branże narastały żywiołowo, w sposób niekontrolowany i krystalizowały się w drodze ewolucji, przy czym zakres branż był zawsze w mniejszym czy większym stopniu płynny, a poszczególne branże wzajemnie na siebie zachodziły. Każdy szukający maksymalnego zysku przedsiębiorca ustalał swój zakres działania według własnego uznania.

Znaczenie podziału branżowego w gospodarce planowej jest bez porównania większe ze względu na zrozumiałą konieczność posiadania jasnego i konkretnego obrazu stanu i tempa rozwojowego każdej, najdrobniejszej nawet dziedziny życia gospodarczego.

Pojęcie branży i podział branżowy jest jednym z czynników decydujących o strukturze organizacyjnej całości aparatu produkcyjnego i dystrybucyjnego gospodarki uspołecznionej i dlatego konieczne jest zarówno ustalenie właściwych definicji systematyzujących, jak i opracowanie szczegółowych spisów obowiązujących w organizacji, a zwłaszcza w planowaniu i statystyce.

Ani dotychczasowa nomenklatura GUS-u, ani dorywczo i dla aktualnych celów poszczególnych działów planowania i statystyki sporządzane spisy branżowe celu tego nie spełniają. **Zasadniczym mankamentem na tym odcinku jest brak konsekwentnego różniczkowania pojęcia branży na różnych szczeblach, na jakich podział branżowy jest stosowany.**

O ile organizatorzy gospodarki kapitalistycznej w niewielkim tylko stopniu trudzili się oddzieleniem pojęcia branży w przemyśle od określonego tym samym mianem podziału w handlu, o tyle w naszym

systemie gospodarczym, zagadnienia te urastają do rzędu czynników których precyzja decyduje o jasności obrazu, jaki muszą posiadać władze kierujące całością życia gospodarczego dla bezbłędnego dysponowania poszczególnymi odcinkami frontu i wymagają jak najbardziej szczegółowego opracowania. Samo oddzielenie pojęć branży w przemyśle i handlu nie jest jeszcze wystarczające, ponieważ w samym procesie dystrybucyjnym, zwłaszcza przy systemie obowiązującym u nas zgodnie z zasadami gospodarki planowej, należy świadomie i konsekwentnie zróżniczkować pojęcie branży na szczeblu zbytu, hurtu i detalu.

Podział branżowy w przemyśle, w procesie produkcyjnym oznacza takie rozdzielanie zakładów wytwórczych, przy którym **linia podziału rozgranicza przemysły maksymalnie zbliżone pod względem zużywanego surowca i zasadniczych cech technologicznych procesu jego przerobu**. Podział branżowy w przemyśle nie może więc dla przykładu łączyć zakładów produkujących samochody i ogumienie, produkcji tkanin z ich konfekcjonowaniem, produkcji papieru z wytwarzaniem zeszytów, kopert itd. wyrobów z papieru.

Tylko bezpośrednio i sztywno powiązany z tworzywem i procesem przerobu podział branżowy aparatu produkcyjnego umożliwia w praktyce administracyjnej sprawne kierownictwo poszczególnymi przemysłami (branżami). Specyfika takich zagadnień jak reżim technologiczny procesu produkcyjnego, zaopatrzenie czy cały zespół spraw wiążących się z zatrudnieniem wymaga ścisłego podziału branżowego według podanych wyżej kryteriów. Wskaźniki ekonomiczno techniczne, normy wydajności, zużycia odpadków itp. mają z samej swej istoty zasięg zawsze bezpośrednio związany z branżą i dlatego im ściślej podział organizacyjno-administracyjny odpowiada teoretycznemu podziałowi na branże wynikające z charakteru produkcji i surowca, tym pewniej wiążą się nici kierownictwa na wszystkich poziomach aparatu kierowniczego.

Takie ujęcie podziału branżowego na odcinku planowania i statystyki jest wymogiem, który musi być przeprowadzony konsekwentnie i bez wyjątków. Każde odstępstwo od tej zasady wiąże się z niebezpieczeństwem, że zarówno całość obrazu statystycznego jak i charakterystyka rozwojowa poszczególnych dziedzin naszego życia gospodarczego może ulec zamazaniu. Natomiast jeśli chodzi o przestrzeganie czystości tego podziału w administracji, to niewątpliwie nie można z góry wykluczyć możliwości uwzględnienia w drobnym zakresie wpływów rozmaitych czynników ubocznych, przy czym im niższy jest szczebel podziału tym mniejsze odchylenia od zasady branżowości są dopuszczalne.

Konieczna jest natomiast bezwzględna świadomość samej zasady podziału branżowego i wypływające z tej świadomości, nawet przy pewnych przesunięciach administracyjnych, **ściśle dotrzymywanie podziału branżowego w planowaniu i statystyce**. Wydaje się słusznym, aby poczynając od centralnego zarządu odchylenia od zasady czystości branżowej miały charakter wyjątkowy, a w ramach dyrekcji

branżowych i zjednoczeń odchylenia takie nie powinny być tolerowane.

Świadomość zasad podziału branżowego winna znaleźć wyraz w **spisie branż przemysłowych**, który po opracowaniu przez właściwe ciało o charakterze komisyjnym i zatwierdzeniu przez PKPG stałby się z jednej strony kanonem dla wszystkich prac w dziedzinie planowania i statystyki przemysłowej, z drugiej zaś był dla aparatu organizującego i administrującego przemysłem sprawdzianem odchylenia od podziału teoretycznego, miernikiem ich celowości i sygnalizatorem odstępstw przekraczających konieczności praktyczne.

Specjalną uwagę należy zwrócić na jednostki centralne, działające z założenia wielobranżowo, jak np. przemysł miejscowy i centrale spółdzielczości pracy. Przy ustalonym i zatwierdzonym podziale branżowym całego przemysłu, poszczególne działy tych wielobranżowych central, winny być — jeżeli chodzi o planowanie i statystykę — skrupulatnie włączane do właściwych, jednoznacznie rozumianych branż. Wydaje mi się, że operowanie pojęciem „produkcji przemysłu miejscowego“, nie tylko nie daje żadnych praktycznych korzyści, ale może być przyczyną błędów i nieporozumień, tym bardziej, że potencjału produkcyjnego i możliwości rozwojowych tych wielobranżowych central przemysłowych nie można w naszych warunkach traktować jako pozostające w granicach błędu.

Nim przejdę do omówienia pojęcia podziału branżowego w handlu, chciałbym wskazać tylko na **wymagające oddzielnego opracowania pojęcie branżowości w rzemiośle**. Zarówno własny rozwój rzemiosła w wyniku postępu technicznego i zmian metod pracy, jak i uspołecznienie sąsiadujących z rzemiosłem aparatów produkcji i wymiany doprowadziły do rozsadzenia tradycyjnego podziału cechowego. Z drugiej strony bezpośrednie powiązanie rzemiosła z handlem detalicznym zmusza do koordynacji pojęcia branżowości w obu działach.

Sytuację w pewnym stopniu analogiczną zaobserwować można na odcinku przedsiębiorstw usługowych i przemysłu gospodniego. Konieczność opracowania nowego podziału branżowego, przystosowanego do obowiązującego układu gospodarczego i bieżących potrzeb jest na tym polu wyraźna.

Podział branżowy w aparacie dystrybucyjnym wymaga, może jeszcze bardziej gruntownego niż to ma miejsce w aparacie przemysłowym, przepracowania „spadku“ otrzymanego po ustroju kapitalistycznym. Wynika to zarówno z nowej roli handlu uspołecznionego, wprzęgniętego w służbę państwa socjalistycznego, jak i faktu że rozpracowania statystyczno-systematyzacyjne na tym polu interesowały organizatorów życia gospodarczego świata kapitalistycznego w jeszcze mniejszym stopniu niż na odcinku skartelizowanego i bardziej powiązanego międzynarodowymi mackami kapitału - przemysłu.

Zróżniczkowanie organizacyjne i odmiennosc zadań aparatu dystrybucyjnego w zbycie, hurcie i detalu wiąże się z koniecznością zarówno teoretycznego jak i praktycznego oddzielenia pojęć podziału branżowego na tych szczeblach. W miarę zwiększania się odległości poszczególnych szczebli aparatu dystrybucyjnego od przemysłu rośnie rozbieżność między

podziałem branżowym przemysłu a pojęciem branży na danym szczeblu dystrybucyjnym.

Biorąc rzecz ogólnie **podział branżowy w handlu winien być wynikiem zadań gospodarczych jakie spełniać mają poszczególne poziomy aparatu dystrybucyjnego.**

Szczebel zbytu jako pierwszy człon dystrybucyjny, jak najściślej związany z przemysłem i nie tylko przekazujący masę towarową na niższe szczeble aparatu handlowego, ale spełniający w dużym stopniu funkcje obsługowe i uzupełniające w stosunku do przemysłu tzn współpracujący bezpośrednio przy planowaniu produkcji i przejmujący gotowe towary natychmiast po wyprodukowaniu — winien mieć podział branżowy analogiczny do podziału przemysłowego.

Układ taki, z zastrzeżeniem obowiązującym dla całości niniejszych uwag o zróżniczkowaniu pojęć podziału branżowego obowiązującego bezwzględnie w planowaniu i statystyce i praktycznych rozwiązaniach organizacyjnych dopuszczających łączenie różnych szczebli dystrybucyjnych w ramach jednego przedsiębiorstwa, zapewnia właściwe powiązanie produkcji z dystrybucją, stawia do dyspozycji aparatu przemysłowego, jeśli chodzi o zasięg pracy kontrahenta a dołowemu aparatowi dystrybucyjnemu gwarantuje istnienie źródła zaopatrzenia o skryształizowanym i stałym wachlarzu asortymentowym.

Na szczeblu hurtu następuje przygotowanie masy towarowej pod względem asortymentowym, tzn. jej podziału branżowego do dystrybucji detalicznej. Równocześnie konieczna jest na szczeblu hurtu specjalizacja, przeprowadzana w celu i granicach zgodnych z układem branżowym aparatu detalicznego.

Jasne jest więc, że następuje tu już zasadnicze oderwanie od przemysłowego pojęcia branży i przegrupowanie stanowiące etap przejściowy do branży detalicznej, której podjęcie wiąże się z zagadnieniem właściwej obsługi jednostkowego konsumenta.

Układ branżowy na szczeblu hurtu wymaga więc przepracowania systemu wymiany asortymentów ze szczebla zbytu. Przykładem tej wymienialności będzie przejmowanie obuwia gumowego przez szczebel hurtu aparatu dystrybucyjnego obuwia skórzanego od szczebla zbytu aparatu związanego z przemysłem gumowym.

Brak skryształizowanego podziału branżowego na szczeblu hurtu i, co jest na tym odcinku podobnie jak i przy pojęciu branży detalicznej bardzo ważne, jasnego i obowiązującego zarówno w systematyce jak i w praktyce określenia zasięgu branż, tj. szczegółowego spisu asortymentów składających się na poszczególne branże — jest niewątpliwie jedną z przyczyn trudności i zahamowań w pracy naszych aparatów dystrybucyjnych.

Ścisłe powiązanie szczebla zbytu z hurtem pociąga za sobą niejednokrotnie całkowicie błędne z punktu widzenia interesów detalu rozmieszczenie asortymentów w hurtowniach branżowych. I tak nie jest np. słuszne prowadzenie hurtowej sprzedaży płótna introligatorskiego łącznie z tkaninami lnianymi, a w oderwaniu od szerokiego wachlarza innych

materiałów introligatorskich; nie jest słuszną hurtową sprzedaż skórzanych w oddzieleniu od pasów gumowych, przy prowadzeniu sprzedaży pasów parczanych w trzeciej, oderwanej od poprzednich hurtowni.

Układ branżowy naszego aparatu hurtowego rozwijał się dotychczas w sposób żywiołowy, przy czym przeciwstawność dwu tendencji, tj. jak najściślejzego powiązania hurtu ze szczeblem zbytu z którego praktycznie dany aparat hurtowy się rodził i najbardziej celowego obsłużenia szczebla detalu, dla którego aparat hurtu właściwie powstał, jest źródłem braku generalnej myśli przedwojennej w systematyce branżowej hurtu i obserwowanych często trudności operacyjnych.

Opracowanie spisów branżowych hurtu z jak najbardziej szczegółowym ustaleniem zasięgu asortymentowego każdej branży wydaje się zadaniem aktualnym na najbliższą przyszłość. Zadanie to wykonane być może oczywiście tylko przy równoczesnym i skoordynowanym rozpracowaniu spisów branż przemysłowych i detalicznych. Jako obowiązującą wytyczną, którą przyjąć należy z góry, celem właściwego powiązania tych spisów winna być zasada, że **podział branżowy w hurcie ma charakter pomostu między surowcowo-technologicznym podziałem w przemyśle, a podziałem branżowym detalu opartym o jak najdogodniejsze dla konsumenta zestawienie branż w poszczególnych detalicznych punktach sprzedaży.**

Nie wolno zapominać o tym, że podział branżowy hurtu winien uwzględniać gospodarcze potrzeby zaopatrywanej na tym szczeblu grupy konsumentów zbiorowych (część konsumentów zbiorowych zaopatruje szczebel zbytu) oraz rzemiosła i drobnego przemysłu, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły niekonsumcyjne.

Dla podkreślenia wagi zagadnienia należy dodać, że nie usunięta jeszcze ostatecznie „czarna plama” naszego handlu, jakim jest przymusowe wiązanie asortymentów, wiąże się bezpośrednio z błędnym podziałem branżowym. Historia wiązania asortymentów jest w zasadzie prosta: branżowy w sensie przemysłowym aparat zbytu uważał własny aparat hurtowy za równoległy jeżeli chodzi o pojęcie branżowości; hurt z kolei zmuszał zaopatrywany przez siebie aparat detaliczny do skupu artykułów rozstrzelonych branż detalicznych. Niedaleka stąd już droga do wmuszania kupującemu jednej „bombajki” przy zakupie 5 metrów kretonu.

Sprawa właściwego podziału branżowego hurtu nabiera dodatkowej ostrości w związku z postępującym uspołecznieniem handlu detalicznego, który nie mógłby należycie spełniać swych zadań społecznych, gdybyśmy nie uporządkowali zgodnie z jego potrzebami współpracującego z nim aparatu zaopatrzeniowego, tj. szczebla hurtu.

Uwag niniejszych nie można uważać za zamknięte bez omówienia podziału branżowego na szczeblu detalu.

Wielostronność tego zagadnienia wymaga jednak poświęcenia mu oddzielnego opracowania.

Uwagi o planowaniu w miejskim handlu detalicznym

DEKRET z dnia 26 października 1949 r. o tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego (Dz. U. R. P. Nr 55/49, poz. 433) stwarza podstawę prawną dla nowej formy uspołecznionego handlu detalicznego. Forma ta, wypróbowana w Związku Radzieckim, w Polsce stanowi novum i z tego względu zasługuje na baczność uwagi. Problematyka miejskiego handlu detalicznego tym bardziej godna jest uwagi, że ta forma handlu na obecnym etapie rozwoju handlu uspołecznionego ma do odegrania rolę specjalnie doniosłą.

Minister Handlu Wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich w wywiadzie udzielonym przedstawicielom P. A. P., oświadczył m. in.:

„Przedsiębiorstwa „Miejskiego Handlu Detalicznego“ uzupełnią istniejącą sieć sklepów handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego i usuną istniejące jeszcze w tej dziedzinie niewątpliwe braki, które sprawiały, że w wielu miastach, zwłaszcza na peryferiach, w dzielnicach robotniczych, niejednokrotnie brakło sklepów we właściwy sposób zorganizowanych. M. H. D. stanowią dalszy krok na drodze do unowocześnienia handlu“.

Uwagi nasze zamierzamy poświęcić planowaniu w miejskim handlu detalicznym.

Plany finansowo-gospodarcze i plan sieci punktów sprzedaży opracowuje właściwy zarząd miejski, a zatwierdza Minister Handlu Wewnętrznego na podstawie opinii właściwej miejskiej rady narodowej i wojewódzkiego urzędu planowania.

Miejski handel detaliczny jest pewną szczególną formą handlu uspołecznionego, dlatego też ogólne zasady planowania w handlu uspołecznionym obowiązują również w stosunku do handlu miejskiego z tym jednak, że niektóre spośród nich wymagają specjalnego podkreślenia. Wynika to ze specjalnych zadań oraz z odrębności organizacyjnych interesującej nas formy handlu detalicznego. **Miejski handel detaliczny przedstawia organizację jednoszczeblową (detal) opierającą się całkowicie i wyłącznie na zakupach w źródłach obcych.** Organizacja ta musi wywierać wpływ na metody i zasady planowania w miejskim handlu detalicznym, tak zresztą, jak potrzeby planowania znalazły odpowiedni wyraz w założeniach struktury organizacyjnej. To dialektyczne powiązanie metod planowania i struktury organizacyjnej występuje zarówno w dziedzinie obrotu towarowego, jak i we wszystkich innych dziedzinach gospodarki.

Ważnym z naszego punktu widzenia zagadnieniem organizacyjnym jest rodzaj sklepów handlu detalicznego. Zasadniczo dzielimy sklepy na jednobranżowe i wielobranżowe. Typowym przykładem sklepu wielobranżowego jest dom towarowy. Mówiąc o sklepach jednobranżowych możemy mieć na myśli jednobranżowość z punktu widzenia produkcji, lub jednobranżowość z punktu widzenia konsumpcji. Przykładem sklepu pierwszego rodzaju może być sklep z produktami przemysłu chemicznego dysponujący asortymentem towarów produkowanych przez przemysł chemiczny. Jako przykład sklepu jednobranżowego z punktu widzenia konsumenta wymienić moż-

na sklep z farbami i lakierami, w którym jednocześnie nabyć można pendzle, lub aparaty natryskowe, a więc przedmioty, których potrzebę odczuwa konsument jednocześnie i w związku z potrzebą farb i lakierów.

Podobnym przykładem będzie skład opałowy, w którym nabyć można węgiel i drzewo potrzebne do rozpalki. Istnieją oczywiście liczne branże, dla których pojęcie jednobranżowości z punktu widzenia produkcji i konsumpcji jest równoznaczne, jak np. w wypadku sklepu ze słodyczami. Ogólnie jednak przyjąć trzeba, że dla miejskiego handlu detalicznego charakterystyczny będzie typ sklepu jednobranżowego z punktu widzenia konsumenta.

Zakres branżowy miejskiego handlu detalicznego obejmuje zarówno produkty rolne, jak i produkty przemysłowe. Handel ten ma być nastawiony przede wszystkim na potrzeby konsumenta indywidualnego. Dostosowanie do potrzeb konsumenta obejmuje m. in. wielkość poszczególnych sklepów. Miarą wielkości sklepów detalicznych jest ilość tzw. pracowników i przepustowość sklepu, wyrażająca się w ilości klientów obsłużonych w ciągu dnia. Norma wydajności pracy określona przez miesięczny obrót na 1 pracownika musi być ustalana w ścisłym powiązaniu z branżą sklepu. Jeśli założymy, że potrzebny jest taki sam wydatek energii ze strony sprzedawcy dla obsłużenia 10 klientów w sklepie z materiałami wełnianymi, jak dla obsłużenia 20 klientów w sklepie warzywnym, to łatwo możemy się przekonać, że w pierwszym wypadku efekt obrotu wyrażać się będzie kwotą 150 000 zł, zaś w drugim 1 000 zł, ponieważ średnia wartość zakupu w sklepie z materiałami wełnianymi wynosi ca. 15 000 zł, zaś w sklepie z warzywami 50 zł. Te jaskrawe przykłady świadczą o konieczności umiejętnego posługiwania się normą obrotu miesięcznego na 1 pracownika, jako sprawdzianem wydajności pracy.

Planowanie w miejskim handlu detalicznym uwzględniać musi m. in. nast. najważniejsze elementy:

1. Nieprzerwane zaopatrywanie ludności odpowiednio do wzrostu siły nabywczej i wielkości ogólnej masy towarowej.

Wynika z tego obowiązek stałego śledzenia rozwoju siły nabywczej i właściwego odróżnienia popytu realnego od popytu sztucznego o charakterze spekulacyjnym. Badania w tym zakresie wymagają dużej wnikliwości i nie mogą opierać się wyłącznie na mechanicznym sumowaniu niezaspokojonego popytu nawet dokładnie rejestrowanego przez poszczególne sklepy. Popyt jest zapotrzebowaniem uzbrojonym w siłę kupna. Wyobraźmy sobie konsumenta, który udaje się do sklepu, aby nabyć buty. Jeśli nie znajdzie butów, któreby mu odpowiadały co do rodzaju, gatunku, wielkości i ceny, odwiedzi zapewne kilka dalszych sklepów z obuwem, a przekonawszy się o bezowocności poszukiwań, może zmienić decyzję i zaspokoić inne swoje zapotrzebowanie, kupując np. zegarek. Gdybyśmy zsumowali zarejestrowany na tej podstawie przez sklepy z obuwem popyt na pewien rodzaj obuwia, wynik byłby fałszywy. Podobnie do

mylnych wniosków doprowadzić może określenie sytuacji rynkowej w odniesieniu do określonego produktu w procentach pokrytego popytu. Określenie takie jest wieloznaczne. Zdanie: „podaż w 50% pokrywa popyt”, może oznaczać, że co drugi klient nie otrzymał wcale żadnego towaru, lub, że wszyscy otrzymali w połowie żądanej (lub w połowie potrzebnej im) ilości, lub, że połowa potencjalnych nabywców zdecydowała się nabyć surogat potrzebnego im towaru.

Warunkiem nieprzerwanego zaopatrywania ludności jest posiadanie odpowiedniego zapasu towarów. Za optymalną wielkość zapasu uznać trzeba najmniejszą ilość towarów, jaka w istniejących warunkach wystarcza dla zapewnienia ciągłości zaopatrywania. Na szczycie detalu ilość ta w zasadzie powinna mieścić się na półkach sklepu, a co najwyżej w podręcznym magazynku. Nadmierne zapasy bezproduktywnie przedłużają obieg środków obrotowych i zamieniają sklep detaliczny w nieplanowaną i zbędną podhurtownię. Specjalnie jaskrawym przykładem nieproduktywnego zapasu jest dostarczona do sklepu detalicznego, a niezafakturowana przez hurtownię partia towarów. Towary takie zalegają skład, a z braku faktury nie mogą być dopuszczone do sprzedaży pomimo istniejącego popytu.

2. Stała rozbudowana i właściwa lokalizacja sieci punktów sprzedaży.

Rozwój miejskiego handlu detalicznego cechować musi duża dynamika. Przesłanką stałego rozwoju sieci tego handlu jest stopniowa likwidacja elementów kapitalistycznych w handlu, postępujące uprzemysłowienie i urbanizacja kraju, budownictwo mieszkaniowe typu osiedlowego oraz stały wzrost stopy życiowej mas pracujących i zanik samozaopatrzenia. Rozwój handlu detalicznego oznacza nie tylko zwiększanie ilości punktów sprzedaży, ale jednocześnie podnoszenie poziomu technicznego. Rozwój ilościowy musi opierać się na właściwej lokalizacji sklepów. Zasadniczym celem działalności gospodarczej na odcinku obrotu towarowego, jak i w innych dziedzinach gospodarki uspołecznionej nie jest zysk, ale należyte zaspakajanie stale rosnących potrzeb mas pracujących. **Plany sieci handlu detalicznego winny radykalnie zerwać z metodą skupiania przeważającej ilości sklepów wszelkiego rodzaju w ciasnym kręgu handlowego śródmieścia. Sklepy z artykułami pierwszej potrzeby powstawać muszą na terenach robotniczych części miasta i w nowopowstających osiedlach mieszkaniowych.** Należy dążyć do wyrównania normy ilości mieszkańców przypadającej w określonym promieniu na sklepy różnych branż. W pierwszym etapie rozwoju miejskiego handlu detalicznego należałoby osiągnąć wyrównanie tych norm dla dzielnic robotniczych do poziomu dotychczas uprzywilejowanego śródmieścia; w dalszych etapach — dbać o rozwój możliwie równomierny.

3. Reprezentowanie wobec produkcji potrzeb konsumentów w zakresie ilości, jakości i asortymentu towarów.

Właściwe zaplanowanie produkcji uzależnione jest w dużej mierze od stopnia, w jakim uspołeczniony handel detaliczny, a m. in. handel miejski wywierać się zdoła z obowiązków sygnalizowania zmian zachodzących na odcinku popytu. Aparat handlowy

wysuwać winien sugestie odnośnie do produkcji artykułów nowych dotychczas importowanych lub zastępowania ich surogatami. Miejski handel detaliczny winien uwzględniać w swoich planach zagadnienie sezonowości w aspekcie ilościowym przez właściwe zaplanowanie masy towarowej potrzebnej na okres wzmózonego ruchu oraz w aspekcie asortymentowym przez odpowiednie zaplanowanie towarów sezonowych, tak, by we właściwym czasie znalazły się na półkach sklepowych. Trudności istniejące dotychczas na tym odcinku mogą być usunięte tylko przy ściślejszej współpracy uspołecznionej produkcji z uspołecznionym obrotem towarowym. Rola miejskiego handlu detalicznego w należytym rozwiązaniu zagadnienia sezonowości będzie niewątpliwie znaczna.

4. Stosowanie zasady opłacalności gospodarczej.

Oznacza to porównywanie rozchodów z dochodami, stałą dążność do obniżania kosztów handlowych oraz wysiłki zmierzające do podniesienia rentowności handlu detalicznego. Stosowanie tej zasady oznacza odpowiedzialność kierownictwa za wykonanie planu oraz materialne zainteresowanie pracowników w przekroczeniu planów. Z zasadą opłacalności gospodarczej wiąże się dyscyplina finansowa i stałe stosowanie systemu oszczędnościowego, który jest prawem gospodarki socjalistycznej.

System oszczędnościowy musi być stale pogłębiany w drodze popierania i należytego wykorzystywania ruchu racjonalizatorskiego.

Współzawodnictwo pracy musi być uważane za najważniejszą dźwignię postępu również na odcinku miejskiego handlu detalicznego.

5. Szkolenie pracowników pod względem fachowym i ideologicznym.

Miejski handel detaliczny jest szczególnie dynamiczną formą handlu uspołecznionego. Z tego charakteru handlu miejskiego wynika konieczność stałego rozszerzania kadr pracowniczych, potrzebnych dla organizowania i obsługi powstających sklepów. Stałe szkolenie pracowników winno być uznane za podstawowy warunek umożliwiający szybki rozwój miejskiego handlu detalicznego. Miejski handel detaliczny powinien górować nad handlem kapitalistycznym nie tylko należytą lokalizacją i poziomem urządzeń technicznych, ale również poziomem przygotowania fachowego personelu sprzedającego. Jednocześnie miejski handel detaliczny, jako forma handlu socjalistycznego nie może poprzestać na zapewnieniu swemu personelowi tylko wiedzy fachowej. Jedynie stałe pogłębianie świadomości klasowej i wyszkolenia ideologicznego stanowi wystarczającą gwarancję socjalistycznego stosunku do pracy ze strony sprzedawców.

Przedstawione tutaj uwagi nie wyczerpują oczywiście bogatej problematyki planowania, jaka rozwinię się przed planistami w miejskim handlu detalicznym. Wypracowanie właściwych metod planowania wymaga dłuższego czasu. Znacznym ułatwieniem na tym odcinku jest możliwość korzystania z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Uwagi nasze dotyczyły tych problemów w zakresie planowania w miejskim handlu detalicznym, które — jak się wydaje — wysuną się już na obecnym etapie rozwoju tej — nowej w Polsce — formy handlu socjalistycznego.

MGR TADEUSZ CHECIŃSKI

Ruch racjonalizatorski w handlu uspołecznionym

JEDNYM z ważniejszych czynników współzawodnictwa pracy jest niewątpliwie racjonalizatorstwo, ruch ten bowiem przynosi w efekcie nowe pomysły, udoskonalenia i wynalazki, które usprawniają i przyspieszają pracę, obniżają koszty produkcyjne względnie handlowe, przyczyniają się do powstania poważnych oszczędności w zużyciu maszyn, surowców i innych materiałów pomocniczych, obniżają koszty transportu itd.

Nic więc dziwnego, że nasze Państwo, przed którym stoją tak wielkie i o historycznym znaczeniu cele szybkiej odbudowy i rozbudowy kraju, szczególnie opieką otacza ruch racjonalizatorski. Dotychczasowe wyniki ruchu racjonalizatorskiego, który od dłuższego już czasu rozwija się w przemyśle — przyniosły bardzo cenne i pozytywne rezultaty. Robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłowi dając tysiące nowych pomysłów i udoskonań, przyczynili się do usprawnienia procesów przebiegu produkcyjnego, do przyspieszenia ich, do zwiększenia wydajności pracy robotnika, obniżenia kosztów wytwórczych itd.

Szybki wzrost produkcji przemysłowej, a co zatem idzie zwiększająca się stale masa towarowa stawia nowe i rosnące wymagania pod adresem handlu uspołecznionego, bez rozwoju którego nie może być mowy o postępie gospodarczym, nawet wówczas gdy produkcja przemysłowa i rolnicza szybko wzrasta.

Prezydent Bierut w referacie wygłoszonym w dniu 11. XI. 1949 r. na III Plenum KC. PZPR powiedział „... życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnotrawiona ...

...Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej Partii“.

Należy stwierdzić, że dotychczas handel uspołeczniony na ogół nadąża za szybko rosnącą produkcją przemysłu i rolnictwa, potrafił rozprować sprawnie otrzymaną masę towarową, zdołał zaopatrzyć równomiernie i zgodnie z hierarchią potrzeb — cały kraj, pokryć zapotrzebowanie rynku oraz wykorzystać możliwości eksportu, — mimo że dysponował on na ogół młodym i słabo wyszkolonym personelem fachowym, wykazując ponadto bardzo poważne braki w powierzchni magazynowej, w urządzeniach technicznych, w środkach transportowych itd. Handel uspołeczniony wyrównał te braki przez wyteżone wysiłki swoich pracowników, rozumiejących swe obowiązki społeczne i uświadomionych ideologicznie.

Nowy typ pracownika handlu państwowego, nieznanego w Polsce przedwojennej, typ kupca państwowego, dla którego motorem działania jest nie chęć zysku, a służba dla całego społeczeństwa i podniesienie gospodarki kraju, której czuje się współwłaścicielem, staje się coraz bardziej powszechny.

Dzięki temu na odcinku handlu uspołecznionego przyjęły się i żywiołowo rozwinęły nowe metody działania, wypływające z socjalistycznego stosunku do pracy i do przedsiębiorstwa. Współzawodnictwo pracy zarówno między poszczególnymi zakładami jak zespołowe i indywidualne dają na terenie handlu uspołecznionego poważne wyniki, przyczyniając się do szybkiego wzrostu wydajności pracy, do wykonania planów oszczędnościowych, do skrócenia cyklu obrotów towarowych i wreszcie umożliwiając przedterminowe wykonanie przez handel planów obrotu towarowego, o czym świadczą setki meldunków nadchodzących od licznych przedsiębiorstw handlu uspołecznionego.

Czy ruch racjonalizatorski jest celowy i może rozwijać się na odcinku handlu?

Niewątpliwie tak! Już od szeregu miesięcy jesteśmy świadkami stopniowego rozszerzania się ruchu racjonalizatorskiego również na odcinku handlu państwowego. Racjonalizatorstwo ma wszelkie dane na to, żeby szybko rozszerzać się we wszystkich przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego i przynieść w rezultacie poważne korzyści dla gospodarstwa narodowego.

Należy jednak uprzytomnić sobie, że ruch racjonalizatorski na odcinku handlu uspołecznionego ma odmienny zakres działania i różną sferę zainteresowań.

Podczas gdy w przemyśle ruch ten dotyczy w pierwszym rzędzie usprawnień o charakterze technicznym, znajdując zastosowanie bezpośrednio w procesach produkcyjnych, na odcinku handlu usprawnienia o charakterze technicznym mają stosunkowo mniejsze zastosowanie (magazyn, opakowanie towarów itd).

Pomysły racjonalizatorskie w handlu uspołecznionym dotyczyć będą w pierwszym rzędzie dziedziny organizacji pracy, zwiększenia operatywności handlu uspołecznionego, przyspieszenia obrotu towarowego, szybkiego upłynięcia remanentów i innych procesów o charakterze gospodarczym.

Już dotychczasowa praktyka wykazała, że ruch racjonalizatorski przynieść może na odcinku handlu uspołecznionego poważne osiągnięcia. Świadczą o tym liczne pomysły, które częściowo zostały wykorzystane, dotyczące: ulepszenia sposobu przelewa-

nia płynów w magazynach (zastosowanie odpowiednich pompek); usprawnienia sposobu prowadzenia kartotek ilościowo-wartościowych (przez zastosowanie systemu przebieżkowego); usprawnienia sprzedaży detalicznej przez wprowadzenie do obrotu towarów uprzednio rozważonych; zastosowania całego szeregu ulepszeń w opakowaniach, które chronią towar przed uszkodzeniem (na przykład transporterski do przewożenia win); racjonalizacji w rozprowadzaniu towarów i pokryciu potrzeb poszczególnych terenów kraju, co w rezultacie daje b. poważne oszczędności na kosztach transportu i przyspiesza obrót towarowy; usprawnień i lepszego wykorzystania transportu; lepszego ułożenia towarów w magazynach i sklepach, co zaoszczędza powierzchnię użytkową; zastosowania umownych skrótów w korespondencji telegraficznej itd.

Wszystkie te, podane przykładowo, pomysły, częściowo wykorzystane już przez poszczególne przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego, przyniosły niewątpliwie poważne oszczędności, usprawniając ponadto obrót towarowy.

Jednakże ruch racjonalizatorski w handlu państwowym nie miał dotychczas odpowiednich, skryształizowanych form. Najczęściej przy Komitetach Głównych Współzawodnictwa Pracy powstawały sekcje racjonalizatorskie, które w sposób dość mechaniczny odbierały nadesłane pomysły racjonalizatorskie, odgrywając jak gdyby rolę „skrzynki pomysłów” i przedstawiając je następnie do oceny i premiowania.

Pracownicy — racjonalizatorzy chodzili „własnymi drogami”, pracowali wyłącznie indywidualnie, nie mieli możliwości naradzania się między sobą i nie zdawali sobie często sprawy, jaki odcinek ich pracy jest najbardziej zacofany i jakie najważniejsze problemy domagają się nowych rozwiązań.

W wielu wypadkach ciekawe i wartościowe pomysły nie były realizowane ze względu na to, że racjonalizatorzy nie mogli wypróbować ich i brak im było pomocy technicznej.

JAN IWASIEWICZ

Cukrownictwo w planie 3-letnim i perspektywy rozwojowe w planie 6-letnim

WŚROD wszystkich przemysłów rolnych w naszym kraju cukrownictwo zajmuje przodujące miejsce, a to z uwagi nie tylko na szeroki zasięg swoich wpływów na całokształt gospodarki rolnej oraz stan zatrudnienia, lecz i na udział w dochodach Państwa ze sprzedaży produktów cukrowych. Poza tym cukier polski jest przedmiotem stale wzrastającego eksportu, w którym zajmuje poważne miejsce. Przemysł cukrowniczy przerabia, względnie zużywa do swojej produkcji wyłącznie surowce i materiały krajowe, to też wpływy z eksportu cukru stanowią dodatnie pozycje w naszym bilansie płatniczym.

Odrębność i różna zdolność przerobowa poszczególnych cukrowni, rozrzuconych na rozległym obszarze kraju, stwarzały w przeszłości nierówny start

Wszystkie te braki usuną niewątpliwie powstające „Kluby Racjonalizatorów Handlu Państwowego”. Inicjatywę do zakładania, wzorem przemysłu, tego rodzaju klubów dali pracownicy PCH, zebrani w dniu 11 listopada 1949 r. na naradzie gospodarczej Ekspozytury Łódzkiej. Mianowicie delegaci Hurtowni i sklepów PCH znajdujących się w Łodzi wystąpili z wnioskiem o utworzenie tego rodzaju „Klubu Racjonalizatorów” przy Ekspozyturze Łódzkiej.

„Klub Racjonalizatorów Handlu Państwowego” współpracując ściśle z Podstawową Organizacją Partyjną i z Radą Zakładową grupować będzie tych zdolnych, doświadczonych i pełnych inicjatywy pracowników, którzy chcą przez usprawnienie i polepszenie ich pracy przyczynić się do szybszej odbudowy i rozbudowy gospodarczej Państwa. Oczywiście rzecz, że Dyrekcje i kierownictwa poszczególnych Rad będą musiały otoczyć specjalną opieką „Kluby”, służyć im radą i pomocą dostarczając odpowiednich środków technicznych, umożliwiających wykonanie względnie wypróbowanie pomysłów itp.

Według projektów pracowników PCH z Łodzi, w pewnych odstępach czasu odbywać się będą ogólne zebrania Klubów, w których brać będą udział nie tylko pracownicy PCH, ale również pracownicy innych przedsiębiorstw handlu uspołecznionego. Na zebraniach dyskutowane będą zgłoszone projekty, dające wytyczne odnośnie tych odcinków pracy, które wymagają usprawnienia, przekazywane wreszcie będą pomysły jednych przedsiębiorstw handlowych innym.

Należy spodziewać się, że projekt wysunięty przez łódzkich „kupców państwowych” z PCH spotka się z uznaniem innych przedsiębiorstw handlu uspołecznionego, i że wkrótce we wszystkich miastach wojewódzkich powstaną tego rodzaju „Kluby”, których działalność będzie miała poważny wpływ na usprawnienie i potaniecie obrotu towarowego, a co zatem idzie przyczyni się do lepszego i szybszego wykonania 6-letniego Planu Rozbudowy Gospodarczej Państwa.

gospodarczy do pracy w zakładach tego przemysłu. Upaństwowienie wszystkich cukrowni i planowe gospodarowanie stworzyły pomyślniejsze warunki dla dalszego rozwoju omawianej gałęzi wytwórczej w skali ogólnokrajowej.

Ustąpiła przedwojenna konkurencja rejonowych grup większych cukrowni, znajdujących się w lepszych warunkach plantacyjnych i komunikacyjnych — z grupami mniejszych fabryk, pracujących w gorszych warunkach lokalnych — a nastąpiło zjednoczenie i współdziałanie wszystkich cukrowni, umożliwiające planową i racjonalną gospodarkę w całokształcie przemysłu cukrowniczego. Scalenie wszystkich zakładów w jeden wielki organizm przemysłowo-wytwórczy umożliwiło wykorzystanie posiadanych w

całym zespole maszyn, aparatów i urządzeń technicznych — w tych miejscach, gdzie mogą one pracować z największym pożytkiem.

Skończyła się nareszcie gospodarka kartelowa łącząca się z niezdrową polityką zbytu wewnętrznego i na eksport.

Zlikwidowanie kapitalistycznych stosunków w cukrownictwie pchnęło ten przemysł na nową drogę rozwojową.

Obecny zespół zakładów polskiego przemysłu cukrowniczego jest większy niż był w ostatnich latach przed wojną. Wówczas mieliśmy 61 czynnych cukrowni, obecnie mamy ich 76. Ubyło z dawnej liczby 7 zakładów, położonych na wschodzie, natomiast przybyły 22 zakłady na zachodzie. Na nowych obszarach zastaliśmy wprowadzić przeszło 40 ponemieckich warsztatów cukrowniczych, lecz większość z nich była częściowo lub całkowicie pozbawiona maszyn i urządzeń technicznych — tak, iż po przeprowadzeniu długiego szeregu kapitalnych remontów mniej zniszczonych i po całkowitej przebudowie bardziej zdewastowanych fabryk, przywrócono zdolność przerobową 22 zakładom i włączono je do procesów produkcji. Różnorodność, częściowa przestarzałość i brak synchronizacji technicznej w niektórych cukrowniach na zachodzie kraju wymagały przeniesienia wielu aparatów i urządzeń z jednych fabryk do drugih, aby doprowadzić gorzej pracujące warsztaty do należytej sprawności. To skomplikowane zadanie zostało pomyślnie wykonane.

Cały pracujący obecnie zespół 76 cukrowni podzielony jest na 7 terytorialnych Zjednoczeń.

Zwiększony zespół zakładów cukrowniczych daje obecnie możliwość osiągania wyższej wytwórczości niż dawniej. Widzimy to z porównania osiągniętych produkcji cukru w Polsce, w 5-cio letnim okresie po pierwszej wojnie światowej i obecnie, wyrażających się w następujących liczbach:

Zwiększony zespół zakładów cukrowniczych daje obecnie możliwość osiągania wyższej wytwórczości niż dawniej. Widzimy to z porównania osiągniętych produkcji cukru w Polsce, w 5-cio letnim okresie po pierwszej wojnie światowej i obecnie, wyrażających się w następujących liczbach:

R o k	t o n	R o k	t o n
1920/21	152.310	1945/46	172.924
1921/22	159.735	1946/47	383.372
1922/23	273.380	1947/48	496.000
1923/24	346.605	1948/49	624.000
1924/25	442.057	1949/50	760.000

Osiągnięcie takich wyników produkcyjnych po ostatniej wojnie nie byłoby możliwe, gdyby równolegle z pracami, mającymi na celu przywrócenie maksymalnych zdolności przerobowych zdewastowanym warsztatom fabrykacyjnym prowadzono wielkiej akcji plantacyjnej, mającej za zadanie zdobycie odpowiednich ilości surowca buraczanego dla potrzeb przerobowych. Rozpoczęcie takiej akcji było tym bardziej konieczne, że po przeprowadzeniu reformy rolnej i rozparcelowaniu wielkich gospodarstw, które w okresie międzywojennym były głównymi dostawcami buraków cukrowych — **przemysł musiał oprzeć się na dostawach plantatorów małych, których znaczna większość nigdy przedtem nie uprawiała buraków.**

Prowadzona przez przemysł cukrowniczy akcja plantacyjna polegała na współdziałaniu z rolnictwem utworzonych na wiosnę 1946 roku przy Centralnym Zarządzie P. C., Okręgowych Zjednoczeniach i poszczególnych Cukrowniach — specjalnych komitetów, które drogą propagandy, pouczeń i zachęty rolników do uprawy buraków poważnie wpłynęły na zwiększenie ogólnego areału zasiewu tych roślin.

Prace specjalnych komitetów P. C. wyrażały się szczególnie w pozyskiwaniu dla akcji plantacyjnej nowych zastępów drobnych rolników, którzy przystępowali do uprawy buraków. Jak szybko zwiększył się po wojnie ogólny zespół plantatorów buraka cukrowego w Polsce, wykazują to następujące liczby: w 1945 roku było ich ogółem 185.000, w 1946 roku

— 376.850, w 1947 roku — 514.753, w 1948 roku — 544.363, w 1949 roku — 734.074, a plan na 1950 rok przewiduje około 900.000. Ostatnia liczba plantatorów, podzielona na wszystkie czynne cukrownie, daje przeciętnie około 12.000 dostawców surowca buraczanego na jedną fabrykę. Takie ilości plantatorów, którym cukrownie wydają w różnych terminach zaliczki gotówkowe, nasiona, cukier, wytloki i melas, wymagają dość dużego aparatu do indywidualnych rozliczeń; toteż wydziały plantacyjne w poszczególnych cukrowniach musiały być po wojnie znacznie rozszerzone. Obecnie można śmiało powiedzieć, że uprawa buraków cukrowych w naszym kraju została upowszechniona.

Przewidywane w planie 3-letnim obszary plantacji buraków zostały osiągnięte, a przewidywana produkcja cukru — znacznie przekroczona.

Wykazują to następujące liczby:

Rok	Obszary plantacyjne ha		Produkcja cukru ton	
	planowano	osiągnięto	planowano	osiągnięto
1947	200.000	209.700	442.000	496.000
1948	220.000	223.500	520.000	624.000
1949	238.000	260.800	600.000	760.000

W zestawieniu powyższym uderza fakt, że wzrost produkcji cukru był większy, niż wzrost plantacji. Pomyślne wyniki należy zawdzięczać w głównej mierze lepszym zbiorom i wyższej cukrowości buraków, niż oczekiwano. Poza tym odegrał rolę wnikliwszy nadzór techniczny oraz jak najdalej posunięta kontrola nad racjonalnym przebiegiem wszystkich faz produkcji cukrowniczej — przez zmniejszenie strat cukru przy procesach fabrykacyjnych.

Stan zatrudnienia w 1948 roku, czyli w środkowym okresie planu 3-letniego wykazał następujące liczby:

	Okres między- kampan.	Okres kampanijny
Cukrownie — pracownicy fizyczni	24.950	72.770
„ „ „ umysłowi	4 166	6 643
Biura C.Z.P.C. i Zrzeszeń „ fizyczni	312	289
„ „ „ „ umysłowi	884	940
razem „ fizyczni	25.262	73.059
„ „ „ umysłowi	5.050	7.583
Gospodarstwa rolne „ fizyczni	2.763	2.997
„ „ „ umysłowi	125	147
Przen. siły uboczne „ fizyczni	618	
„ „ „ umysłowi	73	

Udział przemysłu cukrowniczego w ogólnych dochodach Państwa jest wysoki.

Według szczegółowych obliczeń, zamieszczonych w czasopiśmie „Gazeta Cukrownicza“, dochód netto przemysłu cukrowniczego wyniósł:

w 1946/47 roku	— 28.000 milionów zł
w 1947/48 roku	— 47.500 „ „

Można przyjąć, że w 1948/49 roku dochód netto ze sprzedaży cukru wyniósł co najmniej 200% dochodu sprzed dwóch lat.

W planie 6-cio letnim, który obejmuje lata 1950—1955 przewidziane jest dalsze rozszerzenie przemysłu cukrowniczego, które wyrazi się przede wszystkim w budowie nowych cukrowni.

Słabo „zacukrzony“ wschodnio-północny rejon kraju zostanie zagęszczony, a buraki uprawiane obecnie na tym terenie, nie będą w przyszłości przesyłane do odległych stron, lecz przerabiane na miejscu.

Zdolność przerobowa wszystkich czynnych cukrowni będzie stale podnoszona, aby w końcowym roku planu 6-cio letniego ogólny przerób tych fabryk z obecnych 827.000 q mógł być zwiększony do 1.000.000 q buraków na dobę.

Plan 6-cioletni przewiduje następujący program:

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Obszar plantacji	tys. ha	264	269	273	731	273	273
Przerób buraków	miln. q	54,2	57,3	59,9	6,6	62,9	65,0
Wydobycie cukru	% na bur.	14,9	15,0	15,1	2 15,2	15,4	15,5
Produkcja cukru	tys. ton	805	856	900	932	963	1.000
Produkcja melasu	„ „	178	188	197	202	206	213

Śmiałość zamierzeń planu sześcioletniego w mniejszym stopniu dotyczy zadań techniczno-przemysłowych, głównie natomiast spoczywa w dziedzinie plantacyjno-rolniczej, niezależnej w znacznym stopniu od kierownictwa samego przemysłu. Dalsze nieznaczne zresztą, rozszerzenia obszaru zasiewu buraków do 273.000 ha jest dość łatwe do osiągnięcia, lecz planowane podniesienie plonów oraz wyższy stopień cukrowości omawianego surowca roślinnego wymagają zwiększenia staranności uprawy i intensywności nawożenia ziemi. Pewną rolę odegrają oczywiście również warunki atmosferyczne w okresie wegetacji roślin, jak np. stopień nasłonecznienia, ilość opadów, ewentualność szkodników zwierzęcych itp. zjawiska przyrodnicze. Bezustanne wysiłki w dziedzinie hodowli nasion zmierzają do dalszego podniesienia cukrowości buraków.

Z dotychczasowych osiągnięć przemysłu cukrowniczego i dalszych planów, przewidujących bezustanny wzrost produkcji cukru w następnych latach, należy wnosić, że przyszłość cukrownictwa polskiego będzie oparta zarówno na konsumpcji wewnętrznej, jak i na eksporcie. Zagadnienie wywozu jest obecnie postawione na szerszej płaszczyźnie niż przed wojną. Dawniej tylko cena eksportowa decydowała o wywozie naszych produktów, dzisiaj wchodzi w grę przede wszystkim wymagania wpływające z planowego charakteru naszej gospodarki.

* * *

Pobocznym produktem przemysłu cukrowniczego, otrzymywanym w końcowej fazie procesu fabrykacyjnego, jest melas. Zawiera on zwykle od 48 do 49% cukru i jest cennym surowcem, względnie półfabrykatem, nadającym się do przerobu na różne przetwory chemiczne. Proces odcukrzania melasu wymagałby budowy specjalnych zakładów przemysłowych.

W okresie międzywojennym tylko część wytwarzanego melasu (od 30 do 40%) była przerabiana w kraju na drożdże i spirytus techniczny, ok. 10% zużywano w gospodarstwach rolnych dla celów karmowych, a od 50 do 60% wywożono na zagraniczne rynki. Wywóz ten, zależny od koniunktur międzynarodowych, nie zawsze był korzystny, to też

już wówczas rozważano konieczność zaniechania eksportu i przerobu w kraju całej ilości melasu na produkty pochodne.

Ten jedyny racjonalny sposób zużytkowania melasu realizuje po wojnie Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, który w myśl zaleceń władz państwowych, całą resztę melasu, pozostałą po zaspokojeniu potrzeb przemysłu drożdżowego i spirytusowego, będzie przerabiać, a częściowo już przerabia na inne produkty we własnym zakresie. CZPC. powołał już do życia, względnie buduje zakłady przetwórcze, przerabiające melas. Otrzymuje się z tej przeróbki alkohol bezwodny, potaż z węgla wywarowego, butanol, cytrynian wapnia, glicerynę. Nie wyczerpuje to całość zamierzeń przetwórczych polskiego przemysłu cukrowniczego — mających objąć również produkcję acetonu, aldehydu i innych przetworów chemicznych.

Przemysł cukrowniczy posiada w swoim użytkowaniu 102 państwowe gospodarstwa rolne o ogólnym obszarze 17.773 ha. Na pierwszy plan ogólnych zadań, stawianych gospodarstwom rolnym, prowadzonym przez przemysł cukrowniczy, wysuwana jest uprawa buraków cukrowych i reprodukcja nasion tych roślin.

* * *

Wzrost spożycia cukru w stosunku do stanu przedwojennego charakteryzują dane i zamiast 12,57 kg, przypadających w roku 1938/39 przeciętnie na jednego mieszkańca — obecna konsumpcja wynosi powyżej 17 kg rocznie na głowę. To pozornie proste zjawisko wymaga rzeczowego wyjaśnienia.

Wysokość spożycia cukru w każdym kraju zależy od warunków społeczno-gospodarczych. Inaczej bowiem bytuje ludność wsi i robotnicy rolni, a inaczej — mieszkańcy miast i robotnicy przemysłowi. Inaczej odżywiają się obywatele, należący do najniższej grupy dochodu, a inaczej ci, którzy osiągają wyższy stopień dochodu społecznego. W pokarmach ludności wiejskiej dużą rolę odgrywa mleko — często odciągane — spożywane bez cukru, a w pokarmach mieszkańców miast i osiedli fabrycznych — kawa i herbata, spożywane zawsze z cukrem. Odmienność niektórych pokarmów, a szczególnie płynów, stanowiących codzienną strawę milionów ludzi, powoduje ogromne różnice w ilościach spożywanego cukru w poszczególnych skupiskach ludzkich.

Nie szukając dalekich przykładów, mogących potwierdzić te znane prawdy życiowe, zobaczymy jak kształtowało się spożycie cukru w Polsce w ostatnim roku przed wojną, według poszczególnych województw, które wówczas można było podzielić na 3 zasadnicze grupy: a) pozbawione przemysłu, b) posiadające charakter mieszany, c) wyróżniające się dużym uprzemysłowieniem. Oprócz stopnia uprzemysłowienia, który głównie decydował o wysokości spożycia cukru w danym okręgu, nie bez znaczenia był również stopień intensyfikacji rolnictwa, występujący przed wojną najsilniej w województwie po-

znańskim. Najwyższą liczbą spożycia cukru na głowę w województwie warszawskim tłumaczy się znacznym zużyciem tego produktu na słodczyce deserowe (cukierki, czekolada itp.), wyrabiane na terenie stolicy, a zbywane na obszarze całego kraju.

Spożycie cukru w kilogramach na głowę ludności w roku 1938/39:

Wojew. Poleskie	— 4,08
„ Nowogródzkie	— 4,26
„ Białostockie	— 5,54
„ Tarnopolskie	— 5,62
„ Wołyńskie	— 5,72
„ Stanisławowskie	— 5,75
„ Wileńskie	— 7,16
„ Lubelskie	— 9,05
„ Lwowskie	— 10,83
„ Kieleckie	— 11,20
„ Pomorskie	— 12,10
„ Krakowskie	— 14,08
„ Łódzkie	— 16,15
„ Poznańskie	— 21,82
„ Śląskie	— 25,81
„ Warszawskie	— 26,40

Powyższe liczby, zaczerpnięte ze statystyki przedwojennego Banku Cukrownictwa, dały przeciętną 12,57 kg na głowę dla całego kraju, w jego przedwojennych granicach, w podanym okresie rocznym.

Odpadły od nas dawne ubogie rolnicze obszary wschodnie i południowe z najsłabszymi spożywcami cukru, którzy obniżali liczbę przeciętnej konsumpcji, obliczanej dla całego kraju, a przybyły nowe uprzemysłowione tereny zachodnie i północne z 27 czynnymi cukrowniami. Po wojnie proces uprzemysłowienia kraju, wciągający w orbitę ludności robotniczej i miejskiej milionowe rzesze repatriantów, którzy przed wojną wegetowali na przeludnionej wsi, wzmógł ogromnie spożycie cukru, a rosnąca stopa życiowa zwiększa spożycie przetworów cukru.

Dalszy wzrost spożycia cukru w całym kraju w najbliższej przyszłości może i powinien nastąpić z następujących trzech powodów:

1) coraz bardziej wzrastającego uprzemysłowienia wszystkich okręgów kraju i dalszego rozwoju całego gospodarstwa narodowego, przewidzianego w planie 6-cio letnim;

2) stale wzrastającej siły nabywczej szerokich rzesz pracującej ludności, dla której cukier — obok tłuszczu i białka — stanowi jeden z podstawowych środków odżywczych;

3) upowszechnienia uprawy buraków cukrowych wśród drobnych rolników i doprowadzenia już w roku przyszłym liczby plantatorów do 900.000, którzy wraz z rodzinami stanowią w przybliżeniu 5-cio milionową rzeszę wzmoczonych spożywców, ściśle związanych z przemysłem i otrzymujących część zapłaty cukrem za dostarczony surowiec rolny.

Nowa impreza monopolu amerykańskich

RZECZYWISTY charakter planu Marshalla, jako polityczno - strategicznego narzędzia Stanów Zjednoczonych, wymierzonego przeciwko najżywotniejszym interesom gospodarczym krajów zachodniej Europy, został w swej istocie całkowicie zdemaskowany. Mimo hałaśliwej reklamy około miliardowych dotacji, t. zw. „pomoc amerykańska” dla zdeorganizowanej po wojnie Europy okazała się całkowitą fikcją, utrudniającą możliwości rozwoju gospodarczego krajów zmarshallizowanych. **Plan Marshalla spełnia skutecznie tylko funkcję politycznego i gospodarczego podporządkowania zachodniej Europy interesom monopolu amerykańskich, równocześnie pogłębia on i zaostrza sprzeczności między konkurencyjnymi imperializmami, prowadzi do maksymalnego chaosu w sferze międzynarodowych stosunków gospodarczych, służy do rozcięcia między ogółem krajów kapitalistycznych narastającego w Stanach Zjednoczonych kryzysu nadprodukcji.** Zdezawuowany w opinii mas pracujących plan Marshalla, z malejącymi stopniowo dotacjami dolarowymi, dojrzuje do przedterminowej likwidacji.

Bieżąca sesja Kongresu amerykańskiego niewątpliwie dostarczy wiele materiału dla przyspieszenia końca przereklamowanej, zbyt jednak kosztownej imprezy, której jak na urągowski nadano nazwę „pomocy amerykańskiej”. Prędzej czy później plan Marshalla będzie zastąpiony innymi imprezami w rodzaju paktu atlantyckiego z dwustronnymi umowami o „pomocy zbrojeniowej”, w rodzaju ostatnio reklamowanego t. zw. punktu IV programu Trumana.

* * *

W inauguracyjnym orędziu, wygłoszonym 20 stycznia 1949 r., prezydent Truman sformułował w punkcie IV-ym ogólnikowy postulat o konieczności przyjęcia z pomocą t. zw. krajom zacofanym gospodarczo, stwierdzając przy tym, że „dobrodrojeństwa osiągnięć naukowych i przemysłowych USA powinny służyć polepszeniu i rozwojowi niedostatecznie rozwiniętych rejonów świata”. Wzywając w tym względzie do „współdziałania w poszczególnych krajach ludzi interesu, kapitału prywatnego, rolnictwa oraz mas pracujących”, prezydent Truman wystąpił równocześnie przeciwko temu, co sam nazwał „wyciąganiem zysków z pomocy zewnętrznej”. Owcześnie wypowiedź Trumana była rozumiana przez amerykańskie koła kapitalistyczne w ten sposób, że program pomocy krajom zacofanym gospodarczo będzie programem rządowym, finansowanym zasadniczo z budżetu państwowego i że kapitały prywatne nie będą tu wchodziły w rachubę, ponieważ wymagają one zysków odpowiadających rozmiarowi ryzyka. A ryzyko inwestycji kapitałów prywatnych na terenach zacofanych gospodarczo nie należy, zdaniem kapitalistów amerykańskich, do najmniejszych.

Jest rzeczą wiadomą, że na gruncie „odpowiednich zysków” z nakładów kapitałowych za granicą kraje „zacofane gospodarczo” mają bogate doświadczenia z okresu imperializmu amerykańskiego po pierwszej wojnie światowej. W czasie od 1919 do końca 1929 r. inwestycje zagraniczne prywatnych kapitałów amerykańskich wzrosły z 6,5 mlrd. do 16,8 mlrd. dol. Kryzys gospodarczy, który wybuchł w Stanach Zjednoczonych w 1929 r., spowodował spadek ulokowanych za granicą prywatnych kapitałów amerykańskich do kwoty 10,1 mlrd. dol. Po drugiej wojnie światowej ekspansja prywatnych kapitałów amerykańskich znów zaczęła przybierać na sile, której częściowe odzwierciedlenie wykazuje następująca tabela:

Zagraniczne wkłady prywatnych kapitałów amerykańskich.

Rodzaj przedsiębiorczości	Stan wkładów na koniec 1945 r.	Nowe wkłady w okresie 1946-48 r.	Nakłady inwestyc. z osiągniętych zysków w okresie 1946-48 r.	Stan wkładów na koniec 1948 r.
w milionach dolarów				
przemysł	2.671	162	770	3.605
handel	672	118	141	931
rolnictwo i rybołówstwo	513	54	55	627
budownictwo	1.078	44	39	1.147
przemysł naftowy	1.538	1.205	304	3.047
przedsięb. użyteczności publicznej	1.357	— 88*)	18	1.287
inne	551	155	31	737
Ogółem	8.370	1.650	1.359	11.379

*) w ciągu trzech lat po drugiej wojnie światowej wycofano z przedsiębiorstw użyteczności publicznej kapitały na sumę 88 mil. dol. Wróciły one do Stanów Zjednoczonych.

Przytoczone dane wykazują, że po drugiej wojnie światowej prywatne kapitały amerykańskie są lokowane za granicą przede wszystkim w przemyśle naftowym. Dane są niekompletne, nie uwzględniają bowiem pełnych zysków, a tylko te zyski, które ponownie zainwestowane zostały w rozbudowujące się przedsiębiorstwa.

Ułamkowe i ujawnione zyski w stosunku do wkładów kapitałowych wynoszą za okres trzyletni ponad 10%, przy czym zyski w przedsiębiorstwach handlowych są oczywiście najwyższe. Jaka jest pełna kwota zysków? Na to pytanie mogliby, lecz nie usiłują odpowiedzieć amerykańscy kapitaliści.

Prezydent Truman, formułując punkt IV swego inauguracyjnego orędzia z 20 stycznia 1949 r., miał na myśli nie co innego, jak właśnie dotychczasową politykę kapitalistów amerykańskich, lokujących prywatne kapitały za granicą pod kątem widzenia osiągnięcia najwyższych, często wręcz rabunkowych zysków. Jednak po upływie pół roku od swego pierwszego orędzia Truman zmienił stanowisko. W drugim orędziu do Kongresu w dniu 24 czerwca 1949 r. Truman przyznał, że rola amerykańskich kapitałów prywatnych w rozwoju krajów zacofanych gospodarczo stanie się dominującą i że władze specjalne uzgodnią z amerykańskim Bankiem eksportowo-importowym wszelkie zarządzenia, których celem będzie **uprzywilejowanie inwestycji zagranicznych, podejmowanych przez amerykański kapitał prywatny.**

* * *

Bieżąca opinia prasy amerykańskiej i wypowiedzi szeregu finansistów amerykańskich stwierdzają, że mimo dwukrotnych deklaracji prezydenta Trumana metody wykonania punktu IV nie zostały dokładnie sprecyzowane. Jak dotąd ustalono następujące tezy:

- 1) **pomoc techniczna i finansowa Stanów Zjednoczonych będzie skuteczna nie tylko w zakresie postulowanego rozwoju krajów zacofanych gospodarczo, lecz także w kierunku ustalenia równowagi w bilansie światowej wymiany handlowej,**
- 2) **tego rodzaju pomoc ze strony USA może być udzielona na dużą skalę wyłącznie drogą inwestycji ze strony kapitału prywatnego,**
- 3) **inwestycje prywatne będą mogły być podejmowane w przypadku, kiedy zainteresowane kraje zagraniczne zdołają wytworzyć i trwale utrzymać u siebie odpowiednie warunki wewnętrzne.**

Tak sformułowane tezy znalazły odbicie w komunikacie oficjalnym, wydanym we wrześniu 1949 r. po konferencji waszyngtońskiej w składzie ministrów skarbu USA, Wielkiej Brytanii i Kanady, oraz w oświadczeniu sekretarza stanu Acheson'a, wypowiedzianym w kilka dni po tej konferencji i stwierdzającym, że „pożyczki oficjalne (t. zn. z budżetu USA — dopisek redakcji) mogłyby stanowić tylko uzupełnienie do inwestycji prywatnych“.

Projekty ustaw, które mają dać wyraz wykładni punktu IV programu Trumana, stały się przedmiotem rozważań poszczególnych komisji Kongresu. Komisja Bankowa Izby reprezentantów zatwierdziła 5 października 1949 r. 10 głosami przeciw 8 projekt ustawy, zaaprobowany już poprzednio przez Komisję Bankową Senatu i wyposażający amerykański Bank eksportowo-importowy w uprawnienia specjalne; wprowadzenie ich w życie ma dać gwarancję pełnego zabezpieczenia przed wszelkim ryzykiem inwestowanych za granicą prywatnych kapitałów amerykańskich. W ten sposób **kapitaliści amerykańscy byłiby zabezpieczeni w zakresie:**

- a) **wymienialności na dolary zysków, osiągniętych za granicą w obcych dewizach;**

- b) **rekompensaty w dolarach przez USA z tytułu ewent. strat, poniesionych w wyniku wywłaszczenia, konfiskaty lub przejęcia przez władze krajów zagranicznych majątku zagranicznego.**

Na marginesie debat w Komisjach Kongresu nad gwarancjami dla prywatnych inwestycji zagranicznych zanotować należy oświadczenie amerykańskiego podsekretarza stanu Webb'a, stwierdzające, że punkt IV prezydenta Trumana powinien mieć „ograniczony czas trwania“. Dodać również należy, że wyposażenie Banku eksportowo-importowego w uprawnienia gwarancyjne musi być na razie ograniczone do skali dotychczasowego funduszu gwarancyjnego tegoż Banku, który to fundusz wynosi obecnie 900 mil. dol. Co się tyczy funduszy z budżetu USA, przeznaczonych w ramach punktu IV na pomoc techniczną w 1950 r. dla krajów zacofanych gospodarczo, to wynoszą one w całości 35 mil. dol. Rozmiar tego funduszu mówi sam za siebie.

W kołach urzędowych Waszyngtonu utrzymuje się mniemanie, że odpowiedzialność w łonie rządu amerykańskiego za właściwe wykonanie punktu IV obciąży urząd sekretarza stanu i powołanego przez niego dyrektora, któremu powierzony będzie zarząd nad funkcjonowaniem akcji pomocy w rozwoju krajów gospodarczo-zacofanych.

* * *

W toku debaty w Komisji Spraw Zagranicznych Izby reprezentantów poddano ostrej dyskusji zasadniczy charakter zamierzeń, wynikających z punktu IV programu Trumana. Wysunięto, szczególnie ze strony partii republikańskiej, **szereg zastrzeżeń przeciwko wszelkim formom ujmowania zagadnienia od strony t. zw. szlachetnych gestów.** Podsekretarz stanu, Willard Thorp, któremu opinia przypisuje ojcostwo punktu IV, odpowiadając na te zarzuty, podkreślił, że poprawa warunków życia w całym świecie jest nie tylko sprawą altruizmu, lecz przede wszystkim „self interest“ dla Stanów Zjednoczonych. Thorp przypomniał również, że rejony słabo rozwinięte gospodarczo są najlepszymi klientami Stanów Zjednoczonych. 4 października 1949 r. amerykański sekretarz handlu, Charles Sawyer, stwierdził, że punkt IV programu Trumana będzie logicznym zastosowaniem polityki dobrego sąsiedztwa i że kwoty inwestycyjne nie będą pochodziły z funduszy publicznych, lecz będą tworzone z kapitałów prywatnych. Taki stan rzecz zapewni sukces całej akcji i zmniejszy różnicę, istniejącą w bilansie amerykańskiej wymiany handlowej z zagranicą. Sawyer dalej ujawnił, że kwota wkładów zagranicznych, inwestowanych za granicą i pochodzących z prywatnego kapitału amerykańskiego, osiągnęła w trzecim kwartale 1949 r. okragło 17 mld dol. W porównaniu z materiałami cyfrowymi, podanymi przez koła finansowe USA, kwota 17 mld dol. wydaje się nieco przesadzoną.

* * *

Jest rzeczą interesującą, że jeśli chodzi o drugą stronę, mającą korzystać z punktu IV programu pre-

zydenta Trumana, tj. o kraje gospodarczo zacofane, to pojęciowe wyjaśnienie tego określenia nie nasunęło wykonawcom inicjatywy Trumana większych trudności. Amerykańska Rada Krajowa (National Advisory Council on International and Financial Problems) **podzieliła 53 kraje, reprezentujące 85% ludności świata na trzy kategorie: kraje gospodarczo rozwinięte, półrozwinięte i gospodarczo-zacofane.**

Do tej ostatniej kategorii zaliczono: Afganistan, kraje Środkowej i Południowej Ameryki, Arabię Saudyjską, wyspy Karaibskie, Chiny, Egipt, kolonialne posiadłości Francji, Indii, Iraku, Persji, Izrael, Japonię, Filipiny i Syrię. **Są to więc kraje, które mają być polem działania tzw. inicjatywy prywatnej imperialistów amerykańskich.** Nie włączono do nich posiadłości kolonialnych Wielkiej Brytanii.

Podbudowę dla klasyfikacji poszczególnych krajów według trzech kategorii stanowiła sumaryczna tabela, opracowana ad hoc przez amerykańską Radę Krajową i uwzględniająca następujące podstawowe czynniki rozwoju gospodarczego:

	K r a j e		
	rozwinięte gospodarczo	pół- rozwinięte	zacofane gospodarczo
ludność (w tys.)	384.238	388.822	1.565.019
stosunek procentowy ludności do liczby ludności w świecie	16,4%	16,7%	66,9%
dochód roczny na głowę ludności w dolar.	461	154	41
import amerykański na głowę ludności w dolar.	5,8	1,25	0,7
energia mechan. — zużycie dziennie na głowę lud. (w HP)	26,6	6,4	1,2
inwestycje przemysł. w odsetku do liczby pracowników	100%	39%	11%
przeciętna okresu życia	63 lata	52 lata	30 lat
liczba lekarzy (na 100 tys. mieszkańców)	106	78	17
śmiertelność z powodu gruźlicy (na 100 tys. mieszk.)	64	143	233
ilość kalorii odżywczych na głowę ludności	3.040	2.760	2.150
analfabetyzm	5%	20%	78%
liczba profesorów na 100 tys. mieszkańców	398	342	176

Niezależnie od metody obliczeń i ścisłości zestawień statystycznych stwierdzić należy, że przytoczona tabela przedstawia w przekroju **tragiczny obraz następstw długoletniego pasożytniczego oddziaływania kapitalistycznych imperializmów.** Kraje zacofane gospodarczo i eksploatowane przez kraje ekonomicznie dziś rozwinięte — mają się stać domem najmłodszego wieku i najbardziej żarłocznego imperializmu amerykańskiego. Oto ujawniony cel nowej imprezy, zarysowanej rok temu przez prezydenta

Trumana w mirażu o rozwoju krajów zacofanych gospodarczo. Szumnie reklamowany punkt IV stał się według zamierzeń jego wykonawców pospolitym self-interest i big business dla monopolu amerykańskich. Wrosnięte w aparat państwowy monopole amerykańskie uzyskują „specjalne gwarancje” dla penetracji kapitału na tereny zagraniczne i wpływają na wprowadzanie do umów międzypaństwowych odpowiednich klauzul, zapewniających całkowitą swobodę działania wszędzie tam, gdzie kryje się źródło rabunkowych zysków, a przede wszystkim w krajach zależnych i kolonialnych, w krajach gospodarczo zacofanych.

* * *

Narodowo-wyzwoleńcze walki w krajach kolonialnych i zależnych, jakie podjęły narody uciśnione po drugiej wojnie światowej, stanowią **oczywisty dowód i jaskrawy wskaźnik powszechnego załamania się systemu kolonialnego.** Równocześnie kryzys tego systemu jest jednym z ważniejszych elementów procesu pogłębiania i zaostrzania się ogólnego kryzysu kapitalizmu. W rewolucyjnym ruchu wyzwolenicznym ludów kolonialnych dominującą i kierowniczą rolę wykonuje miejscowa klasa robotnicza. Ruch ten napotyka wszędzie na swej drodze największego wroga, jakim jest imperializm amerykański.

W wykładzie o podstawach leninizmu, wygłoszonym dwadzieścia pięć lat temu na Uniwersytecie Świerdłowskim, Stalin stwierdził:

„Imperializm jest najbezczelniejszym wyzyskiem i najbardziej nieludzkim uciskiem setek milionów ludności olbrzymich kolonii i krajów zależnych. Wyciskanie zysku dodatkowego — oto cel tej eksploatacji i tego ucisku. Ale wyzyskując te kraje imperializm zmuszony jest budować tam koleje, fabryki, ośrodki przemysłowe i handlowe. Pojawienie się klasy proletariatu, powstanie miejscowej inteligencji, przebudzenie się świadomości narodowej, wzmożenie ruchu wyzwolenczego — takie są nieuniknione skutki tej „polityki”. Świadczy o tym najwyraźniej wzmożenie się ruchu rewolucyjnego we wszystkich bez wyjątku koloniach i krajach zależnych. Okoliczność ta jest ważna dla proletariatu z tego względu, że podważa u podstaw pozycje kapitalizmu przekształcając kolonie i kraje zależne z rezerw imperializmu w rezerwy rewolucji proletariackiej.”

Obóz imperialistów, na czele z monopolami amerykańskimi, usiłuje dziś zdławić ruchy narodowo-wyzwoleńcze w koloniach. Punkt IV programu prezydenta Trumana w jego obecnie interpretacji ma na celu wyparcie z obszarów kolonialnych ich dotychczasowych władców imperialistycznych oraz opanowanie nowych wojenno-strategicznych źródeł surowcowych przez monopole amerykańskie. Program więc rozwoju krajów zacofanych gospodarczo jest dalszym narzędziem agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego, przeciwko której z całą mocą występuje obóz pokoju, demokracji i socjalizmu w obronie wolności i niezależności również narodów kolonialnych. Umocnienie jarzma kapitalistycznego drogą penetracji prywatnych kapitałów amerykańskich na obszary kolonialne stanowi jednak zadanie, które dziś przekracza możliwości nawet monopolu amerykańskich.

H. N. PUCHŁOW

Przebudowa gospodarki rolnej w krajach demokracji ludowej

W wszystkich krajach demokracji ludowej pracuje się obecnie z wyteżeniem nad budownictwem fundamentów socjalizmu*). Pomyślnie realizuje się socjalistyczne uprzemysłowienie. Równocześnie przed krajami demokracji ludowej staje **jedno z najtrudniejszych zadań dyktatury proletariatu — zadanie socjalistycznego przekształcenia rolnictwa.** Kraje demokracji ludowej, kroczące drogą postępu socjalistycznego, w szerokiej mierze korzystają z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego, gdzie świat pracy pod przewodnictwem partii Lenina—Stalina osiąga w pełni socjalizm i z powodzeniem kroczy ku komunizmowi.

Narody polski, bułgarski, czechosłowacki, rumuński, węgierski i albański osiągnęły wybitne sukcesy w budowaniu nowego życia. Sukcesy te są nierozdzielnie związane z bezinteresownym braterskim poparciem i wszechstronną pomocą, jakiej krajom demokracji ludowej udziela pierwsze państwo socjalistyczne — wielki Związek Radziecki. Budownictwo socjalizmu w krajach demokracji ludowej ułatwia również wzajemna pomoc, jakiej po bratersku udzielają sobie one, zjednoczywszy się wokół ZSRR. Szczególnie ważną rolę odgrywa Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w której skład wchodzi: Związek Radziecki, Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry i Albania.

W rolnictwie krajów demokracji ludowej dokonano się w krótkim okresie historycznym od wyzwolenia ich przez Związek Radziecki od okupantów faszystowsko-imperalistycznych ogromne przeobrażenia społeczno-gospodarcze. Obecnie, kiedy kraje demokracji ludowej doprowadziły do końca odbudowę gospodarki narodowej i przystępują do wypełniania planów, obliczonych na zbudowanie podstaw socjalizmu, życie z całą ostrością stawia zagadnienie dróg socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej w tych krajach.

Historyczne przemiany w życiu pracującego chłopstwa krajów demokracji ludowej i pierwsze kroki tych krajów w kierunku socjalistycznego przekształcenia wsi stanowią nowe potwierdzenie żywotności i siły nauki Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina.

W okresie między dwiema wojnami światowymi zatrudnionych w rolnictwie było: w Bułgarii 79,8% ogólnej liczby pracujących samodzielnie, w Rumunii — 78,2%, w Polsce — 72,3%, na Węgrzech — 51,8%, w Albanii — ponad 80%, w Czechosłowacji — 33%

(z liczby tej na ziemiach czeskich — 24%, w Słowacji — 57%), przy czym w szeregu krajów stosunki agrarne charakteryzowały się przeżytkami feudalnymi i mocno zarysowanym zróżniczkowaniem chłopstwa.

Na Węgrzech 16 tys. gospodarstw obszarnczych i kułackich władało powierzchnią 4,7 mln. ha ziemi (44,8%), a udział 2,1 mln. gospodarstw chłopskich obejmował 5,7 mln ha. Garstka wielkich magnatów, stanowiących 0,1% właścicieli ziemskich, posiadała 22,4% ziemi, podczas gdy 1,6 mln. drobnych gospodarstw chłopskich miało przeciętnie poniżej 3 ha każde. Poza tym było w kraju 1,8 mln. bezrolnych chłopów i robotników rolnych.

W Polsce 30 tys. obszarników (0,9% wszystkich gospodarstw) posiadało 47,3% wszystkich ziemi, a 64,6% gospodarstw chłopskich miało po mniej niż 5 ha. Wieś polska liczyła ponad 5,5 mln. „zbędnych” rąk pracy.

W Rumunii obszarnicy (2,6% wszystkich gospodarstw) władałi 40% ziemi, udział zaś drobnych gospodarstw chłopskich (74,9% gospodarstw) o obszarze o 5 ha każde obejmowało 28% ziemi. Na wsi rumuńskiej ponad 700 tys. rodzin chłopskich było zupełnie pozbawionych ziemi i bydła.

W Czechosłowacji wielcy posiadacze ziemscy, posiadający 4,7% gospodarstw, władałi 54,4% powierzchni rolnej, a 70,5% drobnych gospodarstw rolnych (o powierzchni do 5 ha każde) posiadało 15,7% ziemi. Liczba robotników rolnych, którzy w ogóle nie mieli ziemi, przekraczała 413 tys.

W Bułgarii 10,7% wielkich gospodarstw rolnych (o powierzchni powyżej 10 ha) posiadało 33,2% ziemi uprawnej, a 63,1% gospodarstw (o powierzchni do 5 ha) — zaledwie 30% ziemi.

W Albanii aż do jej wyzwolenia w 1945 r. spod jarzma faszystowskiego panowała feudalna forma władania ziemią. Chłopstwo w swej zasadniczej masie nie posiadało ziemi. Przeważającą formą użytkowania ziemi była drobna dzierżawa z naturalną formą czynszu dzierżawnego.

Po drugiej wojnie światowej dla „uspokojenia” chłopów w szeregu krajów Środkowej i Południowo-Wschodniej Europy przeprowadzono tak zwane reformy rolne. „Reformy” owe, podobne do reformy stołypnowskiej, przeprowadzonej w Rosji carskiej, ochraniały obszarncze władanie ziemią i prowadziły do wzmocnienia pozycji kułactwa, do jeszcze większej ruiny i pauperyzacji pracującego chłopstwa.

*) Z artykułu w 10/1949 numerze „Woprosów Ekonomiki”.

Położenie chłopstwa pracującego, na skutek ograbienia go przez obszarników, monopole kapitałistyczne, kulaków, państwo burżuazyjne — pogarszało się pod każdym względem, na wsi odbywał się proces bogacenia się garstki wyzyskiwaczy i ubożenia pracującego chłopstwa. **Ubożenie pracującego chłopstwa jeszcze bardziej przybrało na sile w okresie drugiej wojny światowej.** Hitlerowscy najeźdźcy zamierzali uczynić z krajów Środkowej i Południowo-Wschodniej Europy agrarny dodatek „Reichu” i dostawców niewolnika dla imperialistycznych Niemiec. Grabili oni ludność, szeroko stosowali pracę przymusową, drapieżnie eksploatowali i niszczyli siły wytwórcze, na olbrzymią skalę wywozili z tych krajów żywność i surowce. Lepsze ziemie zostały odebrane miejscowym chłopom i przekazane niemieckim kolonistom. Współpracująca z okupantem „patriotyczna” burżuazja, kulacy i obszarnicy pomagali im grabić i eksploatować robotników i chłopów. Zarówno na wsi jak i w mieście wybitnie zmniejszyła się liczba ludności zdolnej do pracy, skurczyły się powierzchnie siewne, zmniejszyły się zbiory, zmniejszyło się pogłowie bydła (np. w Polsce o 75%). Wszędzie dawał się odczuć niedostatek siły pociągowej, inwentarza gospodarskiego, nasion i nawozów. Gospodarka rolna została doprowadzona do skrajnego upadku. Jeszcze bardziej wrosło różniczkowanie chłopstwa, wzmocniła się pozycja gospodarza kulactwa, odgrywającego na wsi rolę zwykłej agentury niemiecko-faszystowskich okupantów.

Po wyzwoleniu przez Czerwoną Armię szeregu krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej spod jarzma hitlerowskiego, klasa robotnicza tych krajów, prowadząc za sobą pracujące chłopstwo, urzeczywistniła zasadnicze przeobrażenia polityczne i społeczno-gospodarcze.

Jednym z pierwszych i ważniejszych poczynań ludowo-demokratycznych władz była obok nacjonalizacji przemysłu i banków, reforma rolna. Reformę tę przeprowadziła klasa robotnicza drogą rewolucji, z inicjatywy i pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych, przy bezpośrednim i aktywnym udziale szerokich mas chłopstwa pracującego.

Reforma rolna pokazała pracującemu chłopstwu, że klasa robotnicza — to jego jedyny sojusznik, niezawodny obrońca; reforma rolna przyczyniła się do umocnienia politycznego sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem.

W poszczególnych krajach demokracji ludowej reforma rolna została przeprowadzona w różnych rozmiarach i w niejednakowym tempie, zależnie od konkretnej sytuacji historycznej, politycznej i społeczno-gospodarczej. Wszędzie jednak reforma rolna doprowadziła do **likwidacji wielkiej posiadłości obszarniczej**, przekazania ziemi obszarniczej w ręce tych, którzy ją uprawiają — biedoty wiejskiej i drobnego chłopstwa — a tym samym **umocniła gospodarcze podstawy ustroju ludowo-demokratycznego.**

W Polsce na zasadzie dekretu o reformie rolnej z dn. 6 września 1944 r. i dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej na Ziemiach Odzyskanych z 6 września 1946 r. zostały skonfiskowane bez odszkodowania wszystkie posiadłości o obszarze ponad 50 ha, jak również wszelka własność ziemską (bez wzglę-

du na wielkość) należąca do Niemców i ich sprzymierzeńców. Równocześnie zostały w tych gospodarstwach skonfiskowane zabudowania, oraz inwentarz żywy i martwy. Biedota chłopska i średniacy obciążeni licznymi rodzinami otrzymali ok. 7 mil. ha ziemi. W wyniku reformy powstało ponad 1 milion nowych drobnych i średnich gospodarstw chłopskich w tym ok. 1/2 miliona na ziemiach dawnych Polski i 600 tys. na Ziemiach Odzyskanych. Ogólna liczba gospodarstw chłopskich wzrosła do 3,3 mln. Nowopowstałym gospodarstwom chłopskim państwo okazało olbrzymią pomoc materialną. Chłopom, którzy otrzymali ziemię wręczono urzędowe akty nadania ziemi bez prawa jej zbycia, oddania w dzierżawę, podziału, darowizny itp.

Na własność państwa przeszła większa część lasów (ok. 7 milionów ha) bogactw naturalnych i obszarów wodnych, jak również 2,3 mln. ha (ponad 10%) ziemi uprawnej, która jest użytkowana obecnie na cele organizacji wielkich gospodarstw państwowych. Ponad 40 tys. ha ziemi łącznie z obszarniczymi zabudowaniami, sadami, stawami, pasiekami, przedsiębiorstwami ubocznymi przekazano Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Używa się ich jako gospodarstw pomocniczych spółdzielczości wiejskiej „Samopomoc Chłopska”.

W Rumunii na mocy ustawy z 20 marca 1946 r. zostały skonfiskowane bez odszkodowania wszystkie ziemie Niemców i wrogów ludu, jak również wszelka własność ziemską ponad 50 ha, za wyjątkiem własności cerkiewnej, klasztornej i królewskiej. W styczniu 1948 r. po zlikwidowaniu monarchii zostały również skonfiskowane wszelkie majątki królewskie. W marcu 1949 r. na zasadach nowego dekretu przeszły na własność państwa pozostałe majątki obszarnicze, na których bazie organizuje się państwowe gospodarstwa rolne i fermy. Łącznie w Rumunii skonfiskowano 1,4 mln. ha ziemi, z czego 1,1 mln. ha rozdzielono pomiędzy chłopów, a 385 tys. ha przeszło na rzecz państwowego funduszu ziemskiego. Ziemię otrzymało 796 tys. bezrolnych i małorolnych chłopów oraz robotników rolnych.

Na Węgrzech na podstawie dekretu z 15 marca 1945 r. została skonfiskowana w całości ziemia i inwentarz należący do faszystów i zdrajców ojczyzny, podobnie jak cały obszar rolny właścicieli ziemskich, posiadających więcej niż 100 holdów (57 ha). Łącznie skonfiskowano 2,5 miliarda ha ziemi, której część została rozdzielona pomiędzy 650 tys. bezrolnych chłopów, a pozostała część została unarodowiona i użyta dla stworzenia gospodarstw państwowych. Chłopi nie mają prawa ziemi sprzedawać, oddawać w dzierżawę, darować, dzielić między spadkobierców — ziemi, otrzymanej z reformy rolnej.

W Czechosłowacji reformę rolną przeprowadzono w trzech etapach. Dekretem z 21 czerwca 1945 r. zostały skonfiskowane ziemie i majątek Niemców, Węgrów i wrogów kraju. Skonfiskowane ziemie weszły do krajowego funduszu ziemskiego, utworzonego przy ministerstwie rolnictwa.

Zgodnie z dekretem z 11 lipca 1947 o rewizji „reformy rolnej” z 1919 r., na rzecz tego funduszu przekazane zostały dodatkowe obszary ziemskie. Trzeci etap reformy rolnej upamiętnił się dekretem z 21 marca 1948 r., zgodnie z którym maksymalna po-

wierzchnia własności ziemskiej nie może przekraczać 50 ha. Wszystkie nadwyżki ponad tę normę zostały rozdzielone pomiędzy pracujących chłopów. Łącznie w Czechosłowacji państwo i pracujący chłop otrzymali 4,326 tys. ha ziemi, z tego ponad 2,5 mln. ha zostało rozdzielone pomiędzy chłopów.

W Albanii w okresie 1945 — 1946 została skonfiskowana wielka własność obszarnicza łącznie z zabudowaniami oraz inwentarzem żywym i martwym. Dopuszczalne maksimum własności ziemskiej zostało ustanowione na 20 ha dla osób, uprawiających ziemię własną pracą oraz na 7 ha dla pozostałych. Łącznie skonfiskowano 320 tys. ha ziemi, z której większą część rozdzielono między małorolnych chłopów i robotników rolnych. Równocześnie pracownicy rolnictwa otrzymali znaczną ilość bydła i drzewek oliwkowych.

W Bułgarii reforma rolna objęła nieporównanie mniejszą liczbę gospodarstw. Ten szczególny charakter reformy rolnej związany był z faktem, że w Bułgarii nie występowało obszarnicze władanie ziemią. Ustawą z dnia 12 marca 1946 r. maksymalny obszar posiadłości ziemskiej został ustalony na 20 ha (w południowej Dobrudży do 30 ha) dla osób prowadzących samodzielnie gospodarstwa rolne, dla pozostałych zaś kategorii na 5 ha. Nadwyżka ziemi ponad tę normę, jak również część ziemi należącej do państwa i różnych organizacji społecznych, została przekazana na rzecz państwowego funduszu ziemskiego. Posiadacze ziemscy, którym zabrano ziemię, otrzymują kompensatę w postaci specjalnie emitowanych 3%-towych obligacji państwowych. Chłopsztwu, gospodarstwom państwowym i spółdzielczości przekazano ogółem 165 tys. ha ziemi. Ziemię (przeciętnie ok. 1 ha na gospodarstwa) otrzymało 127 tys. chłopów.

We wszystkich krajach demokracji ludowej drobne działki (do 0.5 ha) przydzielono robotnikom, pracownikom umysłowym i rzemieślnikom pod budownictwo domków mieszkaniowych, sady i ogrody. Większe obszary oddane zostały na zorganizowanie pomocniczych gospodarstw państwowych oraz spółdzielczych przedsiębiorstw i zakładów; wydzielono również obszary ziemi dla państwowych gospodarstw rolnych i ferm, zakładów rolniczych i stacji doświadczalnych.

W wyniku reformy rolnej w krajach demokracji ludowej pracujące chłopstwo otrzymało około 14 milionów ha ziemi. Reforma ta łącznie z innymi poczynaniami państwowymi zapewniła zasadniczą poprawę materialnego bytu chłopstwa pracującego, przyczyniła się do szybkiej odbudowy gospodarki rolnej. Likwidacji klasy obszarników i unarodowieniu banków towarzyszyło spisanie ogromnego zadłużenia hipotecznego i innego milionów gospodarstw chłopskich. W Polsce np. nadział ziemi w toku reformy rolnej podwyższył dochodowość gospodarstw chłopskich o 60 miliardów zł w ciągu roku. Wybitnie wzrosło polityczne uświadomienie i aktywność szerokich warstw chłopstwa pracującego. Setki tysięcy biedoty i średniaków brało udział w rozdziale własności obszarniczej, w pracy komisji ziemskich. Powstały masowe organizacje najbiedniejszego i średniego chłopstwa np. „Związek Samopomocy Chłopskiej” w Polsce, zrzeszający w chwili obecnej ponad 1,5 mi-

lionów członków, demokratyczne organizacje kobiet wiejskich i młodzieży wiejskiej oraz przeróżne formy spółdzielczości wiejskiej. Wcielenie w życie polityki agrarnej państw demokracji ludowej przyniosło zwiększenie liczby drobnych i średnich gospodarstw wiejskich.

Reforma rolna spotkała się z poparciem i aktywną pomocą szerokich mas pracującego chłopstwa i wywołała silny opór kapitalistycznych elementów na wsi. Kułacy i inne elementy reakcyjne usiłowali wszelkimi sposobami podrywać przeprowadzenie reformy. Dzięki właściwemu pokierowaniu przez klasę robotniczą pracującego chłopstwa i mobilizacji jego sił do walki przeciw kapitalistycznej reakcji, opór ten złamano. Reformę rolną przeprowadzono pomyślnie i w krótkim czasie. Reforma ta była jednak zaledwie pierwszym etapem przekształcenia gospodarki rolnej w krajach demokracji ludowej. Nie dała ona pełnego wyzwolenia pracującego chłopstwa od eksploatacji i nędzy. **Po przeprowadzeniu reformy około 60% chłopstwa posiada słabe nędzne gospodarstwa.** Gospodarstwa kułackie ciągle jeszcze władają znaczną częścią ziemi, inwentarza, narzędzi rolniczych, siły pociągowej, bydła itp. i dają stosunkowo znaczną część produkcji towarowej rolnictwa. Reforma rolna nie mogła usunąć wszystkich przeszkód na drodze rozwoju gospodarki rolnej i w dalszym ciągu pozostaje na wsi krajów demokracji ludowej pytanie „kto kogo”.

Jednym z ważniejszych następstw przeprowadzenia reformy rolnej jest likwidacja klasy obszarników, wzmocnienie sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, rozwinięcie politycznej aktywności chłopów.

Po przeprowadzeniu reformy rolnej państwa ludowo-demokratyczne opierając się o pomoc Związku Radzieckiego i realizując politykę socjalistycznego uprzemysłowienia, były w stanie udzielić rolnictwu wielkiej pomocy finansowej i materiałowej. Drobnyim gospodarstwom chłopskim, w szczególności gospodarstwom powstałym na skutek reformy rolnej, postawiono do dyspozycji kredyty: pracujący chłopci otrzymali na dogodnych warunkach maszyny rolnicze, siłę pociagową, bydło, inwentarz, nasiona, nawozy sztuczne itp. Ceny towarów przemysłowych zostały obniżone przy ochronie cen na produkty rolne: ciężary podatkowe dla gospodarstw biedoty wybitnie obniżono, a dla gospodarstw kułackich podwyższono. Udzielono szeregu ulg i kredytów spółdzielczości wiejskiej; okazuje się pomoc agronomiczną i weterynaryjną gospodarstwom biedaków i średniaków; zostały stworzone państwowe i spółdzielcze stacje maszynowo-traktorowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe; przeprowadza się wielkie prace melioracyjne i ziemne.

Tak np. w Polsce, państwo postawiło do dyspozycji chłopom i majątkom państwowym od 1945 do 1948 r. kredyty i dotacje w wysokości ok. 60 miliardów zł. Zakupiono za granicą i rozprowadzono między chłopów po niskich cenach ponad 100 tys. sztuk koni i bydła rogatego. Będącym w złych warunkach gospodarstwom chłopskim wydano w okresie 1945—1948 ponad 600 tys. ton ziarna na zasiew i 330 tys. ton sadzeniaków. Na prace melioracyjne z budżetu państwowego rozchodowano w ostatnich 5 latach po-

nad 12 miliardów zł. Rolnictwo otrzymało 2.500 traktorów krajowej produkcji. Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych przekroczyła trzykrotnie poziom przedwojenny. W ciągu 4 lat rolnictwo Polski otrzymało ok. 3 milionów ton nawozów sztucznych, z których 85% dostarczono gospodarstwu chłopskiemu.

Analogiczne kroki poczyniono w innych krajach demokracji ludowej. Pozwoliło to osiągnąć wybitne sukcesy w odbudowie gospodarki rolnej. Już w 1948 roku produkcja rolna w Czechosłowacji osiągnęła poziom przedwojenny, na Węgrzech 90 procent tego poziomu a w Polsce 80 procent (w przeliczeniu na głowę ludności został przekroczony poziom przedwojenny o 10 procent). Znacznie wzrosła uprawa kultur technicznych. Szybko uzupełnia się do dawnego poziomu pogłowie bydła. Wzrasta wydajność hodowli. Wszystko to dało możliwość zniesienia kartek na chleb i inne produkty w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji oraz zwiększyć normy zaopatrzenia ludności w innych krajach.

Mimo osiągniętych sukcesów, rolnictwo w krajach demokracji ludowej poważnie pozostaje w tyle w swoim rozwoju w porównaniu z poziomem i tempem rozwoju przemysłu. Tak np. produkcja przemysłowa w Czechosłowacji przewyższyła w 1948 r. przedwojenny poziom o 10%, w Polsce o 50%, na Węgrzech o 27%, w Bułgarii o 71%, w Albanii o 88%. W Rumunii produkcja ważniejszych gałęzi przemysłu przekroczyła również przedwojenny poziom. Przyczyną pozostawania w tyle rolnictwa w krajach demokracji ludowej tłumaczą się ogólnie rzecz biorąc tym, że przeważa w nim produkcja drobno-towarowa, która jest źródłem wzrostu elementów kapitalistycznych. Ponad to liczne drobne gospodarstwa chłopskie nie są w stanie zapewnić nawet reprodukcji prostej.

Do krajów demokracji ludowej na obecnym etapie nadaje się w zupełności wskazanie Stalina o tym, że na dłuższy czy na krótszy okres czasu nie wolno bazować „budownictwa socjalizmu na dwóch różnych podstawach — na podstawie największego i zjednoczonego przemysłu socjalistycznego i na podstawie najbardziej rozdrobnionej i zacofanej drobnotowarowej gospodarki chłopskiej”¹⁾. W krajach demokracji ludowej w całej ostrości staje przed budownictwem socjalizmu najważniejsze zadanie — zadanie przedstawienia produkcji drobnotowarowej na tory wielkotowarowego socjalistycznego rolnictwa.

Lenin i Stalin stworzyli teorię rozwoju gospodarstwa rolnego na drodze do socjalizmu, która w pełni została potwierdzona przez praktykę budownictwa socjalizmu w ZSRR i posiada znaczenie międzynarodowe. U podstaw tej teorii leży leninowski plan kooperacji. Rozwijając naukę Lenina o kooperacji Stalin opracował teorię kolektywizacji rolnictwa, która pod jego kierunkiem została z powodzeniem wcielona w życie w ZSRR. Socjalistyczna droga rozwoju wsi, jak wykazuje Stalin, „jest to droga masowego uspołdzielczenia milionów gospodarstw rolnych we wszystkich kierunkach spółdzielczości. Droga zjednoczenia rozproszonych gospodarstw chłopskich wokół przemysłu socjalistycznego, droga wszczepienia chłopstwu założeń kolektywizmu początkowo po

linii zbytu produktów rolnych i zaopatrzenia gospodarstw rolnych w wytwory miasta, a potem po linii produkcji rolnej”²⁾.

Stalin uczy, że „nie wolno budować socjalizmu tylko w dziedzinie przemysłu, pozostawiając gospodarkę rolną na pastwę żywiołowego rozwoju wychodząc z założenia, że wieś „sama pójdzie” za miastem”³⁾. Prawdą jest, że przemysł socjalistyczny w mieście jest podstawowym czynnikiem przekształcania wsi, lecz mimo to, gospodarstwo chłopskie nie może iść „samorzutnie” za socjalistycznym miastem dlatego, że nie ma ono tego samego charakteru, co miasto. „Nie ulega wątpliwości — mówił Stalin, że przodująca rola miasta socjalistycznego w stosunku do wsi drobnochłopskiej jest wielką i nieocenioną. Na tym się właśnie opiera rola przemysłu w przeistaczaniu rolnictwa. Ale czy dość jest tego czynnika, aby wieś drobnochłopska sama poszła za miastem w dziele budownictwa socjalistycznego? Nie, nie dość. W warunkach kapitalizmu wieś szła żywiołowo za miastem, gdyż kapitalistyczne gospodarstwo miasta i drobnotowarowe gospodarstwo chłopca są w podstawie swojej gospodarstwami tego samego typu. Rzecz oczywista, że drobnochłopskie gospodarstwo towarowe nie jest jeszcze gospodarstwem kapitalistycznym. Ale w podstawie swojej jest ono tego samego typu, co gospodarstwo kapitalistyczne, gdyż opiera się na prywatnej własności środków produkcji”⁴⁾.

Lenin i Stalin uczą, że aby socjalistyczne miasto mogło poprowadzić za sobą drobno-chłopską wieś niezbędne jest przestawienie gospodarki kraju, w tym również rolnictwa, na nową bazę techniczną, na bazę techniczną nowoczesnej produkcji wielkotowarowej.

Te przewodnie wskazania marksizmu-leninizmu zostały z nową siłą podkreślone w rezolucji wydanej przez Biuro Informacyjne Partii Komunistycznej w czerwcu 1948. Po opublikowaniu tej rezolucji partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej rozgromiły antymarksistowskie teorie „trzeciej drogi”, „równowagi”, „złotego środka”, „wrastania kapitalizmu w socjalizm”, jawnie propagowane do niedawna w przeróżnych wariantach i z przeróżnymi omówieniami przez elementy oportunistyczne i nacjonalistyczno-odchyleniowe w wielu krajach demokracji ludowej. Jednym z bardziej szkodliwych rozsądników tych teorii stała się agentura amerykańskich imperialistów — faszystowska banda Tito — Džilasa — Rankowicza. Ci podłi odnowiciele kapitalizmu, maskując się „socjalistycznymi” hasłami, głosili i praktycznie wprowadzali w życie w Jugosławii jeden z wariantów kapitalistycznego rozwoju wsi na zasadach wszechstronnej pomocy dla gospodarstw kułackich.

W czasie gdy propagandiści faszystowskiej klikki Tita rozpisują się o „sukcesach” rzekomo socjalistycznego rozwoju wsi jugosłowiańskiej, panuje w niej i umacnia się kułak — najnikczemniejszy typ eksploatatora, nieubłagany wróg klasy robotniczej, a pracujące chłopstwo skazane jest na pauperyzację. Janczarzy Rankowicza grabią pracujących chłopów, zabierają im zboże i bydło, podczas gdy kułacy żerują na pracy ludu. Zaopatrzenie robotników miej-

1) J. Stalin. Zagadnienia Leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r. str. 259.

2) J. Stalin. Zagadnienia Leninizmu, wyd. 11-te (ros.) str. 149.

3) tamże — str. 207.

4) J. Stalin, wyd. „Książka” 1947 str. 261.

skich stale pogarsza się, ceny rosną niepohamowanie.

Lenin i Stalin uczą, że kułactwo — ostatnia i najliczniejsza klasa kapitalistów — jest nieprzebragany wrogiem klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Nie przypadkowo w chwili obecnej imperialiści anglo-amerykańscy i ich agentura wiążą swoje plany podważenia rządów demokracji ludowej z polityką podtrzymywania ze wszech miar kułactwa. Właśnie kułactwo w krajach demokracji ludowej prowadzi zażartą walkę kontrrewolucyjną przeciw ustrojowi ludowo-demokratycznemu i socjalistycznym przeobrażeniom. Kułacy rozsiewają wśród chłopów prowokacyjne pogłoski, sabotują dostawy dla państwa, różnymi machinacjami starają się przerzucić na pracujących chłopów ciężary podatkowe, w złodziejski sposób przechwytują kredyty państwowe i inną pomoc materialną. Usiłują oni przenikać do spółdzielczości i miejscowych organów samorządowych, aby tam prowadzić krecią robotę, stosują terror przeciwko aktywistom wiejskim, uczestniczą w podziemnych bandach faszystowskich itd.

Stawianie przez imperialistów i ich najmitów w krajach demokracji ludowej na kułactwo zostało jeszcze raz zdemaskowane na budapeszteńskim procesie podległ szpiega anglo-amerykańskiego i jugosłowiańskiego — Laslo Rajka, który przygotował przewrót faszystowski na Węgrzech.

Rankowicz, inspirując Rajka, żądał, by oparł się on o zwolenników Horthy'ego i Szalasy'ego, o katolicką reakcję, kułaków, wskazywał na przykład Jugosławii, gdzie według stwierdzenia samego Rankowicza, „Tito nie prowadzi walki przeciw kułactwu”⁵⁾.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej dzięki pomocy WKP(b) i wskazaniom Stalina w odpowiednim czasie zdemaskowały odchylenie nacjonalistyczne, burżuazyjną treść spółdzielczości titowskiej i odnosielsko-imperialistyczny charakter polityki stawiania na kułaka.

Rezolucja Biura Informacyjnego głosi: „Doświadczenie WKP(b) wykazuje jasno, iż jedynie na bazie masowej kolektywizacji rolnictwa możliwa jest pełna likwidacja ostatniej i najbardziej licznej klasy eksploatatorów — klasy kułackiej, że likwidacja kułactwa jako klasy stanowi organiczną składową część kolektywizacji gospodarki rolnej”.

Marksizm-leninizm uczy, że dla socjalistycznej przebudowy wsi niezbędne są określone warunki polityczne i odpowiednia baza materialna. Przede wszystkim niezbędna jest do tego dyktatura proletariatu i leninowsko-stalinowska polityka partii w dziedzinie przebudowy wsi; kierownictwo partii winno przekonać członków partii i szerokie masy klasy robotniczej o słuszności takiej polityki; nieodzowną jest rzeczą, by chłopstwo z własnego doświadczenia przekonało się o wyższości wielkotowarowej kolektywnej gospodarki nad gospodarką rozdrobnioną, indywidualną i aby na tej podstawie powstało i umocniło się wśród chłopów szeroki ruch w kierunku dobrowolnego wstępowania do gospodarstw kolektywnych; trzeba, by państwo wydzieliło poważne środki materialne i pieniężne na popieranie gospodarstw kolektywnych; niezbędnym jest wreszcie, aby państwo dysponowało rozwiniętym przemysłem.

5) „Prawda” — 12. IX. 1949 r.

W krajach demokracji ludowej tworzy się niezbędne przesłanki polityczne i gospodarcze, by w bezpośredniej przyszłości przystąpić do realizowania wielkiego programu socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. **Ustrój demokracji ludowej jest jedną z form dyktatury proletariatu.** Komunistyczne i robotnicze partie krajów demokracji ludowej twardo stały na drodze twórczego wykorzystania doświadczeń WKP(b) i kierując się wskazaniem czerwcowej rezolucji Biura Informacyjnego, wypracowały dokładny program socjalistycznej przebudowy wsi. Państwa ludowo-demokratyczne podejmują niezbędne kroki celem ograniczenia i wyparcia kułactwa, odgradzają chłopstwo pracujące od kułackiej eksploatacji i przygotowują warunki dla likwidacji kułactwa jako klasy na bazie powszechnej kolektywizacji.

Tak więc na Węgrzech w 1948 r. kułak posiadający 40 holdów ziemi został zobowiązany do dostarczenia z każdego holda trzy i pół raza więcej pszenicy niż drobne gospodarstwo chłopskie, liczące 5 holdów ziemi. W zależności od rozmiarów własności ziemskiej wzrastają progresywnie stawki dostaw z każdego holda ziemi. Ponadto kułacy zobowiązani są wpłacać w naturze określoną część zbiorów na państwowy fundusz rozwoju rolnictwa. Drugim ważnym krokiem jest nowe zarządzenie o dzierżawie ziemi, zgodnie z którym większa część obszarów dzierżawionych uprzednio przez kułaków zostaje im odebrana i przekazana w zamian za niskie czynsze dzierżawne robotnikom rolnym i biedocie chłopskiej. Mocnym uderzeniem w kułactwo okazał się również nowy system kontraktacji. Do jesieni 1948 r. państwo zawierało umowy na kontraktację nasion i kultur technicznych przeważnie z większymi gospodarstwami, w wyniku czego największe korzyści gospodarcze ciągnęli z niej kułacy. Obecnie umowy kontraktacyjne zawiera się ze spółdzielniami wiejskimi; kontraktacja nie obejmuje gospodarstw kułackich.

W Rumunii władze podjęły i wprowadziły w życie szereg uchwał w sprawie ograniczenia kułactwa przez udzielanie pomocy biednym i średniorolnym chłopom. Pracującym chłopom udziela się długoterminowych pożyczek, biedniejszym chłopom spisano 50% zadłużenia z tytułu podatków, zastosowano dla nich prolongaty podatkowe. Główny ciężar podatkowy spada obecnie na kułaków. Państwo zmusiło kułaków do zwrócenia ziemi, którą kupili za bezcen od biedoty chłopskiej w czasie posuchy 1946 — 1947 roku. Pracującym chłopom dostarcza się na kredyt nasiona kwalifikowane, nawozy sztuczne; przyznano im prawo korzystania na ulgowych warunkach z traktorów i maszyn rolniczych, będących własnością państwa.

W Polsce w latach 1948 i 1949 powzięto i zrealizowano szereg uchwał w zakresie polityki podatkowej i kredytowej, ograniczającej elementy kapitalistyczne i ochraniającej interesy biedoty i średniaków. Władze realizują politykę sztywnych cen na chleb, dostatecznie wysokich, korzystnych dla drobnych chłopów; kładzie się tamę kułackiej spekulacji i okazuje się realną pomoc biednym i średniorolnym chłopom. 900 tysięcy najbiedniejszych chłopów zwolniono jesienią 1948 r. w zupełności od płacenia połowy podatku gruntowego. Powzięto kroki dla zabezpieczenia różniczkowanego klasowego podejścia do

kredytowania, tak by kredyty państwowe szły na u-
macnianie drobnych i średnich gospodarstw chłops-
kich. Państwo okazuje poważną pomoc materialną
spółdzielczości wiejskiej „Samopomocy Chłopskiej”.
Rozszerza się sieć spółdzielczych ośrodków maszy-
nowych, których liczba z końcem 1949 r. przekro-
czyła 3 tys.

**Silną podstawą gospodarczą dla zwycięskiej walki
socjalizmu z kapitalizmem w mieście i na wsi jest
przemysł państwowy.** Dlatego też znaczna część pań-
stwowych nakładów kapitałowych w krajach demo-
kracji ludowej przeznaczana jest na rozwój prze-
mysłu. Socjalistyczny przemysł, przede wszystkim
przemysł ciężki, jest niezbędnie konieczny dla stwo-
rzenia trwałej bazy materialnej dla socjalistycznej
przebudowy gospodarki rolnej. Potężny przemysł
pozwoli wyposażyć technicznie rolnictwo, zaopa-
trzyć je w traktory, samochody, maszyny rolnicze,
nawozy sztuczne.

W chwili obecnej **wyposażenie rolnictwa krajów
demokracji ludowej w maszyny** jest stosunkowo nie-
wielkie, wzrasta ono jednak szybko. Czechosłowacja
posiada 27 tys. traktorów, na Węgrzech z końcem
1949 r. liczba stacji maszynowo-traktorowych miała
osiągnąć 200, a park traktorowy 3.500 szt.

W Bułgarii stworzono 86 stacji maszynowo-trak-
torowych z 4.960 traktorami. W Polsce około 14 tys.
traktorów skoncentrowano w gospodarstwach pań-
stwowych, a 2 tys. szt. przekazano spółdzielczym o-
środkom maszynowym na cele obsługi spółdzielni
wytwórczych i indywidualnych gospodarstw chłops-
kich. Pierwsze stacje maszynowo-traktorowe stwo-
rzono w Albanii. **Przemysł ZSRR, Czechosłowacji,
Polski, Węgier Rumunii i Bułgarii zapewni w naj-
bliższych latach mechanizację rolnictwa krajów de-
mokracji ludowej i stworzy możliwość szerokiego
stosowania nawozów sztucznych.**

Na Węgrzech, zgodnie z przyjętym planem pięcioletnim winno powstać 500 stacji maszynowo-trak-
torowych z 20 tys. traktorów. W Czechosłowacji we-
dług planu pięcioletniego w 1953 r. będzie około 45
tys. traktorów. Rolnictwo Polski do 1955 r. otrzyma
55 tys. traktorów. W Bułgarii do 1953 roku zostanie
stworzonych 150 stacji maszynowo-traktorowych z
10 tys. traktorów. W Rumunii w końcu 1955 roku
park traktorowy wzrośnie do 25 tys. szt.

**W krajach demokracji ludowej rozwinęły się już
szeroko niższe formy spółdzielczości zaopatrzeniowo-
zbytowej.** Tak np. w Bułgarii istnieje 4 tys. spółdzielni,
zrzeszających ponad 1 mln. członków. W Czechosłowacji
stworzono 6 tysięcy spółdzielni gromadzkiego
użytkowania maszyn rolniczych. Członkami tych
spółdzielni jest 155 tys. gospodarstw chłopskich. Na
Węgrzech liczba spółdzielni wiejskich przekracza 3,5
tys. Liczba ich członków wzrosła z 425 tys. w 1948
roku do 870 tys. w sierpniu 1949 roku; natomiast
z końcem 1949 r. liczba ta miała osiągnąć 1.200 tys.
W Rumunii 6.732 spółdzielnie obejmują około 5 milio-
nów ludzi. W Polsce gminne spółdzielnie Związku
Samopomocy Chłopskiej (ponad 3 tys. spółdzielni)
liczące z górą 2 miliony członków, obejmują około
połowy gospodarstw chłopskich. **Rozwój owych niż-
szych form spółdzielczości stwarza korzystne wa-
runki dla powstawania spółdzielni produkcyjnych.**

Pod przewodnictwem klasy robotniczej masy
chłopskie poprzez spółdzielczość włączają się w bu-
downictwo socjalizmu. Leninizm uczy, że w maso-
wym uspołdzielczeniu chłopstwa w warunkach dy-
ktatury proletariatu, osiąga się ten „stopień połącze-
nia interesu prywatnego, interesu prywatno-handlo-
wego, z nadzorem jego i kontrolą ze strony państwa,
stopień jego podporządkowania interesom całego
społeczeństwa” (Lenin), który jest możliwy do przy-
jęcia i korzystny dla chłopstwa i który stwarza pro-
letariatowi **możność wciągnięcia podstawowych mas
chłopskich w dzieło budowy socjalizmu.** Właśnie
dlatego, że dla chłopstwa najkorzystniej jest orga-
nizować zbyt swoich produktów i zaopatrzenie swo-
ich gospodarstw w maszyny poprzez spółdzielnię,
dlatego to winno ono iść i pójść po drodze maso-
wego uspołdzielczenia⁶⁾. Dlatego w krajach demo-
kracji ludowej w chwili obecnej na wsi zwraca się
wielką uwagę na rozwój takiej spółdzielczości, która
byłaby w stanie objąć wszystkie dziedziny gospo-
darki rolnej i wciągnąć w sferę swej działalności sze-
rokie masy warstwy chłopskiej.

Wł. I. Lenin pisał w 1923 r.: „Musimy obecnie
zdać sobie sprawę i wcielić w życie to, że w chwili
obecnej tym systemem społecznym, który winniśmy
podtrzymywać ponad zwykłym, jest system spół-
dzielczy. Lecz podtrzymywać należy go w obecnym
znaczeniu tego słowa, to znaczy pod tym podtrzy-
mywaniem nie można rozumieć tylko popierania **ja-
kiegokolwiek obrotu spółdzielczego** — pod tym po-
pieraniem należy rozumieć popieranie **takiego obrotu
spółdzielczego w którym istotnie uczestniczą aktywne
masy ludności**”⁷⁾. Rozwój wszelkich typów spół-
dzielczości, przyciągnięcie do aktywnego udziału
szerokich mas pracującego chłopstwa stwarza mate-
rialne i psychologiczne przesłanki dla organizowania
przez chłopów spółdzielni produkcyjnych na wsi —
kolektywnych gospodarstw rolnych typu arteli rol-
nych (kolchozów).

Proces tworzenia rolnych produkcyjnych spół-
dzielni pracy zaczyna się dopiero rozwijać w krajach
demokracji ludowej. Niemniej jednak w poszczegól-
nych krajach istnieją już bardzo wybitne osiągnięcia
w tej dziedzinie.

W Bułgarii we wrześniu 1948 r. istniało 714 pro-
dukcyjnych spółdzielczych gospodarstw rolnych. Łą-
czyły one 49.699 gospodarstw chłopskich, obejmują-
cych obszar uprawny 204 tys. ha. We wrześniu 1949
roku było ich już 1600, zrzeszających 147 tys. człon-
ków i uprawiających obszar 546 800 ha ziemi. W wie-
lu gospodarstwach spółdzielczych zbiory były o
25—30% wyższe, niż w gospodarstwach indywidu-
alnych, w niektórych nawet o 50—100%. W obec-
nych bułgarskich spółdzielniach produkcyjnych każ-
dy członek zachowuje prawo prywatnego posiadania
ziemi i otrzymuje przy podziale rocznego czystego
dochodu spółdzielni, część według dniówek obra-
chunkowych, a część (do 40%) w postaci renty. Tak
więc przy podziale dochodu spółdzielni, prywatne po-
siadanie ziemi staje się źródłem dochodu nie pocho-
dzącego z pracy. Wkład pracy chłopstwa w spółdzielni
w granicach ustalonego minimum (100 dniówek obra-
chunkowych) nierzadko daje mniejszy dochód niż

6) J. Stalin. Zagadnienia Leninizmu, wyd. 11-te (ros.) str. 150.

7) Wł. I. Lenin, Dzieła, t. XXVII, str. 393.

wniesienie do spółdzielni „udziału ziemskiego” wielkości 3—4 ha. Spółdzielnie produkcyjne, nie bacząc na te przeżytki kapitalizmu w swojej ekonomice, sprzyjają wciąganiu szerokich mas pracującego chłopstwa w budownictwo socjalizmu na wsi. Jeżeli do 1948 r. w spółdzielniach produkcyjnych przeważali chłopci-biedacy (65% ogólnej liczby członków), to już z końcem 1948 r. do spółdzielczości rolnej zaczęli w znacznym stopniu wstępować również średniacy. W 1953 r. zgodnie z planem pięcioletnim w Bułgarii winno być 4 tys. spółdzielni produkcyjnych, na obszarze 3 mln. ha, a więc 60% całej powierzchni uprawnej,

W Polsce na 1 kwietnia 1949 roku było 40 zarejestrowanych spółdzielni produkcyjnych, z czego 31 na Ziemiach Odzyskanych. Wszystkie te spółdzielnie powstały na ziemiach byłej własności obszarniczej, którą chłopci otrzymali z reformy rolnej. Przeciętna wielkość spółdzielni produkcyjnej wynosi 216 ha. W chwili obecnej w Polsce istnieje 122 spółdzielnie produkcyjne, działające w oparciu o wzorcowe statuty. Są to — po pierwsze zrzeszenia uprawy ziemi, po drugie rolnicze spółdzielnie wytwórcze i po trzecie rolnicze zespoły spółdzielcze. Wspólną dla pierwszych dwóch typów rolniczych spółdzielni produkcyjnych cechą jest: przewidziane obowiązujące minimum łącznej pracy każdego członka spółdzielni (100 dniówek obrachunkowych); za przekroczenie norm otrzymuje się premię w wysokości do 10% wypracowanych dniówek obrachunkowych; nie przyjmuje się kułaków w poczet członków spółdzielni; zabronione jest stosowanie pracy najemnej; wstępując do spółdzielni chłopci zachowują prawo prywatnej własności ziemi, mają działki przyzagrodowe. Przy rozdziale dochodu wydzielają się społeczne fundusze na cele kulturalne, opiekę społeczną itp. W zasadniczej masie spółdzielni 60—70% dochodów rozdziela się między członków w dług dniówek obrachunkowych, 20—25% proporcjonalnie do przekazanej spółdzielni ziemi, a 10—15% proporcjonalnie do wartości inwentarza wniesionego do spółdzielni. Zapewniona jest całkowita dobrowolność członkostwa; ustanowiono zasadę obieralności zarządu spółdzielni; najwyższym organem kierowniczym jest walne zgromadzenie; wszystkie spółdzielnie produkcyjne są członkami spółdzielczości wiejskiej „Samopomoc Chłopska”, której organy przeprowadzają instruowanie i kontrolę ich działalności we wzajemnych stosunkach spółdzielni produkcyjnych z państwem przestrzegając zasady wymiany towarowej. Państwo obniżyło podatki należne od spółdzielni produkcyjnych; ich członkowie są zwolnieni od opłat za ziemię otrzymaną z reformy rolnej.

W polskich spółdzielczych zespołach rolniczych (trzeci, wyższy typ rolniczej spółdzielczości rolnej) wszystka ziemia i ważniejsze środki produkcyjne są własnością uspołecznioną prywatnej własności znajdują się jedynie działki przyzagrodowe wielkości 0,3 do 1 ha. Poza funduszami nasiennym, pastewnym, rezerwowym i amortyzacyjnym wyłącza się niepodzielny fundusz w wysokości 30% dochodu spółdzielni. W tych spółdzielniach dochody rozdziela się między członków wyłącznie według dniówek obrachunkowych. Jednakże i tu w wypadku wystąpienia ze spółdzielni zwraca się inwentarz i działkę ziemi, równą przekazanej spółdzielni w chwili wstępowania (inwentarz może być przez spółdzielnię odkupiony). W

osobistym użytkowaniu członka artelu pozostają dwie krowy, drobny inwentarz żywy i niektóre narzędzia.

Na Węgrzech w 1945 r. w okresie przeprowadzania reformy rolnej powstało około 100 zrzeszeń wspólnej uprawy ziemi. W chwili obecnej istnieje już 587 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, uprawiających około 84 tys. ha ziemi.

W Rumunii 100 tys. chłopów należy do zrzeszeń wspólnej uprawy ziemi. W lipcu 1949 r. zostało tam zorganizowanych pierwszych 5 kolektywnych gospodarstw rolnych, do których wstąpiło 300 rodzin. W myśl statutu chłopci przekazali gospodarstwu kolektywnemu swoją ziemię, bydło i narzędzia rolnicze. Równocześnie kolektywnym gospodarstwem rolnym przyznano dodatkowo obszary z państwowego funduszu ziemi oraz państwo zwolniło te gospodarstwa od płacenia podatku w okresie pierwszych dwóch lat. W chwili obecnej istnieje w Rumunii 55 gospodarstw kolektywnych. Cały obszar w tych gospodarstwach składa się z jednego lub niewielu kawałków ziemi, dzielących się na rotacje w zależności od zatwierdzonego płodozmianu. Wielkość działki przyzagrodowej, pozostającej w osobistym użytkowaniu chłopca, została ustalona na 0,25 do 0,50 ha. W przypadku wystąpienia z kolektywu chłop otrzymuje działkę ziemi, równą powierzchni działce wniesionej przy wstąpieniu, lecz wydzielaną poza granicami obszaru kolektywu. Na własność uspołecznioną przechodzą bydło robocze, podstawowy inwentarz gospodarki, zapasy zboża i paszy, ważniejsze zabudowania gospodarskie. Nie przechodzą na własność uspołecznioną budynki mieszkalne, bydło domowe, drób, ule, zabudowania gospodarskie przyzagrodowe i drobny inwentarz. Członkowie gospodarstwa kolektywnego mogą mieć w osobistym użytkowaniu jedną krowę, nie więcej niż dwie sztuki młodzieży bydła rogatego, jedną maciorę z przychowkiem, do 10 owiec i kóz, nieograniczoną ilość drobiu i królików, 15 uli.

Zgodnie ze statutem gospodarstwa kolektywnego, zobowiązują się prowadzić gospodarkę według planu, opracowanego w łączności z planem państwowym, podnosić wydajność gleby, stosować do siewu nasiona kwalifikowane, w pełni wykorzystywać bydło robocze i inwentarz, zakładać fermy hodowlane, wznosić budynki gospodarskie, podnosić kwalifikacje zawodowe i poziom kulturalny swoich członków, wciągnąć kobiety w pracę produkcyjną i życie społeczne. Do gospodarstw kolektywnych nie przyjmuje się kułaków i spekulantów. Wykluczenia ze spółdzielni dokonuje się na ogólnym zebraniu. Wkład członka wstępującego ustalono na 1.000 lej, dla biedoty bywa on obniżany do 250—500 lej. Oprócz wkładu początkowego na rzecz niepodzielnego funduszu zalicza się od 25 do 50 wartości uspołecznionego mienia członków artelu (bydła roboczego, inwentarza, zabudowań itp.) pozostała część uważana jest za wkład udziałowy, który podlega zwrotowi w wypadku wystąpienia ze spółdzielni. Dochody pozostałe po uregulowaniu płatności na rzecz państwa, odsypaniu rezerwowych zapasów zboża, wydzieleniu części dochodu na fundusz zaopatrzenia niezdolnych do pracy itp. dzieli się między członków gospodarstwa kolektywnego wyłącznie według dniówek obrachunkowych. Podstawową jednostką produkcyjną jest brygada, wy-

znaczana według przydzielonych działek na cały okres plodozmianu i pracująca na zasadach akordu. Za przekroczenie norm stosuje się premiowanie w wysokości 10—20% ogólnej liczby wypracowanych dniówek obrachunkowych. Najwyższą władzą gospodarstwa kolektywnego jest ogólne zgromadzenie członków, wybierające przewodniczącego, zarząd i komisję rewizyjną.

W Albanii istnieje 56 spółdzielni rolniczych. Obejmują one około 2,5 tys. rodzin. W 1947—48 r. spółdzielnie rolne otrzymały od państwa kredyt 11,5 mln lek, w pierwszym kwartale 1949 — 7 mln lek. Wzorcowy statut albańskich gospodarstw kolektywnych analogiczny jest do statutu rumuńskich gospodarstw kolektywnych.

Proces rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych w krajach demokracji ludowej rozwija się w swojej konkretnej sytuacji historycznej. Z przyczyn historycznych i odrębności rozwoju krajów demokracji ludowej nie została w nich jeszcze przeprowadzona nacjonalizacja wszystkich ziemi. Prywatna własność ziemi w krajach demokracji ludowej jest pożywką dla przywiązania chłopów do gospodarki drobnotowarowej i hamuje ich przejście do socjalistycznej formy gospodarki.

„W rzeczy samej — stwierdza Stalin — co przywiązywało, przywiązuje i będzie jeszcze przywiązywało drobnego chłopca w Europie zachodniej do jego gospodarstwa drobnotowarowego? Przede wszystkim i głównie posiadanie swego własnego skrawka ziemi, istnienie prywatnej własności ziemi. Latami ciułał chłop pieniądze po to, by kupić skrawek ziemi, kupił go i rzecz zrozumiała, nie chce się z nim rozstać, woli raczej znosić wszelki niedostatek, woli dojść do stanu zdziczenia, byle tylko ostać się na swym skrawku ziemi — podstawie swego indywidualnego gospodarstwa⁸⁾).

Leninizm uczy, że unarodowienie ziemi w toku socjalistycznej rewolucji zabezpiecza „system rolny, najbardziej elastyczny w sensie przejścia do socjalizmu“, ułatwia przejście drobnotowarowego gospodarstwa na tory kolchozów.

Nie znaczy to jednak, jak wykazał Stalin w swojej mowie „O programie Kominternu“ na lipcowym plenum CK WKP (b) 1928 r., że postulat nacjonalizacji wszystkich ziemi musi obowiązywać w każdym kraju już w pierwszym dniu rewolucji proletariackiej.

„Nie mają racji — mówił Stalin — ci, którzy sądzą, że im bardziej jest rozwinięty dany kraj kapitalistycznie, tym łatwiej przeprowadzić tam nacjonalizację wszystkich ziemi. Przeciwnie — im kraj bardziej kapitalistycznie rozwinięty, tym trudniej przeprowadzić nacjonalizację wszystkich ziemi, ponieważ panuje tam tym silniej tradycja prywatnej własności ziemi i tym trudniej tam uporać się z tymi tradycjami⁹⁾).

„Nie zgadzam się — mówił Stalin — z tymi również, którzy proponują w ogóle nie wysuwać nacjonalizacji wszystkich ziemi w krajach rozwiniętych kapitalistycznie. Moim zdaniem, lepiej by było mówić o stopniowej nacjonalizacji wszystkich ziemi. Jak to wskazano w projekcie programu z uzupełnieniem w

sprawie zapewnienia prawa użytkowania ziemi dla drobnych i średnich chłopów¹⁰⁾.

Stalin przypomniał, że w 1919 r. na II Kongresie Kominternu Lenin przestrzegał komunistyczne partie krajów kapitalistycznie rozwiniętych, by nie wysuwały natychmiast hasła nacjonalizacji wszystkich ziemi, tak jak przesiąknięte instynktem prywatnej własności chłopstwo nie od razu będzie mogło to hasło strawić.

Owe teoretyczne wskazania genialnych wodzów rewolucji proletariackiej Wł. I. Lenina i J. W. Stalina legły u podstaw polityki agrarnej komunistycznych i robotniczych partii krajów demokracji ludowej. W toku reformy rolnej nastąpiła w krajach demokracji ludowej tylko częściowa nacjonalizacja ziemi, podczas gdy większa część ziemi znajduje się w prywatnym posiadaniu chłopów. Tak więc w porównaniu z ZSRR, gdzie od razu została zrealizowana nacjonalizacja wszystkich ziemi, kolektywizacja gospodarstw chłopskich w tych krajach jest znacznie bardziej skomplikowanym zadaniem. Istnienie prywatnej własności ziemi, bez wątpienia hamuje uspołdzielczanie gospodarki rolnej w krajach demokracji ludowej i łączy spółdzielczość w jej niższych formach z zachowaniem elementów dochodu nie pochodzącego z pracy.

Swoisty charakter dróg socjalistycznego przekształcania rolnictwa w krajach demokracji ludowej polega na tym, że nacjonalizacja wszystkich ziemi nie jest przesłanką produkcyjnego uspołdzielczania chłopów. Charakteryzując drogi socjalistycznej przebudowy w krajach demokracji ludowej G. M. Dymitrow na V zjeździe Bułgarskiej Partii Komunistycznej w grudniu 1948 r. mówił: „... wciągając stopniowo biedniejszych i średniorolnych chłopów do spółdzielczych gospodarstw rolnych, mnożąc liczbę stacji traktorowo-maszynowych, zabraniając oddawania ziemi w dzierżawę, ograniczając i zakazując kupna i sprzedaży ziemi, stworzymy tym samym warunki w których praktyczne zagadnienie nacjonalizacji ziemi będzie rozwiązane, przy czym wszystka ziemia zostanie przekazana w wieczyste użytkowanie pracującego chłopstwa. W ten sposób pracujący chłopci, będący niewolnikami swojego małego skrawka ziemi, mogli szeroko korzystać z plodów ziemi, których ilość w znacznym stopniu wzrosła w wyniku modernizacji wielkich spółdzielczych gospodarstw¹¹⁾).

Władza demokracji ludowej w istocie ograniczyła prywatną własność ziemi i prawo rozporządzania tą własnością, jak również podejmuje obecnie decydujące kroki w sprawie obrony chłopstwa pracującego przed eksploatacją kułacką; przeprowadza politykę ograniczania i wypierania kułacka; zabrania kupna, sprzedaży i dzierżawy ziemi, rozwija wszystkie dziedziny spółdzielczości w gospodarce rolnej, okazując jej wszechstronne poparcie i pomoc. W procesie socjalistycznej przebudowy wsi w tych krajach gospodarstwa kolektywne będą miały zagwarantowane wieczyste użytkowanie wszystkich ziemi, należących do tych gospodarstw. W taki sposób zostanie rozwiązane zagadnienie przejścia ziemi na własność

8) J. Stalin, Zagadnienia Leninizmu, wyd. „Książka“ 1947 str. 262.

9) J. W. Stalin, Dzieła t. XXI. str. 149

10) tamże — str. 113

11) „Prawda“, 27. XII. 1948 r.

społeczną, zagadnienie socjalistycznego przekształcenia wsi.

Ważną rolę w przeistoczeniu drobnotowarowej gospodarki i w umocnieniu aprowizacyjnej i surowcowej bazy w krajach demokracji ludowej mają spełnić państwowe gospodarstwa rolne. Zostały one stworzone na zasadach częściowej nacjonalizacji ziemi w krajach demokracji ludowej i równoległe ze stacjami maszynowo-traktorowymi reprezentują stopniowo przedsiębiorstwa typu socjalistycznego.

Stalin uczy, że państwowe socjalistyczne przedsiębiorstwa w gospodarce rolnej, z ich nową techniką, z ich pomocą dla okolicznych chłopów, z ich niewidzianym dotąd rozmachem gospodarczym, są ową przewodnią siłą, która ułatwia dokonania zwrotu w masach chłopskich i popycha ich na drogę kolektywizacji. **Gospodarstwa państwowe w krajach demokracji ludowej winny być gospodarstwami wzorcowymi,** swoim przykładem przekonywać średnich chłopów o przewagach wielkotowarowego gospodarowania socjalistycznego, wprowadzającego najnowsze osiągnięcia techniki rolniczej i nauki agronomii, nad drobnym i rozproszonym gospodarowaniem chłopskim, a także nad wielkim gospodarstwem kapitalistycznym, pobudzać przejście drobnych gospodarstw chłopskich na drogę kolektywizacji. Równocześnie gospodarstwa państwowe winny państwu dawać coraz więcej wysokogatunkowej produkcji rolnej, przyczyniając się do polepszenia zaopatrzenia miast w artykuły żywnościowe, a przemysłu w surowce, tworząc państwowe zasoby aprowizacyjne i surowcowe. Gospodarstwa te winny poprawić zaopatrzenie drobnych chłopskich gospodarstw i spółdzielni produkcyjnych w wysoko gatunkowe ziarno siewne, bydło zarodowe i inne.

W znacznie szerszych rozmiarach w porównaniu z innymi krajami demokracji ludowej przeprowadza się tworzenie państwowych gospodarstw rolnych w Polsce. Już w toku reformy rolnej stworzono tu 5.650 gospodarstw państwowych trzech typów: produkcji kultur zbożowych i technicznych, hodowli nasion i hodowli bydła. Przeważająca część gospodarstw państwowych (ponad 4 tys.) została utworzona na Ziemiach Odzyskanych na miejscu dawnej własności niemieckich junkrów-obszarników. Gospodarstwom tym państwo postawiło do dyspozycji poważne środki dla zorganizowania produkcji rolnej. Najczelniejszym zadaniem, z którego gospodarstwa państwowe wywiązały się z pełnym sukcesem, było wzięcie pod uprawę odłogów, uprawa wielkich przestrzeni ugorów. Prawda, że w pierwszym okresie na skutek szkodnictwa elementów reakcyjnych (byłych obszarników i ich administratorów) protegowanych wroga ludu Mikołajczyka, zajmującego w swoim czasie stanowisko ministra rolnictwa, którzy przenikli przy jego poparciu na czołowe stanowiska w gospodarstwach państwowych, niektóre gospodarstwa państwowe pracowały niezadowolająco i znajdowały się w trudnej sytuacji. W innych gospodarstwach odczuwało się brak rąk roboczych, sprzężaju i inwentarza. Po przeprowadzeniu reorganizacji połączeniu mniejszych gospodarstw państwowych w wielkie i połączeniu wszystkich trzech typów majątków pod jednym kierownictwem Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, w chwili o-

becnej istnieją 4.802 państwowe przedsiębiorstwa rolne. Dysponują one 2,5 mln. ha ziemi, w tym ponad 1,5 mln. ha ziemi ornej, około 14 tys. traktorów, większą ilością maszyn rolniczych i ponad 200 tys. szt. bydła. Gospodarstwa państwowe są obecnie w znacznej mierze już oczyszczone z elementów reakcyjnych i biurokratycznych. Licznymi gospodarstwami państwowymi zarządzają ludzie wysunięci spośród robotników rolnych. Przedstawiciele robotników biorą aktywny udział w pracy komitetów folwarcznych. Związek zawodowy robotników rolnych Polski, obejmujący ponad 200 tys. członków, w zasadzie zatrudnionych w gospodarstwach państwowych, jest inicjatorem współzawodnictwa pracy, szeroko rozwijającego się wśród pracujących chłopów. Już w 1948 r. polskie gospodarstwa państwowe dały około 10% wszystkiego zboża towarowego, ponad 30 tys. ton wysokogatunkowego materiału siewnego, dla zaopatrzenia gospodarstw chłopskich i przekazały pracującemu chłopstwu setki sztuk bydła zarodowego. Dzięki wprowadzeniu metod przodującej agrotechniki i zmechanizowanej uprawie gleby wydajność kultur rolnych w gospodarstwach państwowych podniosła się w 1948 r. o 85% w porównaniu z poprzednim rokiem, a kultur oleistych o 200%. W 1949 r. w majątkach państwowych zebrano wysokie zbiory zbóż, przewyższające o 4—5 q z hektara wydajność indywidualnych gospodarstw chłopskich. Zgodnie z wypracowanym planem w okresie najbliższych dwóch lat państwowe gospodarstwa rolne Polski winny stać się wzorcowymi wielkotowarowymi gospodarstwami socjalistycznymi, dostarczającymi 15—20% wszystkiego zboża towarowego i 7—10% całej krajowej produkcji towarowej mięsa. Polscy chłopi, przekonując się na doświadczeniach gospodarstw państwowych o przewadze wielkiego gospodarstwa socjalistycznego, chętniej przystępują do organizowania spółdzielni produkcyjnych.

W innych krajach demokracji ludowej gospodarstwa państwowe nie są jeszcze szerzej rozwinięte, lecz rola ich w krajowym rolnictwie nieprzerwanie wzrasta. W Rumuni stworzono 632 państwowe gospodarstwa rolne, posiadające 662 tys. ha ziemi, w tej liczbie około 380 tys. ha ziemi ornej; reszta to pastwiska, sady, winnice. W Czechosłowacji majątki państwowe posiadają ponad 7,1% całej powierzchni ziemi. Na Węgrzech gospodarstwa państwowe zajmują obszar 120 tys. holdów, zgodnie z przyjętym planem pięcioletnim przewiduje się przydzielenie im jeszcze 500 tys. holdów ziemi. W Bułgarii w 1948 r. istniało 80 gospodarstw państwowych i 1.393 państwowe fermy hodowlane. W 1949 liczba gospodarstw państwowych wzrosła do 91 (obejmują one 85 tys. ha ziemi), liczba zaś ferm do 2.100.

Produkcyjną spójnię klasy robotniczej i chłopstwa, miasta i wsi, w krajach demokracji ludowej realizuje **masowa opieka załóg fabrycznych nad chłopskimi spółdzielniami produkcyjnymi,** stacjami maszynowo-traktorowymi, ośrodkami maszynowymi wsiami i przysiółkami. Brygady robotnicze, wyjeżdżając na wieś okazują chłopom znaczną pomoc produkcyjną: biorą udział w pracach rolnych, remontują i odnawiają maszyny rolnicze, sporządzają do nich części wymienne, pomagają elektryfikować wieś. Przeprowadzają oni poważną pracę polityczną i kul-

turalno-oświatowa wśród chłopów, pomagają w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, w oczyszczaniu spółdzielczości wiejskiej z elementów kulackich, pomagają w pracy wiejskim organizacjom partyjnym i społecznym.

W Polsce w ciągu jednego tylko roku opieka nad wsią, rozwijająca się z inicjatywy fabryki traktorów „Ursus” objęła ponad 1.600 fabryk i zakładów kraju. Setki brygad robotniczych stworzyło trwała więź z podopiecznymi wsiami i ośrodkami maszynowymi. Pomocna opieka robotników nad pracującymi chłopami jest również szeroko stosowana w Czechosłowacji i Bułgarii i rozwija się w innych krajach demokracji ludowej.

Wielki wpływ na bieg uspołdzielczania gospodarstw wiejskich w krajach demokracji ludowej wykazuje szczegółowe **zaznajomienie chłopów tych krajów z socjalistyczną gospodarką rolną ZSRR**. W 1949 r. delegaci pracującego chłopstwa Polski, Węgier, Rumunii, Albanii przebywali w licznych okręgach ZSRR, zaznajomili się z pracą kołchozów, Stacji Maszynowo-Traktorowych, rolniczych zakładów naukowych i stacji doświadczalnych, z życiem i warunkami bytowania radzieckiego chłopstwa kołchoźniczego. Przedstawiciele chłopów krajów demokracji ludowej z zachwytem wyrażają się o sukcesach radzieckiego ustroju kołchozowego. Jednogłośnie oświadczają oni twarde zdecydowanie pójścia po drodze kolektywizacji gospodarki rolnej.

STANISŁAW HORTYŃSKI

Ekonomika współczesnej Albanii

WŚRÓD krajów demokracji ludowej Albania należy do najmniejszych. Powierzchnia jej wynosi zaledwie 28 tys. km kw., zaś ludność 1 milion. Jest to kraj o charakterze wybitnie rolniczym. Przed wojną 87 proc. mieszkańców zajmowało się rolnictwem, uprawiając przede wszystkim takie kultury jak: kukurydza, pszenica, owies, ryż, tytoń i bawełna. Dzięki rozległym naturalnym pastwiskom, dostarczającym bezpośredniej paszy niemal przez cały rok, rozwijało się w Albanii od dawna gospodarstwo hodowlane. Znaczną rolę odgrywało również sadownictwo oraz uprawa winogron.

Przed wojną podział ziemi był nierównomierny. Podczas kiedy tysiące biednych chłopów nie posiadało roli, trzy czwarte wszystkich gruntów znajdowało się w ręku 160 wielkich właścicieli. Prymitywna uprawa ziemi pogarszała jeszcze bardziej urodzaje, które nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb kraju.

Albania posiada znaczne bogactwa mineralne jak: bitum, chrom, boksyty, piryty, ferromangan, nafta i in. Przemysł górniczy jest tutaj silniej rozwinięty od przetwórczego.

Ruda miedziana wydobywana w Rubinie zawiera od 1,5 do 4 proc. miedzi. Ruda chromowa w pięciu kopalniach albańskich posiada od 35 do 57 proc. tlenku chromu. Tak wydobywanie rudy miedzi jak i chromu znacznie wzrosło w czasie ostatniej wojny (rudy chromowe) np. z 2 tys. ton w 1939 r. do 65 tys. ton w 1943 r.).

Na przemysł wytwórczy składa się tutaj zaledwie kilka niewielkich zakładów i fabryk oraz szereg warsztatów rzemieślniczych.

Proces socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej w krajach demokracji ludowej rozwija się w warunkach zaostrzenia walki klasowej. Kulacy nie poddają swoich pozycji bez oporu. Usiłują oni podważyć dostawy zbożowe i państwowe plany rozwoju rolnictwa, przekraczają ustawy, zabraniające kupna i sprzedaży ziemi oraz ograniczające przyjmowanie pracy najemnej, przenikają do spółdzielni i próbują rozsadzić je od wewnątrz.

Jedną z form podważania przez kulaków rolniczej spółdzielczości produkcyjnej od wewnątrz jest nieprawidłowe rozdzielanie dochodów w gospodarstwach kolektywnych, praktyka niskich minimów wkładu roboczego chłopów do pracy kolektywu oraz wyznaczenie wysokich norm renty. Organy państwowe krajów demokracji ludowej z powodzeniem demaskują i tępią taką i podobną, szkodniczą działalność kulactwa.

Klasa robotnicza, opierając się o biedotę i wzmacniając sojusz ze średniorolnym chłopstwem, toczy zdecydowaną walkę z kulakami. Partie komunistyczne, które są siłą kierowniczą w krajach demokracji ludowej, idą w pierwszym szeregu tej walki. Uzbrowieni w oręż nauki Lenina-Stalina, wykorzystują bogate doświadczenia budownictwa kołchozowego w ZSRR, opierając się na wszechstronnym poparciu i pomocy Związku Radzieckiego, narody krajów demokracji ludowej odważnie i z przekonaniem kroczą naprzód drogą do socjalizmu.

W Skutari znajduje się jedyna w kraju fabryka cementu o produkcji ok. 60 ton portlandzkiego cementu na dobę. Przemysł włókienniczy reprezentuje zaledwie 9 przedsiębiorstw o produkcji ok. 2 miliony metrów bawełnianych tkanin.

Najbardziej rozwinął się przemysł tytoniowy, liczący 18 fabryk, produkcyjnych sam tytoń oraz 16 zakładów wyrabiających papierosy. W kraju znajduje się 20 zakładów, wytwarzających oliwę. Produkcja ich wynosi ok. 6 tys. ton oliwy rocznie.

Na skutek tego, iż ani rolnictwo ani słabo rozwinięty przemysł przetwórczy nie były w stanie zaspokoić bieżących potrzeb kraju, siłą rzeczy nabrał bardzo ważnego znaczenia dla ekonomiki albańskiej handel zagraniczny. Podczas jednak najpomyślniejszych lat wartość albańskiego eksportu osiągała zaledwie połowę wartości importu. Normalnie eksport był 6—9 razy niższy od importu. Zależność Albanii od rynku zagranicznego z każdym rokiem wzrastała. W 1934—1939 r. import wzrósł niemal pięciokrotnie i osiągnął wartość 60,5 milionów albańskich franków.

W czasie ostatniej wojny kraj został znacznie zniszczony. Zrujnowano 93 miasta i 1.285 wsi. Nie uchronił się od zniszczeń przemysł naftowy i kopalnie. Stan pogłowia bydła zmniejszył się o ok. 70 proc.

Odbudowa albańskiej gospodarki narodowej nie była zadaniem łatwym, jeśli się zważy, iż okupacja przyniosła jej straty i szkody ocenione na 144,6 miliony złotych franków albańskich (1 złoty frank albański = 32,67 amer. centów według kursu z 1. 9. 1938 r.).

Po ostatniej wojnie najszybciej odbudowano przemysł naftowy. Już w 1946 r. Kuczewo dawało na dobę 400 ton nafty. W następnym roku przyszła kolej na naftę w Patosie. Z początkiem 1948 r. wydobyte nafty osiągnęło najwyższy poziom z 1942 r. tj. ok. 160 tys. ton rocznie.

W 1947 r. rozpoczęto budowę pierwszej w kraju linii kolejowej Durazzo—Elbasani. W tym samym roku przemysł Albanii niemal o 40 proc. przekroczył poziom przedwojenny.

Już w 1946 r. powierzchnia zasiewów pod zasadniczymi kulturami osiągnęła 161 proc. 1938 roku.

W Albanii znacjonalizowano wnętrza ziemi, wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe, banki i wprowadzono planowe kierownictwo gospodarstwem.

W okresie od sierpnia 1945 r. do grudnia 1946 r. przeprowadzono reformę rolną. Ziemią nadzielono 49.520 bezrolnych i małorolnych chłopów.

Z początkiem 1947 r. Albania rozpoczęła planowe gospodarstwo. W tym roku pierwszy plan rozwoju przemysłowej produkcji został wykonany w 104 proc. W następnym roku ogólna wartość produkcji osiągnęła 321,6 proc. poziomu 1938 r. Wydobyte nafty w 1948 r. podniosło się do 159,7 proc. poziomu 1938 r., węgla — do 573,9 proc. Powstają nowe fabryki jak np. zakłady włókiennicze w Szkoderze (5 tys. wrzecion), cukrownia w Korcza itd.

W 1948 r. w kraju odbudowano 7.802 domów, wybudowano i odbudowano 298 szkół, 5787 m. b. mostów, założono naftociąg, łączący ośrodek przemysłu naftowego Patos z portem Walona oraz szereg innych obiektów.

Ogólny zbiór kultur zbożowych w 1948 r. wyniósł 266,2 tys. ton tj. przewyższył poziom przedwojenny (1938 r.) o 323 proc.

W 1938 r. znajdowało się w Albanii wszystkiego 4 traktory. Obecnie w 7 maszynowo-traktorowych stacjach liczba ich osiągnęła 134 prócz 3.480 innych maszyn rolniczych.

Pracuje pomyślnie pierwsze 56 wiejskich spółdzielni pracy, obejmujących 2.428 chłopskich rodzin. W 1948 r. spółdzielnie te wypełniły plan państwowy w 106 proc.

Prócz tych spółdzielni w rolnictwie rozwija się sektor państwowy, który pod formą państwowych ferm rozporządza obszarem ponad 5.294 ha roli. Poglowie bydła w tych gospodarstwach wynosi przeszło 100 tys. sztuk.

Te osiągnięcia na polu gospodarczym pozwoliły Narodowemu Zebraniu Albanii w czerwcu 1949 r. zatwierdzić dwuletni plan gospodarczy, obejmujący lata 1949 i 1950. W związku z tym wzrosną znacznie kapitały inwestycyjne we wszystkich dziedzinach gospodarstwa.

Inwestycje kapitałowe w poszczególnych gałęziach narodowego gospodarstwa przedstawiają się następująco (w milionach lek):

	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.
Przemysł górniczy i przetwórczy	210,8	505,8	839,6	1.100,3
Transport	545,0	485,6	621,2	468,6
Rolnictwo	188,6	288,0	271,9	296,3

Szczególną uwagę plan poświęca pracom poszukiwawczym za bogactwami naturalnymi, na przeprowadzenie których przeznaczono jedynie w 1949 r. 456 miln. lek.

W 1950 r. kapitały inwestowane w przemyśle wzrosną w porównaniu z 1946 r. 13,2 razy, zaś w stosunku do 1948 roku 2,2-krotnie.

Wzrost produkcji najważniejszych towarów w planie 2-letnim przedstawia się w procentach następująco:

1948 r. = 100

	1949 r.	1950 r.
Nafta	124	160
Ruda chromowa	288	572
Miedź	214	363
Cement	151	156
Drzewnik	195	246
Obuwie	182	872
Tłuszcze roślinne	108	171
Wyroby tytoniowe	124	124

W dwuletnim planie specjalną uwagę zwraca się rozwój górnictwa ze szczególnym uwzględnieniem wydobycia nafty. W związku z tym rozpoczęto budowę nowoczesnej rafinerii nafty.

Przewidziano budowę fabryki cukru o wydajności 1 tys. ton rocznie. W 1951 r. rozpocznie pracę nowy kombinat włókienniczy o mocy produkcyjnej 20 miln. metrów tkanin rocznie. Zaplanowano ulepszenie transportu oraz budowę szos i dróg żelaznych.

W zakresie gospodarstwa rolniczego powierzchnia zasiewów w 1950 r. wzrośnie do 357 tys. ha z czego przypadnie na zboża 245,8 tys. ha, na kultury techniczne 33,6 tys. ha, na ziarno dla bydła 63,3 tys. ha oraz na jarzyny i ziemniaki 14,9 tys. ha.

W ten sposób w porównaniu z 1948 r. globalny zbiór ważniejszych kultur roślinnych wyniesie w 1950 r. w procentach: pszenica 125, kukurydza 122, ziemniaki 150, jarzyny 129.

Celem zwiększenia urodzajności rozpoczęto w szeregu rejonów wielkie prace melioracyjne jak np. na jeziorze Malik.

Do końca 1949 r. liczba traktorów w stacjach maszynowo-traktorowych powinna wzrosnąć do 217 sztuk. Poglowie bydła do 1950 podniesie się do 437 tys. sztuk wobec 408 tys. w 1948 r.

W realizacji zadań 2-letniego planu gospodarczego wielkiej pomocy użyje Albania Związek Radziecki. W okresie 1949—1950 r. ZSRR dostarczy Albanii na warunkach kredytu wyposażenie dla kombinatu włókienniczego w Tyranie oraz cukrowni w Malicie, dwu urządzeń do suszenia drzewnika, fabrykę do impregnacji drzewa i fermentacji tytoniu itp. Prócz tego w okresie tym Albania otrzyma z ZSRR liczne maszyny, instrumenty, rury, szyny itp.

W latach 1951—1952 Związek Radziecki dostarczy Albanii pełne urządzenie do rafinerii nafty o wydajności 150 tys. ton rocznie, elektrownię, maszyny do fabryk przemysłu wełnianego, wyposażenie cementowni oraz jedną średniofalową radiostację o mocy 60 kwt.

W 1949 r. Albania zawarła z krajami demokracji ludowej szereg umów handlowych oraz porozumień kredytowych. W ramach tych umów między innymi Polska dostarczy Albanii dwu statków 500—600 ton., 3 motory Diesla o sile 400—500 Km każdy, kolejowe cysterny, koks, cukier itd.

Porozumienie z Czechosłowacją przewiduje obrót handlowy między obu krajami na kwotę 3.350 tys. dolar. Czechosłowacja dostarczy Albanii samochodów, maszyn górniczych, rolniczych itp. Albania eksportować będzie do Czechosłowacji rudę żelazną i chromową, drzewo itd.

Podobne umowy zostały zawarte z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Wykonanie pierwszego 2-letniego planu gospodarczego pozwoli Albanii wejść pewnym krokiem na drogę ekonomiki socjalistycznej, opartej o własny nowoczesny przemysł i zmodernizowane rolnictwo.

ANDRZEJ RADŁOWSKI

W sprawie słownictwa ekonomicznego

W NR 22/1949 r. „Życie Gospodarcze” zapoczątkowało artykułem prof. E. Lipińskiego niezmiernie ciekawą dyskusję na temat polskiego słownictwa ekonomicznego. Wydawać by się mogło, że poruszenie tak ciekawego zagadnienia, jakim jest ustalenie polskiej terminologii dla zjawisk ekonomicznych naszego ustroju oraz dla przyswojenia dorobku doświadczeń radzieckich, stanowić będzie punkt wyjścia dla szerokiej dyskusji, w której wezmą udział i ekonomiści i poloniści, profesorowie i technicy, pisarze i czytelnicy. Niestety jednak „Życie Gospodarcze” ograniczyło się tylko do inicjatywy, a inne pisma biernie przyglądają się narastaniu na swych łamach dziwolągów, które przeczą istotnej treści pojęć.

Na łamach „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, w artykule p. t. „Radziecki plan kasowy” prof. Dr Seweryn Żurawicki pisze: „płaca zarobkowa”, co jest dosłownym tłumaczeniem rosyjskiego terminu „zarobotnaja płata”, ale co w języku polskim wyraża się zwyczajnie słowem płaca, pojęcie to bowiem wyraża już w sobie zarobek, podczas gdy po rosyjsku „płata” oznaczać może i opłatę np. komornego („kwartpłata”). Tenże autor w cytowanym artykule pisze „realizacja towarów”, aczkolwiek termin „realizacja”, który po rosyjsku oznacza sprzedaż, po polsku znaczy urzeczywistnienie (również np. w terminie: zrealizować przekaz, czek, oznacza urzeczywistnienie zobowiązania), ale nie sprzedaż. Dalej znajdujemy takie terminy-dziwolągi, jak „plan kołobiegu całej masy pieniędzy” lub „gromadzone zapasy”, „opłata zapasów”. Zamiast „kołobieg” wystarczyłby „obróć” lub „krażenie”, natomiast jeśli idzie o „zapasy”, co miało być tłumaczeniem rosyjskiego wyrażenia „zagotowki” — to jest to już zupełnie sprzeczne z tym pojęciem, bowiem „zapasy” to i po rosyjsku — „zapasy”, a „zagotowki” — to po polsku „zaopatrzenie”, lub „zakupy” np. „zagotowka chleba” — po polsku — „zakup zboża”, przy czym „zagotowka” zasadniczo oznacza zakupy na wsi u producentów-chłopów.

Dużo możnaby znaleźć jeszcze w tym jednym tylko artykule prof. dra S. Żurawickiego skromnie mówiąc — dziwolągów, które wypaczają pojęcia i psują jasność językową. Tłumaczenie ekonomicznych terminów radzieckich, powinno oznaczać przyswajanie językowi polskiemu pojęć ekonomii socjalistycznej w ich istotnej, żywej treści, a nie powinno cechować się tylko podobieństwem zewnętrznym.

Że w danym przykładzie idzie o niedbalstwo językowe, świadczyć może i ten fakt, że prof. dr S. Żurawicki szpikuje swój artykuł, co krok terminami obcymi jak naprzykład: „par excellence”, „zobligowuje”, „aprosymatywnie”, jakby nie znajdował w

języku polskim odpowiednich, prostszych i bardziej zrozumiałych wyrażen. Naukowość opracowania powinna bezwarunkowo iść w parze z jasnością myśli i czystością języka.

* * *

Przechodząc do zagadnienia dyskusji nad terminologią ekonomiczną należy podkreślić, że różnorodność tłumaczeń terminów radzieckich może zrodzić u czytających wątpliwości co do istotnej treści niektórych pojęć. Dlatego więc wybujały indywidualizm tłumaczących winien ustąpić miejsca rzeczowemu opracowaniu terminologii ekonomicznej.

Weźmy kilka przykładów. Radzieckie terminy „kapitalnoje włożenia” i „kapitalnoje stroitelstwo” tłumaczy się najczęściej przez „inwestycje”, aczkolwiek w pierwszym wypadku idzie rzeczywiście o inwestycje podczas gdy w drugim o budownictwo. Ale czy mamy mówić „kapitalne budownictwo”, (słowo kapitalne ma raczej w potocznym języku znaczenie — „niezwykle, olbrzymie”).

Jaki termin przyjąć dla „niezawieszonnoje proizvodstwo” — „niezakończona produkcja”, czy też „roboty w toku”? A nader często używany termin „uczot” — „obrachunek”, „ewidencja”, czy też jak po prostu i błędnie tłumaczą niektórzy — „buchalteria”?

Przyjęliśmy, że rosyjskie słowo „cech” — to „oddział”, trzeba jednak dodać „fabryczny”, ażeby nie mieszać z oddziałem wojska, lub filią przedsiębiorstwa. Jednakże, chociaż cech ma w języku polskim inne znaczenie, to jednak wobec wymierania przeżytków dawnych ustrojów czy nie należałoby nazwę tę przekazać właściwemu spadkobiorcy, fachowych zjednoczeń pracujących — oddziałom fabrycznym?

Jak powiedzieć „materialnyje cennosti” — czy „wartości materiałowe”, co jest tłumaczeniem ścisłym, ale brzmi chropowato, czy też „zasoby materiałowe”, co brzmi lepiej, ale może wywołać wahania wobec istnienia terminu rosyjskiego „resursy”, co również oznacza — zasoby?

Bardzo często tłumaczy się „iznos” przez „amortyzacja”, co jest, oczywiście niesłuszne, gdyż „iznos” — to fizyczne zużycie, a „amortyzacja” oznacza przywrócenie zużytej wartości zarówno po polsku, jak i po rosyjsku. Nie używamy jednak terminu „zużycie”, w odniesieniu np. do budynku, maszyny itp., lecz „amortyzacja”, co jest ekonomicznie błędne, ale tłumaczy się brakiem popularnego terminu.

Braki w terminologii nie ograniczają się jedynie do tłumaczeń radzieckiej literatury ekonomicznej. Kształtowanie się nowych, socjalistycznych form naszego życia nasuwa konieczność pewnych przesunięć w pojęciach. Naprzykład: „sklep”. Mówimy

coprawda: Sklep państwowy, sklep spółdzielczy, ale to brzmi trochę fałszywie. Słowo sklep kojarzy się z pojęciem sklepikarz, z treścią sklepiku, kramu. Od takich sklepów robimy skok ku dużym placówkom uspołecznionym sprzedaży detalicznej. Czy pozostaną one przy nazwie: sklepy, czy też znajdzie się inna bardziej odpowiadająca naszemu handlowi, choćby na przykład — „magazyn“ (natomiast to co obecnie nazywamy magazynami, przyjmie ogólną nazwę „składy“)?

* * *

Odrębne zagadnienie stanowi cytowanie tekstów rosyjskich w pisowni polskiej. Ostatnio ukazał się „Przegląd bibliograficzny wydawnictw gospodarczych“, gdzie z tej, jak to określa jego Redakcja, „transliteracji“ wyszła prawdziwa kakofonia. Już w samych nazwiskach autorów radzieckich zastosowane zostały najrozmaitsze kryteria fonetyczne. Tak np. Leont'ew, zamiast Leontjew, D'akanov — zamiast Djakonow, podczas gdy słusznie podano: Ostrowitjanow, czy Arakeljan. Jednakże znów Petrow, zamiast Pietrow, Elicz — zamiast Jelicz, Alekseew — zamiast Aleksiejew, Wołodarskij — zamiast Wołodarskij.

Podobne błędy fonetyczne są w nazwach czasopism i tekstach. Czasopismo „Bolszewik“, niewiadomo dlaczego podaje się „Bol'szevik“, a „Planowoje Chozajstwo“ — „Planovoe Chozajstwo“. Pomijając przypuszczalne omyłki, jak „Lenin — teoretik nauczzonego komunizmu“, czy „Cernomorskie proliwy mezdunarodno-pravovoj rezim“, pozostaje cała masa fonetycznie fałszywych tekstów.

Nie wydaje się również słuszne używanie litery „v“ zamiast „w“ w nazwiskach, czy słowach języków słowiańskich, a zasady bibliograficzne w tej mierze można by naruszyć z pożytkiem dla czytelnika polskiego. Ale już ani zasadami bibliografii, ani niczym innym nie uda się wytłumaczyć podawania przez „Przegląd Bibliograficzny“ przy książkach w języku polskim nazwisk ich autorów w pisowni

obcej. Jeśli pisze się: Marks Karol; Engels Fryderyk, to dlaczego Lenin Vladimir Il'ich i Stalin Josif Vissarionowicz, zamiast imion, które nam są bliskie i drogie: Włodzimierz Iljicz i Józef Wissarionowicz?

* * *

Ponieważ na wstępie powołałem się na artykuł prof. Lipińskiego, chciałbym, kończąc, poświęcić mu parę uwag. Słusznie pisze prof. Lipiński, że „narodno-chozjaistwiennyj plan“ — nie należy tłumaczyć jako plan narodowo-gospodarczy, ale będę również jest nazwać go — „plan gospodarczy“. Plan gospodarczy, po rosyjsku — „chozjaistwiennyj plan“ — to plan odcinkowy, plan działalności gospodarczej w ogóle, natomiast „narodno-chozjaistwiennyj plan“ — to jedynie „plan gospodarki narodowej“ i termin ten, często zresztą spotykany na łamach „Życia Gospodarczego“ zyskał już sobie u nas prawo obywatelstwa.

Trudno mi również zgodzić się z prof. Lipińskim jeśli idzie o „sześciolatkę“. Prawda, termin ten zbyt jeszcze przypomina małą dziewczynkę, a jego treść nie wdarła się dość głęboko w świadomość i myśli naszego społeczeństwa. Proces ten, zaszczepiania świadomości pojęciami planu, postępuje jednak szybko. Dziś już — plan, to nie oderwane pojęcie, lecz rzeczywistość, którą żyją miliony ludzi w Polsce ludowej. Skrót „sześciolatka“ to świadectwo popularności planu sześcioletniego, to, niezadługo, hasło mobilizujące milionowe rzesze pracujących do pracy, walki i zwycięstwa. I dlatego sędzę, że termin „sześciolatka“ przyjmie się u nas, aczkolwiek narusza to formalnie czystość języka, lecz za to go wzbogaca, dziś już bowiem znacznie więcej jest w Polsce ludzi, u których słowo „sześciolatka“ kojarzy się z planem sześcioletnim aniżeli takich, u których kojarzy się one z postacią dziewczynki. Wydaje się, że „sześciolatka“ wszedłszy do naszego życia, wejdzie również i do naszego słownictwa, jako plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

JERZY POZIMSKI

Braki we współzawodnictwie pracowników przemysłu odzieżowego

W NUMERZE 22/1949 „Życia Gospodarczego“ ukazał się artykuł J. Frackiewicza na temat kontroli jakości produkcji w państwowym przemyśle odzieżowym. Artykułowi powyższemu poświęcić chcę słów parę. Nie jest moją intencją polemizować z autorem, gdyż artykuł jako całość jest w zasadzie bez zarzutu. Jest tylko jedno „ale“. Autor w końcowej części swego artykułu stwierdza, że na odcinku poprawy jakości wyrobów w państwowym przemyśle odzieżowym jest jeszcze dużo do zrobienia. Przyczynić się do ulepszenia tego stanu może w pewnej części aparat techniczny i brakarski przemysłu odzieżowego. Nie podaje jednak autor sposobów przeprowadzenia tego ulepszenia.

W innym miejscu stwierdza autor artykułu, że w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego jakość produkcji znacznie się pogorszyła, ilość I gatunku spadła na 87%.

Jak w pierwszym tak i w drugim wypadku brak jest kropki nad „i“. Gdyby napisano, że istnieje socjalistyczne współzawodnictwo pracy, że przede wszystkim trzeba szukać winy wokół siebie, artykuł napewno spełniłby poważne zadanie.

Stwierdzam krótko: współzawodnictwo pracy w przemyśle odzieżowym jest w powijakach, i tu trzeba szukać rozwiązania zagadki niskiej jakości wykonanej produkcji.

Brak odpowiednio postawionego współzawodnictwa mści się u nas często.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzież. ograniczył się do wydania w bardzo wąskich ramach, regulamin współzawodnictwa pracy, i na tym koniec. Mówi się wprawdzie tu i owdzie, że regulamin trzeba rozszerzyć, ale jak na razie nie wiele się w tym kierunku robi.

O różnorodnych i coraz wyższych formach współzawodnictwa pracy w przemyśle odzieżowym nic nie słyhać, a mamy przecież tyle możliwości.

Na Okręgowej Naradzie Aktywu Gospodarczego, zorganizowanej w dniach 19 i 20 listopada 1949 r. przez Zarząd Główny Zw. Zaw. P. P. O. we Wrocławiu, podpisany zgłosił pisemny wniosek — projekt, opracowania i zorganizowania nowej formy współzawodnictwa pracy, gdzie momenty (o których również ob. Frackiewicz w swoim artykule wspomina) należytego wykończenia, wypracowania, opakowania i zmagazynowania gotowej produkcji, byłyby właściwą treścią nowej odmiany współzawodnictwa. Wniosek został przez Prezydium Narady przyjęty

z uznaniem, przez Plenum oklaskami, i na tym koniec.

Inna sprawa: czy nie można by pomyśleć o nawiązaniu współzawodnictwa z przemysłem włókienniczym, w zakresie walki o jakość produkcji? Przemysł włókienniczy postara się o wysoką jakość tkanin, my z niej wykonamy 100% odzieży dla robotnika.

Gdyby Redakcja zechciała istotną część listu ogłosić na łamach swego pisma i spowodować w ten sposób dyskusję na temat przeze mnie poruszony, myślę, że ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle odzieżowym skorzystałby na tym poważnie.

Z UKOSA

MALI LUDZIE OD WIELKICH INTERESÓW

Są ludzie, którzy zachłystują się naszym tempem rozwoju w najmniej odpowiednich momentach. Pograżają się w wir wielkich cyfr. Kiedy im się mówi o tysiącach, nie chcą słyszeć o niczym innym, jak tylko o milionach. Kiedy słyszą o milionach, zaczynają mówić o miliardach. I nie dostrzegają, że z tysięcy powstają miliony, a z milionów miliardy. „Drobnostkami” nie zajmują się. Za dużo — powiadają — kłopotu, za małe dla nich efekty.

Utożsamiają się wprowadzić chętnie z naszą gospodarką, ale łatwiej im przychodzi wydatkowanie sum wielkich, niż zaoszczędzenie małych. Zgłasza się na przykład racjonalizator z pomysłem. Pomysł wędruje do szuflady i czeka. Zaobserwuje ktoś naprzykład pożyteczność takiej czy innej zmiany lub uzupełnienia w dziedzinie remontów i powiada, że wszczęcie odpowiedniej akcji przy niewielkim wysiłku da milionowe oszczędności. Powiadają mu o miliardach i zasłaniają się tym, że dana instytucja nie ma proponowanych prac w swym programie.

Łatwo bowiem zachłystnąć się wodą sodową i miliardami, płynącymi ze środków państwowych. Trudniej natomiast — myśleć praktycznie, pamiętać o oszczędności i traktować plany i organizację jako elementy dynamiczne, rozwojowe.

Gabinety małych ludzi od wielkich interesów, nierzadkie bynajmniej, są jak gąbki, wsysające i unieruchamiające pożądaną część obiegu środków obrotowych. Warto by taką jedną czy drugą gąbkę przycisnąć, wycisnąć wodę sodową i wzmóc (ale nie nia) jeszcze bardziej tempo naszego budownictwa nowego ustroju.

(r)

NAUCZANIE I ŻYCIE

Powiązanie nauki z życiem przejawia się u nas od pewnego czasu coraz mocniej. Dowodem tego są konferencje profesorów politechnik z racjonalizatorami pracy, opieka nad klubami wynalazców, wreszcie nagrody dla naukowców, przyznane pod koniec ubiegłego roku. Ludzie zaczynają coraz mocniej pojmować konieczność zbliżenia nauki z życiem.

Takiego samego zbliżenia wymaga nauczanie.

W tej dziedzinie widzimy rozwój programów w kierunku dania młodzieży podstaw ideologicznych i politycznych oraz wyposażenia jej w umiejętności praktyczne, przydatne życiowo. Absolwenci szkół średnich, umiejący rozprawiać o metryce wierszy Horacego, a nie umiejący napisać podania, należą do przeszłości. Idziemy w kierunku stworzenia z młodzieży ludzi posiadających fach i jednocześnie świadomych społecznie oraz politycznie, podnoszących swoje życie na wyższy, kulturalniejszy poziom.

Zarzuciwszy więc „ponadczasowość” i oderwanie wykształcenia od istniejących w rzeczywistości warunków, programy nauczania wiążą się ściśle z życiem. Ale nie zawsze wiąże się z nim realizacja tych programów. Nie chodzi tutaj jedynie o przełamanie bierności pewnej części nauczycielstwa. Chodzi po prostu o to, że nauczyciele nie zawsze mają potrzebne środki do dyspozycji.

Przygotowanie podręcznika wymaga czasu. Tymczasem życie biegnie naprzód, a dynamizm naszego rozwoju dezaktualizuje szybko to, co było dobre wczoraj, a już dziś traci myszką.

Tak na przykład nauczyciele szkół handlowych skarżą się na niedostateczność podręczników. Odsyłani do czasopism wysuwają pod adresem ich redakcji żądania, by dobór artykułów i informacji odpowiadał potrzebom nauczania młodzieży.

Stanowisko to jest słuszne, ale rzadko może wpłynąć na treść czasopism, które mają swoje własne programy i zadania.

Omówienie w czasopiśmie miewa charakter raczej ogólny, pomijający szczegóły, które ze swej strony niezbędne są właśnie w nauczaniu.

Jakiż stąd wniosek? Wydaje się, że byłoby pożytecznym, aby komisje podręcznikowe wydzieliły ze swego grona redakcję przeznaczonych dla nauczania periodyków, omawiających szybko ważniejsze dekrety, okólniki i instrukcje. Takie suplementy podręczników podniosłyby niewątpliwie poziom młodzieży, która po ukończeniu szkół mogła by już po bardzo krótkiej praktyce pracować samodzielnie.

(r)

*

*

*

Uchwała Rady Ministrów (podana niżej), podwyższająca o 5% place i podnosząca ceny na niektóre artykuły, jest krokiem, usprawniającym naszą gospodarkę. Podniesienie cen dotyczy mięsa i jego przetworów, wytworów włókienniczych oraz stali.

Aczkolwiek w ramach gospodarki planowej chodzi o to, aby była ona w swej całości rentowna i możliwy jest deficyt w pewnych gałęziach, to jednak operowanie cenami realnymi pobudza do wzrostu gospodarności zakładów wytwórczych i zwiększa przejrzystość gospodarowania. Ten punkt widzenia odnosi się do cen wytworów hutniczych, podniesionych ostatnio. W nowej sytuacji hutnictwo będzie nie tylko kłaść nacisk na wykonanie planów w zakresie ilości i asortymentu swej produkcji, ale również i na metody tych osiągnięć, na podnoszenie stylu pracy, na połączenie z czynnikiem technicznym elementów ekonomicznych.

W zakresie gospodarki mięsem i wytworami włókienniczymi ważne są poza momentami ekonomicznymi czynniki polityczne. Rząd prowadzi politykę zapewnienia opłacalności gospodarce rolniczej. Wyrazem tego były ceny ustalone za dostawy żywca w ramach akcji H. Z drugiej strony wysunęło się zagadnienie budżetów domowych milionowych mas pracujących w miastach. Różnica między cenami płaconymi przez konsumenta miejskiego i cenami dla hodowców pokrywana była przez państwo. Poza masami pracującymi korzystały z tej sytuacji również elementy kapitalistyczne, a także spekulacyjne. Podniesienie cen na mięso powoduje, że państwo przestaje dopłacać na rzecz konsumpcji elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych, natomiast świat pracy otrzymuje w postaci pięcioprocentowej podwyżki zarobków rekompensatę, pozwalającą nie tylko pokryć zwiększenie budżetów domowych o około 3%, lecz także pewną nadwyżkę.

Do podobnych momentów w dziedzinie handlu wytworami włókienniczymi dochodzi jeszcze zagadnienie konieczności opłacania importu surowców, dostarczanych w znacznej części z krajów kapitalistycznych. Ceny za tekstylia zostały zróżnicowane tak, aby podwyżka była największa na materiały wełniane tych asortymentów, które rzadko były nabywane przez świat pracy, natomiast stawały się niejednokrotnie narzędziem spekulacji.

Korektura cen i płac nie wyklucza dalszego podniesienia zarobków, a uchwała Rady Ministrów słusznie łączy to zagadnienie z podniesieniem produkcji i wydajności pracy, gdyż to są najważniejsze elementy realnego zwiększenia zarobków i podniesienia stopy życiowej.

* * *

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął szereg uchwał, mających na celu dalsze podniesienie produkcji mięsa, tłuszczu, jaj, drobiu i wełny.

Uchwała ta przewiduje rozszerzenie akcji tuczu trzody chlewnej na gospodarstwa pracowników instytucji i zakładów pracy, co pozwoli na lepsze wykorzystanie odpadków pokarmowych w tych gospodarstwach i przyczyni się do

dalszego wzrostu produkcji mięsa i tłuszczu. Pracownicy zgłaszający tuczenie otrzymują pomoc przy zakupie prosiąt, utuczone zaś sztuki będą mogli zużyć na własną konsumpcję lub też sprzedać Centrali Mięsnej.

W zakresie hodowli drobiu przewiduje się poważne jej zwiększenie poprzez masową akcję poprawy hodowli. Usprawnienie obrotu jajami i drobiem będzie przeprowadzone drogą kontraktacji oraz rozszerzania punktów skupu i wreszcie przez odpowiednią politykę cen.

Ilościowe i jakościowe podniesienie hodowli owiec przyczyni się do wydatnego zwiększenia produkcji wełny.

* * *

Współpraca między naukowcami i racjonalizatorami robotniczymi zacieśnia się coraz bardziej. W ostatnim kwartale ubiegłego roku w całym kraju, zwłaszcza w ośrodkach, gdzie istnieją wyższe uczelnie techniczne, odbyły się wspólne narady. Narady te wypracowały wytyczne współpracy naukowców i racjonalizatorów na przyszłość. W wielu wypadkach współpraca ta wyszła już ze strefy dyskusji i nabrała realnych kształtów, przyczyniając się do podniesienia poziomu opracowania usprawnień robotniczych.

Ostatnio w Krakowie uruchomiono Ośrodek metodycznego racjonalizatorstwa i nowatorstwa pracy. Zadaniem ośrodka jest szczerzenie na terenie wszystkich fabryk krakowskich postępu technicznego oraz koordynowania pracy istniejących już klubów racjonalizatorów i nowatorów z pracami badawczymi naukowców, inżynierów i techników.

Warto podkreślić, iż w przypadku krakowskiego ośrodka metodycznego, przejawiała się jeszcze jedna pozytywna forma — współpracy prasy z ruchem racjonalizatorskim. Inicjatorem uruchomienia ośrodka był zespół Gazety Krakowskiej oraz Okręgowa Rada Związków Zawodowych.

* * *

Ostatnie tygodnie ubiegłego roku w rolnictwie upłynęły pod znakiem pomyślnego doprowadzenia do końca, mimo wielu trudności, państwowego planu inwestycyjnego, zwłaszcza w produkcji rolnej. Plan został na wielu odcinkach przekroczony w zakresie regulacji gospodarstw, uregulowania stosunków własnościowych, pomiarów itp. Regulacja gospodarstw dała szczególnie dobre wyniki na terenie województwa lubelskiego, gdzie w trzeciej dekadzie grudnia uzyskano 108% wykonania planu, przy równoczesnym osiągnięciu poważnych oszczędności. W województwie łódzkim plan regulacji gospodarstw, uregulowania stosunków własnościowych itp. wykonano w 115%, w województwie szczecińskim w 108% a w województwie krakowskim 103%.

Wszystkie prace wodno-melioracyjne, projektowane na rok ubiegły, wykonało w tym okresie województwo pomorskie w 109%, wrocławskie w 108%, łódzkie w 102%. Dużą pomoc w realizowaniu robót wodno-melioracyjnych okazali chłopcy w formie dobrowolnych szarwarków i pracy przy budowie wałów przeciwpowodziowych itp.

* * *

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

Rada Ministrów postanowia:

1. Z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5 proc. podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkiem wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach uspołecznionych.

2. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko.

3. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt. 1) 5-procentowa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.

4. Z dniem 1 stycznia 1950 roku:

a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie płacone są rolnikom za żywiec oraz,

b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych, względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów złotych w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się prezesowi Rady Ministrów, przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ministrowi skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

Z FRONTU OSZCZĘDNOŚCI

W dniu 19 lutego 1949 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i określiła zadania oszczędnościowe na 1949 r. na sumę co najmniej 115 miliardów zł. Krajowa Narada Oszczędnościowa, która odbyła się w marcu 1949 r. dała świadectwo twórczego entuzjazmu, jaki w klasie robotniczej i wśród inteligencji wywołało hasło oszczędności, jako żelaznego prawa gospodarki narodowej.

W dniu 22 grudnia Rada Ministrów wysłuchiwała sprawozdania Ministra Skarbu o finansowych wynikach wykonania zadań oszczędnościowych, w trzech kwartałach 1949 r. i na tej podstawie stwierdziła, że osiągnięcia w dziedzinie wykonania zadań oszczędnościowych 1949 r. zarówno w gospodarce uspołecznionej jak i administracji publicznej są bardzo znaczne. Wyniki finansowe realizacji planu oszczędnościowego w trzech kwartałach wyrażają się kwotą 120,4 miliarda zł, co stanowi 110% zadania rocznego.

O wykonaniu, a także w wielu dziedzinach — przekroczeniu w poważnym odsetku zadań oszczędnościowych w ciągu trzech kwartałów 1949 r. zadecydował ten sam czynnik, który stał się podstawą zwycięskiego wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy, a mianowicie umacniający się coraz bardziej w klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy, wyzwalający twórczą energię i inicjatywę tej klasy.

Apel Krajowej Narady Oszczędnościowej znalazł gorący oddźwięk wśród mas pracujących z klasą robotniczą na czele. Ruch współzawodnictwa pogłębił się, wzbogacił i oblał również zagadnienie oszczędności oraz walki z marnotrawstwem. Walka o oszczędność, włączona w krąg socjalistycznego współzawodnictwa pracy, stworzyła obok mistrzów ilości i jakości nową kategorię przodowników pracy — mistrzów oszczędności.

W ostatnich tygodniach twórcza energia polskiej klasy robotniczej przejawiała się w nowych momentach oznaczających powstanie nowych, wyższych form oszczędzania, a mianowicie w propozycji tokarza Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, ob. Jana Walaszczyka (wprowadzenie indywidualnych książeczek) i w inicjatywie załogi sześciu hut śląskich („Batory”, „Florian”, „Baildon”, „Jedność”, „Małapanew” i „Ferrum”) należących do Zjednoczenia Hajduckiego, mającej na celu wszechstronne przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Ponadto podnieść też należy, że w 1949 r. przedsięwzięte zostały przez Rząd skuteczne środki realizacji systemu oszczędności.

Rada Ministrów stwierdziła jednak również, że obok poważnych osiągnięć w realizacji systemu oszczędzania są jeszcze ciągle poważne braki i niedociągnięcia.

W pewnych przypadkach stosunkowo wysokie rezultaty finansowe nie były skutkiem równie wielkiego wysiłku na odcinku likwidacji nieoszczędnej gospodarki, lecz raczej wynikiem niedostatecznie ścisłych planów, tających w sobie zbyt wielkie rezerwy.

Ponadto Rada Ministrów stwierdziła, że w sposobie realizacji planowego systemu oszczędzania oraz środkach skutecznej kontroli wykonania zadań oszczędnościowych zachodzą pomiędzy poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego i administracji publicznej poważne różnice. W większości państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych oraz w gospodarce leśnej oparto planowy system oszczędzania o wskaźniki ekonomiczno-techniczne, a dzięki systemowi narad wytwórczych i mobilizacji załóg do wykonania konkretnych zadań, osiągnięto pozytywne, możliwe do skontrolowania efekty. Natomiast w państwowych gospodarstwach rolnych tylko niektóre zespoły podeszły w analogiczny sposób do zadań oszczędnościowych, podczas gdy większość z nich zadań oszczędnościowych nie potrafiła należycie postawić, skonkretyzować, a tym mniej wykonać. Osiągnięcia oszczędnościowe w handlu państwowym oraz przedsiębiorstwach spółdzielczych nie są dostateczne.

Wyniki finansowe administracji państwowej nie w pełni świadczą o postępie w usprawnieniu działalności

administracyjnej, lecz były częściowo rezultatem raczej mechanicznej redukcji budżetu dokonanej centralnie przez organa finansowo-budżetowe. Nie wykonano należycie dyrektyw o redukcji zbędnych etatów osobowych.

Wiele instytucji społecznych nie objętych budżetem państwowym, w pierwszym półroczu 1949 roku nie wprowadziło planowego systemu oszczędzania. Nie zostały doszczętnie wyplenione przejawy niewłaściwego, biurokratycznego, karygodnego nieraz stosunku do zagadnienia wynalazczości i racjonalizacji robotniczej.

Nie zostały całkowicie usunięte przejawy biurokratycznego i formalnego odnoszenia się do zadań oszczędnościowych. Kierownictwo administracyjne często nie potrafiło pokierować walką o oszczędność, ani też uogólnić w należyty sposób doświadczeń poszczególnych zespołów pracy i jednostek.

Zadania oszczędnościowe w wielu przyrządkach nie były dostatecznie skonkretyzowane ani ujęte w sposób zrozumiały dla człowieka pracy, mobilizujący go do wykonania zadań i umożliwiający załodze kontrolę wyników.

Oceniając osiągnięcia i braki w realizacji planowego systemu oszczędzania Rada Ministrów stwierdziła, iż uwaga klasy robotniczej, mas pracujących, kierownictwa resortów, organizacji i zakładów powinna skupić się na przezwycięzeniu tych braków, a także objąć nowe kierunki w celu rozszerzenia i pogłębienia planowego systemu oszczędzania. W tym celu należy:

- 1) W przedsiębiorstwach uspołecznionych stale zwiększać szybkość obiegu środków obrotowych poprzez likwidację nadmiernych remanentów surowców i materiałów, przez usprawnienie organizacji zaopatrzenia, rewizję norm zapasów materiałów, przez skracanie cyklu produkcji i obrotu towarowego oraz przedterminową spłatą kredytów i zobowiązań.
- 2) Wysiłki racjonalizatorskie, nowatorskie i oszczędnościowe zespołów pracy i poszczególnych jednostek otoczyć wszechstronną opieką i zapewnić tym poczynaniom pełną pomoc ze strony kierownictwa technicznego i administracyjnego; wszelkie próby przeciwstawiania się temu ruchowi,

biurokratyczne i bezduszne, a często świadomie szkodliwe ustosunkowanie się do tej inicjatywy klasy robotniczej i inteligencji technicznej — karać z całą surowością prawa;

- 3) Likwidować wszelkie przejawy marnotrawstwa w zużyciu surowców i materiałów, przede wszystkim deficytowych, przez rewizję norm zużycia i metod wytwórczości; przystąpić do niezwłocznej realizacji uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o oszczędności w gospodarce drewnem i żelazem, zwłaszcza w budownictwie; przyspieszyć zastosowanie tworzyw i materiałów zastępczych, wykorzystanie masowych odpadków i oszczędności w opakowaniach; rozszerzać obowiązującą standaryzację i normalizację;
- 4) Rozbudować system wskaźników ekonomiczno-technicznych nie tylko w przedsiębiorstwach, lecz również i w odniesieniu do czynności o charakterze administracyjnym;
- 5) Pogłębić i rozszerzyć rozrachunek gospodarczy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, przenosząc go na funkcjonowanie wszystkich, nawet najniższych, komórek organizacyjnych produkcji i obrotu;
- 6) Bezwzględnie walczyć przeciw próbom mydlenia oczu osiągnięciami opartymi na zbyt niskich planach, niewykorzystujących należycie wszystkich możliwości zakładu;
- 7) Ogół pracowników zakładu lub urzędu w sposób dostępny sy-

stematycznie informować o realizacji uchwał i zobowiązań oszczędnościowych, o wynikach planowego systemu oszczędzania, o zastosowanych środkach i napotykanym trudnościach;

- 8) Przebudować system sprawozdawczości z realizacji zadań oszczędnościowych, celem objęcia nią wszystkich konkretnych, wymierzalnych i świadomie realizowanych zadań, przy jednoczesnym usunięciu mechanicznych, ogólnikowych, pozbawionych treści społeczno-gospodarczej obliczeń i zestawień.

W tym celu Rada Ministrów ustaliła konkretne zadania organizacyjne dla poszczególnych resortów.

Rada Ministrów wyraziła przekonanie, iż skuteczne wykonanie i przewyższenie zadań oszczędnościowych 1949 r. stanowić będzie trwałą zdobycz polskiej gospodarki narodowej. Oznaczać ono będzie ugruntowanie wśród klasy robotniczej i mas pracujących świadomości, że walka o oszczędność jest jedną z najskuteczniejszych form ochrony socjalistycznej własności, która stanowi podstawę socjalistycznej gospodarki. Skuteczne wykonanie i przekroczenie zadań oszczędnościowych w 1949 r. stworzy dogodne pozycje wyjściowe dla wykonania planu 6-letniego. Zapewni ono, że zainicjowany w 1949 r. system oszczędzania przekształci się w trwały system, leżący u podstaw gospodarki socjalistycznej, w żelazne prawo tej gospodarki, szczególnie ważne w okresie olbrzymich zadań Sześciolletniego Planu Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej Polski.

PRZEMYSŁ

Okres wykonywania planu trzyletniego jest już poza nami. Ostatnie miesiące i tygodnie ubiegłego roku znamionowały się wzmożonym tempem pracy nad ostatecznym wypełnieniem zadań produkcyjnych. Dlatego też napływ meldunków o sukcesach produkcyjnych był w tym okresie największy. Z nowym rokiem weszliśmy w okres planu sześciolletniego, którego wykonanie wymagać będzie również wysiłku i poświęcenia wszystkich pracujących, podobnie jak w ubiegłym okresie.

Siłą, która ma decydujące znaczenie w sukcesach gospodarczych jest socjalistyczne współzawodnictwo, obejmujące coraz szersze masy świata pracy. W początkach trzyletniego planu odbudowy ruch współzawodnictwa zaczynał się dopiero rozwijać.

W pierwszej fazie rozwinęło się współzawodnictwo indywidualne, następnie poprzez coraz wyższe formy klasa robotnicza kroczyła od sukcesu do sukcesu. Proces ulepszania organizacji współzawodnictwa nie jest jeszcze zakończony, stale usuwa się istniejące braki, dążąc do coraz właściwszych form i coraz bardziej masowego zasięgu.

Piękną okazją, przy której klasa robotnicza całej Polski wykazała nowy stosunek do pracy było siedem-

dziesięciolecie urodzin Generalissimusa Stalina, które obchodzono pod znakiem wzmożonej produkcji. Zało-

gi fabryk i zakładów uchwaliły zobowiązania podwyższenia wydajności, przyspieszenia wykonania planów, podniesienia wygospodarowanych oszczędności itp.

W górnictwie padł w ramach wykonywania tych zobowiązań nowy rekord wydobywania węgla. Brygada Stanisława Magiery z kop. „Bolesław Śmiały” wykonała w ciągu 14 dni grudnia miesięczny plan wydobywania, ustalając w ostatnim dniu wykonania normy miesięcznej nowy rekord wydobywania węgla. Brygada wydobyła w tym dniu 259 ton węgla, czyli 440% normy. Przeciętna za cały okres dwutygodniowy wyniosła 229,7% normy.

Brygada Magiery, pracująca przy pomocy wrębówki, składa się z trzynastu górników, w tym dwóch wrębiarzy, strzałowego i nadgórnika. Brygada zorganizowana we wrześniu ub. r. już w pierwszym miesiącu swej pracy osiągnęła 162% wykonania normy, podwyższając wynik październikowy do 176%, a listopadowy do 212%.

W przemyśle włókienniczym, jak już wspominaliśmy w poprzednich numerach, rozwija się wspaniale współzawodnictwo o uzyskanie jak najwyższego procentu produkcji pierwszej jakości. Branża wełniana i bawełniana notują w tej dziedzinie coraz nowe sukcesy, osiągnięte dzięki zorganizowaniu brygad pierwszej jakości i konkursu o prymat w tej dziedzinie. Również branża pończoszniczo-dziwiarska uzyskała w III etapie współzawodnictwa pracy znaczne podwyższenie produkcji wysokiej jakości. Pierwsze brygady pierwszej jakości w przemyśle pończoszniczo-dziwiarskim powstały w Zakładach Pończosznich w Dylakach na Opolszczyźnie z inicjatywy ob. A. Kander.

W wyniku podsumowania osiągnięć w trzecim etapie współzawodnictwa pierwsze miejsce i tytuł przodującego zakładu wraz z nagrodą — 1 mln. zł zdobyli robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziwiarskiego Nr 1 w Łodzi. Załoga tych zakładów uzyskała w trzecim etapie znaczne podniesienie jakości produkcji przy stałym przekraczaniu planów miesięcznych o 20—30%. W okresie tym ponad 90% całej produkcji stanowił towar pierwszego gatunku. W Zakładach zaznaczył się ponadto dalszy wzrost ilości pracowników biorących

udział we współzawodnictwie pracy. Obejmuje ono już ponad 80% ogółu zatrudnionych.

Drugie miejsce i nagrodę w wysokości pół miliona złotych zdobyła załoga PZPDz Nr 6 w Łodzi, trzecie załoga Zakładów Dziwiarskich w Dylakach.

Ruch racjonalizatorski rozszerzający się na wszystkie gałęzie przemysłu również w przemyśle metalowym obejmuje coraz więcej pracowników. W Pruszkowskiej Fabryce Metalowej 23 przodujących racjonalizatorów otrzymało premie, przekraczające pół miliona złotych. Specjalne wyróżnienie otrzymali robotnicy — nowatorzy działu ostrzenia narzędzi — Stanisław Grabski i Fr. Lenartowicz. Opracowali oni nowy sposób wykorzystania tarcz szlifierskich, który przynosi zakładom ponad 800 tys. oszczędności rocznie. Łączna kwota oszczędności uzyskana w Zakładach w czwartym kwartale ub. roku, dzięki pomysłom racjonalizatorskim wyniosła około 7,8 mln. złotych.

Do osiągnięcia tak wysokich wyników przyczynił się w znacznej mierze działający na terenie Zakładów Klub Racjonalizatorów.

Fablok w Chrzanowie może również wykazać się poważnymi oszczędnościami, przekraczającymi kwotę 30 milionów złotych.

W zakładach przemysłu metalowego województwa szczecińskiego ruch współzawodnictwa pracy objął w czwartym kwartale ub. roku bez mała wszystkie fabryki, podczas gdy w pierwszym kwartale brało w nim udział tylko 4 fabryki. Drugie półrocze ub. roku przyniosło również zasadniczy przełom w dziedzinie racjonalizatorstwa. W okresie tym zgłoszono wiele cennych pomysłów, których zastosowanie dało poważne oszczędności i usprawnienie produkcji.

Na czoło współzawodniczących, którzy stanowią 80 do 100% załóg poszczególnych fabryk, wysunęli się m. in.: Adam Smolewicz, wykonujący średnio 268% normy, Stefan Uniatowski — 215%, tokarz Ferdynand Kowalewski — 210%, Bolesław Kubiak — 241% i Józef Mroczkowski — 182%.

Celem dalszego wzmocnienia ruchu racjonalizatorskiego przystąpiono we wszystkich zakładach do organizowania Klubów Racjonalizatorskich.

W zakładach i fabrykach, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego uzyskano znaczne przekroczenia planów gospodarczych dzięki wprowadzeniu nowych form współzawodnictwa międzyzakładowego. M.in. Zakłady K-51, M-21, T-11 i A-61 zainicjowały współzawodnictwo międzyzakładowe w zakresie opracowywania planów produkcyjnych, podniesienie dyscypliny pracy, obniżenia kosztów własnych produkcji oraz popierania ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Przykładem, jaki wpływ na osiąganie wysokich oszczędności ma nowatorstwo robotnicze i pracownicze, mogą być zakłady sprzętu instalacyjnego w Bydgoszczy, gdzie zastosowanie ponad 120 usprawnień robotniczych i pracowniczych przyniosło z góry 20 mln. zł oszczędności.

W listopadzie ub. roku powstał w zakładach klub racjonalizatorski, który wkrótce osiągnął liczbę 85 członków. Klub ten przyczynił się do wzmocnienia wśród robotników ruchu racjonalizatorskiego, co znalazło swój wyraz zarówno we wzroście ilości pomysłów i usprawnień, jak i w poziomie ich opracowania. W ciągu jednego tylko listopada usprawnienia przyniosły ponad 10 mln. zł oszczędności, a więc znacznie powyżej wyników całego poprzedniego okresu dziesięciomiesięcznego.

Spośród racjonalizatorów wyróżnia się E. Martym, który usprawnił produkcję sprężyn do nasadek grzejnikowych i pomysłem swym uzyskał trzykrotne przyspieszenie procesu produkcji tych półfabrykatów, dając równocześnie oszczędność roczną w wysokości 2 mln. zł. Twórczą inicjatywę wykazuje ślusarz narzędziowni Bronisław Damski, który w ciągu roku dokonał 7 usprawnień. Jego metoda fabrykacji bezpieczników pozwoli osiągnąć olbrzymie oszczędności w skali rocznej.

Pomysły zgłaszają również pracownicy nie zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji. Referentka działu zaopatrzenia Maria Katna opracowała nowy sposób produkcji wkładek do główek bezpiecznikowych. Pomysł ten przyniesie około 3 mln. zł oszczędności rocznej. Zostanie on rozpowszechniony również w innych zakładach przemysłu elektrotechnicznego.

ROLNICTWO

Z końcem grudnia ub. r. odbyły się w Warszawie obrady III Plenum Zarządu Głównego ZSCH. Podczas obrad dokonano oceny całorocznej działalności ZSCH liczącego obecnie ok. 1.500.000 członków, poddając szczegółowej krytyce i samokrytyce istniejące jeszcze błędy i niedociągnięcia.

Jednym z ważniejszych osiągnięć tegorocznej działalności ZSCH jest m. inn. powołanie w spółdzielczości wiejskiej zamiast dawnych rad nadzorczych, które były elitarnymi organami spółdzielczości kapitalistycznej — 16 tys. komitetów członkowskich oraz 3 tys. gminnych rad kontroli, jako organów społecznej kontroli spółdzielczości, stojących na straży interesów bezrolnych, mało- i średniorolnych chłopów.

Ważnym osiągnięciem ZSCH są wyniki organizowania gromadzkich grup plantatorów i hodowców, których obecnie jest już czynnych w całym kraju ponad 74.000. Grupy te zrzeszają ok. 1.200.000 chłopów.

Dzięki skoncentrowaniu pracy kulturalno-oświatowej w ZSCH osiągnięto w ciągu ub. r. bardzo dobre wyniki. Podczas, gdy w styczniu 1949 r. na wsi były zaledwie 1824 świetlice — z końcem ub. r. było czynnych 4.747 świetlic. Przy świetlicach rozwija ożywioną działalność 2.868 zespołów artystycznych, uczą się analfabeci, dla których zorganizowano w ub. r. 4.530 kursów oraz czynne są biblioteki zaopatrzone w 317.000 tomów książek.

Obok poważnych osiągnięć, istnieją jeszcze pewne niedociągnięcia i braki szczególnie w pracy gromadzkich ogniw ZSCH. Jedną z takich bolączek jest niedostateczne uaktywnienie kół gromadzkich ZSCH oraz słaba jeszcze działalność powstających grup plantatorów i hodowców. Dość opieszale podchodzą samopomocowcy również do zagadnienia organizowania spółdzielni produkcyjnych i opieki nad tymi spółdzielniami. Z szeregu innych braków należy wymienić niedostateczne wykorzystanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej oraz nie zawsze właściwe opiniowanie przez zarz. ZSCH podania o krydyty, przeznaczone dla mało i średniorolnych chłopów.

Dużą przeszkodą w realizowaniu zadań określonych przez III Krajowy Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej jest wciąż jeszcze niedostateczna ilość wyszkolonych kadr pracowników gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświatowych

oraz zbyt mało rozwinięte współzawodnictwo pracy w rolnictwie.

Na czoło zadań ZSCH na rok 1950 wysuwa się mobilizowanie mas chłopskich do wykonania 6-letniego planu w rolnictwie, poprzez organizowanie dalszych grup plantatorów i hodowców. W ciągu roku przyszłego Związek Samopomocy Chłopskiej planuje powiększyć ilość grup hodowców i plantatorów do 150.000, a liczbę ich członków do co najmniej 2 milionów.

Równolegle z rozbudową sieci gromadzkich grup plantatorów i hodowców duży nacisk położony będzie na ożywienie pracy tych grup, przez nawiązanie ścisłej współpracy ze wszystkimi instytucjami, współdziałającymi ze Związkiem na tym odcinku, a szczególnie z gminnymi spółdzielniami i Państwową Administracją Rolną.

W roku 1950 przewiduje się przeszkolenie co najmniej 50.000 kierowników grup plantatorów i hodowców, co również w znacznej mierze przyczyni się do uaktywnienia ich pracy.

Dużym usprawnieniem w pracy grup plantatorów i hodowców będzie ponadto powołanie mężów zaufania, spośród mało i średniorolnych chłopów, którzy pracować będą jako kierownicy tych grup z ramienia instytucji kontraktujących.

Dalszym gospodarczym zadaniem ZSCH w r. 1950 będzie umasowienie zespołowego współzawodnictwa pracy w rolnictwie, organizowanego w oparciu o powstające grupy plantatorów i hodowców. Plan ZSCH na rok 1950 przewiduje objęcie współzawodnictwem pracy wszystkich grup plantatorów i hodowców.

W roku 1950 szczególną opieką otoczy ZSCH powołane w ub. r. komitety członkowskie i gminne rady kontroli, aby tym skuteczniej broniły one interesów mało i średniorolnych chłopów, przed istniejącym jeszcze kumoterstwem i wyzyskiem na wsi.

Ponieważ zagadnienia gospodarcze są nierozdzielnie związane z rozwojem kultury wśród ludności wiejskiej, a zwłaszcza wśród mało- i śre-

dniorolnych chłopów, sprawy kulturalno-oświatowe stawia ZSCH jako najważniejsze obok zadań gospodarczych.

Najważniejsze z nich — to rozbudowa sieci gromadzkich świetlic i ożywienie w nich pracy kulturalno-oświatowej. Świetlice gromadzkie będą nadal miejscem realizowania łączności wsi z miastem w zakresie wymiany kulturalnej oraz kuźnią przyjaźni polsko-radzieckiej.

Aby pracę świetlicową podnieść na wyższy poziom ZSCH skieruje do tych świetlic w ciągu roku 1950 ok. 1.200 specjalnie wyszkolonych, pobierających wynagrodzenie — kierowników świetlic.

W ścisłym powiązaniu z działalnością świetlic gromadzkich, prowadzona będzie w roku bieżącym praca w dziedzinie kultury fizycznej i sportu na wsi. ZSCH planuje zwiększyć ilość ludowych zespołów sportowych z 3.000 do 5.000, a liczbę członków ze 118.000 do 350.000 osób. W r. 1950 dokonane będą wybory zarządów we wszystkich ludowych zespołach sportowych. Szczególna uwaga zwrócona będzie również na umasowienie sportu i wychowania fizycznego wśród dziewcząt wiejskich. Dla usprawnienia pracy ludowych zespołów sportowych ZSCH przeszkoli w roku bieżącym m. inn. 100 inspektorów wychowania fizycznego oraz 1.240 przodowników wychowania fizycznego, w tym 420 kobiet.

Szczególny nacisk w roku bieżącym położony będzie na dalsze umasowanie i rozbudowę Związku.

Zgodnie ze statutem 15 stycznia br. rozpoczną się wybory do gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich zarządów ZSCH, które zakończone zostaną 15 kwietnia br. Hasłem programowym wyborów będzie usprawnienie działalności wszystkich ogniw i komórek ZSCH, a przede wszystkim ożywienie i uaktywnienie kół gromadzkich ZSCH.

Związek Samopomocy Chłopskiej widzi w spółdzielczości produkcyjnej najskuteczniejszy środek do gruntownej przebudowy wsi, do zbudowania bezklasowego społeczeństwa, toteż szczególny nacisk w roku bieżącym zwróci na pomoc w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, a istniejące już spółdzielnie otoczy jak największą opieką.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY

Centrala Spółdzielni Pracy obejmuje m. in. 322 spółdzielnie budowlane, spośród których 204 posiadają uprawnienia do otrzymywania robót bezprzetargowo na równi z przedsiębiorstwami państwowymi. Spółdzielnie te zatrudniają około 17 tysięcy osób, w czym około 900 inżynierów i techników, około 6.500 robotników wykwalifikowanych — członków spółdzielni i około 9.500 niewykwalifikowanych sił najemnych nie będących członkami. Czy ni się starania, aby spółdzielnie zatrudniały tylko członków, ale konieczność szybkiego rozszerzenia personelu ze względu na nawal zleceń uniemożliwia uporządkowanie zatrudnienia już w chwili obecnej.

Budowlane Spółdzielnie Pracy w skali ogólnie polskiej wykonują w bieżącym roku roboty budowlane z Planu Inwestycyjnego na sumę 9 miliardów 120 milionów złotych oraz na sumę 2 miliardy robót z Funduszu Gospodarki Mieszkalowej. Łączna wysokość robót wynosi więc 11 miliardów. Zważywszy na szczupłość robót powierzanych spółdzielniom (do 5 mil. zł) jest to suma duża. Odpowiada ona kosztowi wybudowania ok. 18.000.000 m³ budynków lub ca 24.000 izb mieszkalnych. Na rok 1950 przewidziano wysokość robót, które mają wykonać Budowlane Spółdzielnie Pracy na 21 miliardów złotych. Tym samym potencjał tych spółdzielni wzrósł w roku bieżącym o 130 procent w porównaniu do robót z Państwowego Planu Inwestycyjnego w roku 1949. Należy zaznaczyć, iż wzrost mocy obliczony w taki sam sposób i w tym samym czasie dla przedsiębiorstw państwowych wynosić ma 64%. Plany te dowodzą, iż poświęca się wiele uwagi rozwojowi spółdzielni budowlanych. Od tego rozwoju zależeć będzie sprawna i bliska obsługa remontowa oraz aparat do wykonawstwa drobnych robót.

Drugim ważnym momentem jest wprowadzenie drobnego rzemiosła w nurt gospodarki planowej za pośrednictwem organizacji, która mu stwarza warunki uspołeczniające i przekształcające bezładną masę drobnych rzemieślników w zorganizowany aparat wykonania planu.

Warunki, w jakich działają budowlane spółdzielnie pracy są bezprzecznie trudne. Warunki te określa zarówno nie zawsze jeszcze dostateczne zaufanie do tej formy

pracy, która w ujęciu masowym jest w Polsce nowa, jak i ogólne trudności wykonywania robót drobnych. Nawiasem wypada dodać, że cenniki i zasady kalkulacji a przede wszystkim limity kosztów ogólnych ustalone urzędowo są przystosowane do robót wielkich i wykonawcy drobnych robót, których koszty ogólne są z reguły wyższe, nie mogą się zmieścić w tych oficjalnych normach. Upośledzenie wykonawców drobnych robót ma również niekiedy miejsce w dziedzinie zaopatrzenia i przygotowania dokumentacji technicznej. Zdarza się, że niektórzy inwestorzy dbają przede wszystkim o roboty wielkie.

MORZE I WYBRZEŻE

Szczeciński Urząd Morski zrealizował techniczny plan inwestycyjny na rok 1950 w dniu 10 grudnia ub. r., tj. na 21 dni przed terminem. Również pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego wykonali do 13 grudnia 1949 r. roczny techniczny plan inwestycyjny.

Przedterminowe wykonanie tych planów było możliwe dzięki wykonaniu zobowiązań, powziętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina oraz dzięki współzawodnictwu pracy między tymi dwoma urzędami morskimi w zakresie wykonania planów inwestycyjnych, co w ostatecznej punktacji przyniosło zwycięstwo Szczecińskiemu Urzędowi Morskiemu.

Dzięki stałej rozbudowie portów rybackich, modernizacji ich urządzeń, a przede wszystkim dzięki współzawodnictwu pracy, rybacy Pomorza Zachodniego, objęci administracją Urzędu Morskiego w Szczecinie, wykonali do 14 grudnia 1949 r. roczny plan połowów na ub. r., uzyskując przy tym nadwyżkę 160 ton. Wykonanie rocznego planu połowów o 16 dni wcześniej jest bardzo poważnym sukcesem rybaków i administracji morskiej Pomorza Szczecińskiego. Na czoło rybaków Pomorza Zachodniego wysunął się wybitny przodownik Czappa, który wraz z załogą na kutrze „Kol 27”, pierwszy na całym Wybrzeżu wykonał roczny plan połowów.

1 stycznia 1950 roku uruchomiono Państwowe Przedsiębiorstwo Przeładunkowe dla Małych Portów z siedzibą centrali w Słupsku. Przedmiotem działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Przeładunkowego jest wykonywanie usług portowych w zakresie przeładunku i magazynowania towarów oraz cumownictwa w trzech małych portach Wybrzeża: Ustce, Darłowie i Kołobrzegu, gdzie mieszczą się oddziały tego przedsiębiorstwa. Plan przerzutu towarów na

Szczególne trudności budowlanych spółdzielni pracy przy obsłudze budownictwa drobnego znalazły zrozumienie u centralnych władz państwowych — przede wszystkim P. K. P. G. W departamencie Przemysłu Drobno i Rzemiosła P. K. P. G. odbyła się konferencja międzyministerialna poświęcona zaradzeniu tym trudnościom. Na konferencji tej Spółdzielczość Budowlana przedstawiła swoje bolączki i postulaty odnośnie stworzenia lepszych warunków wykonawstwa. W wyniku tej konferencji powołana została do życia Komisja Międzyministerialna, która zajmować się będzie sprawami spółdzielczości budowlanej.

rok 1950 przewiduje dla wymienionych portów przeładunki węgla, zboża i drobnicy.

Rozbudowa i odbudowa portów naszego Wybrzeża posuwa się stale naprzód. W okolicach portu szczecińskiego i swinoujskiego przeprowadzane są obecnie prace pogłębiania, na które przeznaczono kredyty sięgające wielu setek milionów złotych. Wszystkie roboty czerpalne na terenie portu szczecińskiego, toru wodnego Szczecin-Swinoujście i w porcie Swinoujście, zaplanowane na 1949 r., zostały wykonane w pierwszej połowie grudnia ub. r.

Na terenie portu szczecińskiego ukończono budowę nabrzeża na półwyspie „Ewa”. Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Morskich zatrudnionych przy budowie, chcąc uczcić 70-rocznicę urodzin Stalina, zakończyła prace na 5 dni przed ustalonym terminem. W niedługim czasie rozpoczęte zostaną prace przy uzbrajaniu nabrzeża w urządzenia przeładunkowe. Nabrzeże to posiada kilkaset metrów długości i będzie wykorzystane dla przeładunku drobnicy. Jest ono południowym przedłużeniem nabrzeża Czeskiego,

będącego również w budowie. Obydwa te nabrzeża stanowią część powstającego portu drobnicowego. Ponadto w Szczecinie zakończono odbudowę nabrzeża „Wały Chrobrego” po północnej stronie zwalonego mostu Sobieskiego oraz przystąpiono do prac bagrowniczych na kanale Przemysławem, celem pogłębienia i ujednolinitości głębokości jego koryta.

W porcie gdańskim prowadzona jest w szybkim tempie odbudowa nabrzeża południowo - zachodniego w Kanale Portowym.

*

W okresie trzech kwartałów 1949 r. łączne oszczędności w gospodarce morskiej wyniosły 92,4% rocznego planu oszczędnościowego, przewidzianego dla Ministerstwa Żeglugi. Szczególnie wysoki poziom realizacji planu oszczędnościowego przypada na III kwartał ub. r., na co wpłynęło w dużym stopniu przeprowadzenie szerokiej akcji popularyzacyjnej oraz rozwój współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego.

W różnych działach gospodarki morskiej wyniki przedstawiają się następująco:

Dzięki dobrej organizacji prac przeładunkowych skrócono w III kwartale ub. r. postoje statków w portach, co dało 35 mil. zł oszczędności przy jednoczesnym podniesieniu się zarobków dziennych robotników portowych. Współzawodnictwo pracy objęło pracowników portowych, zarówno fizycznych jak i umysłowych. Przodownicy pracy uzyskiwali w tym okresie 182,5 do 200% normy podczas, gdy przeciętna wydajność wahała się w granicach od 153,8 do 163,9% normy. Ogólna suma premii wypłaconych robotnikom portowym wyniosła ponad 1 mil. zł. Pracownicy stoczniowi zgłosili 43 wnioski racjonalizatorskie, z których 12 już przyjęto i zastosowano w praktyce, co dało w rezultacie ok. 15 mil. zł oszczędności.

W przedsiębiorstwach żeglugi pelnomorskiej ruch współzawodnictwa objął 100% pracowników, spośród których wyłoniono 10 przodowników pracy we współzawodnictwie indywidualnym oraz 2 brygady we współzawodnictwie zespołowym. Zgłoszono 26 pomysłów racjonalizatorskich z których 13 zakwalifikowano do przyjęcia.

Pracownicy morskich przedsiębiorstw inżynierskich zgłosili 7

wniosków racjonalizatorskich, z których 4 przyjęto do praktycznego zastosowania. Ogólna suma oszczędności związanych z wykorzystaniem tych pomysłów wyniesie ok. 10 mil. zł w stosunku rocznym.

Szczeciński Urząd Morski wykonał do 10 grudnia ub. r. roczny plan oszczędnościowy w 100% na ogólną kwotę 352 mil. zł. Największe sumy zaoszczędzono przy robotach budowlanych, prowadzonych w portach Pomorza Zachodniego. Poważne pozycje stanowią też oszczędności, wynikłe z właściwego użycia taboru pływającego i usprawnienia przeładunków oraz z usprawnień i wynalazków robotniczych. Plan na rok 1950 przewiduje zaoszczędzenie przez Szczeciński Urząd Morski ponad pół miliarda zł.

Stały rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa notuje również Stocznia Szczecińska. Procent współzawodniczących wzrósł z 58,4% załogi w październiku ub. r. do 78% w listopadzie ub. r. W grudniu dla uczczenia 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina nastąpiło niespotykane dotychczas wzmoczenie współzawodnictwa. Wszystkie zespoły przekroczyły dotychczasowe najlepsze wyniki.

*

Wzorem wszystkich większych przedsiębiorstw w Polsce przystąpiono w rybołówstwie morskim do organizowania Klubu Techniki i Racjonalizatorów. Ponieważ rybołówstwo morskie opiera się u nas na kilku wielkich instytucjach połowowych i handlowych, postanowiono utworzyć jeden Klub dla wszystkich przedsiębiorstw, w którego ramach nastąpi niewątpliwie podział terenowy dla umożliwienia pracy. Spośród wszystkich instytucji i przedsiębiorstw rybackich ruch racjonalizatorski jest najlepiej postawiony w Stoczni Rybackiej w Gdyni, gdzie w ciągu 1949 r. pracownicy fizyczni zgłosili 30 pomysłów racjonalizatorskich. Ruch racjonalizatorski na Stoczni Rybackiej wchodzi obecnie w okres planowy. W ten sposób usprawnienia produkcyjne stają się zadaniem całej załogi stoczniowej.

*

W Gdyni odbyła się narada wytwórcza pracowników Polskiej Marynarki Handlowej. W referatach jak i dyskusji poruszono szereg istotnych zagadnień z dziedziny gospodarki morskiej. Wszechstronne naświetle-

nie znalazło zagadnienie planowania w żegludze. Technika planowania w żegludze, napotykająca na wiele trudności, czyni znaczne postępy. Rok 1949 przyniósł poważne jej pogłębienie. Osiągnięte doświadczenia posłużą do lepszego ujęcia planów jednostkowych w dziedzinie planowania eksploatacyjnego. Miesięczna, kwartalna i całoroczna kontrola wykonania planów jednostkowych będzie podstawą do ustalania generalnych planów na przyszłość z możliwie trafnym uwzględnieniem zmienności przewozowych na poszczególnych odcinkach.

Wiele materiału wniosła narada wytwórcza do zagadnienia współzawodnictwa pracy w żegludze. Regulamin współzawodnictwa będzie ulegał ciągłym zmianom i ulepszeniom stosownie do wymagań praktyki życiowej. Ulepszone zostanie organizowanie i technika pracy narad wytwórczych. W związku z tym zaprojektowano powołanie do życia specjalnego organu, odpowiedzialnego za całokształt zagadnienia narad wytwórczych, które winny odbywać się według uprzednio przyjętego planu.

*

Narada, która odbyła się ostatnio w „Żegludze Przybrzeżnej”, poświęcona była omówieniu zagadnień żeglugi portowej w Gdyni i Gdańsku w planie na rok 1950.

Opierając się na danych z ubiegłego roku oraz biorąc pod uwagę wzmożone tempo pracy naszego zespołu portowego w roku bieżącym, jak również większe nasilenie turystyczne, zaplanowano wzrost przewozów pasażerskich na 1950 r. o 30 proc. W dziale inwestycji przewidziano radiofonizację przystani, budowę dwóch promów, zradiofonizowanie statków, rozbudowę warsztatów i remonty kapitalne jednostek pływających.

W bieżącym roku będą czynne 4 regularne linie portowe: Gdańsk—Nowy Port, Nowy Port—Basen Górniczy, Gdańsk—Sobieszewo, Gdynia—Oksywie Obłuże oraz jedna linia półregularna: Gdynia—Hel, czynna przez 6—7 miesięcy. W sezonie letnim turyści będą mieli do dyspozycji 5 linii turystycznych: Gdynia—Jastarnia, Nowy Port — Sopot — Hel, Gdynia—Sopot, Gdynia—Ustka—Darłowo i wreszcie statki ułatwiające zwiedzanie portów. (hg.)

Z całego świata

(hs) Tradycyjne przemówienia z okazji Nowego Roku, wygłoszone przez odpowiedzialnych mężów stanu w krajach kapitalistycznych, nastrojone były na sztuczny optymizm. Szczególnie prognozy gospodarcze na rok 1950 wypadły blado, jako że nie poparte były żadnymi przekonującymi argumentami. Prowizoryczne zbilansowane wyników gospodarczych za rok 1949 wykazało, że rok ubiegły dosłownie w żadnym z krajów kapitalistycznych nie przyniósł poprawy sytuacji gospodarczej, że wręcz przeciwnie — wszędzie, a przede wszystkim w obozie imperialistów pogłębiała się anarchia stosunków, zachodziło skracanie produkcji przemysłowej, występowało co raz większe bezrobocie i ubożenie klasy robotniczej. Podsumowując wyniki roku 1949, kraje kapitalistyczne stworzyły dymną zastłonę nad realną rzeczywistością i wykreśliły ze swego repertuaru zjawisko kryzysu ekonomicznego. Po prostu wydawałoby się, że kapitalizm przeżywa swój renesans lub że trwa nieustannie w fazie prosperity.

Tymczasem w świecie kapitalistycznym kryzys gospodarczy rozwija się postepowo i nie pomija żadnego z krajów. Szczególnie ciężką w tych krajach jest sytuacja ludzi pracy. Podział dochodu narodowego staje się coraz bardziej niesprawiedliwy i niedorzeczny. Oligarchia finansowa i szczupła garstka monopolistów przemysłowych zagarnia coraz większą część tego dochodu. Bezwzględna, drapieżna polityka imperializmu amerykańskiego stanowi jedną z przyczyn ubożenia mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Dalszą przyczyną jest wściekły wyścig zbrojeń, rozpętany przez reakcyjne rządy burżuazji na rozkaz monopolii amerykańskich. Jeżeli globalna produkcja przemysłowa każdego bez wyjątku kraju kapitalistycznego nie osiągnęła w 1949 r. poziomu z 1929 r., świadczy to o kompletnej stagnacji w jej rozwoju gospodarczym i o rozkładzie obumierającego ustroju kapitalistycznego, którego żadne środki nie zdołają uzdrowić, a co najwyżej mogą przedłużyć agonię.

* * *

Amerykański minister handlu, mr. Charles W. Sawyer, jeszcze w dniu 26 grudnia ub. roku ogłosił poprzez agencję United Press podstawowe wskaźniki rocznego bilansu gospodarki narodowej USA. Już sam fakt podania skomplikowanych zestawień rocznych przed upływem okresu sprawozdawczego uznać wypada za sui generis wyczyn statystyki amerykańskiej. Umiejętność obliczania metodą „na oko” (bezpośrednio z sufitu) stanowi jedną z cech charakterystycznych oficjalnej statystyki amerykańskiej. Należy się jej za to zasłużyć pochwałą. Na podstawie przedterminowo sporządzonych materiałów min. Sawyer stwierdził m. in., że ogólna wartość produkcji i usług produkcyjnych w USA osiągnęła w 1949 r. w przybliżeniu sumę 259 mld. dol., czyli mniej o 2% niż w roku 1948; t. zw. dochód osobisty (personal income) prawdopodobnie osiągnął w 1949 r. poziom 1948 r., czyli około 212 mld. dol.; dochód narodowy, ustalony fałszywą metodą kapitalistyczną, wyniósł w 1949 r. w przybliżeniu 222 mld., czyli o 4 mld. mniej niż w roku 1948; stan zatrudnienia pod koniec 1949 r. wykazał okragło 58,5 mil. osób przy skromnie i oficjalnie obliczonym pełnym bezrobociu w liczbie okragłej 3,5 mil. osób (2 mil. osób w 1948 r.); budownictwo prywatne i publiczne wykazało się w 1949 r. nakładami inwestycyjnymi w sumie 19 mld. dol.; itd. itp. dane prawdziwe, w pewnej części urojone, na podstawie których min. Sawyer wytypował dla

Stanów Zjednoczonych na 1950 r. wyjątkowo doskonałą koniunkturę.

Nieco później opinie tą potwierdzili inni prorocy koniunktury gospodarczej USA na czele z Komisją Doradców Ekonomicznych przy prezydencie Trumanie. Zgodnie ustalili oni, że osiągnięty w 1949 r. wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej, wyrażający się w 166 punktach (baza 1939 r. — 100), będzie w 1950 r. znacznie przekroczony. Wskaźnik 166 za cały 1949 r. został sztucznie wyśrubowany. W poszczególnych okresach tygodniowych wskaźnik ten wahał się w granicach od 166,6 do 136,5, przeciętna roczna powinna więc wypaść znacznie poniżej 160.

Przykładowo biorąc, wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił za tydzień, kończący się

w dniu 15 października 1949 r.	— 145,1
w dniu 22 października 1949 r.	— 140,9
w dniu 7 listopada 1949 r.	— 136,5.

W tygodniu przedświątecznym, kończącym się 17 grudnia 1949 r., wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej osiągnął poziom 166,6, gdy tymczasem w odpowiadającym tygodniu roku 1948 wynosił 173,5, a w roku 1947 — 172,2.

W prognozach gospodarczych na 1950 r. nie było mowy o sytuacji rolnictwa amerykańskiego. Obszary przeznaczone w USA pod uprawę bawełny będą w 1950 r. zmniejszone o 23%, mimo to nadprodukcja bawełny okaże się jeszcze bardzo znaczną. Podobnie sprawa przedstawia się z pszenicą, której obszar zasiewu na 1950 r. zmniejszony będzie o 17% w porównaniu z 1949 r. Na skutek skracania obszarów kultur rolnych ulegnie w 1950 r. poważnym ograniczeniom produkcja nawozów sztucznych, a wytwarzające je zakłady przemysłowe będą w dużym odsetku unieruchomione.

Jaskrawe oznaki kryzysu w rolnictwie potwierdzone były przez amerykańskiego ministra rolnictwa, Charles Brannan'a, który w swoim czasie oświadczył, że globalny dochód amerykańskich rolników zmniejszył się w 1949 r. w porównaniu z 1947 r. o przeszło 20%. Fundusz subwencyjny dla amerykańskiego rolnictwa (Commodity Credit Corporation) zażądał na rok 1950 od rządu dodatkowych kredytów w wysokości 1—2 mld. dol. na podtrzymanie minimalnie opłacalnych cen produktów rolnych. Tak zw. „plan Brannana” ma na celu subwencjonowanie farmerów amerykańskich, aby zapewnić im opłacalność produkcji rolnej. W kongresie amerykańskim akcję subwencjonowania rolnictwa zwalczają przedstawiciele partii republikańskiej, utrzymując, że akcja ta stanowi prawdziwy dumping na rzecz eksportu amerykańskich produktów rolnych, co znów jest pogwałceniem zobowiązań USA, przyjętych w hawańskiej międzynarodowej umowie o handlu zagranicznym. Na tle pogłębiającego się kryzysu w rolnictwie Amerykanie obawiają się dalszego spadku cen produktów rolnych w 1950 r., co stworzyłoby dla całości gospodarki narodowej USA wyjątkowo groźną sytuację i doprowadziłoby do ciężkiego kryzysu ekonomicznego.

Wbrew optymistycznym prognozom amerykańskich czynników oficjalnych większość fachowej prasy gospodarczej USA zapowiedziała dalszy spadek produkcji i wzrost bezrobocia w 1950 r. Organ giełdy nowojorskiej „Wall Street Journal” wystąpił z ostrzeżeniem amerykańskich kół gospodarczych, zapowiadając, że rok 1950 „będzie rokiem ciężkim dla USA”.

Rządowy projekt budżetu państwowego na 1950 r. zmarshallizowanej Francji został uchwalony w pierwszym czytaniu przez zgromadzenie Narodowe większością 11 głosów (305 przeciw 284). Projekt przeszedł pod obrady Rady Państwa i w razie poczynienia w nim ewent. zmian wróci ponownie do Zgromadzenia Narodowego. Podczas debaty nad budżetem sytuacja rządu premiera Bidault nie należała do najmocniejszych. Szczególnie jaskrawo uzewnętrznił się stosunek Zgromadzenia Narodowego do rządu podczas głosowania nad projektem rządowym, dotyczącym ustanowienia nowych podatków na pokrycie niedoborów budżetowych. Projekt rządowy w tym względzie, połączony z kwestią zaufania dla rządu, uzyskał 300 głosów za, 296 głosów przeciw. Większość, trzeba przyznać, nie imponująca. Uchwalenie podatków w systemie kapitalistycznym nie należy do spraw popularnych. Przyjęto na ogół obciążać nimi głównie masy pracujące, częściowo drobnomieszczaństwo, najmniej — burżuazję.

Rząd Bidault'a, preliminując wydatki państwowe na sumę 2.300 mlrd. frs., widział ich pokrycie tylko na drodze nowego obciążenia mas pracujących, jakkolwiek zdawał sobie sprawę z tego, że zdolność podatkowa społeczeństwa już w 1949 r. była naciągnięta do maksimum. Porównawczo, w przeliczeniu bieżącej waluty na franki z 1938 r., obciążenie podatkowe w budżecie 1950 r. stanowi kwotę 77 mlrd. frs. przedwojennych wobec obciążenia w wysokości 115 mlrd. frs. w 1946 r. i 82 mlrd. frs. w 1938 r. Z porównania wynika, że obciążenie podatkowe w 1950 r. jest niższe o 6% od obciążenia z 1938 r. Lecz ciężar tego opodatkowania z całą ostrością występuje na jaw przy porównaniu go z dochodem narodowym. Jak wykazują statystycy francuscy, obciążenie podatkowe w budżecie francuskim wynosiło z tym koniunkturalnie 1938 roku 12% dochodu narodowego Francji, w 1946 r. — 18%, a w 1949 r. — 31%. Zestawienie to dowodzi, szczególnie przy coraz bardziej niesprawiedliwym i niedorzecznym rozdziale na niekorzyść mas pracujących dochodu narodowego Francji, że gospodarka narodowa tego wszechstronnie bogatego kraju stacza się po równi pochyłej ku przepaści.

Stwierdzenia tego nie osłabia, lecz umacnia, szumnie reklamowany wzrost ogólnej produkcji przemysłowej we Francji za rok 1949. Według opublikowanych dotychczas danych, wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej we Francji na bazie 100 z 1938 r. w porządkowej kolejności dziesięciu pierwszych miesięcy 1949 r. wyraził się w następujących liczbach: 119, 126, 127, 128, 132, 129, 116, 100, 122, 120. Przeciętna wskaźnika za dziesięć miesięcy osiągnęła 121,9. Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej we Francji na bazie 100 z 1929 r. wynosił w 1938 r. zaledwie 72.

Oznacza to, że poziom produkcji przemysłowej we Francji w 1949 r. osiągnął 87% poziomu z 1929 r. Jak utrzymują zmarshallizowani Francuzi, do tego „sukcesu” przyczyniła się wydatnie „pomoc amerykańska”, wyrażająca się po przeliczeniu na bieżącą walutę francuską w kwotach: 243 mlrd. frs. dotacji i 37 mlrd. frs. kredytów, t. zn. skarb francuski otrzymał w 1949 r. z planu Marshalla ogółem 280 mlrd. frs., co bynajmniej nie wpłynęło na ułożenie zrównoważonego budżetu państwowego, który jest wszak odbiciem ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju.

W czasie obrad nad budżetem Francji na 1950 r. trafiła jego ocenę sformułował deputowany komunistyczny, który mówił

... „linia polityczna obecnego rządu zarysowała się wyraźnie. Rząd prowadzi wojnę kolonialną w Indochinach i przeprowadza zbrojenia w ramach agresywnego paktu atlantyckiego. Marshallizacja Francji jest całkowita. Konsekwencją tej polityki jest odmowa zaspokojenia słuszych postulatów mas pracujących. Rząd popiera natomiast kapitalistów, którzy w myśl polityki marshallowskiej zamykają przedsiębiorstwa, wyrzucając pracowników na bruk oraz ogłaszają bezprawne lokauty w fabrykach...”

... „Rozwiązanie sytuacji — stwierdził w zakończeniu Ramette — leży w ręku mas ludowych. Lud francuski zbliża się do tego rozwiązania szybciej, niż wyobrażają sobie reakcyjni członkowie Zgromadzenia Narodowego”.

* * *

Kilkotygodniowy pobyt w ZSRR przewodniczącego rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse - Tunga, jak wynika z wywiadu agencji Tass, związany jest m. in. ze sprawą uzyskania kredytów dla Chińskiej Republiki Ludowej oraz ze sprawą wymiany handlowej i układu w tym zakresie między ZSRR a Chinami Ludowymi.

Noworoczne oświadczenie KC Komunistycznej Partii Chin stawia przed chińską armią ludową bojowe zadanie wyzwolenia w 1950 r. wyspy Formozy, wyspy Hajnan oraz Tybetu. W 1950 r. naród chiński powinien zaleczyć rany, zadane przez wojnę, powinien przejść stopniowo do budownictwa pokojowego, przezwyciężyć powojenne trudności finansowe i ekonomiczne, odbudować przemysł, rolnictwo i komunikację. Armia wyzwoleniczo-ludowa i cały naród chiński niewątpliwie wykonają z powodzeniem te stojące przed nimi zadania.

Jak doniosła agencja prasowa Chin Ludowych, rząd Stanów Zjednoczonych zamierza udzielić pomocy Czang-Kai Szekowi, zbiegłemu z niedobitkami kuomintangowskimi na Formozę, którą USA pragną wykorzystać dla utworzenia nowej bazy militarnej na Pacyfiku.

KRONIKA

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Plan utworzenia zachodnio - europejskiego trustu stalowego, sygnalizowany od pewnego czasu przez zainteresowane koła brytyjskie, był w grudniu 1949 r. przedmiotem wymiany zdań podczas wizyty w Londynie Waltera Schwede, członka naczelnej dyrekcji niemieckiego trustu stalowego oraz rewizyty w Düsseldorfie sir Ivone Kirpatricka z ramienia brytyjskich producentów stali. Rozmowy te miały na celu przyspieszenia akcji, która

doprowadziłaby do utworzenia niemiecko-francusko-brytyjskiego trustu żelaza i stali oraz do opanowania przez tę instytucję całego przemysłu ciężkiego w Europie zachodniej. Schwede postawił w rozmowach dwa zasadnicze warunki. Pierwszy — to uchylenie alianckich przepisów prawnych o dekartelizacji; spełnienie tego warunku umożliwi przemysłowi stalowemu Niemiec zachodnich zająć organizacyjnie jednolite stanowisko w rozmowach z przedstawicielami francus-

kiego i brytyjskiego przemysłu ciężkiego. Drugim warunkiem jest „konieczność” finansowego powiązania Ruhry z francuskim przemysłem produkcji żelaza i stali drogą nakładów inwestycyjnych w przemysł stalowy Ruhry, których powinien dokonać kapitał francuski. W ten sposób zniknie tradycyjna obawa Francuzów przed potencjałem niemieckiego ciężkiego przemysłu, powstanie natomiast wspólny interes w ramach niemiecko-francusko-brytyjskiego trustu stalowego. Według

opinii przedstawiciela władz alianckich w Niemczech zachodnich, dojście do skutku takiego trustu byłoby końcem wszelkich prób uspołecznienia przemysłu ciężkiego w zachodnich Niemczech.

W obecnej chwili trudno jest ocenić, czy plan utworzenia zachodnio-europejskiego trustu stalowego leży w rzeczywistych zamiarach jego inicjatorów, czy też jest tylko pociągnięciem taktycznym, wymierzonym przez Wielką Brytanię przeciw monopolom amerykańskim, usiłującym różnymi sposobami całkowicie podporządkować sobie zagłębie Ruhry. Na marginesie tej sprawy należy jeszcze dodać, że pod koniec 1949 r. w kołach amerykańskich przemysłowców stalowych zaczęto ujawniać niepokój przed konkurencją stalowego przemysłu niemieckiego, francuskiego i belgijskiego. Na rynku nowojorskim ceny wyrobów stalowych, importowanych z wymienionych krajów, były niższe o 5 dol. na tonie od produktów amerykańskich, a w niektórych asortymentach różniły się nawet o 10 dol. Różnica cen jeszcze bardziej wzrosła po ostatniej zwyczajnie wyrobów stalowych i szczególnie staje się niebezpieczną w branży wyrobów stalowych, potrzebnych w budownictwie. Cena konkurencyjna stali zachodnio-europejskiej nie jest wyłączną atrakcją dla rynku amerykańskiego. Dostawy stali z Europy mogą być realizowane w ciągu sześciu tygodni od zamówienia, tymczasem przemysł amerykański w wyniku ostatniego strajku robotników stalowych nie jest zdolny wykonać w takim terminie bieżących zamówień.

Na gruncie wzrastającej produkcji stali i żelaza w Niemczech zach. coraz jaskrawiej występują na jaw sprzeczności w interesach poszczególnych krajów kapitalistycznych. Koła gospodarcze Wielkiej Brytanii wyrażają opinię, że w 1950 r. dojdzie do bardzo ostrej walki konkurencyjnej o międzynarodowe rynki zbytu stali i żelaza. Wielka Brytania podnosi produkcję stali u siebie. równocześnie zapotrzebowanie krajów na wyroby stalowe znacznie się zmniejsza. W 1950 r. zacznie w tym względzie oddziaływać program inwestycyjny Attlee, ograniczający do połowy m. in. produkcję stoczni brytyjskich, absorbujących znaczne ilości stali. (hs)

RYNKI SUROWCOWE

Światowy deficyt nawozów sztucznych, zdaniem brytyjskich ekspertów rolnych, przestał być aktualny i należy przypuszczać, że w ciągu bieżących dwunastu miesięcy z końcem czerwca 1950 r. produkcja światowa nawozów sztucznych pokryje się z zapotrzebowaniem, po czym osiągnięta będzie pewna nadwyżka, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Jednak w krajach o tzw. walucie słabej poprawa sytuacji w zaspokojeniu zapotrzebowania na nawozy sztuczne nie nastąpi tak szybko, ponieważ np. nadwyżka w tej dziedzinie produkcji belgijskiej będzie trudna do wykorzystania z powodu braku na ten cel dewiz. Produkcja naturalnej saletry potasowej w Chile jest ciągle jeszcze mniejsza o 10% od światowego zapotrzebowania na ten cenny produkt. W wielu krajach europejskich saletra chilijska nabywana jest po znacznie wyższej cenie od nawozów sztucznych, ponieważ jest poszukiwana dla wielu kultur rolnych, a przede wszystkim dla uprawy buraka. Na ogół należy twierdzić, że ceny na nawozy sztuczne, płacone w walucie słabej, utrzymały się na poziomie zeszłorocznym, podczas gdy ceny w walucie mocnej poważnie obniżyły się. Według dalszej opinii ekspertów brytyjskich sytuacja na rynku nawozów sztucznych poprawia się wyraźnie w krajach o walucie mocnej wskutek ograniczenia produkcji nawozów sztucznych przez fabryki amerykańskie (powstałe po drugiej wojnie światowej) do granic 335 tys. ton rocznie. Produkcja tych zakładów obliczona była na okres światowego deficytu nawozów sztucznych i obecnie wykorzystywana jest w 2/3 przez eksport do Japonii.

Wywody ekspertów brytyjskich, formułowane pod kątem widzenia interesów przemysłu Wielkiej Brytanii, wykazują jaskrawo ciągle narastające sprzeczności w interesach krajów kapitalistycznych, niezdolnych do opanowania planowej dystrybucji poszukiwanych na rynku światowym nawozów sztucznych. (hs)

Światowa produkcja złota w 1949 roku bez ZSRR osiągnęła wartość, według szacunkowych danych, ponad 800 mil. dol., licząc 35 dol. za uncję czystego złota. W przybliżeniu więc światowa produkcja złota w 1949 r. przekroczyła w małym sto-

sunkowo odsetku produkcję z 1948 roku. Według miesięcznika International Monetary Fund (organ Międzynarodowego Funduszu Monetarnego) światowa produkcja złota bez ZSRR wyniosła w 1948 r. ogółem 22,7 mil. uncji czystego złota, wartości około 793 mil. dol. W szczegółowym zestawieniu wymieniony miesięcznik wykazuje cyfrowo trwałą tendencję spadku światowej produkcji złota, nie daje jednak analitycznej oceny tego zjawiska.

Na bazie ceny niezmiennej złota (35 dol. za uncję) wartość rocznej produkcji tego kruszcu (bez ZSRR) kształtowała się następująco:

Rok	Wartość w mil. dol.
1937	1.052
1938	1.136
1939	1.211
1940	1.283
1941	1.270
1942	1.117
1943	866
1944	787
1945	743
1946	759
1947	773
1948	799

Spadek światowej produkcji złota datuje się od okresu drugiej wojny światowej, kiedy Stany Zjednoczone, główny nabywca złota na rynku światowym, zaangażowane zostały w działania wojenne. Od 1946 r. światowa produkcja złota stopniowo podnosi się, lecz w bardzo nieznacznym stopniu. Główni producenci złota utrzymują, że obecnie obowiązująca cena złota wyklucza poważniejszy wzrost produkcji i nie pozwala na niezbędne inwestycje kapitałowe. Spadek światowej produkcji złota objął szczególnie kraje azjatyckie, które łącznie wyprodukowały złota w 1939 r. wartości 131,58 mil. dol., podczas gdy w 1947 r. osiągnięto zaledwie 28,48 mil. dol. Również Stany Zjednoczone wybitnie obniżyły swoją produkcję, osiągając wartość wyprodukowanego czystego złota:

w 1940 r. na sumę	170.2 mil. dol.
w 1945 r. na sumę	32.04 mil. dol.
w 1948 r. na sumę	70.89 mil. dol.

Z ostatniego zestawienia wynika, że Stanom Zjednoczonym opłaca się lepiej nabywać złoto, wyprodukowane za granicą, niż wydobywać je u siebie. Tym należy tłumaczyć m. in. kurczowe utrzymywanie się przy cenie oficjalnej 35 dol. za uncję. (hs)

ALBANIA

Plan produkcyjny przemysłu albańskiego na 1949 r., opierając się na dotychczasowych meldunkach z poszczególnych przedsiębiorstw, został wykonany z nadwyżką. M. n. przedsiębiorstwa przemysłu garbarskiego w mieście Vlora wykonały plan roczny na dziesięć dni przed terminem. Załoga fabryki wyrobów tytoniowych w mieście Durres wykonała plan kwartalny 1949 r. na 7 dni przed terminem, mimo że rozmiar produkcji zaplanowany był w skali trzy razy wyższej, niż w kwartałach poprzednich. Plan miesięczny na grudzień załoga ta przekroczyła o 11% już z dniem 20 grudnia. Również dobre wyniki w wykonaniu planu rocznego osiągnęły albańskie spółdzielnie rzemieślnicze.

Na podstawie dodatkowego układu Albania rozszerzyła wymianę handlową z Włochami do wysokości 6 mlrd. lirów rocznie. Zawarto również umowę o połowach ryb na morzu Adriatyckim. (w)

AUSTRIA

Indeks cen w Austrii, według danych austriackiego Centralnego Urzędu Statystycznego, wzrósł od maja do listopada 1949 r. o 28%. W tym samym czasie płace robotników podniosły się zaledwie o 7%.

Austriackie ministerstwo opieki społecznej podało do wiadomości, że liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Urzędach Pracy, osiągnęła na dzień 15 grudnia 1949 r. 102.113 osób. Jedynie 64.844 bezrobotnych otrzymuje zasiłki. Z cyfr powyższych wynika, że w ciągu 2 tygodni liczba bezrobotnych wzrosła o 15%.

Należy podkreślić, że wyszczególnione dane urzędowe obejmują jedynie bezrobotnych, zarejestrowanych w Urzędach Pracy, nie uwzględniają natomiast robotników nie zarejestrowanych lub zatrudnionych sezonowo. (w)

BELGIA

Uchwały nadzwyczajnego kongresu belgijskich związków zawodowych, powzięte w grudniu ub. r., potępiają antyrobotniczą politykę obecnego rządu, ujawniają szkody wyrządzone przez dewaluację franka oraz stwierdzają nieprzerwany wzrost kosztów utrzymania w Belgii. Jedna z uchwał zawiera również ostrzeżenie, stwierdzające, że w razie dalszego pogarszania się sytuacji mas pracujących w Belgii belgijska klasa robotnicza podejmie solidarną masową akcję strajkową. (w)

BULGARIA

Elektryfikacja wsi w Bułgarii obejmowała do 9 września 1949 r. zaledwie około 10% osiedli wiejskich. Przeciętne spożycie energii elektrycznej na głowę ludności wynosiło wtedy około 42 kWh rocznie. Do końca 1944 r. z energii elektrycznej korzystała w Bułgarii mniej niż 1/4 ludności. Urządzenia istniejących wówczas elektrowni były przestarzałe, brakowało części zapasowych i wykwalifikowanych elektrykomonterów. Poczynając od 1945 r. w Bułgarii przeprowadzany jest plan elektryfikacji całego kraju. W 1946 roku rozpoczęto budowę linii wysokiego napięcia i spożycia energii elektrycznej wzrosło o 22% w porównaniu z 1945 r. Równocześnie zelektryfikowano 206 wsi. W 1947 r. wybudowano tamy i nowe elektrownie wodne. Rozpoczęto budowę wielkiej elektrowni wodnej w miejscowości Teci Nadieźda oraz szeregu elektrowni pomocniczych. W 1947 roku zelektryfikowano dalsze 248 km i spożycie energii wzrosło o 10,6% w porównaniu z 1946 r. W 1948 roku przeciętne spożycie roczne na głowę ludności osiągnęło 80 kWh, tzn. prawie o 100% więcej niż w 1944 roku. Z energii elektrycznej korzystała w 1948 r. już połowa ludności bułgarskiej. W pierwszej połowie 1949 r. uruchomiono elektrownię wodną w Tiec-Nadieźda, która objęła sieć o wysokim napięciu między Sofią a Płowdiwem oraz między Kuryło a Czerwienym Bregiem. Uruchomiono również sieć rozdzielczą w Rusie-Razgard, elektrownię w Niewropkie i kilka innych mniejszych.

Zgodnie z bułgarskim planem pięcioletnim produkcja energii elektrycznej podniesie się w 1953 roku o 221% w porównaniu z 1948 r. i o 670% w porównaniu z 1939 roku. W ciągu pięcioletki produkcja energii elektrycznej w Bułgarii wzrośnie czterokrotnie, a ilość zelektryfikowanych wsi podniesie się o 1.800. Będzie to oznaczało, że do 1943 r. Bułgaria zelektryfikuje 60% wszystkich osiedli wiejskich, a 85% całej ludności będzie korzystało z energii elektrycznej. Przeciętne roczne spożycie energii elektrycznej w Bułgarii osiągnie w 1953 r. okragło 200 kWh na głowę ludności. (m)

CHIŃSKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Projekty prac irygacyjnych w Chinach północnych i wschodnich usta-

lił rząd ludowy Chińskiej Republiki Demokratycznej. M. in. w prowincji Hebej przeprowadzone będą w 1950 roku prace irygacyjne na obszarze 250 tys. akrów. Zbudowanych zostanie tam 51 tys. studzien i 73 tys. napędowych kół wodnych. Według planów w najbliższych latach prace irygacyjne w Hebej rozszerzone zostaną na obszar 830 tys. akrów.

W prowincji Szan-si zaplanowane zostały prace irygacyjne na obszarze 670 tys. akrów. Opracowany został obszerny plan prac bagrowych na rzece Huajhe, które zwiększą roczne zbiory zbóż o 250 tys. ton. W rejonach nadmorskich wzmocnione zostaną tamy nadbrzeżne oraz odremontowane zostaną istniejące i zbudowane nowe kanały dla nawodnienia plantacji bawełny. (w)

CZECHOSŁOWACJA

Czechosłowacki przemysł automobilowy zdobył poważne pozycje na europejskim i światowym rynku zbytu. Jest poprostu zdumiewające, że czechosłowacki samochód osobowy, mając przeciwko sobie wyroby wielkich światowych firm, potrafił pokonywać zagraniczne marki, ciesząc się długoletnimi tradycjami. Czechosłowacki przemysł automobilowy, przemysł małego państwa bez własnych źródeł surowcowych, w ustroju kapitalistycznym staczający walkę konkurencyjną pomiędzy własnymi przedsiębiorstwami, od dawna walczył z trudnościami na rynkach zagranicznych, które jednak zawsze potrafił pokonywać, a to dzięki jakości swych wyrobów. Wprowadzenie ustroju ludowo - demokratycznego w Czechosłowacji było początkiem nowego rozmachu czechosłowackiego przemysłu samochodowego. Dzięki unarodowieniu przemysł ten połączony został w jednym przedsiębiorstwie narodowym, tak, że wzajemne konkutowanie poszczególnych zakładów nie może mieć już miejsca. Jednocześnie produkcja samochodów skoncentrowała się na sześć typów podstawowych, zamiast dawniejszych trzydziestu sześciu. Oczywiście ani na chwilę nie zaniedbywano rynku zagranicznego, starając się utrzymać miejsce jakie przemysł ten już przed tym na rynku światowym zajmował. Wyniki tej polityki już się przejawiają. Przed dwoma laty czechosłowacki przemysł automobilowy w swej intensywności produkcji o-

sięgnął poziom najkorzystniejszych lat przedwojennych, a wzrost produkcji w tej dziedzinie nie ustaje, dzięki czemu wzrasta się wywóz a jednocześnie w większej mierze zaspokajany jest też rynek wewnętrzny. Wiele uwagi poświęca się produkcji części zapasowych, co również przyczynia się do ożywienia wywozu.

Wzrost spożycia w Czechosłowacji, za okres pierwszego półrocza 1949 r. w porównaniu z odpowiadającym okresem 1948 r., ilustrują dane, ogłoszone przez czechosłowacki Urząd Statystyczny a dotyczące miesięcznego spożycia poszczególnych produktów na głowę ludności:

produkt	miara	1948	1949
		w liczb. absol.	
mleko	litrów	10,41	11,08
jaja	sztuk	8	9
mięso	kg	1,81	2
masło	„	0,21	0,33
sadło	„	0,24	0,20
cukier	„	1,89	2,40
mąka pszenna	„	7,89	9,15
mąka żytnia	„	6,02	6,98
piwo	litrów	5,28	6,12

W tymże samym okresie porównawczym przemysł włókienniczy zwiększył zbyt towarów na rynku wewnętrznym o 10%, zapotrzebowanie zaś na obuwie wzrosło o 13%. Od 1 stycznia do 1 września 1949 r. sprzedano na rynku wewnętrznym m. in.:

1.754 domowych lodówek elektrycznych,

122.858 maszyn do szycia,

100.000 rowerów.

Nabywcami motocykli byli w 40% robotnicy.

Przed spisem ludności w Czechosłowacji. Ostatni spis ludności w Czechosłowacji przeprowadzony został w roku 1930. Następny spis ludności, który miał się odbyć w roku 1940, był uniemożliwiony z powodu okupacji i wojny, a dorywcze spisy, przeprowadzone po wyzwoleniu, miały dać tylko tymczasową statystykę dla najbardziej naglących zadań w pierwszym okresie odbudowy powojennej. Przeprowadzenie gruntownego spisu, mającego dać obraz rozwoju ludnościowego, gospodarczego i społecznego, okazało się koniecznością ze względu na planowane gospodarstwo. Spis taki przeprowadzony będzie w myśl decyzji

rządu czechosłowackiego w dniu 1 marca 1950 r. Chodzić będzie nie tylko o spis ludności, zamieszkałej na terytorium Czechosłowacji, ale także o spis wszelkich budynków i mieszkań, spis gospodarstw rolnych, zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych. Uzyskane w spisie powszechnym dane stanowią będą podstawy wszelkiego planowania w Czechosłowacji. Pierwsze wyniki spisu ludności znane będą prawdopodobnie w trzy miesiące po przeprowadzeniu spisu, a bardziej szczegółowe wyniki znane będą dopiero pod koniec 1950 roku.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe w Czechosłowacji powiększyły się w październiku 1949 r. o 203 mil. koron do kwoty 36.211 mil. koron. Wkłady na rachunkach bieżących podniosły się w tymże czasie o 4.352 mil. kor. i osiągnęły kwotę 111.177 mil. kor.

Termin przyszłych Międzynarodowych Targów Praskich ustalony został na 14—22 maja 1950 r. Termin ten odpowiada najlepiej nie tylko uczestnikom krajowym ale i interesantom zagranicznym, ponieważ łączy się z targami i wystawami w innych europejskich ośrodkach handlowych. Dotąd odbywały się Międzynarodowe Targi Praskie w dwóch terminach, mianowicie z początkiem wiosny i z początkiem jesieni. Odtąd jednak w Pradze odbywać się będą Targi Międzynarodowe tylko raz w roku, jak to ma miejsce w innych wielkich miastach europejskich. W związku z tym czas trwania Międzynarodowych Targów Praskich przedłuża się do 15 dni, co niewątpliwie również odpowiadać będzie jak wystawcom, tak i interesantom nie tylko krajowym, ale i zagranicznym. (s)

FRANCJA

Europejska administracja planu Marshalla (ECA) podała do wiadomości o podpisaniu umowy, dotyczącej rozwoju produkcji ołowiu i cynku we francuskim Marokko. Inicjatorom tej umowy chodzi, jak podkreślono w oświadczeniu ECA, o zaspokojenie zapotrzebowania przemysłu francuskiego na te rzadkie surowce oraz o powiększenie zasobów strategicznych przez Stany Zjednoczone. W tym celu podpisano umowę z koncernem amerykańskim Newmont Mining Corporation, z siedzibą w New-York'u, któremu

ECA zaliczkuje w ramach „pomocy” z planu Marshalla okragło 3,6 mil. dol. i który jeszcze w 1946 r. zawarł spółkę z francuskim przedsiębiorstwem górniczym Société de mines de Zelidja, z siedzibą w Bou Beker (Marokko francuskie), eksploatującym kopalnię ołowiu i cynku na terenie marokańskim. Zgodnie z umową reprezentantem połączonego przedsiębiorstwa wobec ECA stał się koncern amerykański. Zaliczka została przeznaczona na modernizację urządzeń i rozszerzenie przedsiębiorstwa eksploatacji ołowiu i cynku w Marokko francuskim. Fundusze ECA będą zwrotne w ciągu siedmiu lat od chwili podjęcia przez połączony koncern dostaw ołowiu i cynku dla Stanów Zjednoczonych (zasoby strategiczne).

Po zrealizowaniu programu unowocześnienia kopalń marokańskich, należących do amerykańsko-francuskiej spółki eksploatacyjnej, roczne wydobywanie koncentratów ołowiu ma wynosić 85 tys. ton oraz wydobywanie koncentratów cynku — 120 tys. ton. W ten sposób kopalnie te mają zapewnić Francji około 70% przyszłego zapotrzebowania na ołów i około 50% na cynk. Kopalnie w Bou Beker obecnie produkują około 20 tys. ton ołowiu rocznie, a rozpoczętą niedawno produkcję cynku planowano na rok 1950 w ilości 32 tys. ton. Niezależnie od funduszy ECA, przedsiębiorstwo francuskie Zelidja zaproponowała na inwestycje wkład własnych funduszy w wysokości 3,6 milrd. frs. (około 10,5 mil. dol. am.). Amerykański koncern Newmont Mining Corporation wszedł do spółki z przedsiębiorstwem Zelidja od 1 listopada 1946 r. i posiadał we francuskim przedsiębiorstwie marokańskim zaledwie 4% udziału. Tak w oświadczeniu europejskiej administracji planu Marshalla (ECA) przedstawia się sprawa jednej z form „pomocy amerykańskiej” Francji. Sprawa nie wymaga obszerniejszych komentarzy. Mówi sama za siebie. Imperializm francuski ustępuje na każdym kroku imperializmowi monopolu amerykańskich. Fundusze z planu Marshalla coraz jaskrawiej uwydatniają prawdziwe cele „pomocy amerykańskiej”. Tendencjom do opanowania źródeł surowcowych w koloniach przez monopole amerykańskie służy m. in. i tzw. plan Marshalla. (hs)

INDIE

Rokowania finansowe między przedstawicielami Indii i Stanów Zjednoczonych **toczyły się** w ciągu całego 1949 r. Odbyla się również konferencja przemysłowców amerykańskich i indyjskich w New Delhi. Jak wiadomo, Indie otrzymały od kontrolowanego przez USA Międzynarodowego Banku Odbudowy dwie pożyczki, udzielone zresztą na ciężkich dla Indii warunkach. W związku z tymi rokowaniami stwierdzić należy, że strona amerykańska domaga się od Indii swobodnego wywozu z Indii zysków koncernów amerykańskich w dolarach oraz „stabilizacji wewnętrznej”, t. zn. ścisłej kontroli wewnętrznych posunięć rządu indyjskiego przez monopol amerykański. (p)

JAPONIA

Ceny wyrobów stalowych i żelaznych w Japonii uległy podwyżce z dniem 1 stycznia 1950 r. o 12—18%. Jest to niewątpliwie wpływ amerykańskich trustów stalowych, które podniosły cenę stali w USA. Zwyżką cen w Japonii objęty został również podstawowy artykuł żywnościowy — ryż, którego cena detaliczna podniesiona została o 9,9%. Uległy zwyżce także inne środki żywnościowe. (w)

KANADA

Bezrobocie w Kanadzie osiągnęło w końcu 1949 r. najwyższy poziom od chwili zakończenia wojny. Według oficjalnych danych, w grudniu 1949 r. było w Kanadzie 208 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych. Jednakże według opinii związków zawodowych w rzeczywistości Kanada liczy ponad 300 tysięcy bezrobotnych. Dziennik kanadyjski „Citizen” stwierdził, że liczba bezrobotnych w Kanadzie osiągnęła w końcu 1949 r. okragło 325 tys. osób. W ciągu najbliższych miesięcy przewiduje się dalszy wzrost bezrobocia. Najwięcej bezrobotnych jest wśród włóknarzy, robotników portowych, leśnych i rolnych oraz

wśród krawców. Zasiłki otrzymuje jedynie 115 tysięcy osób. Dzienniki kanadyjskie podkreślają, że około 900 tysięcy robotników kanadyjskich zatrudnionych jest tylko częściowo. Stanowi to 18% całej ludności pracującej.

W związku z kurczeniem się eksportu pogorszyła się w Kanadzie sytuacja robotników rolnych. Na zjeździe robotników rolnych, który odbył się w Ottawie, podkreślano, że położenie tej kategorii robotników pozbawionych pracy jest wprost katastrofalne, ponieważ nie mogą oni znaleźć innego rodzaju zatrudnienia w miastach. Kanadyjskie związki zawodowe przedłożyły rządowi program zorganizowania na wielką skalę robót publicznych. Jednakże rząd kanadyjski prowadzi politykę, dyktowaną przez amerykańskie monopole kapitalistyczne i zmierzającą do jak najdalej idącego ograniczenia przemysłu kanadyjskiego. Monopolom amerykańskim chodzi o zdławienie konkurencji przemysłu kanadyjskiego i o rozszerzenie importu surowców z Kanady do USA. Polityka ta doprowadzi niewątpliwie do dalszego wzrostu bezrobocia w Kanadzie. (p)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Uspółeczniiony przemysł stalowy i wyrobów walcowanych osiągnął w Niemieckiej Republice Demokratycznej z końcem 1949 r. poważne sukcesy. W ciągu 20 dni grudnia ub. r. przedsiębiorstwa wytopu surowców i stali zwiększyły produkcję w porównaniu z listopadem o 15%, walcownie blachy — o 45%, oddziały walcowanej blachy fasonowej — o 17%. Zakłady Max-Hütte w Turynгии osiągnęły przodujące miejsce we współzawodnictwie przedsiębiorstw przemysłu stalowego. Do 21 grudnia 1949 r. zakłady te wykonały plan miesięczny w 99%. Walcownia blachy w Kirchmessa wykonała plan miesięczny w 120%.

Dodatkowy układ do umowy handlowej między Rzeczpospolitą Polską

a Niemiecką Republiką Demokratyczną zawarto w Berlinie dnia 29 grudnia 1949 r. W ramach układu, rozszerzającego umowę z dnia 29 marca 1949 r., Polska dostarczy Niemieckiej Republice Demokratycznej dodatkowych ilości węgla kamiennego, koksu, nasion i innych towarów. Dostawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla Polski obejmują w szczególności: nawozy sztuczne, armatury parowo-wodne, meble i wyroby z drzewa, taśmy filmowe, wyroby ze szkła oraz artykuły użytkowe. (w)

Wzrost zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym Niem. Rep. Dem. w okresie od 30 czerwca 1948 r. do 30 września 1949 r. wyniósł: w przemyśle budowy maszyn z 160,5 tys. osób do 241,5 tys.; w przemyśle elektrotechnicznym — z 36 tys. do 60,8 tys.; w przemyśle materiałów budowlanych — z 43 tys. do 69 tys. osób.

W pierwszym półroczu 1949 r. przedsiębiorstwa przemysłowe w sektorze uspołecznionym przyniosły ogółem 190 mil. zysku.

NIEMCY ZACHODNIE

Władze alianckie Trizonii wydały zezwolenie na zwiększenie eksportu stali z Niemiec zach., podnosząc dotychczasowy roczny kontyngent o 570 tys. ton stali. Tym samym cały roczny eksport wszelkiego asortymentu wyrobów ze stali i wyrobów walcowanych określony został dla Niemiec zach. na 900 tys. ton. Ponadto dozwolony jest wywóz surowców żelaza w ilości 125 tys. ton rocznie oraz złomu w ilości 2 mil. ton. (s)

Deficytem w wysokości 411 mil. marek niem. zamknięty został rachunek strat i zysków kolei żelaznych w Niemczech zach. za 1949 r. Wpływy za ten rok były niższe o 522 mil. marek zach., niż przewidywał preliminarz budżetowy i wyniosły 3,2 mld. marek. Budżet kolei zachodnio-niemieckich na rok 1950 przewiduje deficyt w wysokości 709 mil.

**ZWIĄZEK RADZIECKI STOI NA CZELE
LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ**

marek, przy czym zapowiedziana jest zwyżka taryfy za przewóz towarami, które łącznie mają przynieść po stronie wpływów okragło 164 mil. marek zach.

Liczba bezrobotnych w zachodnich Niemczech wzrasta w niesłychanie szybkim tempie. W grudniu ub. r. zwolniono z pracy ponad 200 tys. osób. Ogólna ilość bezrobotnych w Trizonii w końcu grudnia 1949 r. przekroczyła znacznie półtora miliona osób. Na każde wolne miejsce w zakładach pracy przypada mniej więcej 12 bezrobotnych.

NORWEGIA

Protokół przedłużający na rok 1950 polsko-norweską umowę handlową podpisany został dnia 21 grudnia 1949 r. w Oslo. Zgodnie z protokołem wartość tegorocznych obrotów handlowych wyniesie 135 mil. koron norw. Najważniejsze eksportowe towary z Polski stanowią: węgiel, koks, produkty rolnicze, wyroby metalowe, szklane, porcelanowe, włókiennicze, chemiczne i szcztokarskie. W zamian za to Polska otrzyma z Norwegii: tłuszcze, nawozy sztuczne, rudę żelaza, celulozę wiskozową, sztuczne włókno, różne metale, śledzie i inne. (p)

RUMUNIA

Projekt ustawy o rumuńskim planie gospodarczym na rok 1950 uchwalilo w końcu grudnia ub. roku Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej. Zgodnie z projektem, opracowanym przez Państwową Komisję Planowania i przedłożonym przez jej przewodniczącego, prof. Constantinescu, uchwalona przez rumuńskie Zgromadzenie Narodowe — większością 376 głosów przeciwko 2 — ustawa stanowi m. in. co następuje:

Inwestycje w 1950 roku osiągną w Rumunii sumę 145 miliardów lei. 50,2% tej sumy przeznaczają się na przemysł, a przede wszystkim na przemysł ciężki i górniczy. Na budowę nowych obiektów nowy plan przeznaczają o 65 miliardów lei więcej, niż w roku 1945.

Globalna produkcja całego przemysłu w 1950 roku wzrośnie w porównaniu z rokiem 1949 o 37%. Produkcja przemysłu naftowego wzrośnie o 32,5%, węglowego — o 13%, żelaznego — o 16%, stali — o 19%, żelaza walcowanego — o 9%.

Produkcja globalna przemysłu maszynowego wzrośnie o 41,7%. Pro-

dukcja traktorów wzrośnie — o 20,2%, produkcja tkanin bawełnianych o 40%, obuwia skózanego — o 27% itd. Znacznie wzrośnie również produkcja artykułów spożywczych.

W 1950 roku rozpocznie się w Rumunii seryjna produkcja nowych obrabiarek, kotłów, wagonów kolejowych i maszyn elektrycznych.

W dziedzinie rolnictwa plan przewiduje znaczny wzrost obszarów, przeznaczonych pod zasiew roślin przemysłowych oraz znaczny wzrost pogłowia bydła. Dochód narodowy kraju wzrośnie o 25%.

Wielkie ilości surowców, materiałów i maszyn przybyły ze Związku Radzieckiego do Rumunii. W ostatnim kwartale 1949 r. w ramach układu gospodarczego z ZSRR, dalsze wielkie ilości produktów i surowców, niezbędnych dla rumuńskiej gospodarki narodowej, przybyły ze Związku Radzieckiego do Rumunii. Wiele z tych produktów przysłało ponad ilość zaprojektowaną na ten kwartał. Wśród towarów, dostarczonych ponad przewidziany kontyngent, znajduje się: ruda żelazna, koks, bawełna, kauczuk, nikiel.

Również w ostatnim okresie Związek Radziecki dostarczył poważne ilości łożysk, urządzeń dla przemysłu naftowego, walcówki, żelazo-stopów i inne towary, które zostały rozproszane do odpowiednich sektorów produkcji, zapewniając w ten sposób wykonanie planu państwowego. Przemysł metalurgiczny otrzymał instalację i urządzenia, wśród których znajdują się najnowocześniejsze tokarki specjalne. Szereg takich tokarek metalurgicznych, kompresory i różne inne maszyny przemysłowe, które znajdowały się na Wystawie Przemysłu Radzieckiego w Bukareszcie, po jej zamknięciu pozostały w kraju i były przekazane do użytku rumuńskiego przemysłu.

W sektorze rolniczym import ze Związku Radzieckiego zawierał poważne ilości nawozów sztucznych i nasion oraz różne maszyny rolnicze: kombajny, traktory, młócznie, żniwiarki itd.

Związek Radziecki dostarczył Rumunii również filmy i projekcyjne aparaty filmowe, jak np. aparat K. 101, jeden z najbardziej udoskonalonych aparatów, znanych na rynku międzynarodowym. Radio rumuńskie otrzymało ze Związku Radziec-

kiego różne części, aparaty i urządzenia dla stacji nadawczych.

STANY ZJEDNOCZONE

Przemysł węglowy w Stanach Zjednoczonych przechodził w ciągu 10-ciu ostatnich lat (1940-49) ogółem 17 strajków masowych, w których wyniku jak stwierdzają publikacje przedsiębiorców węglowych, przeciętna płaca górnika wzrosła z 24 do 73 dol. na tydzień. Te zdobycze górników, zdaniem kapitalistów, spowodowały wzrost ceny węgla amerykańskiego o 100%, co jednak miało ten skutek, że opał węglowy stracił wiele na atrakcyjności i jest zastępowany przez inne mineralne produkty opałowe (w 1900 roku węgiel wykorzystywany był dla celów opałowych w 94,9% ogólnego spożycia w tej dziedzinie, zaś w 1949 r. stanowił już tylko 44,3%). Przemysłowcy węglowi w Stanach Zjednoczonych czynią rzekomo wszystko, aby ceny węgla obniżyć do poziomu, odpowiadającego cenom konkurencyjnych produktów opałowych. Przemysłowcy węglowi USA konsekwentnie zmierzają do podniesienia wydajności drogą jak najdalej idącej mechanizacji i zmniejszenia kosztów własnych. Przeszkodą dla kapitalistów ma być rzekomo stały wzrost obciążenia kosztów własnych przez robociznę. Płace górników obciążały w USA koszty własne wydobycia tony węgla w 1942 r. kwotą 1,57 dol., natomiast w 1949 r. — kwotą 2,96 dol. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że przeciętna cena węgla loco kopalnia wynosi w Stanach Zjednoczonych 8 dol. za tonę, to stwierdzić wypadnie, iż obciążenie kwotą 2,96 dol. na płacę zarobkową stanowi zaledwie 37% kosztów własnych. Zyski i amortyzacja przedsiębiorstw węglowych w połączeniu z obciążeniem podatkowym pochłaniają zatem 63% osiągniętej sumy w zbycie. Bez względu na koszty mechanizacji przemysłu węglowego, udział płacy roboczej górnika amerykańskiego w kalkulacji kosztów własnych jest tak zastraszająco niski, że musi niewstannie rodzić żywiołową walkę między kapitałem a pracą, której w systemie kapitalistycznym nie da się powstrzymać żadnymi zabiegami i sztuczkami, nawet drogą interwencji przedstawicieli rządu amerykańskiego. (hs)

Zadłużenie skarbu państwa USA w końcu 1949 r. wynosiło okragło 429,4 mlrd. dol., co na głowę ludności wynosi 2.875 dol.

Sila nabywcza dolara amerykańskiego w październiku 1949 r. według danych ogólnokrajowej rady przemysłowców (National Industrial Conference Board) stanowiła 62,5% realnej wartości dolara ze stycznia 1939 r. Od października 1948 r. do października 1949 r. siła nabywcza dolara miała rzekomo wzrosnąć o 2,8%. Dane te, sporządzone na użytek monopolu amerykańskich za okres deflacji pieniądza, w istocie swej dalekie są od rzeczywistości. Chwiejna pozycja dolara amerykańskiego wymaga nie tylko sztucznych zabiegów finansowych, lecz i przekonywania konsumentów argumentami statystycznymi o rzekomo wzrastającej sile nabywczej dolara. Do danych tych nikt jednak nie nabierze zaufania.

Dochód osobisty w Stanach Zjednoczonych osiągnął w październiku 1949 r. w skali ogólnokrajowej wyjątkowo niski poziom, co było wynikiem strajków w przemyśle węglowym i stalowym. Dochód ten określony został na 17,3 mlrd. dol. w przecięciu miesięcznym, czyli na 208 mlrd. dol. w okresie rocznym.

WŁOCHY

Rada Ministrów Włoch zaaprobowala w dniu 24 listopada w ostatecznej redakcji projekt ustawy o przejściu na własność chłopów 45 tys. hektarów leżących odlegiem ziem w Kalabrii. Zgodnie z oświadczeniem ministra rolnictwa Senyi, z chłopów, którym zostanie sprzedana na własność ziemia, ściągnie się 5 miliardów lir w charakterze wykupu. Część tych 5 miliardów lir, które rząd zamierza ściągnąć z chłopów Kalabrii, pójdzie do kieszeni obszarników w postaci „wykupu” na ziemi, których ci nigdy nie uprawiali. Prasa demokratyczna poddaje ostrej krytyce projekt ustawy. Gazeta „Pease” pisze, że rząd zamierza zmusić chłopów do płacenia po 100 do 110 tys. lirów za jeden hektar ugoru w Kalabrii, podczas gdy nie próbował zmusić obszarników do zainwestowania w tę sprawę ani jednego grosza.

Cenę kilograma czystego złota ustalił włoski bank narodowy (Banca d'Italia) na 702 tys. lirów. Od 18 września 1949 r. cena ta wynosiła 647 tys. lirów. Na wolnym rynku aktualna cena 1 kilograma złota wynosi 948 tys. lirów.

WĘGRY

Rok 1949 był ostatnim etapem węgierskiego 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej. 31 grudnia 1949 r. zakończono ten plan na 7 miesięcy wcześniej przed zaplanowanym pierwotnie terminem. Mimo tak silnie skróconego terminu wiele gałęzi przemysłu już w październiku, wzgl. listopadzie, doniosło o zakończeniu planu na rok 1949. Do końca października spośród poszczególnych gałęzi górnictwa — górnictwo boksytu wykonało swój plan na rok 1949 w 109,6%, produkcja rudy manganowej w 117%, produkcja gazu ziemnego w 124,1%. W hutnictwie na koniec października wykonano plan produkcji ferromanganu i ferrosilicium w 102,9%. W przemyśle żelaznym i metalowym zakłady produkcji półfabrykatów aluminiowych wykonały swój roczny plan w 103,3%. Na odcinku produkcji innych półfabrykatów metalowych osiągnięto 111,3% planu. Na koniec listopada dalszy szereg gałęzi przemysłu wykonał wzgl. przekroczył roczny plan produkcji. Plan produkcji samochodów ciężarowych i autobusów przekroczone o 4,7%. Przemysł produkcji maszyn rolniczych również przekroczył plan produkcji, uzyskując na ten termin 104,3 proc. wykonania planu rocznego. Przemysł materiałów budowlanych może też poszczycić się poważnymi, przedterminowymi wynikami. Roczny plan produkcji cementu zrealizowano na koniec listopada w 110,7%, cementu azbestowego w 103,5%. W przemyśle szklanym plan produkcji szkła dmuchanego wykonano w 106,4 proc. W przemyśle drzewnym osiągnięto 106,5%-owe wykonanie planu na odcinku produkcji mebli giętych, chemiczny przemysł drzewny zaś osiągnął 109,8% planu. Przemysł gumowy przekroczył o 9,1% swój plan na miesiąc wcześniej. Wiele gałęzi produkcji przemysłu tekstylnego też przed terminem zakończyło wzgl. przekroczyło roczny plan produkcji. W produkcji pończoch jedwabnych uzyskano 100% wykonania planu. Na odcinku produkcji artykułów tkanych przemysł tekstylny wykonał plan 1949 roku w 103,5%, w produkcji przedzi lnianej w 112,3%, w produkcji przedzi jutowej w 118,6 proc., a w produkcji tkanin workowych w 128,2%. Przemysł przetworów papierowych wykonał plan w 118,4%, przemysł drukarski w 103,1

proc. W dziedzinie przemysłu chemicznego przemysł barwników przekroczył plan o 13,9%, produkcja kleju stolarskiego o 4,9%.

W okresie planu 3-letniego nastąpiła duża poprawa w zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Poniższe cyfry właściwie orientują o kolosalnych zmianach na odcinku zaopatrzenia w mąkę i chleb. W 1945 r. na 1 mieszkańca Budapesztu przypadło zaledwie 20 dkg mąki miesięcznie, w 1946 r. natomiast już 27 dkg, w 1947 r. — 54 dkg, a w 1948 r. 98 dkg. Silny rozwój gospodarstwa narodowego i duży wzrost stopy życiowej wyraźnie uwidacznia fakt, że od września 1949 roku każdy mieszkaniec Budapesztu otrzymuje na kartki 250 dkg mąki. Dalszym krokiem naprzód w tej dziedzinie jest wyprowadzenie od 28 listopada 1949 roku do obrotu wolnorynkowego mąki pszennej najlepszego gatunku w 1 kg-owym opakowaniu po cenie 4 Ft za 1 kg.

Gospodarka planowa pozwoliła też na stopniową poprawę zaopatrzenia ludności w chleb i pieczywo. Od 1945 r. ilość chleba przypadająca na głowę mieszkańca stale wzrastała, malał natomiast procent dodatku środków zastępczych. W 1945 r. dzienna, kartkowa racja chleba wahała się pomiędzy 15—20 dkg. Robotnicy fizyczni otrzymywali dodatkowo 10 dkg, a ciężko pracujący robotnicy 20 dkg. W 1947 r. otrzymywano na kartki w dalszym ciągu 20 dkg chleba dziennie, jednak znacznie lepszej jakości. Podczas gdy do tego czasu do mąki chlebowej dodawano 10% mąki jęczmiennej i 40 proc. mąki kukurydzianej, to w 1947 stosowano już tylko 20%-owy dodatek mąki kukurydzianej. Zostaje on zupełnie zniesiony w następnym roku, a dzienna racja chleba podniesiona zostaje do 25 dkg. Zaprzesztano też wtedy wypiekać chleb czarny i wprowadzono chleb wolnorynkowy w cenie 2,6 Ft za 1 kg. Zmieniono w chlebie stosunek mąki pszennej do żytniej. Dalej wprowadzono do wolnego obrotu bułki, suche ciasta i inne przetwory mączne. W drugim roku planu zachodzi duża poprawa jakości chleba wolnorynkowego, cena jego zostaje obniżona, a od sierpnia 1949 r. robotnik węgierski je już śnieżno-biały chleb. W dniu święta nowej konstytucji w sierpniu 1949 r. zostaje zniesiona pozostałość okresu wojennego: kartki chlebowe. Od 28

listopada 1949 r. wprowadzono tańsze, lepsze i bardziej zróżniczkowane pieczywo. Podnoszenie się stopy życiowej uwidacznia się jeszcze lepiej w stale wzrastającym spożyciu produktów o dużej wartości odżywczej, które dawniej były trudno dostępne dla robotników. Stały wzrost wykazuje spożycie mleka. We wrześniu 1945 r. spożyto w Budapeszcie tylko 652.800 l mleka, we wrześniu 1947 r. już 5.089.500 l, a w tym samym miesiącu roku 1949 przeszło 9.873.900 l. W ubiegłym roku robotnicy Budapesztu skonsumowali o 40 proc. więcej mleka aniżeli w 1948 r. kiedy to na głowę mieszkańca przypadało 75,65 litra mleka. W ostatnim roku przeciętne spożycie mleka wyniosło 113,15 l mleka. Podobnie przedstawia się spożycie masła — we wrześniu 1945 r. — 101.800 kg, we wrześniu 1947 r. — 249.660 kg, a w analogicznym miesiącu 1949 r. — 634.127 kg. W ubiegłym roku spożycie masła wzrosło w Budapeszcie w stosunku do roku 1948 o 56%. W miejsce 4,67 kg z 1948 r., w 1949 r. przypadło na głowę 7,30 kg. Równocześnie nastąpiła obniżka cen mleka i masła. Cena 1 litra mleka spadła w ciągu ostatniego roku z 1,60 Ft na 1,50 Ft (6%), a cena 10 dkg masła z 2,80 Ft na 2,40 Ft (14%).

Silny wzrost wykazuje spożycie owoców. Robotnicy Budapesztu mieli w tym roku możliwość zrobienia na zimę zapasów jabłek. Podczas gdy w październiku 1947 r. zakup jabłek przypadający na 1 mieszkańca wyniósł 23,98 kg, to w tymże miesiącu 1949 r. wyniósł on 44,91 kg. Cena jabłek nie doszła nawet do 50% ceny roku 1948. (aj.)

Dalsze unarodowienia przedsiębiorstw przemysłowych na Węgrzech. Rada Ministrów Węgier powzięła uchwałę w sprawie unarodowienia przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacji, stanowiącą dalsze uzupełnienie uchwał o unarodowieniu przemysłu węgierskiego. Jak wiadomo, poprzednie uchwały o unarodowieniu przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacji przewidywały przejście w ręce państwa przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 100 robotników. W myśl obecnego dekretu przechodzą na własność państwa przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, hutnicze i komunikacyjne, w których ilość robotników i pracowników umysłowych

według stanu w okresie od 1 września 1949 roku do chwili uprawnienia obecnego dekretu osiągnęła względnie przekroczyła 10 osób, wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne, wszystkie przedsiębiorstwa poligraficzne, wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu odlewniczego, w których podczas wspomnianego powyżej okresu ilość robotników wynosiła 5 osób, wszystkie przedsiębiorstwa młynarskie, których przemiał w ciągu jednego dnia wynosi co najmniej 150 cetnarów, wszystkie warsztaty samochodowe i garaże o powierzchni wynoszącej 100 albo więcej metrów kwadratowych, parowce i barki, których moc mechaniczna dochodzi albo przekracza 30 HP, a pojemność ładunkowa — 100 ton itd. Wysokość rekompensaty zostanie określona specjalnym zarządzeniem. Dekret nie dotyczy przemysłu chałupniczego i handlu prywatnego.

Pomyślnie przebiegały prace jesienne w rolnictwie. Województwo Vas na 12 dni przed terminem, przewidzianym w planie, zakończyło w dniu 18 X. 1949 r. siew pszenicy ozimej, wojew. Zala 21-ego, wojew. Sopron 22-ego, wojew. Komárom i wojew. Esztergom 23-go października. Do tego dnia wojew. Győr-Moson wykonało plan siewu pszenicy w 94%, wojew. Veszprém i wojew. Somogy w 84%. Do 5 listopada ub. r. siew żyta wykonano w 101 proc., pszenicy w 92,2%, a w orce głębokiej osiągnięto 31% planu. Majatki państwowe wykonały do tego dnia 60% orki głębokiej, przy czym majątki Dénesfa, Babolna, Környe, Sombathely, Balatonújhely i kilka innych wykonały już wtedy w 100% tą orkę. Także w 100% wykonały na dzień 5 listopada orkę głęboką spółdzielcze zespoły produkcyjne województw Vas i Győr. W międzywojewódzkim wyścigu pracy siewy jesienne zakończyło jako pierwsze wojew. Vas, a głęboką orkę jesienną wojew. Zala, wykonując ją do 5 listopada w 83%, przed wojew. Vas z 81,5% oraz wojew. Veszprém z 56% wykonania planu orki. Wojew. Szolnok zajęło pierwsze miejsce w jakościowym wykonaniu głębokiej orki jesiennej. Pracujący chłopci tego województwa wykorzystali w 100 proc. posiadane maszyny rolnicze. Dobre wyniki również osiągnęło w tych pracach wojew. Csongrad, w którym wykorzystano znajdujące się tam maszyny w 99% i wojew. Bé-

kes z 84,2%-owym wykorzystaniem maszyn. Ten wysoki stopień wykorzystania mocy maszyn przypisać należy w pierwszym rzędzie dobremu wynikowi pracy na polu uświadczenia politycznego. W wojew. Szabolcs cały szereg spółdzielczych zespołów produkcyjnych doniósł już przed 5 listopada o całkowitym zakończeniu prac jesiennych. Do szybkiego wykonania głębokiej orki jesiennej przyczynili się w dużym stopniu robotnicy ośrodków maszynowych. W wojew. Békes ośrodek maszynowy Csorvás w ciągu 6 dni zaorał 9 maszynami 602 holdy, a ośrodek maszynowy Gyulavár 550 holdów. Na dzień 19 listopada w wojew. Zala zakończono jesienną orkę. Drugie miejsce w orce jesiennej zajęło wojew. Vas. W tym dniu spółdzielcze zespoły produkcyjne wojew. Csongrad i wojew. Hajdu osiągnęły 95% swego planu. Pracujący chłopci wzmogli swą czujność w stosunku do bogaczy wiejskich, agitujących przeciwko terminowemu wykonaniu orki głębokiej. Dzięki tej czujności wielu z nich zostało zde-maskowanych i pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za niewykonanie w terminie prac jesiennych. Na dzień 3 grudnia w wojew. Csongrad wykonano w 100% orkę jesienną, przez co województwo to zajęło 3-cie miejsce w międzywojewódzkim współzawodnictwie pracy. Na ten dzień wojew. Somogy osiągnęło 96,1% wykonania planu, wojew. Sopron 95,7%, a wojew. Veszprém 95,3%. Ministerstwo rolnictwa na podstawie osiągniętych przez poszczególne województwa wyników przyznało pierwsze miejsce w wykonaniu jesiennych prac rolniczych województwu Vas, które pierwsze zakończyło podorywkę i siewy jesienne, a jako drugie zakończyło orkę głęboką. Zdobyło ono przechodni sztandar pracy ministerstwa rolnictwa.

Jednym z zasadniczych zadań planu 3-letniego było podniesienie stopy życiowej szerokich mas ludności pracującej i doprowadzenie jej do 137% poziomu przedwojennego. Zostało ono wykonane z dużym przekroczeniem planu. Szczególnie efektywne wyniki zanotować można na odcinku zaopatrzenia ludności w najważniejsze produkty żywnościowe.

WIELKA BRYTANIA

Obrady ministrów spraw zagranicznych krajów Brytyjskiej Wspól-

noty Narodów rozpoczęły się 9 grudnia 1949 r. w Colombo na Cejlonie; Na porządku obrad postawiono jako główne punkty następujące zagadnienia:

1. sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Japonią przy pominięciu uchwały konferencji poczdamskiej, przewidującej opracowanie tego traktatu przez radę ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw;
2. sprawa następstw zwycięstwa rewolucji Chin Ludowych i jej wpływów na Indie i inne kraje południowo-wschodniej Azji,
3. sprawa rozrachunków finansowych w krajach strefy szterlingowej.

Decyzja rządu brytyjskiego o zredukowaniu prawie do połowy zakupu przetworów z ropy naftowej w USA wywołała duże niezadowolenie amerykańskich kół handlowych i politycznych. Prasa amerykańska w ostrej formie zaatakowała to „nierozsądne stanowisko Anglii“. Dziennik „Journal of Commerce“ stwierdził, że tego rodzaju zabiegi mają na celu nie tylko redukcję wydatków dolarowych Anglii, lecz przede wszystkim wyparcie amerykańskich produktów naftowych z rynku bloku szterlingowego. Inne dzienniki z wyraźnym niepokojem podkreślają proces wzmagania się sprzeczności anglo-amerykańskich i wypowiadają się pesymistycznie o możliwości przezwyciężenia tych sprzeczności. Dziennik „Washington Post“ stwierdza bez ogródek, że wypieranie nafty amerykańskiej z rynku brytyjskiego może doprowadzić do „wojny handlowej między amerykańskimi i brytyjskimi spółkami naftowymi w różnych częściach świata“. Dziennik nie zapomnił dodać pogróżki o możliwości przerwania „pomocy“ w ramach planu Marshalla dla Anglii. Podobne groźby również zawierało publiczne oświadczenie prezesa Krajowej Rady Na-

towej USA, który zażądał natychmiastowego rozpatrzenia „dyskryminacyjnych“ postanowień rządu brytyjskiego, ograniczających transakcje handlowe amerykańskich spółek naftowych na rynkach brytyjskich. Członek komisji spraw zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów, Mansfield, oświadczył groźnie, że kongres powinien zająć się zarządzeniami rządu brytyjskiego oraz powinien podjąć „niezbędne kroki“ dla obrony interesów amerykańskiego przemysłu naftowego.

Deficyt kolei brytyjskich przekroczył w 1949 r. okragło 20 mil. funtów i według oświadczenia brytyjskiego ministra transportu, Alfreda Barnes, znacznie zwiększy się w 1950 roku. Wzrost deficytu kolei (w 1948 roku deficyt wynosił 4,5 mil. funtów) minister labourzystowski tłumaczy wzrostem kosztów utrzymania kolei (o 120% wyższym, niż w 1938 roku), małą aktywnością przewozów towarowych i niewspółmiernie niskimi taryfami kolejowymi (ceny natomiast biletów pasażerskich osiągnęły poziom wyjątkowo wysoki). Innymi słowy, gospodarka labourzystowska na kolejach trwa w stale zwiększającym się chaosie.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Rok 1949 był rokiem nowych wybitnych osiągnięć narodu radzieckiego. W dziele budowy społeczeństwa komunistycznego, robotnicy, kolchoźnicy, uczeni, inżynierowie, wszyscy ludzie radzieccy dzielnie pracowali nad wykonaniem i przekroczeniem zadań powojennego planu pięcioletniego. Szczególnie doniosłe sukcesy osiągnęli ludzie radzieccy w współzawodnictwie na cześć 70-lecia urodzin Stalina.

Rok ubiegły wysunął nowych bohaterów — nowatorów produkcji, nauki i techniki, mistrzów wysokich zbiorów, przeobrażycieli przyrody itd. Tysiące nowych nazwisk stały się sławne w Kraju Rad. zdobywając

za swe patriotyczne czyny uznanie i szacunek całego narodu.

Przemysł ZSRR w 1949 r. pracował na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną, na wyższym poziomie niż przewidywał powojenny plan pięcioletni na 1950 r. Ogromne sukcesy osiągnął naród radziecki w dziedzinie budownictwa kapitalnego. W roku 1949 zbudowano wiele nowych fabryk, zakładów przemysłowych, elektrowni, linii kolejowych, domów mieszkalnych dla ludności. Po 4—5 nowych przedsiębiorstw uruchomiano codziennie w ZSRR w roku 1949.

Rok 1949 był rokiem niebywałego rozmachu inicjatywy twórczej mas, która wyraziła się w ogólnonarodowym współzawodnictwie socjalistycznym, obejmującym przeszło dziewięć dziesiątych wszystkich robotników i pracowników umysłowych kraju. Dzięki współzawodnictwu socjalistycznemu wiele przedsiębiorstw przedterminowo wykonało swe plany pięcioletnie. W samej tylko Moskwie we wrześniu 1949 roku takich przedsiębiorstw było już ponad tysiąc.

Równocześnie z ilościowym wzrostem produkcji w przemyśle radzieckim nastąpiły istotne zmiany jakościowe. Wytrwale upowszechniano w produkcji nowy sprzęt techniczny, a szczególnie obrabiarki automatyczne. Wzrósł poziom mechanizacji czynności ciężkich i wymagających wielkiego nakładu pracy, polepszyło się wykorzystywanie urządzeń i powierzchni wytwórczej.

W roku 1949 polepszyła się jakość, rozszerzył się asortyment produkcji przemysłowej, znacznie obniżyły się jej koszty, zmniejszyły się wydatki wytwórcze. O 11 procent wzrosła wydajność pracy, a w poszczególnych gałęziach przemysłu (w tej liczbie w takich czołowych gałęziach jak hutnictwo, przemysł maszynowy), a przede wszystkim w przemyśle węglowym — nawet więcej.

Fakt, że rząd radziecki z każdym kwartałem zwiększa plan produkcji

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

gwarantuje budowę socjalizmu w Polsce

przemysłowej, a ten zwiększony plan jest stale przekraczany, świadczy o ogromnych rezerwach wewnętrznych, którymi dysponuje przemysł radziecki. Rezerwy te są ujawniane i wykorzystywane dla dobra socjalistycznej Ojczyzny dzięki twórczej inicjatywie milionów ludzi pracy.

Rozmiary prac kapitalnych w budownictwie mieszkaniowym w ciągu 9 miesięcy 1949 r. osiągnęły 129% w porównaniu z odpowiadającym okresem czasu 1948. W miastach i osiedlach robotniczych wybudowano wiele domów mieszkalnych, przeprowadzono znaczne prace w dziele budowy wodociągów, kanalizacji, zakładów kąpielowych, komunikacji miejskiej, zazielenienia oraz budowy placów.

Globalny poziom urodzajów kultur zbożowych w ZSRR przekroczył w 1949 r. przedwojenny poziom 1940 r. Obfity urodzaj zebrały kolchozy i sowchozy, dostarczając państwu w roku ubiegłym o 128 mil. pudów zboża więcej, niż w roku 1948. Rolnic-

two socjalistyczne ZSRR otrzymało w 1949 r. około 150 tys. traktorów, 29 tys. kombajnów, ponad 1,6 mil. agregatorów przyczepnych i innych maszyn rolniczych.

Wykonując zadania nakreślone przez partię i rząd, kolchozy dokonały wielkiej pracy w dziedzinie organizowania nowych ferm hodowlanych i rozwoju pogłowia bydła w istniejących dotychczas fermach hodowlanych. Do 1 października 1949 roku kolchozy zorganizowały przeszło 75 tys. nowych ferm wielkiego bydła rogatego, hodowli owiec, trzody chlewnej i drobiu.

Pogłowie bydła w kolchozach od 1 października 1948 roku do 1 października 1949 roku wzrosło: wielkiego bydła rogatego — o 20%, świń — o 76%, owiec i kóz — o 13%. Pogłowie drobiu w kolchozach wzrosło o 62%.

Plan roczny wielkiego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody wykonano z nadwyżką. Rozwi-

jając masowe współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, ludzie radzieccy wyposażeni w produującą naukę agrobiologiczną i najbardziej nowoczesny sprzęt rolniczy, podejmują zobowiązania co do zredukowania terminu wykonania planu. Tak, na przykład, kolchozy i sowchozy obwodu woroneskiego założyły pasy leśne na powierzchni, jaka zaplanowana została na 5 lat. Kolchozy Ukrainy przekroczyły plan jesienno-sadzenia lasów o przeszło 500%.

Dzięki planowej gospodarce socjalistycznej w ZSRR **wzrasta dobrobyt materialny i poziom kulturalny całej ludności.** Niebawem rozwój ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego w ZSRR na rzecz przedterminowego wykonania powojennej pięcioletki stalinowskiej stworzy warunki pomyślnego rozwiązania zadań, związanych z dalszym podniesieniem materialnej i kulturalnej stopy życiowej ludności.

Przegląd wydawnictw

Polski Monopol Solny w finansowo-gospodarczym życiu odrodzonej Polski.

Trzeci tom Biblioteki Zakładu Skarbowości uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*), przynoszący monografię zagadnień gospodarczych i finansowych Polskiego Monopoli Solnego stanowi pozycję biblioteki fachowej tak dla technika jak i finansisty.

Plan produkcji soli w długofalowym planie gospodarczym zyskuje w pracy inż. Niesiołowskiego podbudowę gospodarczą, a także wyjaśnienie naczelnych tendencji ściśle związanych z kluczowymi zagadnieniami tej dziedziny narodowej gospodarki, którą reprezentuje Polski Monopol Solny. Wyniki finansowe we wnioskach końcowych opiera autor o rozważania gospodarcze dotyczące produkcji i zbytu soli na rynku krajowym i zagranicznym.

Omawiając możliwości produkcyjne charakteryzuje autor złoża solne, ocenia zapasy poszczególnych żup, przedstawia perspektywy ich dalszego rozwoju lub uzasadnia konieczność pewnych przestawień produkcji na skutek trudności i kosztowności eksploatacji.

I tak największą przyszłość produkcji soli posiada wysad solny w Kłodawie ze względu na wysoką jakość soli, a także ze względu na jednolitość górotworów solnych, co pozwala przypuszczać, że wydobycie soli byłoby łatwe i tanie w eksploatacji. Ponadto analizy chemiczne wykazały, że złoża kłodawskie posiadają w warstwach głębszych sole potasowe i magnezowe, mające duże zastosowanie w przemyśle.

Natomiast kopalnie w Wieliczce i Bochni zbudowane już w XIII wieku mają złoża soli szybkowej prawie wyczerpane, a przeważnie wydobywa się sól spiżową i zieloną, które z dodatkiem soli szybkowej dają po zmieleniu tak zwaną handlowo sól szarą.

Ponieważ sól warzonka z Wieliczki jest doskonałej jakości, rozbudowa warzelni wielickiej wydaje się być bardzo celową.

*) Polski Monopol Solny w finansowo-gospodarczym życiu odrodzonej Polski — inż. Michał Niesiołowski.

Ogólna zdolność produkcyjna wszystkich zakładów produkujących sól wynosi 830.000 t rocznie. Dane statystyczne dotyczące produkcji w okresie powojennym wykazują stały wzrost produkcji, przy czym występują ciekawe zmiany w strukturze produkcji. Mimo spadku zaludnienia Polski o około 11 milionów, produkcja soli w stanie stałym przekroczyła w r. 1948 produkcję przedwojenną. Ponieważ konsumpcja soli jadalnej ma charakter ustabilizowany, wzrost produkcji należy uzasadnić zwiększeniem eksportu i zapotrzebowaniem na sól w przemyśle, przy czym charakterystyczny jest spadek procentowego udziału soli szarej w ogólnej produkcji. Wobec tego, że sól szarą produkuje jedynie Wieliczka oraz Bochnia i że produkcja jest uzależniona od zbytu, dalszy spadek zapotrzebowania na sól szarą stanowi poważne niebezpieczeństwo dla tych kopalń. Ze względu na istniejące rozbudowane urządzenia, długoletnie tradycje kopalń w Wieliczce i Bochni oraz zatrudnienie wielu kadr pracowników — należy produkcję tych kopalń skierować częściowo na potrzeby przemysłu, a pozostałą nadwyżkę soli szarej zużyć w warzelniach na przeróbkę na sól białą.

W ten sposób wiążąc zagadnienia produkcji i zbytu soli przechodzi autor do charakterystyki rynków zbytu krajowego i zagranicznego. Na rynku krajowym nastąpiła po wojnie zmiana w zużyciu soli jadalnej, mianowicie daje się zauważyć spadek zbytu soli szarej na korzyść soli białej. Wobec czego Ministerstwo Skarbu zapoczątkowało celową politykę zbytu soli szarej przydzielając ją na cele przemysłowe tam, gdzie nie jest konieczna sól biała. Rozwój przemysłu na Ziemiach Odzyskanych pociąga za sobą wzrost zapotrzebowania na sól przemysłową — wzrost ten przewidywany jest w dalszym ciągu w związku z budową nowych fabryk chemicznych i ma osiągnąć w pierwszym roku sześcioletniego planu gospodarczego 100.000 t rocznie.

Jeśli chodzi o zbyt soli szarej, zaniedbany jest zbyt soli bydłowej i tu wiele można uzyskać przy odpowiednio zorganizowanej akcji. Powinna ona polegać na propagandzie wśród szerokich mas rolniczych i na gęstej sieci dostawy szarej soli bezpośrednio w pobliże zainteresowanych odbiorców. Na skutek znacznie mniejszej różnicy

cen między solą jadalną szarą i bydlęcą, niż to było przed wojną, autor proponuje zaniechanie produkcji brykietów jako lizawek dla bydła. Brykiety te można zastąpić przez sól kruchową, w ten sposób odpadłby koszt mielenia i skażania soli a także opakowania. Sól bydlęca luzem mogłaby nadal być skażana ze względu na to, że często jest produkowana z odpadków.

Ścisły związek produkcji ze zbytem występuje jeszcze wyraźniej przy zagadnieniach eksportu soli. Wielkość eksportu, a co za tym idzie produkcji, wpływa bowiem na zmniejszenie kosztów produkcji, gwarantuje wykorzystanie możliwości produkcyjnej wszystkich zakładów Polskiego Monopoli Solnego i stanowi gwarancję zatrudnienia i zarobków robotników.

W gospodarce ogólnopaństwowej utrzymanie się na rynkach zagranicznych w eksporcie soli decyduje o stałym przyplywie dewiz, względnie oznacza możność zakupu przy wymianie handlowej opartej o system clearingu towarów potrzebnych z zagranicy. Ze względu na to należy starać się o zdobycie zagranicznych rynków zbytu i utrzymanie się na nich przez odpowiednio nisko skalkulowaną cenę lub uzyskanie możliwości eksportu soli jako dodatku przy innych artykułach. W kalkulacji cen soli dużą rolę odgrywają środki transportu, dlatego Czechosłowacja i kraje Skandynawskie jako państwa importujące sól są z racji swego położenia najlepszymi rynkami zbytu polskiej soli.

Tak na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym istnieje wzrost zapotrzebowania na sól białą jadalną. Dostosowując się do wymagań konsumentów i interesów skarbu państwa, ponieważ produkcja soli białej kamiennnej jest tańsza od produkcji soli szarej, a cena jej jest wyższa, należy przyjąć jako wytyczną w dziedzinie produkcji poprawienie jej jakości tak, aby stopniowo wprowadzić jako sól jadalną sól białą zarówno kamienną jak i warzonkę a w przyszłości jedynie warzonkę, jako najczystsza chemicznie.

Drugim postulatem w dziedzinie produkcji soli jest zwiększenie zbytu soli szarej na cele rolniczo-hodowlane i przemysłowe, a także systematyczne obniżanie kosztów produkcji soli we wszystkich żupach, co dawałoby stałą gwarancję utrzymania się na rynkach zagranicznych.

W długofalowym planie gospodarczym postulaty te są w szerokim zakresie uwzględnione. I tak postulat co do jakości soli ma według planu spowodować w roku 1952 zupełne wycofanie z obrotu handlowego na potrzeby jadalne soli szarej, a także zastąpienie w dużym stopniu soli białej kamiennnej przez warzonkę.

Obok tych problemów w sześcioletnim planie gospodarczym występuje sprawa przeprowadzenia koniecznych inwestycji, które umożliwią omówiony wzrost produkcji a także obniżą jej koszty.

Ogólną wytyczną prac inwestycyjnych jest konieczność przystosowania zakładów do zaspakajania rynków zbytu w nowym układzie stosunków powojennych. Z wymienionych przez autora zagadnień, które ściśle wiążą się z omówionymi zagadnieniami, szczególnie ważnym jest podjęcie prac około budowy szybu w Wapnie i eksploatacja złóż solnych w Kłodawie i Żorach.

Kopalnia w Wapnie jest bardzo cennym obiektem pośród zakładów dostarczających soli, pokrywa bowiem 60% produkcji soli białej jadalnej, a mogłaby pokryć 60% ogólnego zbytu soli w Polsce.

Na skutek szczególnego położenia geologicznego budowa szybów w tej kopalni jest bardzo trudna, przy czym stale grozi wdarcie się wód otaczających wapiński słup solny. Dotąd kopalnia ta posiada tylko jeden szyb. Autor przedstawia wiele poważnych argumentów przemawiających za budową drugiego szybu.

Budowa szybów w wysadzie kłodawskim ma, jak słusznie autor podkreśla, dla życia gospodarczego Polski

olbrzymie znaczenie, a to ze względu na złoża soli potasowych, które mogą być podstawą rozbudowy przemysłu chemicznego. Oprócz fabrykacji sztucznych nawozów przemysł chemiczny objąłby produkcję związków chemicznych soli sodowych, potasowych i magnezowych, a możliwe, że i soli borowych i bromowych, jeśliby podjęte badania wykazały ich obecność w złożach soli potasowych. Dalszą konsekwencją mogłaby być produkcja magnezu znajdująca zastosowanie w przemyśle metalurgicznym jako składnik stopu tzw. metali lekkich.

Wyniki finansowe w gospodarce solnej opiera autor na analizie wpływów i wydatków. Dochody brutto porównane w poszczególnych okresach budżetowych w latach 1945—1948 wykazują wzrost, który spowodowany jest zniesieniem w roku 1947 sprzedaży soli na kartki żywnościowe i zwiększeniem sprzedaży jej po cenach wolnorynkowych oraz zwiększeniem sprzedaży soli białej kosztem szarej i wzrostem eksportu.

W analizie wydatków na uwagę zasługuje podkreślenie przez autora doniosłości ograniczenia rozpiętości kosztów między poszczególnymi żupami. Według danych statystycznych koszty produkcji są w Wieliczce i Bochni od trzech do pięciu razy większe niż w Wapnie. Autor analizuje przyczyny istniejącego stanu rzeczy, wśród których obok stałych niedających się usunąć wola ludzką jak odmienne warunki geologiczne poszczególnych kopalń i odrębne systemy produkcji, istnieją takie jak przerosty zatrudnienia lub różnice w wielkości produkcji, które stopniowo należy usunąć. Ważną pozycję w redukcji kosztów produkcji stanowią oszczędności materiałowe, które w ciągu lat powojennych wykazują stały wzrost.

W ten sposób na każdym odcinku gospodarki solnej daje się zauważyć stały postęp, ukazują się nowe drogi rozwoju, wiążące zagadnienia przemysłu solnego z całym organizmem narodowej gospodarki.

I to jest niewątpliwie dużą wartością omawianej pracy.

Autor umie ukazać te ciekawe perspektywy, na przykład przedstawiając zmniejszenie się znaczenia Monopoli Solnego w strukturze wpływów budżetowych w porównaniu ze stanem przedwojennym, jednocześnie akcentuje fakt, że Polski Monopol Solny może stanowić rezerwę potencjalną, której granicę maksymalną wyznacza cena soli odpowiadająca przedwojnemu stosunkowi do cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wartość omawianej pracy podnosi jej aktualizm: w roku 1949 Monopol Solny utracił swój dotychczasowy charakter monopolu skarbowego z powodu zniesienia opłat monopolowych i został podporządkowany Ministerstwu Górnictwa i Energetyki zamiast jak dotąd Ministerstwu Skarbu.

Fakt ten wpłynie niewątpliwie na centralizację gospodarki złożami solnymi, a w rezultacie przyspieszy prace inwestycyjne i odkrywcze, tak ważne dla całokształtu życia gospodarczego Polski.

Dr Marian Frank

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

U progu nowego okresu. Jan Dąb-Kociół — Produkcja rolnicza w Planie Sześcioletnim. Dr B. Kużusznik — Służba zdrowia w walce o wykonanie wielkich planów gospodarczych. Dr Ludwik Grosfeld — Rola i zadania Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Tadeusz Woynowski — Drogi rozwoju spółdzielczości pracy. **MATERIAŁY I PRZYZCYNKI:** Tadeusz Raabe — Zagadnienia umowy w sektorze uspołecznionym. Leon Siennicki — Przyczynki do oceny gospodarki narodowej USA. **Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO:** J. Baranow — Umowa gospodarcza jako środek wykonania planów państwowych. II Kongres czechosłowackich Związków Zawodowych. **DYSKUSJA:** Jerzy Bengom — O „normy techniczne zbytu” w planowaniu zaopatrzenia pozarynkowego. **KRYTYKA:** W kwestii zasad planowania w krajach demokracji ludowej. **Z UKOSA. KRONIKA.** Przemysł. Współzawodnictwo pracy. Rolnictwo. Handel. Morze i Wybrzeże. Z całego świata. Przegląd prasy.

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.
REDAKUJE KOLEGIUM. — Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w Warszawie, ul. Foksal 15, tel. 850-07 i 858-18.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach, ul. 3 Maja 23, tel. 317-71. Konta: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Katowice 179 i PKO Katowice 4391. — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA: dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półr. 1.800 zł, kwart. 900 zł, mies. 300 zł. Studenci mogą uzyskać 33% zniżkę. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/4 str. 100.000 zł, 1/2 str. 55.000 zł, 3/4 str. 30.000 zł. — Za tekstem: 1/4 str. 75.000 zł, 1/2 str. 40.000 zł, 3/4 str. 25.000 zł, 1 str. 15.000 zł, 1 1/2 str. 8.000 zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. — Druk: PKZG Nr 1, Katowice, z 1813 I. 50 — R-1-34002. — 11.000

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

wydają stale aktualny zbiór wszystkich przepisów
prawnych i obowiązujących rozporządzeń p. t.

„USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE = TEKSTY“

Już są w sprzedaży pierwsze dwa tomy p. t.

„PRZEPISY O CENACH“

cena
1 egz.
700 zł

„DOSTAWY I ROBOTY“

cena
1 egz.
500 zł

Wydawnictwo oparte jest na systemie
luźnych kartek, spiętych kołoszytem.
W miarę ukazywania się nowych prze-
pisów dosyłane będą nabywcom karty
uzupełniające, tworząc stale aktualny
zbiór przepis. prawnych danej dziedziny

Wkrótce ukazą się dalsze tomy

„REGLAMENTACJA TOWAROWA“, „WYWŁASZCZENIA“

Zamówienia należy kierować:

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE P.P.W. WARSZAWA, ul. Hoża 35, Telefon 806-28

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze P. P. W. zawiadamiają, że
M I E S I Ę C Z N I K

„Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“

wydawany dotychczas łącznie z dwutygodnikiem
»Życie Gospodarcze« dostępny będzie od 1. I. 1950 r.
również w oddzielnej prenumeracie. Zamówienia
na prenumeratę »Przeglądu Ustawodawstwa Gospo-
darczego« na rok 1950 przyjmują »Polskie Wydaw-
nictwa Gospodarcze, Państwowe Przedsiębiorstwo
Wyodrębnione« w Katowicach, ulica 3-go Maja 23

PRENUMERATA wynosi: rocznie 900 zł, półrocznie zł 450, kwartalnie zł 225

»Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego« ukazuje
się 15-go każdego miesiąca w objętości 24 stron.
Pismo to jest przewodnikiem po obowiązującym ustawa-
dawstwie, związanym z życiem gospodarczym — podaje
objaśnienia nowych dekrétów i rozporządzeń, orzeczenio-
stwo sądów powszechnych i wojskowych oraz komisji ar-
bitrażowych — omawia przypadki z praktyki admi-
nistracji gospodarczej — objaśnia prawa lokalowe,
przepisy o dostawach, robotach i usługach

Egzemplarze okazowe wysyłają na żądanie: »Polskie Wydawnictwa Gospodar-
cze« Państw. Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Katowicach, ul. 3-go Maja 23

Już jest w sprzedaży:

„KOMENTARZ DO JEDNOLITEGO PLANU KONT”

**DLA PRZEDSIĘBIORSTW
PRZEMYSŁOWYCH**

**jako tom I. Biblioteki Biura
Organizacji Rachunkowości**

KOMENTARZ zawiera szczegółowe opracowanie nowych zagadnień księgowości w formie dokładnych opisów, schematów kont, wykresów i tabel

KOMENTARZ jest niezbędną książką dla każdego finansisty i księgowego zatrudnionego w przemyśle

Cena egzemplarza 1200,— zł

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE WYDAWCA:

**P. P. W. POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE,
WARSZAWA, ul. Hoża 35, telefon 874-10, — ŁÓDŹ, ul. 22 Lipca 7,
telefon 114-79. — KATOWICE, ul. 3-go Maja 23, telefon 317-71**

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Styczeń 1950

MIESIĘCZNIK

Rok III Nr 1 (19)

TREŚĆ: Czesław Przymusiński — Nasze zadanie; Leonard Tchórzewski — Znak towarowy; Tadeusz Jackowski — Wpływ zaareztowania pracownika na umowę o pracę. — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego za czas od 20. XI. do 20. XII. 1949 r. — Orzecznictwo w sprawach gospodarczych. Umowy i akty prawne: Wzory umów z radcami prawnymi. — Gospodarka lokalami i najmem lokali. — Gdzie szukać? (Indeks zagadnień) — Przegląd wydawnictw i czasopism. — Notatnik.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

Nasze zadanie

W ustroju, budowanym na podstawach materializmu dialektycznego, każdemu przedsięwzięciu publicystycznemu — nawet w jego najbardziej teoretycznej postaci — przyświecać musi cel praktyczny. Powodzenie bowiem pracy ludzkiej jest sprawdzianem poznania.

Lenin ujmował funkcję pisarstwa w słowach: „w miarę sił pomóc bezpośrednim uczestnikom ruchu“, „pisać tak, aby przyczyniać się do.... świadomego wyboru środków, sposobów i metod walki“ (W. I. Lenin, Dzieła, t. VII, str. 83).

Z tego wynika, że często podkreślany praktyczny cel „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego“ sam w sobie nie uzasadnia jeszcze odrębnej jego roli wśród innych czasopism prawniczych i gospodarczych w Polsce, gdyż wszystkie te wydawnictwa mają do spełnienia określone zadania na polu działania, np. „Państwo i Prawo“ — w zakresie uzbrajania aktywnej inteligencji prawniczej w nowoczesną wiedzę o społeczeństwie i prawie, lub „Demokratyczny Przegląd Prawniczy“ — walcząc o praworządność socjalistyczną na odcinku prawa sądowego.

Na specyfikę naszego czasopisma składają się:

- 1—o zakres tematyczny, mianowicie praca na odcinku zagadnień prawnych dot. przemysłu, handlu i w ogólności praktycznej działalności gospodarczej, prowadzonej w ramach społecznych przedsiębiorstw i organizacji, np. dostawy, roboty i usługi, ceny, publiczna gospodarka lokalami i nieruchomościami itd.,
- 2—o metoda traktowania tematu: unikanie w zasadzie rozważań teoretycznych na ogólne tematy

jako nie należących do naszego zakresu pracy i omawianie zagadnień szczegółowych (np. przekazywanie, znaki towarowe) lub zupełnie konkretnych (odpowiedzi redakcji), zawsze pod kątem widzenia działalności przedsiębiorstw naszej gospodarki uspołecznionej,

- 3—o rejestrowanie wydawanych norm prawno-organizacyjnych, rozproszonych po różnych źródłach prawnych (Dziennik Ustaw, Monitor Polski, dzienniki urzędowe) w zbiorczej rubryce w sposób usystematyzowany (Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego) i próba zestawiania całokształtu obowiązujących przepisów w danym przedmiocie (Gdzie — szukać?).
- 4—o publikowanie wzorów umów i aktów prawnych, używanych w praktycznej działalności uspołecznionych przedsiębiorstw,
- 5—o ogłaszanie ważnego dla życia gospodarczego orzecznictwa nie tylko sądowego, ale również arbitrażowego, lokalowego, komisji specjalnej itd.

W ten sposób prowadzony „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“ ma ułatwiać zaznajomienie się z coraz to bogatszą problematyką prawno-gospodarczą i konkretne stosowanie norm tegoż prawa.

„Nie wystarczy dyskutować i ustalać linię, trzeba ją „nałożyć“ (appliquer), zastosować według okoliczności prawnych i faktycznych oraz kontrolować jej wykonanie“.

Powyższe słowa, zaczerpnięte z przemówienia jednego z czołowych kierowników francuskiej partii komunistycznej, uzasadniają może najtrafniej miejsce



„Przeglądu Gospodarczego“ obok innych wydawnictw prawniczych i gospodarczych Polski Ludowej.

Nie zapominamy przy tym, że na odcinku naszej pracy publicystycznej „bezpośredni uczestnicy ruchu“ dla których służbę pełniemy, to — pracownicy produkcyjni, zajęci w przemyśle, górnictwie, handlu, transporcie itd. w ramach uspołecznionych przedsiębiorstw, a „środki, sposoby i metody walki“, w które ich uzbrajamy, to — ujęta w duchu klasowej ideologii informacja o normach prawno-organizacyjnych, podług których ma odbywać się praworządna działalność gospodarcza na drodze do socjalizmu. — Informacja ta docierać powinna do kierowników przedsiębiorstw, radców prawnych, kierowników personalnych i innych osób, czynnych w administracji gospodarczej przy stosowaniu prawa.

Z numerem niniejszym wchodzimy w trzeci rok wydawnictwa.

LEONARD TCHÓRZEWSKI

Znak towarowy*)

Wizerunek lub słowo, którym fabrykant lub kupiec oznaczają swój towar, oddziałuje na psychikę nabywcy, wsączając weni przekonanie, że towar, oznaczony tym właśnie znakiem, jest gatunkowo najprzedniejszy. Właśnie ta psychologiczna funkcja symbolu, związana z towarem i jego wytwórcą lub rozdzielcą, odgrywająca w walce o rynek tak poważną rolę i reprezentująca uprawnienie handlowe szczególnego rodzaju, stworzyła konieczność odpowiedniej *ochrony prawnej*, która z kolei z uwagi na światowy zasięg obrotu towarowego, musiała znaleźć swój wyraz w porozumieniu o charakterze międzynarodowym.

KONWENCJA ZWIĄZKOWA z r. 1883.

Generalnie i niejako ramowo uregulowała powyższe zagadnienie *Konwencja Związkowa zawarta w Paryżu dnia 20 marca 1883 r. o ochronie własności przemysłowej*, która ustala podstawy międzynarodowej ochrony znaku towarowego. Przedmiotem norm konwencyjnych są ponad to patenty na wynalazki, wzory użytkowe, rysunki i modele przemysłowe, oznaczenia pochodzenia i nazwy pochodzenia oraz zwalczanie nieuczciwej konkurencji.

Polska jako sygnatariusz powyższej Konwencji Związkowej ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1931 i ogłoszonej w pełnym tekście w Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 8 z r. 1932, jest członkiem międzynarodowego związku państw gwarantujących sobie wzajemnie ochronę własności przemysłowej, a udzielając tej ochrony na swym własnym suwerennym terytorium, ma prawo do takiej samej ochrony w ramach konwencji na obszarze państw związkowych.

Omawiana Konwencja gwarantuje dla własności przemysłowej następujące główne przywileje:

*) Por. Zarządzenia Przewodniczącego P. K. U. G. w sprawie znaków towarowych (Monitor Polski Nr A-57 poz. 762 i A-102 poz. 1199)

Świadomi usterek i braków w dotychczasowej naszej pracy, lecz również przekonani o potrzebie tego typu wydawnictwa i jego pozytywnej roli, dążyć będziemy w nowym roku do doskonalenia czasopisma.

W naszych usiłowaniach liczymy na dalszą pomoc naszych współpracowników.

Życzylibyśmy sobie też, aby radca prawny, kierownik przedsiębiorstwa czy administracji gospodarczej danej jednostki, był naszym inspiratorem i by zabierał głos na naszych łamach.

Rola norm prawnych i organizacyjnych w urzeczywistnianiu rozpoczętego wielkiego Planu Sześcioletniego będzie niepoślednia.

Przepisy prawne i organizacyjne kształtują życie gospodarcze jako wyraz woli klasy pracującej.

Współdziałając w tej dziedzinie bierzemy udział w tworzeniu fundamentów Polski Socjalistycznej i w tym wyrazi się praktyczny cel naszego zadania.

1) Przynależnym do któregośkolwiek z państw, które przystąpiły do umowy, przysługują we wszystkich innych państwach Związku w sprawach ochrony własności przemysłowej wszelkie korzyści, jakie odnośnie państwa w swych prawach zapewniły lub w przyszłości zapewnią własnym obywatelom;

2) Uzyskanie któregośkolwiek z uprawnień wchodzących w zakres własności przemysłowej nie może w żadnym państwie związkowym być uzależnione od warunku zamieszkania lub posiadania przedsiębiorstwa;

3) Każdy, kto wniósł prawidłowo podanie o przyznanie jakiegokolwiek rodzaju własności przemysłowej w jednym z państw związkowych, będzie korzystał w innych państwach z prawa pierwszeństwa, o ile przedstawi w tym kraju wniosek o zastrzeżenie pierwszeństwa lub o rejestrację w terminie 6 miesięcy przy znakach towarowych i 12 miesięcy przy patentach, licząc od daty złożenia wniosku pierwotnego. Dobrodziejstwo pierwszeństwa wynikające z przedłożenia takiego wniosku w należyтым terminie gwarantuje Konwencja również i wówczas, gdy rejestracja w krajach pochodzenia nastąpi dopiero po upływie powyższych czasokresów.

4) Każdy towar zaopatrzony bezprawnie w znak towarowy albo w nazwę handlową będzie zajęty przy wwozie do tych państw Związku, w których ten znak lub nazwa objęte są ochroną prawną.

5) Państwa związkowe obowiązane są udzielać ochrony tymczasowej znakom towarowym dla wytworów umieszczanych na wystawach międzynarodowych, urządzanych na terytorium jednego z państw związkowych. Bieg terminu (pkt. 3) będzie w tych wypadkach liczony od daty umieszczenia wytworu na wystawie.

W powyższych pięciu punktach mieszczą się w wielkim skrócie najbardziej istotne postanowienia Konwencji jako wspólnej międzynarodowej akcji zapobiegawczej przeciw drastycznym objawom walki konkurencyjnej o zysk kupiecki.

Towar polski zdobywający na rynkach zagranicznych wzrastające znaczenie, w zasięgu ekonomii kapitalistycznej niejednokrotnie stanie się przedmiotem ataków wrogiej konkurencji i wymagać będzie ochrony zagwarantowanej Konwencją Związkową. Należyte wykorzystanie jej postanowień w zakresie zabezpieczenia pierwszeństwa dla znaku towarowego w poważnej mierze może zapewnić dotarcie poszukiwanego towaru polskiego do rąk konsumenta zagranicznego.

Tok postępowania jest w zasadzie prosty:

a) Przedsiębiorstwo polskie zgłasza znak towarowy do rejestracji w polskim Urzędzie Patentowym, —

b) w ciągu 6 miesięcy, licząc od daty zgłoszenia, należy wnieść do właściwego urzędu zagranicznego o zabezpieczenie prawa pierwszeństwa wzgl. o rejestrację, załączając poświadczenie polskiego Urzędu Patentowego, stwierdzające datę złożenia wniosku oraz rysunek znaku towarowego z odpowiednią ilością kopii, —

c) po zarejestrowaniu znaku w polskim Urzędzie Patentowym należy przesłać władzy zagranicznej kopię decyzji, uwierzytelnioną przez Urząd Patentowy.

Dopełnienie powyższych formalności zapewnia zastrzeżenie pierwszeństwa dla danego znaku towarowego na terenie państwa związkowego pod warunkiem, że znak ten nie był na tym terenie we wcześniejszym użyciu, lub nie jest znakiem pozbawionym wszelkich cech odróżniających, a w końcu jeżeli swym rysunkiem lub słowami nie sprzeciwia się moralności lub porządkowi publicznemu.

Zastrzeżenie pierwszeństwa w okresie przedsięwziętych starań o rejestrację w kraju pochodzenia zabezpiecza petenta przed wnioskiem innego kandydata o rejestrację takiego samego lub podobnego znaku na terenie państwa związkowego, który z racji pierwszeństwa spowodowałby niemożność zarejestrowania późniejszego.

Konwencja Związkowa liczy przeszło 30 członków-państw, które z mocy przyjętego obowiązku dostosowały zasady konwencyjne do swych ustawodawstw krajowych. Na ogół we wszystkich tych aktach ustawodawczych dominują następujące wspólne zasady:

a) uprawnienie, wynikające z rejestracji znaku towarowego ogranicza się wyłącznie tylko do towarów tego rodzaju, jakie określone były w zgłoszeniu, —

b) rejestracja nie rodzi uprawnień, jeżeli znak:

stanowi słowo ogólnie znane w zwyczajnym obrocie jako nazwa towaru i nie posiada dostatecznego charakteru rozróżniającego, —

narusza prawa innych osób do nazwiska, firmy lub jest sprzeczny z pojęciem dobrych obyczajów, —

wprowadzić może odbiorcę w błąd co do pochodzenia towaru, —

stanowi znak lub nazwę, zastrzeżoną dla Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, —

stanowi herb, flagę lub inne godło państw, należących do Międzynarodowego Związku Ochrony Własności Przemysłowej, jeżeli zgłaszający nie posiada zezwolenia właściwej władzy.

Biuro Międzynarodowej Ochrony Własności Przemysłowej w Bernie (Szwajcaria) notyfikuje wszystkim państwom związkowym godła, znaki i stemple, które na życzenie poszczególnych państw mają podlegać zakazowi ich używania w obrocie handlowym.

Niezależnie od powyższych postanowień, normujących mniej więcej jednolicie problem znaku towarowego w różnych państwach, spotykamy jednak w ustawodawstwach zagranicznych postanowienia o charakterze specjalnym.

WIELKA BRYTANIA

W Wielkiej Brytanii „Ustawa o znakach handlowych z r. 1938“ (Trade Marks Act of 1938) dzieli towary na 33 klasy a wnioskodawca, o ile zamierza oznaczać towary należące do różnych klas tym samym znakiem, winien przedkładać odrębny wniosek dla każdej klasy towarowej. Ponad to przewiduje możliwość rejestracji łącznej na rzecz kilku uprawnionych np. na rzecz zagranicznego producenta i jego krajowego przedstawiciela wyłącznego. Specjalną instytucją brytyjską jest tzw. „Certification Trade Mark“, co w wolnym tłumaczeniu oznaczałoby „znak towarowy zaświadczający“. Rejestracja takiego znaku następuje po zawilej procedurze ustalającej warunki zezwolenia na używanie tego znaku, przy czym uprawnioną do udzielania zezwolenia jest zazwyczaj instytucja nie trudniąca się bezpośrednio produkcją lub handlem, ale raczej nadzorująca w danej branży jakość wypuszczanego na rynek towaru, np. „Branżowy Związek Producentów“ itp. Uprawnienie do posługiwania się tym znakiem nadane zostanie wnioskodawcy po stwierdzeniu, że towar przez niego produkowany lub sprzedawany odpowiada pewnemu ustalonymu standardowi jakościowemu lub określonej metodzie produkcji. Typowym takim „znakiem zaświadczającym“ w W. Brytanii jest znak słowny „Hand-woven Harris tweed“ (ręcznie tkany samodział Harrisa), który może być umieszczany na towarach tylko przez firmy produkujące samodziały systemem ręcznym z określonego gatunku wełny.

Rejestrację przeprowadza rejestrator (Registrar) przy Urzędzie Patentowym a od jego decyzji przysługuje wnioskodawcy prawo odwołania się do Min. Handlu (Board of Trade) lub do sądu, zależnie od wyboru zainteresowanego. Rejestr brytyjski rozróżnia dwa działy A i B z których pierwszy obejmuje znaki odpowiadające ściśle warunkom konwencyjnym, a drugi te znaki, które tylko „prima facie“ uzasadniają prawo wnioskodawcy do używania znaku i droga do ich unieważnienia jest tym samym łatwiejsza. Uprawnienia z rejestracji znaku trwają przez okres 7-letni, licząc od dnia złożenia wniosku, mogą być jednak przedłużane na dalsze okresy 14-letnie.

W powyższej dziedzinie obowiązują jeszcze ustawy o znakach towarowych z r. 1887, 1911 i 1936 (Merchandise Marks Acts) zawierające zakazy podrabiania znaków towarowych pod rygorem sankcji karnych, upoważniające władze celne do przeprowadzania dochodzeń w zakresie uprawnień importera do znakowania towaru wchodzącego na brytyjski obszar celny oraz nakładające obowiązek umieszczania na towarze importowanym oznaczania kraju pochodzenia.

STANY ZJEDNOCZONE

W Stanach Zjednoczonych obowiązuje Ustawa Federalna z 5 lipca 1946 pn. „Langham Trade Marks Act of 1946“, która weszła w życie z dniem 5 lipca 1947.

Prawo o znakach towarowych, obowiązujące w Stanach Zjednoczonych nosi datę najświeższą, weszło w życie z dniem 5 lipca 1947 r., a jednym z ważnych celów tej ustawy było skonsolidowanie różnorodnych przepisów stanowych, normujących to zagadnienie w jednym federalnym akcie ustawodawczym. Przy tej sposobności należy nadmienić, że Stany Zjednoczone są państwem, związanym postanowieniami międzynarodowymi nie tylko Konwencji Paryskiej, ale również i drugiej Konwencji, ograniczonej do kontynentu amerykańskiego tzw.

„Wszelkich amerykańskiej Konwencji Waszyngtońskiej z r. 1929“ (*Washington Panamerican Convention of 1929*).

Wymiana towarowa, w Stanach Zjednoczonych, w kraju o tak wybitnych cechach bezwzględnej walki konkurencyjnej, wymagała szczególnie silnej ochrony prawnej dla znaku towarowego, zapewniającej konsumentowi, iż towar, którego poszukuje i nabywa, istotnie pochodzi ze znanego mu źródła i odpowiada jakości, właściwej temu pochodzeniu. Do istotnych nowości, jakie ta ustawa wprowadziła, jest tzw. „niezaprzeczalność“ (*incontestability*) znaku towarowego, czyli nadanie stanu wyższej ochrony, którą znak jest obwarowany, po upływie 5 lat, licząc od jego zarejestrowania. Uzyskanie tego przywileju „niezaprzeczalności“ ustawa uzależnia od złożenia przez posiadacza znaku w 6-tym roku po rejestracji notarialnego zaręczenia, stwierdzającego, że znak używany był stale przez ubiegłych 5 lat dla danego towaru oraz że w tym okresie prawo do używania tego znaku nie zostało zaskarżone. Istota tej wyższej ochrony polega na tym, że po upływie powyższych próbnych 5 lat rejestracja znaku może być zaatakowana przez konkurenta w ramach znacznie węższych i skutkiem tego uprawniony posiadacz znaku towarowego ma sytuację bardziej ustabilizowaną. Za wzorem brytyjskim ustawa powyższa wprowadziła również znaki towarowe „zaświadczające“ (*seal of approval*), a ponadto znaki dla produkcji usług (pralnie, taksówki, linie autobusowe) oraz dla organizacji zbiorowych (*collective marks*), którymi posługiwać się mogą związki kupieckie, zrzeszenia pracowników, spółdzielnie itp. Taki rodzaj znaku towarowego znany jest również ustawodawstwu polskiemu.

Istotną nowością tej ustawy amerykańskiej jest stworzenie ze znaku towarowego pewnego *samodzielnego dobra majątkowego, które może być przedmiotem transakcji bez konieczności odstąpienia całego przedsiębiorstwa, z którym było związane*. Nadanie takiego charakteru znakowi towarowemu, sprzeczne z zasadą uznawaną przez ustawodawstwo europejskie, jest inowacją znamioną dla pojęć amerykańskich o dominującej tendencji handlowania wszystkim, co tylko może znaleźć nabywcę.

JAPONIA

Z zarządzeń wojskowych władz okupacyjnych wydanych w dziedzinie znaków towarowych na uwagę zasługują dyrektywy naczelnego dowódcy wojsk alianckich w Japonii z września br., na podstawie których zagadnienia te, w związku ze zmianami wywołanymi wojną unormowano następująco:

Wszelkie uprawnienia w zakresie używania znaków towarowych przysługujące obywatelom krajów będących ostatnio w wojnie z Japonią, a które po rozpoczęciu wojny przez władze japońskie zostały unieważnione, przywrócono do stanu pierwotnego. Wszelkie wnioski tychże obywateli o rejestrację znaków, odwołania od wydanych decyzji itd. których bieg z powodu stanu wojennego został wstrzymany winny być zaopatrzone względnie na wniosek strony zainteresowanej winno być podjęte postępowanie odwoławcze.

Obywatele państw będących członkami Zjednoczonych Narodów mają prawo żądać w japońskim urzędzie patentowym unieważnienia tych wszystkich znaków towarowych, które w okresie wojennym zostały zarejestrowane, a które brzmieniem lub rysunkiem podobne są do znaków używanych poprzednio na terenie Japonii przez

wnioskodawców i mogą wprowadzić odbiorcę w błąd. Władzom rejestracyjnym w Japonii polecono odrzucanie wniosków o rejestrację znaków lub nazw łudząco podobnych do tych jakie używane są przez obywateli obcych i są dobrze znane na terenie Japonii. W końcu polecono władzom japońskim przeciwdziałanie wszelkim próbom znakowania towarów eksportowych pochodzenia japońskiego w sposób, który odbiorcę mógłby wprowadzić w błąd, że są produktem innego kraju oraz wywołać fałszywe przekonanie co do ilości, jakości lub wartości.

Powyższe znamienne zarządzenie okupanta, nadaje formalnie równorzędne uprawnienia obywatelom wszystkich państw, które prowadziły wojnę z Japonią lub są członkami Narodów Zjednoczonych, nie mniej jednak istotny cel zmierzający do wznowienia przedwojennego eksportu Stanów Zjednoczonych do krajów Dalekiego Wschodu i jego ochrony jest oczywisty. Wzmagająca się aktywność Japonii w zakresie eksportu do wschodniej Azji i krajów Bliskiego Wschodu niewątpliwie zaostrzyła czujność amerykańskich *businessmenów*.

Z. S. R. R.

Instytucja ochrony prawnej znaku towarowego w sensie określonym postanowieniami Konwencji jest urządzeniem wyrosłym na glebie liberalizmu ekonomicznego i związanym ściśle z jego potrzebami i formami wymiany towarowej. W organizmach o ustroju socjalistycznym element indywidualnej konkurencji producenta lub kupca na wewnętrznym rynku towarowym z chęci zysku nie istnieje. Międzynarodowa wymiana towarowa i eksport produktów na rynki zagraniczne, zdobywanie konsumenta walorami jakościowymi towaru i walka z konkurentem - kapitalistą czynią natomiast zagadnienie powyższe bardzo aktualnym i godnym uwagi. Przyzwyczajenie odbiorcy do poszukiwania towaru oznaczonego określonym znakiem, a zatem stworzenia z niego elementu współpracującego przy zdobyciu rynku zbytu, jest niewątpliwie ważnym zadaniem organów handlu zagranicznego państwa - eksportera. Zjawisko wzmożonej walki konkurencyjnej kieruje się zawsze przeciw towarowi o dużym popycie, zatem równoległe ze wzrastającymi sukcesami na rynku zagranicznym potężnieją ataki rywali, a jak najbardziej skuteczne obwarowanie znaku towarowego ochroną prawną na zagrożonym terenie może zabezpieczyć towar eksportowy przed wyparciem.

Obraz prawny ochrony znaku w ZSRR z natury rzeczy przedstawia się odmiennie i uregulowany został w szeregu godnych zainteresowania i naśladowania postanowień. Normy prawne regulujące ten problem, mieszczą się w:

a) rozporządzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z dnia 7 marca 1936 nr 47/455, o znakach fabrycznych i towarowych (Zb. Pr. ZSRR z 136 nr 13 poz. 113),

b) rozporządzeniu Rady Komisarzy Ludowych Związku SRR z dnia 4 marca 1940 nr 302 o rejestracji znaków towarowych (Zb. Uchw. i Rozp. Rządu ZSRR z 1940 nr 5 poz. 155),

c) przepisach o rejestracji znaków towarowych, zatwierdzonych Rozp. Rady Kom. Lud. ZSRR z dnia 5 stycznia 1944 nr 185-R).

Rozporządzenie z dn. 7 marca 1936 stanowi podstawowy akt prawny, normujący wyczerpująco istotę zagadnienia. Rozporządzenie powyższe wprowadza dwa rodzaje znaków: *fabryczny i towarowy*. Oznaczenie to-

waru znakiem fabrycznym jest przymusowe, znakiem towarowym — fakultatywne. Uzasadnienie przymusu dla znaku fabrycznego mieści się we wstępie do Rozporządzenia i zawiera tak znamienne ważne motywy, iż warto zapoznać się z jego dosłownym brzmieniem:

„W celu wzmożenia odpowiedzialności przedsiębiorstw wytwórczych za jakość wprowadzonych przez nie w obrót wyrobów i zapewnienia nabywcy możliwości wyboru produkcji przedsiębiorstw wykazujących się najlepszymi wynikami, Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych Związku SRR postanawia, co następuje:...”

Przymusowy znak fabryczny w ZSRR jest zatem środkiem, służącym do wzmożenia współzawodnictwa jakościowego między państwowymi przedsiębiorstwami produkcyjnymi oraz środkiem ułatwiającym nabywcy wybór towaru pochodzącego z tej wytwórni, do której ma największe zaufanie. Oparcie normy prawnej na tym założeniu gospodarczym cechuje celowe i rozważne przemyslenie problemu, tak znamienne dla ustroju socjalistycznego, zmierzającego do podniesienia jakościowego produkcji oraz do umożliwienia obywatelowi wyboru towaru najlepszego. Przymus znakowania fabrycznego obłożony jest sankcjami karnymi i dyscyplinarnymi.

Poza obowiązującym znakiem fabrycznym przedsiębiorstwa mogą zaopatrywać swe wyroby ponadto w stałe, oryginalnie ukształtowane znaki towarowe w formie rysunków, nazw, cyfr, liter, oryginalnych form opakowań itp. Znakami towarowymi mogą posługiwać się nie tylko organizacje produkcyjne, ale również handlowe. Właściwe Ministerstwo jest jednak władne do udzielania poszczególnym wielkim przedsiębiorstwom zezwoleń do umieszczania zamiast znaku fabrycznego tylko znaku towarowego.

Rozporządzenie przewiduje również rejestrację i ochronę dla znaków towarowych cudzoziemskich na terenie Związku SRR pod warunkami:

a) jeżeli przedsiębiorstwom i organizacjom Związku SRR udzielono na zasadzie wzajemności prawa rejestracji znaków towarowych w kraju zgłaszającego, —

b) jeżeli poza tym znak zgłoszony do rejestracji w Związku SRR został zarejestrowany w kraju zgłaszającego na jego rzecz.

Z chwilą zarejestrowania zagranicznego znaku towarowego uprawniony korzysta z pełnej ochrony, jaką zapewnia ustawodawstwo ZSRR dla krajowego znaku towarowego.

W postanowieniach, dotyczących istoty znaku towarowego i jego cech, uzależniających zdolność do rejestracji, rozporządzenie zbliża się swą treścią do omówionych poprzednio przepisów konwencyjnych. Różnica między ochroną znaku towarowego, opartą na postanowieniach związkowych, a ochroną unormowaną w ustawodawstwie ZSRR, polega zatem jedynie na braku zapewnienia prawa pierwszeństwa do rejestracji znaku, unormowanego przepisami Konwencji w krajach związkowych.

Władzą rejestracyjną w ZSRR jest właściwe Ministerstwo Handlu, które prowadzi rejestr i zbiór rysunków znaków towarowych, dostępny do publicznego wglądu.

Zgłaszający znak do zarejestrowania winien podać we wniosku okres czasu, przez jaki ma mu przysługiwać wyłączność używania znaku. Po upływie tego czasu uprawnienie gaśnie, jeżeli na jego wniosek nie zostanie przedłużone.

POLSKA

Konwencja Związkowa Paryska nałożyła na państwa związkowe obowiązek przystosowania wewnętrznych przepisów prawnych o rejestracji do zasad konwencyjnych oraz zabezpieczenia w ustawodawstwach krajowych wszelkich uprawnień, zastrzeżonych Konwencją dla obywateli państw związkowych. Wymaganiom tym uczyniło zadość Rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 22 marca 1928 o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 384) — ze zmianami ogłoszonymi w Dz. U. Nr 10, poz. 63, z r. 1933 i Dz. U. Nr 58, poz. 33 z r. 1945).

Zagadnienie znaków towarowych w sektorze przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej obecnie reguluje Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 sierpnia 1949 z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1949 (Monitor Polski Nr A-57, poz. 762). Wymienione przedsiębiorstwa mogą zaopatrywać towary w znaki odpowiadające co do formy i treści postanowieniom rozporządzenia z dnia 22 marca 1928. Właściwi ministrowie uprawnieni są w drodze zarządzeń do nakładania na pewne kategorie towarów obowiązku znakowania.

Zarządzenie z 23 sierpnia br. znacznie uprościło obowiązującą dotychczas procedurę, unormowaną w zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 lipca 1948 r., wedle której używanie znaku towarowego przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej uzależnione było od opinii organów nadrzędnych oraz od zezwolenia właściwego ministra. Pewną nowość stanowi przepis zezwalający na jednolite znakowanie towarów tego samego gatunku, wytwarzanych jednak w kilku zakładach wchodzących w skład tego samego przedsiębiorstwa, pod warunkiem, że towary te nie różnią się pod względem jakości oraz jeżeli oznaczanie towaru, pochodzącego z różnych wytwórni tym samym znakiem nie wywrze u odbiorców ujemnego wpływu na jego atrakcyjność. W tych wypadkach w każdym razie pod znakiem towarowym winna być w skrócie umieszczona nazwa wytwórni.

Prawo do wyłącznego używania znaku towarowego jest przywilejem o charakterze majątkowym, stanowiącym w myśl prawa handlowego jeden z elementów przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości. Sukcesja praw do przedsiębiorstwa obejmuje tym samym prawo do wyłącznego używania znaku towarowego po zarejestrowaniu zmiany w osobie uprawnionego w Urzędzie Patentowym R. P. W przedsiębiorstwach przejmowanych na własność Państwa z mocy ustawy z dnia 3 stycznia 1946 o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, prawo do używania znaku towarowego jako jednego ze składników majątkowych przechodzi wraz z całością na rzecz Państwa. Zarządzenie słusznie wprowadza jednak ograniczenia w używaniu znaków:

a) zawierających określenia w języku niemieckim,

b) należących do przedsiębiorstw zagranicznych albo wskazujących na łączność z tymi przedsiębiorstwami,

c) zawierających nazwiska, podobizny lub firmy poprzednich właścicieli albo naruszających prawo do nazwiska, podobizny lub firmy innych osób.

Odstępstwa od powyższych zasad są jednak dopuszczalne w wypadkach wyjątkowych z uwagi na poważne korzyści w obrocie towaru, — przy braku istotnych przeszkód prawnych.

Zarządzenie zmierza pośrednio do wykorzystania instytucji znaku towarowego jako instrumentu wzmagającego współzawodnictwo jakościowe, a to przez uzależnienie rejestracji od przedłożenia Urzędowi Patentowemu zaświadczenia stwierdzającego, że towar pod względem walorów jakościowych stoi na odpowiednim poziomie. Powyższe bardzo ważne i celowe postanowienie z jednej strony zezwala na cechowanie znakiem towarowym tylko wytworów jakościowo dobrych, a z drugiej strony — zapewnia nabywcę, że towar znakowany jest kontrolowany pod względem jakościowym.

Ostatnio w tej dziedzinie ukazało się drugie zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 listopada 1949 (Monitor Polski Nr A-102 poz. 1199) normujące obowiązek znakowania towarów eksportowych oraz stosowania uprawnień konwencyjnych do rejestracji znaków i zapewnienia prawa pierwszeństwa dla ich przyszłej rejestracji w krajach cudzoziemskich. Przepisy Zarządzenia

słusznie ograniczają obowiązek znakowania tylko do tych towarów które już na rynek zagraniczny zostały wprowadzone, posiadają stałych odbiorców i, o ile zachodzą warunki stałego obrotu danymi towarami z krajami zagranicznymi.

Akty prawne ogłoszone w ZSRR, oraz w Polsce w zakresie znaków towarowych wskazują nie tylko na niegasnącą aktualność powyższego zagadnienia, — ale przeciwnie raczej podkreślają ważne znaczenie znaku jako symbolu jakości towaru w obrocie handlowym. Przytoczone poprzednio w skrócie zasady ustawodawcze obowiązujące w Związku Radzieckim z całą wyrazistością kładą nacisk na znakowanie produkcji jako na nieodzowną kartę legitymacyjną dla odbiorcy informującą go o pochodzeniu towaru. Ambicja wytwórni odpowiedzialnej za jakość produktu oznaczonego jej znakiem i wzmagające się zainteresowanie odbiorców poszukujących właśnie towaru tylko tym znakiem cechowanego są niezawodnym impulsem do wzmocnienia współzawodnictwa jakościowego.

TADEUSZ JACKOWSKI

Wpływ aresztowania pracownika na umowę o pracę

W praktyce radców prawnych przedsiębiorstw państwowych pojawia się niekiedy pytanie, jak należy postąpić w zakresie stosunku pracy względem pracownika zaaresztowanego, czy i jakie uprawnienia może sobie rościć ten pracownik po zwolnieniu go na skutek umorzenia śledztwa lub wyroku uniewinniającego itp. Dobrze się stało, że jeden z czytelników przekazał to pytanie na łamy „Przeglądu“, gdyż udzielane przez radców prawnych opinie nie są jednakowe.

Przede wszystkim ustalamy, że radca prawny winien formułować swą opinię na podstawie istniejącego stanu prawnego, — inne względy może dopuszczać do głosu tylko wówczas, jeśli treść odnośnych przepisów jest w kolizji z podstawami współczesnego ustroju politycznego i społecznego, lub jeśli przepisy te nie dają na dane pytanie wyraźnej odpowiedzi, a przeto interpretacja przechodzi w czynność prawotwórczą.

Unormowanie tej dziedziny stosunków jest zadaniem prawa pracy. Za dominantę tego prawa zwykliśmy uważać ochronę interesów pracownika, a przeto w tym kierunku tłumaczyliśmy wszystkie jego przepisy. Oczywiście tendencja interpretacyjna nie może iść w tym kierunku coraz dalej, a zwłaszcza rozwijać się wbrew obowiązującym przepisom. I z tych więc względów opinia prawna w omawianej kwestii winna być ujmowana ściśle z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Umowa o pracę jest umową dwustronną, przez którą powstają zobowiązania wzajemne — pracownik świadczy usługi, pracodawca wypłaca wynagrodzenie (art. 441 i 446 K. Z. oraz art. 8 rozporządzenia o umowie o pracę pracown. umysł.). Z istoty tej umowy wynika przeto, że celem jej jest dla każdej ze stron uzyskanie świadczeń strony przeciwnej, a wykonywanie przez każdą ze stron swych zobowiązań jest ściśle zależne od wykonywania zobowiązań przez drugą stronę. W konsekwencji — umowa o pracę traci cel gospodarczy i społeczny, gdy jedna ze stron (pracownik) nie wykonuje świadczeń z tej umowy, mających charakter osobisty, a pracowni-

kowi nie należy się od pracodawcy wynagrodzenie, gdy nie pracuje ani też nie znajduje się do dyspozycji pracodawcy w odpowiednim miejscu.

Od tych zasad podstawowych mogą być oczywiście wyjątki, ale tylko na podstawie wyraźnego przepisu ustawy lub umowy. Wyjątki takie mamy w art. 19, 20 i 37 rozporządzenia o umowie o pracę pracown. umysł. oraz w art. 11 ust. 4 i art. 14 rozp. o umowie o pracę robotników. Nigdzie jednak nie znajdziemy wyjątku dla wypadku zaprzestania przez pracownika pracy wskutek pozbawienia go wolności. Pomysłowa próba potraktowania tego jako „nieszcześliwego wypadku“ słusznie została odrzucona przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu, ogłoszonym pod poz. 83/31 r. Zb. Urz. a przytoczonym już w notatce, ogłoszonej w nr 9—10 „Przeglądu“. Poszukiwania dalszego orzecznictwa kasacyjnego w dostępnych autorowi niniejszej notatki źródłach przedwojennych doprowadziły do odnalezienia trzech tez. Jedną z nich zawiera Systematyczny Przegląd Orzecznictwa, tom IV, Prawo Pracy pod redakcją I. Rosenblütha pod poz. 216, powtarzając ją za Przeglądem Prawa Pracy Nr 3/39 r. poz. 57. Teza ta wyjęta jest z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20/30 kwietnia 1938 r. w sprawie C. III. 500/36 i głosi, że przebywanie pracownika umysłowego w areszcie śledczym nie wyłącza ważności wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę. Drugą tezę znajdujemy w wydawnictwie M. Kijasa „Prawo Społeczne“, tom I, na str. 60 pod art. 16 rozp. o umowie o pracę robotników. Teza ta, zaczerpnięta z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1938 r. w sprawie C. II. 108/38 i powtórzona za Przeglądem Ubezpieczeń Społecznych poz. 157/38, idzie konsekwentnie dalej w tym samym kierunku i głosi, że zarządzony wobec robotnika areszt śledczy uprawnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę. Wcześniejsze orzecznictwo stało na innym nieco stanowisku: trzecia teza, zaczerpnięta z wydawnictwa J. Blocha „Kodeks Pracy“ — uzupełnienie 1936—1938, a powtórzona tam za Ruchem

Prawn. i Ekonom. strona 188/37 r. i pochodząca z orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 16 października 1936 r. w sprawie C. III. 1217/35, wypowiada pogląd, że pracodawca, który doniesieniem swym o rzekomo popełnionych przez pracownika nadużyciach kasowych spowoduje postępowanie karne, a w toku tegoż nastąpi zaareztowanie, nie może powoływać się na tę okoliczność jako na ważną przyczynę do rozwiązania umowy o pracę, jeśli postępowanie karne zakończyło się następnie wyrokiem uniewinniającym. **Powojenne orzecznictwo kasacyjne, opublikowane w zbiorze urzędowym i w źródłach nieurzędowych, nie zajmuje się omawianym zagadnieniem.**

Jaka więc w tym stanie prawnym winna być opinia radcy prawnego przedsiębiorstwa państwowego, gdy ma się wypowiedzieć co do stanowiska tego przedsiębiorstwa jako pracodawcy względem pracownika w związku z pozbawieniem go wolności przez właściwe władze? Czy uzasadniona jest prawnie ta praktyka, o której mówi wspomniana już notatka w Nr 9/10 „Przeglądu”, a która polega na rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia, opartym na nadużyciu zaufania jako ważnej przyczynie, o ile zachodzi uzasadnione podejrzenie winy?

Wydaje się niewątpliwe, że pracodawca nie jest uprawniony jako strona w umowie do decydowania o tym, czy i o ile uzasadnione są te podejrzenia przeciwko pracownikowi, które spowodowały postępowanie karne i zaareztowanie. Nie może też utrzymać się pogląd, który nakładałby na pracodawcę pewne ryzyko prawne — o ile podejrzenia znajdą potwierdzenie w postępowaniu karnym i staną się prawomocnymi ustaleniami, to zaareztowanie okaże się ważną przyczyną rozwiązania umowy, o ile zaś podejrzenia te nie znajdą potwierdzenia, rozwiązanie umowy okaże się pozbawione ważnej przyczyny. Taki pogląd mógłby mieć zresztą zastosowanie tylko w tych wypadkach, gdy przedmiotem postępowania karnego są nadużycia na szkodę pracodawcy, a nie daje odpowiedzi dla wypadków, w których zaareztowanie względnie zatrzymanie następuje w związku z innymi zarzutami. Nadto pogląd ten nie wydaje się być właściwy i z punktu widzenia pracownika. Jak zrealizuje on swe prawo do wynagrodzenia z art. 39 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. względnie z art. 20 rozp. o umowie o pracę robotników, jeśli postępowanie karne będzie pomyślnie dlań zakończone po upływie więcej niż 6 miesięcy od daty rozwiązania umowy? Wszak żaden przepis nie da podstawy do uznania biegu przedawnienia za zawieszony na czas trwania postępowania karnego. Wyjściem praktycznym z tej sytuacji byłoby oczywiście wytoczenie przez pracownika sprawy sądowej cywilnej przed upływem 6 miesięcy od daty rozwiązania umowy, a na skutek zarzutu strony pozwanej postępowanie w tej sprawie zostałoby zapewne zawieszone do czasu ukończenia postępowania karnego (art. 197 § 1 KPC). Wyjście takie znajdzie zawsze prawnik, gdy obejmie prowadzenie sprawy przed upływem okresu przedawnienia, ale bardzo często zainteresowany pracownik oczekiwałby w prostocie ducha ukończenia postępowania karnego, rozumując logicznie, że trudno wytaczać pretensje o odszkodowanie wtedy, gdy się pozostaje pod zarzutem popełnienia przestępstwa. A gdy ten zainteresowany znajduje się w areszcie śledczym, tymbardziej trudno o wytoczenie powództwa. Reasumując — przy omawianym poglądzie tylko przypadek decydowałby o możliwości uzyskania odszkodowania przez pracownika, gdyby nawet okazał się do tego uprawniony. Już ten życiowy wzgląd przemawia przeciwko stosowaniu tego poglądu.

Ale wróćmy do stanowiska ściśle prawnego. Nie wywoła chyba sprzeciwu teza, że już w momencie dokonywania pewnej czynności prawnej obie strony — dokonywająca czynności i ta, względem której czynność ma wywrzeć skutek — winny wiedzieć, czy czynność ta zgodna jest z prawem. Jeśli poglądy stron co do tego są rozbieżne — spór rozstrzygnie właściwy sąd, ale rozstrzygnięcie winno być oparte na stanie faktycznym z daty dokonania czynności, a nie na stanie późniejszym na powstanie którego żadna ze stron nie ma wpływu (wynik postępowania karnego). Należy więc rozważyć, jaki wpływ prawny wywiera na stosunek pracy samo pozbawienie pracownika wolności przez powołane do tego władze — niezależnie od przyczyny, z jakiej następuje.

Z przytoczonej wyżej charakterystyki prawnej i gospodarczej umowy o pracę wynika, że z chwilą zaareztowania

pracownika umowa o pracę może być przez pracodawcę niezwłocznie rozwiązana już z tej przyczyny jako ważnej w rozumieniu art. 32 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. względnie art. 14—16 rozp. o umowie o pracę robotników, gdyż zaareztowanie uniemożliwia pracownikowi wykonywanie umowy o pracę przez okres czasu nie dający się przewidzieć. Przy takim ujęciu staje się obojętny powód zaareztowania pracownika — w związku z pracą czy też bez takiego związku. Nie wydaje się bowiem właściwe ujmować odmiennie wypadki, w których zaareztowanie nastąpiło na skutek doniesienia pracodawcy o nadużyciach służbowych, gdy następnie postępowanie karne kończy się umorzeniem wobec braku znamion przestępstwa lub dowodów względnie uniewinnieniem. Pogląd taki mógłby wprowadzić opierać się na przytoczonej wyżej tezie z orzeczenia Sądu Najwyższego z 1936 r., nie ogłoszonego zresztą w zbiorze urzędowym, ale orzeczenie to uważać należy za nieaktualne wobec odmiennej późniejszej praktyki kasacyjnej, również wyżej cytowanej. Nadto orzeczenie to wydaje się być wyraźnie sprzeczne z prawem — zwłaszcza obecnie obowiązującym. W myśl art. 236 § 1 (dawny art. 242) K. P. K. każdy ma prawo, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu (a do takich z reguły należą nadużycia służbowe), zawiadomić o tym prokuratora lub inne właściwe władze, zaś wedle § 2 tegoż art. 236 dla przedsiębiorstwa państwowego jest to obecnie obowiązkiem. Ponieważ nie można przyjąć, by zawiadamiający — zwłaszcza gdy jest do tego obowiązany — ponosił jakiekolwiek ryzyko ewentualnego uznania przez prokuratora lub sąd braku znamion przestępstwa względnie dostatecznych dowodów, nie można też prawności doniesienia uzależnić od wyniku postępowania karnego. A więc każdy, kto zawiadamia władze powołane do ścigania przestępstw o czynie, w którym w dobrej wierze upatruje cechy przestępstwa i co do którego przytacza okoliczności zgodne z rzeczywistością, działa prawnie, a przeto nie może ponosić skutków odmiennej oceny dowodów lub charakteru prawnego czynu przez właściwe władze, a tymbardziej ewentualnego późniejszego ujawnienia w toku postępowania tych lub innych okoliczności, usuwających przestępczość czynu.

Oczywiście — zaareztowanie nie może powodować automatycznego rozwiązania umowy o pracę, gdyż takie rozwiązanie umowy nie jest w ogóle znane ustawodawstwu pracy. Przytoczone wyżej przepisy o niezwłocznym rozwiązaniu umowy z ważnej przyczyny głoszą, że pracodawcy służy takie prawo, a więc jeśli pracodawca chce skorzystać z zaareztowania jako z ważnej przyczyny — winien to pracownikowi w sposób niewątpliwy oznajmić. Zawiadomienie pisemne winno być pracownikowi zaareztowanemu doręczone tam, gdzie w związku z zaareztowaniem się znajduje, gdyż oczywiście nie można w takim wypadku stosować ustalonej przez Sąd Najwyższy (por. Nr. 7-8 „Przeglądu” str. 166) tezy o skuteczności doręczenia wypowiedzenia pod wskazanym przez pracownika adresem, chociażby pracownika tego tam nie znaleziono; w omawianym przez nas wypadku pracownik nie opuszcza z własnej woli podanego pracodawcy miejsca zamieszkania, a pracodawca ma możliwość ustalenia, dokąd należy doręczyć wypowiedzenie, by doszło do wiadomości pracownika: do władzy, w której dyspozycji pracownik jako zaareztowany znajduje się.

Zacytowana na wstępie notatka rozróżnia słusznie zastosowanie aresztu jako środka zapobiegawczego i **zatrzymanie**. Przy zatrzymaniu sytuacja jest o tyle odmienna, że zatrzymanie jest z reguły krótkotrwałe, a następuje po nim bądź zwolnienie bądź też zastosowanie aresztu jako środka zapobiegawczego. Z art. 20 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. oraz per analogiam z art. 14 ust. 2 rozp. o umowie o pracę robotn. można wysnuć wniosek, że zatrzymanie pracownika przez władze powołane do ścigania przestępstw nie uprawnia pracodawcy do rozwiązania niezwłocznego umowy o pracę, o ile trwa „przez krótki okres czasu” — gdy chodzi o pracownika umysłowego, a „najwyżej przez tydzień” — gdy chodzi o robotnika. Oba te określenia są do pewnego stopnia jednoznaczne, gdyż trudno za „krótki okres czasu” uważać okres dłuższy od jednego tygodnia, a nie ma też podstaw logicznych ograniczać to pojęcie do paru dni w stosunku pracy, pracownika umysłowego, w którym okresem obliczeniowym i podstawowym jest z reguły miesiąc, wyjątkowo dwa tygodnie. Za różnym

traktowaniem zatrzymania i zaaresztowania w interesującym nas zakresie przemawiają i względy gospodarcze i względy słuszności. Nieobecność pracownika przy pracy w ciągu maximum tygodnia z reguły nie doprowadza do poważniejszego zakłócenia toku pracy w zakładzie pracy. Zatrzymanie może być wynikiem przypadku, następuje doraźnie, zastosowanie aresztu, zaś jako środka zapobiegawczego odbywa się na zasadzie postanowienia sądu lub prokuratora i wyników czynności wstępnych, a więc na pewnych podstawach.

A teraz przejdźmy do drugiej kwestii, przedstawianej nieraz radcom prawnym do rozstrzygnięcia w związku z zaaresztowaniem pracownika — kwestii wypłaty wynagrodzenia za okres przebywania w areszcie śledczym po zwolnieniu z tego aresztu wskutek umorzenia dla braku znamion przestępstwa lub dowodów względnie uniewinnienia. Jeśli po zaaresztowaniu pracownika umowę o pracę rozwiązano w należyty sposób — nie może być oczywiście mowy o wypłacie wynagrodzenia za okres przebywania w areszcie, i to nie zależnie od poglądu na dopuszczalność niezwłocznego rozwiązania umowy na skutek samego faktu zaaresztowania. Przy poglądzie odmiennym od wyżej uzasadnionego może być w takim wypadku zgłoszone tylko roszczenie z art. 39 rozp. o umowie o pracę prac. umysł. względnie z art. 20 rozp. o umowie o pracę robotników. Rozważenia osobnego wymaga taki wypadek, w którym umowa o pracę nie została na skutek zaaresztowania rozwiązana i pracownik po pomyślnym dlań zakończeniu postępowania karnego względnie tylko po uchyleniu aresztu zapobiegawczego stawia się do pracy.

Z podkreślonego na wstępie dwustronnego charakteru umowy o pracę wynika, że wykonywanie przez każdą ze stron zobowiązań, wynikających z tej umowy, jest uzależnione od wykonywania takich samych zobowiązań przez drugą stronę (art. 250-252 i 446 KZ). Jak również wyłuszczone na wstępie — w konsekwencji tej niewątpliwej tezy pracownikowi nie należy się od pracodawcy wynagrodzenie, gdy nie pracuje i pracować nie może, chyba, że zachodzi wypadek wyraźnie w ustawie lub umowie przewidziany jako taki, który zwalnia pracownika od obowiązku pracy z zachowaniem przezeń prawa do wynagrodzenia (art. 19 i 20 rozp. o umowie o pracę prac. umysł., ustawa o urlopach, postanowienia układów zbiorowych pracy o urlopach okolicznościowych i zwolnieniach do prac społecznych itp.). Skoro zaaresztowanie nie jest zaliczone do takich wypadków ani przez ustawę ani przez umowę — nie należy się pracownikowi wynagrodzenie za czas, w którym nie mógł pełnić pracy wobec zaaresztowania, i to niezależnie od istnienia lub nieistnienia związku przyczynowego między zaaresztowaniem a wykonywaniem pracy. Przeciwno takiemu pogładowi podnoszone są zastrzeżenia natury prawnej i nie prawnej zwłaszcza w takich wypadkach, gdy wszczęcie postępowania, karnego nastąpiło na skutek doniesienia władz przedsiębiorstwa o ujawnionych nieprawidłowościach w zakresie czynności danego pracownika. Czy nie zachodzi wówczas — brzmi zasadnicze zastrzeżenie — uniemożliwienie pracownikowi przez pracodawcę wyko-

nywania zobowiązań umownych, gdyż w razie takiego uniemożliwienia pracodawca nie byłby wolny od swych zobowiązań umownych, działałby bowiem wbrew wymogom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu (arg. z art. 189 i 447 K. Z.). Ale wszak — jak już wspomniano — zawiadomienie właściwych władz o czynach, w których zawiadamiający upatruje w dobrej wierze cechy przestępstwa, stanowiło do dn. 30 czerwca 1949 r., prawo a od dn. 1 lipca 1949 r. stanowi obowiązek przedsiębiorstwa państwowego, a przeto nie może powodować dla zawiadamiającego ujemnych skutków prawnych. Złożenie doniesienia, zresztą, powoduje samo przez się tylko wszczęcie postępowania karnego, nie zaś pozbawienie wolności. Zastosowanie aresztu zapobiegawczego zależy od decyzji władz uprawnionych do tego przez przepisy postępowania karnego, a na decyzję tę donoszący zasadniczo nie ma wpływu.

Należy jeszcze omówić taki wypadek, w którym organa przedsiębiorstwa państwowego złożą doniesienie karne przeciwko danemu pracownikowi wskutek oczywistego swego niedbalstwa albo też nawet świadomie fałszywie. W takim wypadku poszkodowanemu pracownikowi służyć będzie roszczenie przeciwko odnośnym osobom, oparte na art. 134 K. Z., a nadto roszczenie przeciwko przedsiębiorstwu, ale oparte na art. 145 K. Z., nie zaś na umowie o pracę. Roszczenie to w praktyce równałoby się częstokroć kwocie utraconego zarobku za okres przebywania w areszcie, ale mogłoby obejmować nadto inne pozycje, chociażby zadośćuczynienie za krzywdę moralną, a pozwane przedsiębiorstwo mogłoby żądać potrącenia pewnych kwot, zaoszczędzonych przez pracownika wskutek niewykonywania pracy.

W omawianym przez nas osobno w pierwszej części niniejszej notatki wypadku **zatrzymania pracownika** przez władze powołane do ścigania przestępstw należałoby — idąc po linii przytoczonych tam argumentów — uznać, że **pracownikowi umysłowemu** przysługuje w wypadku **zatrzymania** prawo do wynagrodzenia z mocy art. 20 rozp. o umowie o pracę pracown. umysł., oczywiście o ile zatrzymanie ze względu na swą długotrwałość nie uzasadniłoby niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę.

Omówiliśmy istniejący stan prawny nie po to, by wykazać jego trafność i słuszność, ani też nie po to, by go krytykować. Chcieliśmy tylko sprecyzować ten stan na podstawie możliwie wszechstronnego rozważenia zagadnienia, by ułatwić każdemu z prawników-praktyków zajęcie własnego stanowiska i ewentualne wysunięcie kontr-argumentów, zaś tych, którym ten stan prawny wyda się niesłuszny, a którzy mają możność inicjatywy ustawodawczej — skłonić do wystąpienia z taką inicjatywą.

Nie zamierzamy więc wdawać się w rozważania de lege ferenda — poza stwierdzeniem, że jak najbardziej autorytatywne (a więc ustawodawcze lub w trybie art. 40 § 1 u. s. p.) i jak najbardziej wyrazne unormowanie omawianego zagadnienia jest i to jak najszybciej — bezwzględnie konieczne z powodów, nie wymagających szerszego rozwijania.

T. Jackowski

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 20 listopada 1949 r. do dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz. U. R. P. N-ry 59—61) z uwzględnieniem zarządzeń i instrukcji ogłoszonych w Monitorze Polskim

1949 r. (Dz. U. R. P. N-ry 59—61) z uwzględnieniem i Dziennikach Urzędowych.

PLANOWANIE

W nr A—99 Monitora Polskiego pod poz. 1171 ogłoszono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 października 1949 r. w sprawie stosowania oszczędności drewna w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej. Uchwała zawiera zmierzające do wprowadzenia oszczędności szczegółowe postanowienia normujące zasady i tryb postępowania w gospodarstwie drewnem w zakresie eksploatacji i transportu przemysłu leśnego, budownictwa, komunikacji oraz górnictwa i energetyki.

Nr 48 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 357 przynosi instrukcję Ministra Administracji Publicznej z dnia 12 października 1949

roku wydaną w porozumieniu z kancelarią Rady Państwa w sprawie sporządzania zbiorczych planów finansowych przedsiębiorstw komunalnych na rok 1950. Instrukcja zawiera szczegółowe postanowienia dotyczące opracowania zbiorczych planów finansowych przedsiębiorstw komunalnych i pod zarządem związków samorządowych w myśl § 1 zarządzenia Prewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 lipca 1949 r. w sprawie sporządzania projektów planów w zakresie działalności związków samorządowych na 1950 rok.

W nr 49 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 358 ogłoszono okólnik nr 102 z dnia 18 listopada 1949 r. w sprawie planów oszczę-

nościowych w związkach samorządowych. Okólnik ten w oparciu o dotychczasowe sprawozdania o wykonaniu planów oszczędnościowych związków samorządu terytorialnego za pierwsze półrocze br. zawiera szereg szczegółowych pouczeń w sprawie stosowania planowego systemu oszczędzania.

W nr 51 tegoż Dziennika pod poz. 357 ogłoszono pismo okólne z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie planu towarowych przewozów samochodowych na 1950 rok. Pismo to w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1949 r. stanowiącą, że od 1 stycznia 1950 r. cały państwowy publiczny transport samochodowy obejmie Państwowa Komunikacja Samochodowa, zaleca zawarcie z P.K.S. długoterminowych umów na wykonywanie przewozów w 1950 roku.

W nr 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa z pod poz. 131 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 25 października 1949 r. w sprawie opracowania projektów planów do 6-letniego Planu Rozwoju i Przebudowy Gospodarczej Polski w zakresie działalności Ministerstwa Budownictwa. Zarządzenie dotyczy opracowania projektów planów: inwestycyjnego i kapitalnych remontów, dokumentacji technicznej oraz produkcji przemysłowej.

W tymże numerze pod poz. 132 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 25 października 1949 r. w sprawie przygotowania wykonawstwa planu inwestycyjnego na 1950 r. Zarządzenie reguluje przygotowanie wykonawstwa planu w zakresie dokumentacji technicznej.

ROLNICTWO

W nr 50 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 363 ogłoszono zarządzenie Ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Administracji Publicznej z dnia 7 listopada 1949 r. zmieniające zarządzenie z dnia 12 lutego 1948 r. w przedmiocie organizacji we władzach administracji ogólnej służby ochrony roślin i oceny nasion. (Dz. Urz. M. A. P. nr 14 poz. 111). Zmiany dotyczą postanowień określających urzędy wojewódzkie, gdzie mają być zorganizowane Stacje Oceny Nasion oraz określających zasięg terytorialny niektórych Stacji Ochrony Roślin i Stacji Oceny Nasion.

PRZEMYSŁ

Nr A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1067 przynosi okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 listopada 1949 r. w sprawie rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. Okólnik ten ma na celu ujednolicenie praktyki władz przemysłowych wojewódzkich działających w trybie art. 143 prawa przemysłowego i określa sposób przeprowadzania postępowania wyjaśniającego w przypadkach wątpliwych czy dane przedsiębiorstwo należy uważać za przemysł rzemieślniczy czy fabryczny oraz podaje kryteria rozróżnienia dla poszczególnych gałęzi wytwórczości.

Nr A-93 Monitora Polskiego pod poz. 1111 przynosi uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 26 października 1949 r. w sprawie powołania komisarza Gospodarki Energetycznej. Powołanie komisarza ma na celu zrationalizowanie i usprawnienie gospodarki energetycznej. Do zakresu działania komisarza należy w szczególności nadzór nad stosowaniem do wytwarzania energii użytkowej (elektrycznej, gazowej, cieplnej itp.) i nad gospodarką energetyczną oraz inicjowanie wydawania literatury i przepisów dotyczących racjonalizacji i oszczędności w gospodarce energetycznej. Komisarz podlega bezpośrednio przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ma między innymi prawo wydawania przedsięwzięciom i zakładom wiążących poleceń w porozumieniu z właściwymi organami nadzorczymi i w działalności swojej będzie korzystać z opinii Państwowej Rady Energetycznej.

Patrz „Obrót Handlowy Wewnętrzny” — zezwolenia na wyrób i handel hurtowy napojami winnymi.

BUDOWNICTWO

W nr A-100 Monitora Polskiego pod poz. 1181 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie sposobu regulowania należności wynikających z rachunków ostatecznych. Zarządzenie to zawiera szczegółowe postanowienia dotyczące sposobu regulowania należności wynikających z rachunków ostatecznych przy robotach budowlanych i wydane jest w oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 r. w sprawie pokrywania rachunków przejściowych za wykonane roboty budowlane (Monitor Polski nr A-54, poz. 734).

W nr 15 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji pod poz. 387 i nr 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 130 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 2 listopada 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji w sprawie opiniowania pod względem architektonicznym i urbanistycznym budynków eksploatacyjnych Ministerstwa Komunikacji. Zarządzenie stanowi, że wszelkie projekty szkicowe jak i podstawowe budynków eksploatacyjnych Ministerstwa Komunikacji winny być opiniowane przez Ministerstwa Budownictwa lub przez podległe mu organa II instancji w zależności od wielkości budynku.

W nr 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 134 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 1 września 1949 r. w sprawie stosowania norm Państwowych Biur Projektów przy opracowywaniu dokumentacji technicznej wodociągów, kanalizacji, oczyszczenia wody i ścieków. W załączniku do zarządzenia podane są założenia ogólne oraz szczegółowy sposób sporządzania poszczególnych dokumentacji technicznej jak również tabele akordów.

W tymże numerze pod poz. 133 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 31 października 1949 r. o nadzorze nad budynkami państwowymi i nad budownictwem państwowym poza obszarem m. st. Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego. Zarządzenie to stanowi, że nadzór policyjno-budowlany w ramach art. 378-380 prawa budowlanego nad budownictwem państwowym i nad utrzymaniem istniejących budynków państwowych sprawuje wojewoda, a na obszarze m. Łodzi prezydent miasta.

W związku z powyższym zarządzeniem oraz analogicznym zarządzeniem z dnia 22 października 1949 r. dotyczącym m. st. Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego (partz Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 12 str. 248) w nr 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 135 ogłoszono okólnik nr 35 z dnia 5 listopada 1949 r. o nadzorze policyjno-budowlanym nad budownictwem państwowym. Okólnik ten zwraca uwagę na konieczność przestrzegania obowiązujących przepisów w odniesieniu do budownictwa i budynków państwowych.

Patrz „Planowanie” — przygotowanie planu wykonawstwa inwestycyjnego na r. 1950.

OBRÓT TOWAROWY WEWNĘTRZNY

Nr 88 Monitora Polskiego pod poz. 1083 przynosi zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 8 listopada 1949 r. w sprawie powołania przymusowych zrzeszeń prywatnego handlu i usług. Zarządzenie to oparte na art. 76 prawa przemysłowego powołuje na terenie każdego powiatu i miasta wydzielonego przymusowe zrzeszenie dla przedsiębiorców prowadzących na tym terenie samoistne przedsiębiorstwa handlowe lub usługowe. Zrzeszenia te będą należeć do Wojewódzkich Związków Zrzeszeń, które z kolei będą członkami Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P.

Ogłoszony w nr 37 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu okólnik z dnia 5 listopada 1949 r. w sprawie zezwoleń na wyrób i sprzedaż napojów winnych wyjaśnia że w myśl ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o produkcji win moszczów winnych i miódów pitnych oraz o obrocie tymi produktami (Dz. U. R. P. nr 58, poz. 462) zezwolenia na produkcję napojów winnych wydaje obecnie Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego w porozumieniu z Ministrem Skarbu natomiast zezwolenia na hurtową sprzedaż tych napojów — Minister Handlu Wewnętrznego.

OBRÓT TOWAROWY ZAGRANICZNY

W nr A-93 Monitora Polskiego pod poz. 1112 ogłoszono zarządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 24 listopada 1949 r. w sprawie udzielania zezwoleń na czas ograniczony na prowadzenie przedsiębiorstw w zakresie handlu zagranicznego. Zarządzenie to w oparciu o zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 sierpnia 1947 r. o właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. nr 57, poz. 311) stanowi, że okresy dla zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw w zakresie handlu zagranicznego ustalone w zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 maja 1948 r. (Monitor Polski nr 57, poz. 346) przedłuża się do dnia 31 grudnia 1950 r. Zarządzenie to ponadto wyznacza termin do dnia 20 grudnia 1949 r. dla niektórych przedsiębiorstw na składanie wniosków o przedłużenie ważności posiadanych zezwoleń pod rygorem utraty uprawnień do wykonywania czynności handlowych w zakresie handlu zagranicznego.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

Ogłoszonym w nr A-89 Monitora Polskiego pod poz. 1087 zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 18 października 1949 r. w sprawie udzielania zamówień Księgarni Technicznej N.O.T., Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, Spółdzielnia ta pod względem udzielania jej zamówień na dostawę książek, czasopism i innych wydawnictw technicznych została zrównana z przedsiębiorstwami wymienionymi w § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. nr 12, poz. 73 i nr 58, poz. 448).

W nr A-96 Monitora Polskiego pod poz. 1143 ogłoszono zarządzenie Ministrów: Handlu Wewnętrznego i Administracji Publicznej z dnia 5 listopada 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Instytutu Gospodarstwa Dmowego w Warszawie oraz stowarzyszenia wyższej użyteczności „Liga Kobiet”. Mocą tego zarządzenia te dwie instytucje jako subwencjonowane przez Państwo zaliczono do tych osób prawnych, których zamówienia na dostawy, roboty i usługi podlegają przepisom ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. nr 63, poz. 494) oraz przepisom na jej podstawie wydanym.

FINANSE

W nr A-100 Monitora Polskiego ogłoszono dwie uchwały Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r.: pod poz. 1177 — w sprawie nadania statutu Bankowi Inwestycyjnemu i pod poz. 1178 — w sprawie nadania statutu Bankowi Komunalnemu. Statuty określają szczegółowy zakres działania i organizację tych Banków.

W nr 23 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 172 ogłoszono okólnik nr 71/49 w sprawie udzielania subwencji z budżetu Ministerstwa Zdrowia dla instytucji społecznych oraz zasiłków i pomocy finansowej na cele akcji społecznych lub gospodarczych. Okólnik zawiera postanowienia wykonawcze dla resortu Ministerstwa Zdrowia do uchwały Rady Ministrów z dnia 29 września 1949 r. w sprawie zasad udzielania subwencji ze Skarbu Państwa (Monitor Polski nr A-73, poz. 632).

PODATKI I DANINY PUBLICZNE PAŃSTWOWE

W nr A-91 Monitora Polskiego pod poz. 1099 ogłoszono zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 listopada 1949 roku w sprawie ustalenia wykazu spółdzielni przewidzianego w § 7 ust. 4 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń. Zarządzenie to ustala wykaz spółdzielni uznanych za płatników w rozumieniu § 7 ust. 1 pkt. 2 powołanego wyżej rozporządzenia. Załączony do zarządzenia

wykaz obejmuje szereg spółdzielni zrzeszonych w różnych centralach.

Ogłoszony w nr 37 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 255 okólnik z dnia 24 października 1949 r. w sprawie kwalifikacji w zakresie podatku dochodowego przychodów z zagranicy otrzymywanych w formie darów wyjaśnia, że dary z zagranicy nadsyłane bezpośrednio lub w formie tzw. „eksportu wewnętrznego” otrzymywane przez organizacje charytatywne i wyznaniowe oraz osoby fizyczne w zasadzie nie podlegają podatkowi dochodowemu, z wyjątkiem darów stanowiących wynagrodzenie za spełnianie czynności jak np. za czynności duchownego.

W nr 38 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 264 ogłoszono okólnik z dnia 10 listopada 1949 r. w sprawie norm szacunkowych zysku brutto i netto oraz elementów gospodarko-kalkulacyjnych w obrotach rzemiosła nieuspołecznionego odcinka gospodarczego. Okólnik specyfikuje elementy kalkulacyjne i wyniki wg istoty świadczeń w ich sensie podatkowo-gospodarczym i ustala odrębne normy świadczeń rzeczy i usług poszczególnych rodzajów rzemiosła z uwzględnieniem zatrudniania lub niezatrudniania sił najemnych. Normy te zawarte w tabeli stanowiącej załącznik do okólnika stosuje się przy czynnościach związanych z szacunkowym ustalaniem obrotów i dochodów przy czym normy te są wiążące dla władz podatkowych.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE KOMUNALNE

W nr A-87 Monitora Polskiego pod poz. 1079 ogłoszono zarządzenie Głównego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego z dnia 29 października 1949 roku w sprawie określenia kategorii podatników i warunków, pod jakimi uiszczyć mogą równowartość podatku gruntowego w ziemiopłodach — w gotówce. Zarządzenie to stanowi, że prawo uiszczenia w gotówce równowartości podatku gruntowego w ziemiopłodach poza gospodarstwami wymienionymi w zarządzeniu z dnia 20. VII. 49 r. (Monitor Polski nr A-51, poz. 721) przysługuje w odniesieniu do: gruntów pod lotniskami oraz do gospodarstw rolnych będących w administracji Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych lub też należących do miejskich związków samorządu terytorialnego, a oddanych drobnym dzierżawcom do uprawy działkowej za czynsz płatny w gotówce. Zarządzenie ustala ponadto sposób obliczania podatku w gotówce i wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 września 1949 r.

W nr 48 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 352 ogłoszono okólnik nr 101 z dnia 8 listopada 1949 r. zawierający wytyczne w sprawach wymiaru podatku od nieruchomości i od lokali. Okólnik ten określa sposób opodatkowania gruntów pod budynkami, wyjaśnia podstawę podatku od nieruchomości w odniesieniu do użytkowych części budynku oraz zakres tymczasowego stosowania ulg dla nowowznoszonych budowli. Pełny tekst okólnika zamieszczony jest w dziale „Gospodarka lokalami i najem lokali”.

W tymże numerze pod poz. 354 ogłoszono pismo okólne z dnia 9 listopada 1949 r. dotyczące sprawozdawczości z przebiegu przyznawania ulg w podatku gruntowym w związku z akcją „H”, które stanowi uzupełnienie okólnika nr 86 z dnia 6 września 1949 r. w tym samym przedmiocie (patrz Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 11 (17) str. 226).

W nr 50 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 364 ogłoszono okólnik nr 106 z dnia 21 listopada 1949 r. w sprawie usprawnienia wymiaru i poboru podatku gruntowego. Okólnik ten zawiera szereg pouczeń dotyczących stosowania przepisów o wymiarze i poborze podatku gruntowego.

PRACA

W numerze A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1063 ogłoszono okólnik nr 24 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1949 r. w sprawie urlopów pracowników na dokończenie nauki. Stosownie do tego okólnika pracownikom instytucji państwowych kształcącym się jednocześnie w szkołach podstawowych,

w sprawie trybu wzywania osób niebędących licealnymi ogólnokształcącymi, wyższych szkół zawodowych i szkołach akademickich przysługuje w związku z egzaminami niezależnie od urlopu wypoczynkowego urlop płatny okolicznościowy. Okólnik określa dopuszczalną długość urlopu w zależności od rodzaju szkoły i egzaminów oraz warunki jego udzielenia.

Nr A-90 Monitora Polskiego pod poz. 1094 i nr 38 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 265 przynosi zarządzenie nr 48 Komisji Dewizowej z dnia 13 października 1949 r. w sprawie świadczeń i wypłat na rzecz cudzoziemców zatrudnionych w Polsce. Zarządzenie to zawiera generalne zezwolenie na dokonywanie wszelkiego rodzaju świadczeń i wypłat w złotych na rzecz cudzoziemców należnych im z tytułu zatrudnienia w Polsce pod warunkiem zobowiązania do nieprzekazywania tych kwot za granicę. Umowy o pracę, przewidujące obowiązek pracodawcy przekazywania całości lub części wynagrodzenia za granicę, mogą być zawierane z cudzoziemcami po uprzednim wyrażeniu przez Komisję Dewizową zgody na warunki płatności wynagrodzenia. Postanowienie to nie dotyczy płatności objętych pozwoleniami przywozu Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

W nr A-95 Monitora Polskiego pod poz. 1137 ogłoszono okólnik nr 25 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1949 r. w sprawie zmiany godzin rozpoczęcia pracy na terenie m. st. Warszawy. W myśl tego okólnika państwowe Zakłady pracy na terenie m. st. Warszawy podzielone są na 6 grup w zależności od czasu rozpoczęcia pracy. Praca w tych zakładach rozpoczyna się w godzinach 6—9.

W tym samym nrze pod poz. 1138 ogłoszono okólnik nr 26 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1949 r. w sprawie koordynacji szkolenia pracowników państwowych. Okólnik ten reguluje sposób sporządzania planów i organizację szkolenia pracowników państwowych oraz współpracę w tym zakresie ze związkami zawodowymi.

W nr A-100 Monitora Polskiego pod poz. 1175 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 roku w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym. Uchwała zawiera szczegółowe postanowienia nadające szczególne przywileje górnikom w górnictwie węglowym w zakresie płac — przez wprowadzenie specjalnego wynagrodzenia kwartalnego dla niektórych kategorii górników, w zakresie praw honorowych — przez odznaczanie górników po określonej ilości lat nienaganej i nieprzerwanej pracy pod ziemią Krzyżami Zasługi i Orderami Sztandaru Pracy oraz przez wprowadzenie stopni górniczych uprawniających do specjalnych odznak i stroju, w zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych — przez podwyższenie świadczeń kopalń węgla na pomoce naukowe, zwiększenie zasiłku wypłacanego przez instytucje ubezpieczeń społecznych i unormowanie wypłaty rent i pensji oraz w zakresie wypoczynku przez wprowadzenie dla niektórych kategorii górników 21-dniowego urlopu.

W tymże numerze Monitora Polskiego pod poz. 1176 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z tejże daty w sprawie zasiłków pogrzebowych dla rodzin zmarłych górników. Uchwała ta podwyższa jednorazowy zasiłek wypłacany przez kopalnię rodzinie pracownika zmarłego na skutek nieszczęśliwego wypadku pod ziemią z 3-miesięcznego na 6-miesięczny ostatni pełny zarobek zmarłego.

Patrz „Zdrowie” — obowiązek pracy położnych.

PŁACE

W nr A-94 Monitora Polskiego pod poz. 1126 ogłoszono zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 października 1949 r. w sprawie ustalenia wykazu zakładów szkolenia inwalidów których wychowawcom i nauczycielom przysługują dodatki funkcyjne i służbowe. Zarządzenie to zawiera wykaz zakładów szkolenia inwalidów podległych Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, w których zatrudnieni wychowawcy i nauczyciele podlegają przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla nauczycieli szkół zawodowych (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 395).

W nr 50 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 367 ogłoszono pismo okólne z dnia 17 listopada 1949 r. w sprawie likwidacji należności za przewiezienie urządzenia domowego przy przeniesieniach służbowych pracowników państwowych. Pismo okólne zawiera interpretację rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1949 r. o należnościach w razie pełnienia czynności poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 297) w odniesieniu do kosztów przeniesienia urządzenia domowego z dworca lub na dworzec kolejowy.

W nr 51 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 373 ogłoszono okólnik nr 111 z dnia 28 listopada 1949 r. dotyczący awansów „ad personam” członków organów wykonawczych i pracowników samorządu terytorialnego. Okólnik ten w oparciu o rozporządzenia wykonawcze do ustawy uposażeniowej z dnia 4 lutego 1949 r. określa przypadki oraz tryb składania wniosków o przyznanie pracownikom organów samorządu terytorialnego bezpośrednio wyższej grupy uposażenia od określonej dla danego stanowiska.

W nr 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 166 przy piśmie okólnym z dnia 31 października 1949 r. przytoczone jest pismo okólne Ministerstwa Skarbu z dnia 5 września 1949 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników samochodowych w czasie urlopu i choroby.

Patrz „Praca” — przywileje górników.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY, ZASIŁKI

W nr A-97 Monitora Polskiego pod poz. 1151 ogłoszono zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1949 r. o zmianie zarządzenia w sprawie ustalania przeciętnego zarobku miesięcznego przy wymierzaniu rent i przeliczaniu zarobków sprzed 1 stycznia 1949 r. Zmiany w zarządzeniu ogłoszonym w Monitorze Polskim nr A-34 poz. 497 polegają na określeniu pojęcia daty ustania zatrudnienia oraz podaniu przeciętnych zarobków robotników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych z okresu przed dniem 1 stycznia 1949 r.

Patrz „Praca” — przywileje górników.

ZDROWIE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 61, poz. 483 ogłoszono Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie obowiązku pracy położnych w zakładach społecznych służby zdrowia. Rozporządzenie to określa czas obowiązkowej pracy położnych w zakładach społecznych służby zdrowia, w zakładach opieki społecznej i wychowawczych oraz w lecznictwie instytucji ubezpieczeń społecznych i ustala jaką pracę uważa się za wypełnienie obowiązku pracy. Ponadto przewidziane są warunki zwolnienia od obowiązku pracy lub ograniczenia jej czasu oraz zaliczania na poczet pracy obowiązkowej zatrudnienia położnej w służbie zdrowia przez władze, urzędy lub instytucje prawa publicznego.

Położne wykonujące zawód, a nie zatrudnione w powyżej wymienionych zakładach lub zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin będą powołane przez wojewódzką władzę administracji ogólnej (służbę zdrowia) do pracy w jednym z zakładów.

W nr A-92 Monitora Polskiego pod poz. 1104 ogłoszono zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 1949 roku o zaliczeniu niektórych stacji pogotowia ratunkowego do zakładów społecznych służby zdrowia. Do zarządzenia załączony jest wykaz tych stacji utrzymywanych przez Polski Czerwony Krzyż.

W nr zaś A-94 Monitora Polskiego pod poz. 1127 ogłoszono zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 listopada 1949 r. o zaliczeniu Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem do zakładów społecznych służby zdrowia — (w rozumieniu ustawy z dnia 28 października 1949 r. o zakładach społecznych służby zdrowia (Dz. U. R. P. nr 55 poz. 434)).

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

W nr A-89 Monitora Polskiego pod poz. 1084 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 listopada 1949 r.

cych wykonawcami narodowych planów gospodarczych do przekazywania nieruchomości niezbędnych dla tychże planów.

Zarządzenie to uchyla dotychczas obowiązujące zarządzenie Przewodniczącego P. K. P. G. z dnia 25 maja 1949 r. w tym samym przedmiocie (Monitor Polski nr A-66 poz. 867), oparte jest jednak na tych samych zasadach ze zmianą wynikającą z realizacji dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, ogłoszonej w nr 55 Dziennika Ustaw pod poz. 438 (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 12, str. 250). Zmiana polega na tym, że obowiązek zaofiarowania w wezwaniu obok ceny również nieruchomości zastępczej dotyczy wyłącznie przypadków, gdy zezwolenie na nabycie obejmuje nieruchomość stanowiącą gospodarstwo rolne lub ogrodnicze, warsztat rzemieślniczy, bądź jedyną działkę właściciela z domem jednorodzinny lub dwurodzinny bądź też przeznaczoną pod budowę takiego domu. Do zarządzenia dołączone są: wzór wezwania do zawarcia umowy sprzedaży i wezwania do zawarcia umowy sprzedaży bądź zamiany.

W nr 49 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 359 ogłoszono okólnik nr 103 w sprawie nieruchomości ziemnych. Okólnik w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. w sprawie dostarczania nieruchomości zamiennych w zamian za nieruchomości niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. nr 47, poz. 355) precyzuje kompetencje starostów (prezydentów miast wydzielonych) wynikające z tego rozporządzenia oraz nakazuje złożenie sprawozdania, czy władze, instytucje i przedsiębiorstwa obowiązane do zgłoszenia nieruchomości dokonały już tego obowiązku.

W nr 51 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 376 ogłoszono pismo okólne z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie zajmowania nieruchomości drogowych na cele niedrogowe. Pismo okólne zwraca uwagę na obowiązek przestrzegania okólnika Ministerstwa Komunikacji z dnia 22 sierpnia 1945 r. (Dz. Urz. Min. Kom nr 12 poz. 120) zakazujące zajmowania nieruchomości pozostających w zarządzie administracji drogowej bez zgody kierowników powiatowych zarządów drogowych.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 60, poz. 471 ogłoszono Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 listopada 1949 r. w sprawie organizacji urzędów zatrudnienia, które przewiduje powołanie okręgowych i obwodowych urzędów zatrudnienia. Liczbę, siedzibę i terytorialny zakres działania utworzonych urzędów określa załącznik do rozporządzenia, a ponadto mogą być powołane w miarę potrzeby delegatury obwodowych urzędów zatrudnienia. Jednocześnie uchylono moc obowiązującego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29. IV. 1946 r. w tym samym przedmiocie. —

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 61, poz. 478 ogłoszono Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie właściwości naczelnych władz gospodarki narodowej w zakresie miar i narzędzi mierniczych, mocą którego sprawę miar i narzędzi mierniczych wyłącza się z zakresu działania Ministra Handlu Wewnętrznego i przekazuje się do zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Nr A-97 Monitora Polskiego pod poz. 1152 przynosi zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 1 grudnia 1949 r. o zmianie statutu organizacyjnego Biura Odbudowy Stolicy wydane w oparciu o ustawę z dnia 3 lipca 1947 r. o odbudowie m. st. Warszawy (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 268). Nowy statut określa szczegółowy zakres działania oraz ogólną organizację B. O. S.

W nr. A-100 Monitora Polskiego ogłoszono dwie uchwały Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r.: pod poz. 1173 — w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, nadającą nowy tymczasowy statut organizacyjny temu Ministerstwu oraz pod poz. 1174 — w sprawie zmiany statutu organizacyj-

nego Ministerstwa Komunikacji (ogłoszonego w Monitorze Polskim z 1949 r. nr A-19, poz. 281).

W nr. 49 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 360 ogłoszono okólnik nr. 104 w sprawie komisji projektów usprawnienia administracji publicznej. Okólnik ten w wykonaniu okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1949 r. (Monitor Polski nr. A-57, poz. 755) nakazuje powołanie komisji projektów usprawnienia administracji publicznej w urzędach wojewódzkich, zarządach miejskich miast Warszawy i Łodzi, starostwach powiatowych, zarządach miejskich miast wydzielonych oraz ewentualnie w zarządach większych miast niewydzielonych. Okólnik zawiera ponadto wytyczne dla organizacji tych komisji.

W tym samym przedmiocie ogłoszono okólnik w nr. 12 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji pod poz. 321 regulujący to samo zagadnienie w resorcie Ministerstwa Komunikacji. Do okólnika dołączony jest regulamin Komisji projektów usprawnienia administracji publicznej.

W nr. 51 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 372 ogłoszono okólnik nr. 110 wprowadzający zmiany we wzorach organizacyjnych biur zarządów miejskich (okólnik nr. 63 z 20 lipca 1948 r. — Dz. Urz. M. A. nr. 24 poz. 214). Zmiany dotyczą wzorów statutów dla miast wydzielonych i niewydzielonych w zależności od ich wielkości.

Patrz „Rolnictwo” — organizacja służby ochrony roślin i oceny nasion.

KONTROLA PAŃSTWOWA

W nr. A-88 Monitora Polskiego pod poz. 1082 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 października 1949 r. w sprawie organizacji, zakresu działania i zasad funkcjonowania kontroli wewnętrznej w Ministerstwie Administracji Publicznej oraz urzędach, instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach podległych i nadzorowanych.

Zarządzenie to stanowi wykonanie uchwały Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1948 r. oraz równobrzmiącej uchwały Rady Państwa z dnia 5 maja 1948 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz jej współpracy z kontrolą państwową i społeczną (Monitor Polski nr. 51, poz. 292 i 293) i oparte jest na tych samych zasadach jak odpowiednie zarządzenia, dotyczące Ministerstw: Komunikacji, Sprawiedliwości, Zdrowia, Żeglugi, Poczty i Telegrafów, Rolnictwa i Reform Rolnych, Oświaty, Handlu Zagranicznego oraz Budownictwa.

RÓŻNE

W nr. A-93 Monitora Polskiego pod poz. 1120 ogłoszono instrukcję Ministrów: Skarbu oraz Poczty i Telegrafów z dnia 12 listopada 1949 r. w sprawie sprzedaży znaczków skarbowych i urzędowych blankietów wekslowych przez urzędy i agencje pocztowe. Instrukcja ustala sposób nabywania znaczków i blankietów wekslowych, ich ewidencjonowania i przechowywania oraz rozliczeń ze sprzedaży.

W nr. 37 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 261 ogłoszono okólnik z dnia 10 listopada 1949 r. w sprawie egzekucji zobowiązań podatkowych z majątku, który uległ przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Okólnik wyjaśnia niektóre przepisy dekretu z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz. U. R. P. nr. 65, poz. 390 i nr. 25, poz. 179) oraz określa sposób wykonania orzeczeń o przepadku majątku, do którego dekret ten ma zastosowanie jak również majątku, do którego dekret ten nie ma zastosowania oraz postanowień o zabezpieczeniu grożącego przepadku majątku.

W nr. 38 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 265 ogłoszono okólnik z dnia 5 listopada 1949 r. w sprawie daty wykonania zobowiązania. Okólnik ten określa daty wykonania zobowiązań w związku z ustawą z dnia 1 lipca 1944 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U. R. P. nr. 41, poz. 294) i art. 54 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 174). Jednocześnie traci moc obowiązującą okólnik z dnia 20 lutego 1948 r. w tym samym przedmiocie (Dz. Urz. Min. Skarbu nr. 21, poz. 83).

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Główna Komisja Arbitrażowa

Pierwsze orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej

Państwowy arbitraż gospodarczy utworzony został dekretem z dnia 5 sierpnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340) celem zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzegania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenia wykonania umów. W wykonaniu przepisów tego dekretu powołana została przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Główna Komisja Arbitrażowa; przewidziane w dekrete okręgowe komisje arbitrażowe nie zostały dotychczas zorganizowane; sprawy należące do ich właściwości rozstrzyga obecnie Główna Komisja Arbitrażowa.

W oparciu i założenia dekretu Główna Komisja Arbitrażowa rozpatruje spory o prawa majątkowe między jednostkami gospodarki uspołecznionej, a ponadto orzeka w sprawach dotyczących ustalenia treści umów zawieranych w wykonywaniu narodowych planów gospodarczych (tzw. spory przedumowne) oraz w sprawach o ustalenie stosunku prawnego lub prawa.

Rozstrzygając sprawy, Główna Komisja Arbitrażowa kieruje się zasadami praworządności Polski Ludowej oraz przepisami i wytycznymi planów gospodarczych.

Na przestrzeni krótkiego czasu swej działalności, Główna Komisja Arbitrażowa wydała szereg orzeczeń, które mają istotne znaczenie dla działalności niektórych podmiotów gospodarki uspołecznionej:

1. Centrala X wystąpiła przeciwko Bankowi Y o zapłatę kwoty zł 10.486.660. Kwota ta stanowiła równowartość 56.739 kg zmiotków bawełnianych, tj. zanieczyszczonych błotem i piaskiem odpadków bawełny, składowanej przez Centralę w Domu Składowym Banku w latach 1947 i 1948. Odpadki te, zwane zmiotkami, pozostawały przy wyładowywaniu bel bawełny na rampie kolejowej, na drodze przewozu do składów itd. Bank, opierając się na regulaminie swego Domu Składowego z 1924 r. uważał zebrane zmiotki bawełniane za swoją własność i ze sprzedaży ich uzyskał kwotę poszukiwaną przez Centralę, jako właściciela towaru oddanego na skład. W toku postępowania nie zostało udowodnione, aby warunki regulaminu znane były stronie powodowej i zostały przez nią zaakceptowane.

Główna Komisja Arbitrażowa, mając na względzie, że nie można stosować w warunkach gospodarki planowej przepisów regulaminu Domu Składowego Banku, jako wydanego w 1924 r. a więc w okresie gospodarki kapitalistycznej, że byłoby sprzeczne z zasadami planowej gospodarki, by poważne ilości surowca importowanego w ramach planu przyspadały Domowi Składowemu i były przez niego wprowadzone na rynek poza drogami planowej dystrybucji, że Bank nie jest instytucją powołaną w gospodarce planowej do pobierania dochodów z czynności pozabankowych — ustaliła zasadę, że właściciel surowca nie przestaje być właścicielem zmiotków, pochodzących z jego surowca i wszelkie korzyści pochodzące ze sprzedaży zmiotków powinny przyspać jemu, natomiast Domowi Składowemu należy się za zbieranie zmiotków umówione za tę czynność wynagrodzenie, a w braku umowy — zwrot kosztów zbierania. Niezależnie od tego Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła zwrócić się do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wskazując na celowość rozważenia zagadnienia organizacyjnego, w szczególności ustalenia, czy domów składowych nie należało by przekazać państwowym przedsiębiorstwom spedycyjnym.

(ORZECZENIE Z DNIA 6. XIII. 1949 r. Nr III A.-31/49.)

2. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wystąpił przeciwko Gminie X o zapłatę kwoty zł 2.706.477

za zaległe składki ubezpieczeniowe z tytułu ubezpieczenia od ognia budynków, maszyn i urządzeń gazowni miejskiej. Pozwana Gmina wysunęła zarzuty niewłaściwości komisji arbitrażowej do rozpoznawania sporu, w którym stroną jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, twierdząc, że Zakład nie jest ani państwowym przedsiębiorstwem, ani instytucją państwową, wobec czego właściwym do rozpoznania sprawy jest jedynie sąd powszechny.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że spory o prawa majątkowe między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a podmiotami, wymienionymi w art. 2 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym, podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych, albowiem zgodnie z art. 3 i 17 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 72) — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją prawnopubliczną, podadną nadzorowi Państwa, przy czym ingerencja Państwa — zgodnie z art. 2 tegoż dekretu — sięga w samą istotę działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, określając jej zasadę, przedmiot i zakres w poszczególnych działach ubezpieczeń; istnieje zatem dostateczna podstawa do traktowania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na równi z zakładami i instytucjami państwowymi.

Ponadto pozwana Gmina broniła się przeciwko roszczeniu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zarzutem, że wniosek o ubezpieczenie, zgłoszony do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, został podpisany przez kierownictwo gazowni miejskiej, a nie przez Prezydenta miasta i jeszcze jednego członka Zarządu Miejskiego, — a więc wbrew wymogom ustanowionym przez art. 46 pkt 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (poz. 294) dla dokumentów, przez które Gmina zaciąga zobowiązania, wobec czego umowa ubezpieczenia nie wiąże Gminy.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała ten zarzut Gminy za nieuzasadniony, albowiem obowiązek ubezpieczenia gazowni miejskiej ciąży niewątpliwie na Gminie, jest więc rzeczą nieistotną w postępowaniu arbitrażowym, czy wniosek o ubezpieczenie podpisany został z zachowaniem wymogów art. 46 pkt 6 ustawy samorządowej z 1933 r., zwłaszcza, że pozwana Gmina, mając prawo i obowiązek kontroli działalności gazowni, jako przedsiębiorstwa miejskiego, miała możliwość zakwestionowania zawartej umowy, czego jednak nie uczyniła.

Główna Komisja Arbitrażowa w związku z treścią zarzutów pozwanej wskazuje, że wobec niezapłacenia przez pozwaną składki ubezpieczeniowej, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych byłby, normalnie rzecz biorąc, wolny od obowiązku świadczenia w razie nastąpienia wypadku objętego ubezpieczeniem. Główna Komisja Arbitrażowa ustala jednakże, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w stosunku do instytucji o charakterze publiczno-prawnym oraz obiektów gospodarki uspołecznionej z prawa tego — stosownie do wskazań Ministerstwa Skarbu — nie korzysta, tak, że mimo niezapłacenia zaległych składek, majątek gazowni uważany był za ubezpieczony.

(ORZECZENIE Z DNIA 13. XII. 1949 r. Nr VII. A.-9/49.)

3. Zakłady Przemysłowe w X wystąpiły przeciwko Komendzie Milicji Obywatelskiej w Y o zasądzenie sumy zł 218.472 tytułem zwrotu kosztów naprawy samochodu, zarekwirowanego przez M. O., a następnie zwróconego na podstawie postanowienia prokuratora o umorzeniu dochodzenia, uszczętego celem ustalenia legalności podstaw nabycia samochodu przez powodowe Zakłady.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że postępowanie Milicji Obywatelskiej, zmierzające do ustalenia źródła pochodzenia samochodu, jest czynnością wchodzącą w zakres kompetencji Milicji Obywatelskiej, jako organu bezpieczeństwa publicznego, jest więc aktem władzy, wobec czego dla rozpatrzenia ewentualnych pretensji o zwrot kosztów naprawy samochodu nie jest dopusz-

czalna, w świetle przepisów art. 1 i 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r., poz. 340) droga postępowania arbitrażowego.

ORZECZENIE Z DNIA 6 grudnia 1949 r.

4. Przedsiębiorstwo X wystąpiło przeciwko Zjednoczeniu Y o uznanie jego prawa pierwszeństwa do lokalu.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała się za niewłaściwą do rozstrzygania sporów o tzw. „priorytety gospodarcze, albowiem należy to do kompetencji innych organów nie zaś do komisji arbitrażowych, powołanych do rozstrzygania sporów o prawa majątkowe między podmiotami gospodarki społecznej, w konkretnym zaś przypadku do rozpatrzenia sprawy właściwa jest wyłącznie odnośna wojewódzka komisja lokalowa, a w ostatniej instancji Państwowa Komisja Lokalowa, wobec czego przepis art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. (poz. 340) wyłącza sprawę spod właściwości państwowego arbitrażu gospodarczego.

(ORZECZENIE Z DNIA 1. XII. 1949 r. Nr V. 2. A.-5/49.)

5. Główna Komisja Arbitrażowa rozpatrywała spór przedumowny między Agencją X w Warszawie a Centralą Zaopatrzenia Y o ustalenie treści tych przepisów umowy o dostawę surowca, które mają regulować sprawę odpowiedzialności za osiowe zapłacone przez zakłady Centrali Y, w szczególności w przypadku, gdy zapłata osiowego spowodowana została wysłaniem przez Agencję X do zakładów Centrali Y takiej ilości zespołów wagonowych, że stawiała te zakłady przed niemożliwymi dla nich do wykonania zadaniami rozładunkowymi.

Główna Komisja Arbitrażowa, rozstrzygając powyższy spór przedumowny, miała na względzie następujące okoliczności: jeżeli istnieją możliwości zaplanowania przez Agencję X wysyłki wagonów stosownie do możli-

wości odbiorczych zakładów Centrali Y, wówczas plan taki winien być ustalony, albowiem w ten sposób można osiągnąć obniżkę kosztów własnych zakładów, co odpowiada jednej z podstawowych tendencji naszej gospodarki; Centrala Y winna więc wskazać Agencji X dzienną normę wysyłkową dla poszczególnych fabryk; obliczenie tej normy następuje przez podział miesięcznej kubatury wysyłkowej danego odbiorcy przez przeciętną zdolność załadunkową wagonu i odpowiednią ilość dni wysyłkowych;

z tych założeń wychodząc, Główna Komisja Arbitrażowa ustaliła treść spornych przepisów umowy w tym kierunku, że: 1) Agencja X nie ponosi odpowiedzialności za nadejście do fabryk wagonów w ilości przekraczającej ilość ustaloną przez Centralę Y, jeżeli nagromadzenie wagonów wynikało z powodu grupowania wagonów przez P. K. P.; 2) dzienną normę wysyłkową wagonów dla poszczególnych fabryk — odbiorców określa Centrala Y każdorazowo w miesięcznych rozdzielnikach, przyjmując podstawę obliczeniową, o której była wyżej mowa;

z powyższych sformułowań, nadanych odnośnym przepisem umowy przez Główną Komisję Arbitrażową, wynika zasada, że Centrala Y ma prawo regresu do Agencji X z tytułu osiowego przez nią zapłaconego wskutek wysłania do jej zakładu w określonym dniu większego zespołu wagonowego od dopuszczalnej — przeciętnej, obliczonej w sposób w umowie ustalony.

(ORZECZENIE Z DNIA 13. XII. 1949 r. Nr II. A.-1/49).

Nadmienia się, że przewidziane jest wydanie przez Główną Komisję Arbitrażową zbioru orzeczeń i zarządzeń zawierającego zasadnicze rozstrzygnięcia w zakresie orzecznictwa i organizacji państwowego arbitrażu gospodarczego.

Umowy i akty prawne

Wzory umów o pracę i zlecenia z radcami prawnymi

Nawiązując do wydrukowanej w N-rze 1 z r. 1949 Instrukcji b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31 grudnia 1948 r. wypada zanotować, że obecnie Ministerstwo Budownictwa wydało Instrukcję z dnia 15 grudnia 1949 r. w sprawie radców prawnych. Do Instrukcji są dołączone wzory umów: o pracę i zlecenia. Poniżej drukujemy teksty wspomnianych wzorów umów.

1.

UMOWA O PRACĘ

zawarta dnia w
między przedsiębiorstwem państwowym wyodrębnionym reprezentowanym przez
a ob. zamieszkałym w

1.

Ob. przyjmuje na siebie, począwszy od dnia obowiązki radcy prawnego w

2.

Do obowiązku ob. będzie należało wykonywanie czynności RADCY PRAWNEGO określone instrukcją wydaną przez Ministra Budownictwa ob. będzie obowiązany pracować w biurze przedsiębior-

stwa codziennie, w godzinach uzgodnionych z dyrekcją przedsiębiorstwa.

3.

Ob. będzie otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe w sumie zł brutto miesięcznie płatne w sposób i w terminach stosowanych do pracowników umysłowych przedsiębiorstwa.

4.

W razie wyjazdu w sprawach służbowych ob. będzie otrzymywał diety i zwrot kosztów podróży na zasadach ogólnych, obowiązujących w przedsiębiorstwie.

5.

Ob. będzie przysługiwało prawo do urlopu w rozmiarze i na zasadach, przewidzianych w ustawie z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 47, poz. 365).

6.

W sprawach nieunormowanych w niniejszej umowie stosuje się przepisy rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 323).

Umowę sporządzono w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymuje pracownik a drugi zaś pracodawca.

2. UMOWA ZLECENIA

zawarta dnia w
między przedsiębiorstwem państwowym wyodrębnionym — reprezentowanym przez
zwanym w dalszym ciągu niniejszej umowy ZLECENIODAWCĄ a między ob. zwanym
w dalszym ciągu niniejszej umowy ZLECENIOBIORCĄ.

1.

ZLECENIODAWCA zleca, a ZLECENIOBIORCA przyjmuje na siebie począwszy od dnia
..... obowiązki Radcy Prawnego

2.

Do obowiązków ZLECENIOBIORCY będzie należało:

- 1) opracowywanie i opiniowanie pod względem prawnym wszelkich nietypowych umów i pism, dotyczących zaciąganych zobowiązań oraz przyjmowanych bądź udzielanych zamówień na roboty, dostawy i usługi;
- 2) współudział przy opracowywaniu i opiniowaniu pod względem prawnym wzorców umów typowych;
- 3) udzielanie opinii prawnych na żądanie dyrekcji przedsiębiorstwa we wszystkich sprawach związanych z działalnością przedsiębiorstwa;
- 4) opracowywanie opinii w sprawie projektów prawodawczych przesyłanych przedsiębiorstwu do zaopiniowania;
- 5) opracowywanie projektów regulaminów i innych wewnętrznych norm prawnych przedsiębiorstwa;
- 6) czuwanie nad dopełnieniem we właściwym czasie wpisów do rejestru handlowego;
- 7) branie udziału, na żądanie dyrekcji przedsiębiorstwa, w konferencjach i rokowaniach prowadzonych przez przedsiębiorstwo;
- 8) zastępowanie przedsiębiorstwa wobec władz i urzędów oraz uczestniczenie z ramienia przedsiębiorstwa w konferencjach na podstawie szczególnego upoważnienia dyrekcji przedsiębiorstwa;
- 9) zastępowanie przedsiębiorstwa przed sądami powszechnymi i szczególnymi oraz innymi organami sądzącymi — w sprawach niezastrzeżonych lub nieporuczonych Prokuratury Generalnej R. P. na podstawie szczególnego pełnomocnictwa dyrekcji przedsiębiorstwa.
- 10) wykonywanie czynności w zakresie zastępstwa sądowego przedsiębiorstwa na zlecenie i na podstawie szczególnych pełnomocnictw udzielanych przez Prokuraturę Generalną R. P.

3.

Opinie prawne w sprawach wymienionych w ust. 2 pkt. 1), 2), 3), 4), i 5) powinny być sporządzane na piśmie i dołączone do akt sprawy.

4.

Zleceniobiorca będzie obowiązany przebywać w biurze przedsiębiorstwa (nazwa) w czasie uzgodnionym

z władzami przedsiębiorstwa i niezbędnym do terminowego załatwienia powierzonych czynności.

5.

Zleceniobiorca zobowiązuje się składać w terminie do dnia 5 każdego miesiąca sprawozdanie o stanie i sposobie wykonania przyjętego zlecenia w ubiegłym miesiącu.

6.

Zleceniobiorca będzie otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowo w sumie brutto miesięcznie płatne z dołu.

7.

W razie wyjazdów w sprawach, wynikających z umowy niniejszej, Zleceniobiorca będzie otrzymywał zwrot wydatków poniesionych z tego tytułu (diety, koszty podróży itp.) według zasad i norm obowiązujących dla pobierających wynagrodzenie według grupy uposażenia.

8.

Strony ustalają, iż Zleceniobiorca bez zgody zleceniodawcy nie jest uprawniony do powierzenia wykonania przyjętego zlecenia osobie trzeciej. Za właściwe wypełnienie swych funkcji zleceniobiorca odpowiedzialny jest wobec zleceniodawcy, co nie wyklucza jego odpowiedzialności wobec władzy z mocy przepisów prawa.

9.

Umowa niniejsza może być wypowiedziana przez jedną ze stron w terminie jednomiesięcznym.

10.

W sprawach nieunormowanych w niniejszej umowie stosuje się przepisy Kodeksu Zobowiązań.

11.

Opłaty związane z niniejszą umową ponosi Zleceniodawca.

12.

Strony poddają się orzecznictwu sądów rzeczowo właściwych w

13.

Umowę sporządzono w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymuje ZLECENIOBIORCA, drugi zaś ZLECENIODAWCA.

.....
.....
U w a g a : Jeżeli warunki tego wymagają w umowie należy dodać: „Zleceniobiorca oświadcza: 1) iż, świadczenia będące przedmiotem niniejszej umowy wykonywać będzie osobiście, nie w ramach przedsiębiorstwa, 2) że jest zatrudniony w, na dowód czego załącza zaświadczenie z dnia, wobec czego wypłacane w myśl niniejszej umowy wynagrodzenie podlegać będzie podatkowi od wynagrodzeń i to z 50% dodatkiem”.

Gospodarka lokalami i najem lokali

WYTYCZNE W SPRAWACH WYMIARU PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI I OD LOKALI

Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 8. XI. 1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. z dnia 22. XI. 1949 r. Nr 48, poz. 352).

W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się niektórym samorządowym władzom wymiarowym przy stosowaniu przepisów dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 40, poz. 198 z późniejszymi zmianami) w zakresie podatku od nieruchomości — Ministerstwo Administracji Publicznej udziela następujących wyjaśnień oraz wydaje następujące zarządzenie:

I. Opodatkowanie gruntów pod budynkami.

Przy wymiarze podatku od nieruchomości niektóre zarządy miejskie obciążają tym podatkiem osobno:

1. budynek — przyjmując za podstawę opodatkowania czynsz względnie wartość czynszową poszczególnych lokali, a osobno;
2. plac pod budynkiem — biorąc za podstawę opodatkowania 5% wartości obiegowej gruntu pod zabudowaniem i podwórzem.

Tego rodzaju praktyka nie jest właściwą. Z treści bowiem przepisów art. 17 ust. 2 dekretu, według których grunt, znajdujący się pod budynkiem wraz z podwórzem stanowi jedną jednostkę podatkową, następnie przepisów art. 21 ust. 3 p. 1, według których ustalenie podstawy opodatkowania obejmuje nieruchomości lub ich części „wraz” z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami, a wreszcie przepisów §53 rozporządzenia z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie wykonania dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 51, poz. 258), w myśl których przedmiotem podatku od nieruchomości są budynki lub inne zabudowania wraz z gruntami pod tymi budynkami lub zabudowaniami oraz z należącymi do nich podwórzami, zieleńcami itd. należy dojść do przekonania, że budynek wraz ze znajdującym się pod nim i przy nim gruntem stanowi jeden nierozdzielny przedmiot podatku i że podstawę opodatkowania stanowi wyłącznie należny czynsz lub wartość czynszową za mieszczące się w budynku lokale bez doliczenia wartości gruntu pod budynkiem i przy budynku.

II. Podstawa podatku od nieruchomości w odniesieniu do użytkowych części budynku.

Wprowadzenie dekretem z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 250 i Nr 50, poz. 383) obowiązku opłacania od lokali użytkowych wpłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przez wynajmujących wywołuje kwestię, jaką kwotę należy przyjmować za podstawę opodatkowania: czy kwotę czynszu dotychczasowego, czy też kwotę czynszu powiększonego o wpłaty na F. G. M.

W związku z tym wypada przede wszystkim zaznaczyć, iż w/g postanowień art. 21 dekretu o podatkach komunalnych, podstawę opodatkowania stanowi w niniejszym wypadku czynsz z tytułu najmu. Czynsz zaś jest świadczeniem najemcy na rzecz wynajmującego z tytułu umowy najmu. Istoty czynszu nie zmienia okoliczność, czy wynajmujący całą otrzymaną kwotę zatrzymuje na swoją rzecz, czy też przeznacza ją na zaspokojenie ciążących na nim zobowiązań tego czy innego rodzaju.

W szczególności także dla oceny istoty czynszu i jego wysokości jest rzeczą obojętną, czy z otrzymanego czynszu ma wynajmujący uiszczyć wpłatę na F. G. M. i w jakiej wysokości.

Skoro więc podstawę opodatkowania stanowi czynsz, to tą podstawą będzie cała kwota świadczenia ze strony najemcy z tytułu najmowanego lokalu.

Mogą jednak zachodzić przypadki, w szczególności w razie zawarcia umowy o najem lokalu użytkowego przed dniem 1 września 1948 r. jako terminem wejścia w życie dekretu o najmie lokali, że podatek od nieruchomości będzie się równał albo nawet przewyższał tę część

czynszową, która pozostaje wynajmującemu po uskutecznieniu wpłaty na F. G. M.

To też do czasu uregulowania tej sprawy w drodze ustawowej, należy w przypadkach, kiedy umówiony przed 1 września 1948 czynsz został podwyższony o kwotę nie przekraczającą wpłaty na F. G. M. stosownie do art. 23a dekretu, a podatek wymierzono już od całej zwiększonej kwoty czynszu, odroczyć podatnikom pobór tej części należności podatku, jaka przypada od sumy wpłaty na F. G. M. w trybie art. 26 ust. 2 dekretu z dnia 16. V. 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 173) oraz §§ 1 i 2 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 10. V. 1947 (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 212).

Sumy które uległy odroczeniu należy uwidocznnić w rubryce „Uwagi” księgi bierczej.

Odroczenia nie mogą być stosowane w tych przypadkach, kiedy za podstawę opodatkowania przyjęto czynsz ustalony w umowie zawartej po wprowadzeniu obowiązku uiszczania wpłat na F. G. M. a więc czynsz w który w kalkulowano wpłaty na F. G. M. i podatek.

III. Ulgi dla nowowznoszonych budowli.

Na podstawie przepisów art. 7 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 270) nowowznoszonym budowlom oraz znajdującym się w nich lokalom mieszkalnym przysługują także wskazane ulgi podatkowe.

Według art. 16 ust. 1 wspomnianej ustawy ulgi te będą udzielane w trybie określonym w drodze rozporządzenia Ministra Budownictwa, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Ponieważ zapowiedziane rozporządzenie jeszcze się nie ukazało, władze wymiarowe dokonywują nadal wymiarów w odniesieniu również do tych obiektów, które odpowiadają warunkom, wymienionym w dekreście o popieraniu budownictwa.

W celu umożliwienia podatnikom korzystania z postanowień ustawy przed ukazaniem się rozporządzenia wykonawczego, Ministerstwo Administracji Publicznej poleca wstrzymać na prośby podatników pobór podatków od nieruchomości i od lokali do czasu ukazania się wspomnianych wyżej przepisów wykonawczych, — jeżeli zachodzą warunki przewidziane we wspomnianym dekreście.

NORMY ZALUDNIENIA MIESZKAŃ

Normą zaludnienia mieszkań jest regulowany aktem właściwej władzy stosunek ilościowy, określający liczbę osób na daną jednostkę mieszkalną (izbę, mieszkanie) bądź powierzchnię użytkową mieszkania, do której zajęcia uprawniony jest lokator (najemca).

W naszym ustawodawstwie lokalowym kwestia norm zaludnienia została potraktowana jako podstawowy element polityki kwaterunkowej. Dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z 21 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27 z 1946 r.) przewiduje możliwość wprowadzenia norm zaludnienia mieszkań, ustalając w art. 6 (ust. 1 i 2):

1. „Miejska (gminna) rada narodowa może ustalić normę zaludnienia mieszkań, określając minimalną liczbę osób, jaka powinna przypadać na jedną izbę oraz minimalną powierzchnię użytkową mieszkania na jedną osobę, a także odchylenia od powszechnej normy, jakie mogą być czynione bądź z uwagi na rozkład lokalu, bądź dla osób, które ze względu na zajmowanie szczególnie odpowiedzialnego stanowiska w służbie publicznej lub pracy społecznej, albo z tytułu wykonywania swego zawodu lub z uwagi na stan zdrowia,

wymagają specjalnych warunków mieszkaniowych.

2. Ustalając normy zaludnienia mieszkań miejska (gminna) rada narodowa określi, jakie osoby, nie mające prawa przydziału mieszkania, a należące do rodziny lub domowników osoby uprawnionej, będą uwzględnione przy ustalaniu liczby osób, zajmujących mieszkanie“.

Wykorzystanie w danym osiedlu przez radę narodową delegacji do ustalenia normy zaludnienia stwarza w zasadzie obowiązujący lokalnie poziom „stopy mieszkaniowej“, przysługującej mieszkańcom tego osiedla.

Z natury rzeczy normy zaludnienia mieszkań zależne są od wielkości zapasu przestrzeni mieszkalnej w osiedlu i liczby zamieszkującej je ludności, mają one bowiem na oku sprawiedliwy rozdział tej przestrzeni. Dlatego też jeden z dalszych przepisów wspomnianego dekretu stwierdza, że niedopełnienie w drodze podnajmu bezpośrednio po wejściu w życie uchwały o normach zaludnienia zajmowanych mieszkań do określonej normy, może pociągnąć za sobą przymusowe ich dopełnienie przez władzę kwaterunkową. Ustalenie zatem normy zaludnienia ma znaczenie o dużej doniosłości praktycznej. W porównaniu do obowiązujących lokalnie norm zaludnienia, mieszkania zazwyczaj są bądź prawidłowo zaludnione, bądź niedogęszczone (powyżej normy) lub przeludnione (poniżej normy). Odchylenia „w górę“ lub „w dół“ od norm zaludnienia pociągają za sobą możliwość ich usunięcia w drodze odpowiednich orzeczeń władz kwaterunkowych.

Dekret stanowi między innymi, że w razie stwierdzenia przeludnienia mieszkania, władza kwaterunkowa obowiązana jest, w miarę możliwości, dać do dyspozycji zainteresowanego inne, większe mieszkanie lub przekwaterować sublokatorów. Z orzecznictwa zaś władz lokalowych, a w szczególności Państwowej Komisji Lokalowej wynika, że w razie konieczności dokonania przekwaterowania (np. z powodu zagrożenia budowlanego, lub ze względu na interes publiczny) zainteresowane osoby otrzymują nie równoważnik opuszczonej przestrzeni mieszkalnej, która mogła być niedostateczna lub zbyt duża, lecz taką jej ilość, jaką wyznacza obowiązująca lokalnie norma kwaterunkowa; w tej drodze rodziny, zamieszkujące mieszkania przeludnione, mają jedyną nieraz okazję uzyskania odpowiednich warunków mieszkaniowych. Wszelkie również przekwaterowania do lokali zastępczych, czy to oparte o przepisy omawianego dekretu, względnie o inne przepisy (np. z Uchwały Rady Ministrów o dostarczaniu lokali mieszkalnych dla osób eksmitowanych z terenów inwestowanych) bazują na przydziałach opartych o lokalną normę zaludnienia, jako minimalną granicę uprawnień kwaterunkowych.

Jak się natomiast przedstawia sprawa w przypadkach, gdy w osiedlu o ustalonej dawna normie zaludnienia, zostanie wszczęty spór o mieszkanie, zaludnione poniżej tej normy, lub fakt ten zostanie z urzędu stwierdzony? Orzecznictwo lokalowe było dotychczas w tej kwestii chwiejne i niejednolite. Dopiero orzeczenie Państwowej Komisji Lokalowej wydane w trybie nadzoru w sprawie T 1239 — daje pewną orientację w regulowaniu podobnych spraw.

W sprawie między ob. F a drugą stroną, na której wniosek władze lokalne niższych instancji wydały dyspozycję przekwaterowania ob. F. z rodziną z lokalu 4-izbowego do lokalu 2-izbowego, Państwowa Komisja Lokalowa uwzględniła wniesione zażalenie i uchyliła wydane orzeczenie, podając następujące uzasadnienie:

„Wojewódzka Komisja Lokalowa zatwierdzając decyzję Zarządu Miejskiego w X, nakazującą przekwaterowanie ob. F. do innego lokalu, uzasadniła swą decyzję tym, że sporny lokal nie jest zaludniony w sposób dostateczny. Nie wchodząc w rozpoznanie kwestii, czy lokal sporny jest zaludniony zgodnie z obowiązującymi w X normami kwaterunkowymi, co nie zostało zresztą przez Wojewódzka Komisję Lokalową sprawdzone, Państwowa Komisja Lokalowa uznała, że niedostateczne zaludnienie mieszkania nie stanowi podstawy do zastosowania art. 18 dekretu z 21. XII. 1945 r. uprawnia natomiast miejskie władze kwaterunkowe do przymusowego doludnienia mieszkania w granicach obowiązujących norm, zgodnie z art. 7 cyt. dekretu“.

Powyższe orzeczenie tamuje drogę dla masowych wniosków o zmianę lokali, nieuzasadnionych interesem publicznym. Niezagęszczenie zatem lokalu w granicach norm może skutkować przymusowe dokwaterowanie, przy uwzględnieniu technicznych właściwości lokalu, nie może natomiast w zasadzie być podstawą do przekwaterowania do lokalu o mniejszej powierzchni bądź ilości izb.

Mówiąc o normach zaludnienia, nie podejmowaliśmy próby oceny uzasadniających je przesłanek ekonomicznych i społecznych. Mozaika norm zaludnienia, która aktualnie obowiązuje nadaje się do specjalnej pracy badawczej, oświetlającej różnorodność sytuacji mieszkaniowej w osiedlach, w których ją wprowadzono. Jedno tylko wydaje się niewątpliwe, — że uzasadnienie i treść wielu uchwał o normach zaludnienia winny być poddane gruntownej rewizji, o ile gospodarka mieszkaniowa w kraju ma się kształtować prawidłowo, stosownie do narastających potrzeb.

Obowiązujące obecnie w poszczególnych osiedlach normy zaludnienia mieszkań, czy to w/g określenia osób na izbę, czy w/g przydziału metrażu (np. 10 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej na osobę), są częstokroć w świetle sytuacji mieszkaniowej danego osiedla nierealne, bądź to z powodu zbyt niskiego zaniżenia normy, bądź ze względu na jej zbyt wysoki poziom (w szczególności na terenie Ziemi Zachodnich).

Przykładem bardziej realnego ujęcia tego zagadnienia jest określenie norm zaludnienia dla mieszkań, pozostających w zarządzie państwowym i Zakładu Osiedli Robotniczych. Norma ta ustala wprawdzie zbyt schematycznie zaludnienie: w zasadzie 2 osoby na izbę, nie biorąc pod uwagę specyfiki technicznej lokali mieszkalnych w starych domach i w standardowym budownictwie nowym, niemniej jednak bliższa jest ona przeciętnej krajowej stanu zaludnienia mieszkań, aniżeli wiele norm lokalnych, ustalonych bez oparcia o istniejące zapasy mieszkaniowe.

Jest natomiast z drugiej strony godne zanotowania, że przepisy o normach zaludnienia dla „mie-

szań państwowych“ i w budownictwie Z. O. R. przewidują w razie przekroczenia tych norm możliwość innych skutków prawnych aniżeli ma to miejsce w odniesieniu do lokali mieszkalnych, poddanych całkowicie dyspozycji władz kwaterunkowych i rządzonych przepisami dekretu z 21. XII. 1945. Uchwała Rady Ministrów z 26 marca 1949 r. o zasadach i trybie zaspakajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych, omawiając sprawę norm zaludnienia (ustęp III Uchwały), stwierdza m. in.:

„Oddawanie do używania jednego lokalu mieszkalnego kilku osobom lub rodzinom, powinno być stosowane tylko wtedy, gdy pozwalają na to rozkład i warunki techniczne lokalu. W przeciwnym wypadku należy pracownika, przekraczającego normy (zaludnienia) **przekwaterować** do innego lokalu. Wykonanie przekwaterowania może być odroczone, jeżeli dostarczenie lokalu odpowiadającego normom napotyka na trudności. Termin odroczenia nie może przekraczać jednego roku“.

Wątpliwości w jakim trybie należy przeprowadzić dokwaterowanie mieszkań lub przekwaterowanie pracowników w przypadku przekroczenia norm zaludnienia w budynkach pozostających w zarządzie państwowym, albo wybudowanych przez ZOR wyjaśnione zostały szczegółowo w okólniku Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1949 r. (Monitor Polski Nr 4-105). Wprawdzie moc obowiązująca okólnika dotyczy jedynie terenu m. st. Warszawy, niewątpliwie jednak postanowienia jego mogą być stosowane odpowiednio na terenie innych miejscowości. Okólnik ustala, że w zasadzie należy unikać przekwaterowania pracownika bez jego zgody, jeżeli nie przeciwstawia się on dokwaterowaniu. W miarę możliwości należy również pozostawić zainteresowanemu wybór współlokatora. Postanowienie o dokwaterowaniu lub przekwaterowaniu winno być umotywowane i uwzględnić rozkład; wyposażenie i metraż lokalu.

Ustalony przez omawiany okólnik tryb postępowania w przedmiocie dokwaterowania bądź przekwaterowania nadaje Komisji do rozdziału mieszkań, działającej przy Prezesie Rady Ministrów uprawnienia do ostatecznego rozstrzygania odwołań pracowników od postanowień władzy, administrującej danym budynkiem. Odwołania te wraz z wyjaśnieniem motywów odmowy na do- lub przekwaterowanie, zainteresowani pracownicy obowiązani są składać za pośrednictwem władzy służbowej. *)

W rzypadku gdyby pracownik odmówił wykonania postanowienia Komisji do rozdziału mieszkań, Komisja — na wniosek władzy administrującej budynkiem, lub władzy zatrudniającej pracownika — skieruje sprawę do Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego, który na podstawie danych zawartych w aktach sprawy bez postępowania wyjaśniającego, wyda decyzję o dokwaterowaniu do lokalu lub przekwaterowaniu i wykona ją w trybie postępowania przymusowego w administracji. Decyzja Wydziału Kwaterunkowego, orzekająca dokwaterowanie, będzie opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 32 ust. 4 dekretu z dnia 21. XII. 1945 o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. z r. 1946 Nr 4, poz 27).

Jak z przedstawionych wywodów wynika, przekroczenie norm zaludnienia mieszkań pociąga za sobą określone sankcje, które nie mają oczywiście charakteru represji, lecz są orężem dla wyrównania poziomu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w okresie niedoboru mieszkań.

Stefan Mizera

*) Na marginesie omawianego okólnika Prezesa Rady Ministrów należy zauważyć, że została potwierdzona w nim oficjalnie teza, wysunięta po raz pierwszy publicznie w Nr. 11 z r. 1949 „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego”, w myśl której lokale nowowybudowane, bądź gruntownie saporawione z funduszy publicznych nie mogą być traktowane jako wyłączone z pod kontroli właściwych władz mieszkaniowych.

GDZIE SZUKAĆ?

(Indeks zagadnień)

(WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ)

A. Stosunek pracy publiczno-prawny

(Stosunek służbowy)

1. Pracownicy państwowi i samorządowi.

Ustawa z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39) i wydane na jej podstawie rozporządzenia wzgl. uchwały R. M.:

1. Pracownicy administracji (państwowej i samorządowej)

- a. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących

organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 82).

- b. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych, odlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej oraz pracowników samorządowych (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 92).
- c. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie grup uposażenia prezydentów i wiceprezydentów miast, burmistrzów, wiceburmistrzów i wójtów (Dz. U. R. P. Nr 14, oz. 93).
- d. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 94).

Zmiana — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 406).

- e. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków reprezentacyjnych dla niektórych pracowników państwowych oraz przewodniczących i zastępców przewodniczących organów wykonawczych niektórych gmin miejskich (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 87).
 - f. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie przejściowego dodatku wyrównawczego dla pracowników państwowych i samorządowych oraz wiceprezydentów m. st. Warszawy (Monitor Polski Nr A-13, oz. 151).
 - g. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków specjalnych dla fachowców morskich (Monitor Polski Nr A-13, poz. 156).
 - h. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie nagród za pracę w godzinach nadliczbowych dla niektórych pracowników samorządowych (Monitor Polski Nr A-13, poz. 155).
 - i. Uchwała Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. w sprawie stałych dodatków do uposażenia oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych pracowników Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym oraz pracowników Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Monitor Polski Nr A-16, poz. 218).
 - j. Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie stałego dodatku do uposażeń dla pracowników Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach i Okręgowych Urzędów Górniczych, uzasadnionego szczególnymi warunkami pracy (Monitor Polski Nr A-65, poz. 862).
 - k. Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie przyznawania nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych niektórym pracownikom urzędów stanu cywilnego (Monitor Polski Nr A-71, poz. 905).
 - l. Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie przyznania dodatku przejściowego pracownikom zatrudnionym w Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego i niektórych ministerstwach, którzy przeszli do pracy w tych resortach nie otrzymawszy mieszkań w Warszawie (Monitor Polski Nr A-66, poz. 863).
 - m. Uchwała Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie przyznania dodatku przejściowego pracownikom Ministerstwa Spraw Zagranicznych którzy zostali odwołani z placówek zagranicą do Centrali, nie otrzymawszy mieszkań w Warszawie (Monitor Polski Nr A-83, poz. 1016).
 - n. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ryczałtowego wynagrodzenia pracowników państwowych i samorządowych (Monitor Polski Nr A-13, poz. 153).
- Sprostowanie — Monitor Polski Nr A-21, poz. 303.**
- o. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia pracowników państwowych i samorządowych zatrudnionych w charakterze kierowców samochodowych oraz wartowników i dozorców (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 91).

- p. Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 czerwca 1949 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wynagrodzenia kierowców i innych pracowników samochodowych (Monitor Polski Nr A-40, poz. 561).

2. Sędziowie i prokuratorzy.

- a. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów podlegających przepisom prawa o ustroju sądów powszechnych, sędziów ubezpieczeń społecznych oraz asesorów i aplikantów sądowych (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 88).
- b. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie przejściowego dodatku wyrównawczego dla sędziów i prokuratorów, pełniących służbę na obszarze m. st. Warszawy (Monitor Polski Nr A-13, oz. 150).

3. Pracownicy nauki.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie stawek uposażenia zasadniczego, zasad zaszeregowania do grup uposażenia i dodatków do uposażenia pracowników nauki (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 84).

4. Nauczyciele.

- a. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 85).
- b. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie przejściowego dodatku wyrównawczego dla nauczycieli i wychowawców na obszarze m. st. Warszawy (Monitor Polski Nr A-13, poz. 153).
- c. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie zasad zaszeregowania, automatycznego przechodzenia do wyższych grup uposażenia oraz dodatków funkcyjnych i służbowych nauczycieli i wychowawców zakładów wychowawczych i poprawczych, podległych Ministrowi Sprawiedliwości (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 382).
- d. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie dodatków służbowych i funkcyjnych dla nauczycieli szkół zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 395).
- e. Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie dodatku przemysłowego dla niektórych nauczycieli, zatrudnionych w szkołach podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego.
- f. Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 października 1949 r. w sprawie ustalenia wykazu zakładów szkolenia inwalidów, których wychowawcom i nauczycielom przysługują dodatki funkcyjne (Monitor Polski Nr A-39, poz. 1126).

II. Pracownicy kolejowi.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 listopada 1945 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 309).

5. Różne.

- a. Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 stycznia 1949 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie wypłaty wynagrodzenia sekretarzom sądu za czynności związane z obliczaniem i poborem podatku od nabycia praw majątkowych (Monitor Polski Nr A-3, poz. 25).
 - b. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie terminu płatności uposażenia pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 86).
 - c. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia załogi pływającej statku szkolnego „Dar Pomorza” (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 63).
 - d. Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 22 marca 1949 r. w sprawie wynagrodzenia lustratorów społecznych (Monitor Polski Nr A-19, poz. 284).
 - e. Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wysokości diet i kosztów noclegu przy podróżach służbowych, delegacjach i przeniesieniach poza granicami kraju (Monitor Polski Nr A-18, poz. 233).
- Zmiana — Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 sierpnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A-60, poz. 810).
- f. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 279).
 - g. Okólnik Nr 20 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1949 r. w sprawie przyznawania wyższych grup uposażenia pracowników państwowych (Monitor Polski Nr A-59, poz. 794).
 - h. Okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 października w sprawie wynagrodzenia pracowników urlopowanych do prac związkowych (Monitor Polski Nr A-79, poz. 983).
 - i. Okólnik Nr 24 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1949 r. w sprawie urlopów pracowników na dokończenie nauk (Monitor Polski Nr A-86, poz. 1063).

Zmiany : Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 51, poz. 288,
Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 52, poz. 295,

Ostatnia zmiana: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 89.

III. Pracownicy pocztowi.

- a. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 90).
- b. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28 marca 1949 r. o dodatkach funkcyjnych pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 198).
- c. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28 marca 1949 r. o dodatkach służbowych dla pracowników państwowego przedsiębiorstwa

„Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 199).

- d. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28 marca 1949 r. o dodatkach za nocną służbę oraz innych dodatkach uzasadnionych szczególnymi warunkami pracy pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 200).
- e. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28 marca 1949 r. o dodatkach radiotelegraficznych dla pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 201).

IV. Pracownicy służby zdrowia.

- a. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia pracowników zatrudnionych w społecznych zakładach służby zdrowia (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 88).
- b. Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o dodatku specjalnym dla pracowników administracyjnych w niektórych klinikach, zakładach i pracowniach przy wydziałach lekarskich uniwersytetów oraz akademiach lekarskich (Monitor Polski Nr A-13, poz. 154).

V. Pracownicy lasów państwowych.

- a. Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 15 lutego 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz za zgodą Prezesa Rady Ministrów w sprawie uposażenia funkcjonariuszów administracji lasów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 95).
- b. Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 12 kwietnia 1949 r. w sprawie uposażenia funkcjonariuszów straży leśnej (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 171).
- c. Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 12 września 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla funkcjonariuszów kontroli wewnętrznej w administracji lasów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 390).

VI. Pracownicy monopolii.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 3 kwietnia 1935 r. o stosunku służbowym, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników „Polskiego Monopoli Tytoniowego”, „Państwowego Monopoli Spirytusowego”, „Polskiego Monopoli Solnego” i „Polskiego Monopoli Loteryjnego” (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 228).

Zmiany : Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 63, poz. 459,
Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 1, poz. 8,
Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 45, poz. 368,

Ostatnia zmiana — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 130).

Dotyczy tylko tzw. pracowników etatowych.
Inni pracownicy monopolii objęci są układami zbiorowymi pracy.

VII. Żołnierze.

Ustawa z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu żołnierzy (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 40).

Dotyczy tylko żołnierzy zawodowych.

B) Stosunek pracy prywatno-prawny (Umowa o pracę)

W przedsiębiorstwach i zakładach pracy gospodarki uspołecznionej wynagrodzenia pracownicze są normowane przepisami prawa pracy i układami zbiorowymi pracy. Układy obecnie obowiązujące w przeważającej mierze weszły w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. Uwzględniają one w swych postanowieniach specyfikę poszczególnych przedsiębiorstw, względnie grup przedsiębiorstw i odpowiednio normują warunki wynagrodzenia oraz inne warunki związane z pracą. Ocena uprawnień pracownika do określonego rodzaju wynagrodzenia i do konkretnej wysokości tego wynagrodzenia możliwa jest przeto w zasadzie w oparciu o układ zbiorowy pracy, pracy, obowiązujący w danym przedsiębiorstwie.

Schmeat treści układów zbiorowych jest na ogół podobny. Dla przykładu przytaczamy porządek treści Układu Zbiorowego Pracy dla Hutnictwa Żelaznego z dnia z dnia 3 stycznia 1949 r.

Rozdział I

— Cel, zasięg i czas trwania układu.

Rozdział II

— Przyjmowanie i zwalnianie pracowników.

Rozdział III

— Płace.
Zaopatrzenie dodatkowe.
Czas pracy.
Miejsce pracy, narzędzia i ubrania robocze.

Rozdział IV

— Akcja Socjalna.
Urlopy.
Urlopy okolicznościowe.
Kultura i oświata.
Ochrona i higiena pracy.
Zwolnienia pracowników do prac społecznych.

Rozdział V

— Dyscyplina pracy.

Rozdział VI

— Postanowienia końcowe.

Rozdział VII

— Postanowienia szczegółowe dla pracowników fizycznych.
a) Taryfa płac,
b) Premie.

Rozdział VIII

— Postanowienia szczegółowe dla pracowników umysłowych.
a) Taryfa płac,
b) Premie.

Załączniki oznaczone numerami od 1 do 9 d zawierają regulaminy premiowania dla poszczególnych grup pracowników, zatrudnionych na oddziałach produkcyjnych.

Załącznik Nr 10 zawiera regulamin płac kierowników pojazdów mechanicznych, warsztatowców, pomocników i innych pracowników samochodowych.

Załącznik Nr 11 zawiera wykaz stanowisk objętych 10% dodatkiem za pracę szkodliwą dla zdrowia w hutnictwie żelaznym. Dalsze załączniki oznaczone literami A, B i E zawierają:

tabelę zaszeregowania pracowników umysłowych zatrudnionych w Centralnym Zarządzie,
tabelę zaszeregowania pracowników umysłowych zatrudnionych w Zjednoczeniach i zakładach pracy I i II kategorii,
tabelę zaszeregowania i płac pracowników służby kadr,
tabelę zaszeregowania i płac pracowników działu finansowo-księgowych,
regulamin premiowania pracowników umysłowych zatrudnionych w Centralnym Zarządzie,
regulamin premiowania pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładach pracy,
wykaz stanowisk pracowników umysłowych, uprawnionych do premii produkcyjnej w przedsiębiorstwach i zakładach,
regulamin premiowania pracowników technicznych i biur konstrukcyjnych.

Załącznikiem układu zbiorowego jest również Taryfikator dla stanowisk pracy hutnictwa żelaznego, normujący podstawowe kategorie zaszeregowania pracowników fizycznych.

Poszczególne zagadnienia, dotyczące wynagrodzeń pracowniczych bądź innych świadczeń na rzecz pracowników, które nie zostały wyczerpująco rozwiązane postanowieniami układów zbiorowych pracy, normowane są zarządzeniami odpowiednich władz państwowych, skierowanymi do podległych im, lub nadzorowanych przez nie przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Zarządzenia te są bezwzględnie wiążące dla kierownictwa podlegających tym zarządzeniom przedsiębiorstw uspołeczniionych.

W szczególności wymienić należy:

Górnicy

Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (Monitor Polski Nr A-100, poz. 1175).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie zasiłków pogrzebowych dla rodzin zmarłych górników (Monitor Polski Nr A-100, poz. 1176).

Jubilaci

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 kwietnia 1948 r. o nagrodzeniu zasłużonych pracowników przemysłu podległego Ministerstwu Przemysłu i Handlu za nienaganną wieloletnią pracę w tym samym zawodzie względnie zakładzie pracy (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 12, poz. 172),

Wyjaśnienia Dep. Ekon.-Socj. M. P. i H. w powyższej sprawie:

z dnia 31 lipca 1948 r. — Zbiór Instrukcji Nr 27 *)

z dnia 7 lutego 1949 r. — Zbiór Instrukcji Nr 83.

Zwolnienia do prac społecznych

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23 lutego 1949 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników zwalnianych i delegowanych do prac społecznych (Zbiór Instrukcji Nr 90).

Uzupełnienie — Instrukcja M. P. i H. z dnia 9 marca 1949 r. (Zbiór Instrukcji Nr 94).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 26 kwietnia 1948 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników delegowanych do Społecznych Komisji Kontroli Cen (Zbiór Instrukcji Nr 7).

Wynagrodzenia różne

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 8 kwietnia 1949 r. w sprawie wynagrodzenia **kierowników świetlic** (Zbiór Instrukcji Nr 108).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 24 lutego 1949 r. w sprawie ryczałtowego wynagrodzenia dla personelu **stołówek** (Zbiór Instrukcji Nr 89).

Uzupełnienie — Instrukcja M. P. i H. z dnia 24 marca 1949 r. (Zbiór Instrukcji Nr 99).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 lutego 1949 r. w sprawie wynagrodzenia **portierów** (Zbiór Instrukcji Nr 87).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 13 kwietnia 1949 r. w sprawie uposażeń **pracowników jednostek w likwidacji** (Zbiór Instrukcji Nr 110).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie warunków pra-

*) Zbiór Instrukcji Wiążących z zakresu pracy i płacy w zakładach i przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu — wydawany przez Departament Ekonomiczno-Socjalny b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

cy i wynagrodzenia **radców prawnych** (Zbiór Instrukcji Nr 69).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 13 stycznia 1949 r. w sprawie warunków życia, pracy i płacy **absolwentów Szkół Przysposobienia Przemysłowego**, zatrudnionych w zakładach przemysłowych (Zbiór Instrukcji Nr 74).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 19 czerwca 1948 r. w sprawie dodatków dla **powierników Narodowego Banku Polskiego** (Zbiór Instrukcji Nr 15).

Przedłużenie — (Zbiór Instrukcji Nr 75).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 24 września 1948 r. w sprawie ryczałtów na **umundurowanie** dla członków Korkusu Technicznego Zw. Str. Pożarnych R. P. (Zbiór Instrukcji Nr 47).

Prace zlecone

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1949 r. w sprawie ograniczeń w udzielaniu prac zleconych własnym pracownikom (Zbiór Instrukcji Nr 22).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 lutego 1949 r. w sprawie zlecania własnym pracownikom prac literackich, tłumaczeń itp. (Zbiór Instrukcji Nr 86).

Wynagrodzenia za posiedzenia

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 października 1947 r. w sprawie wynagrodzeń za udział w posiedzeniach członków władz nadzorczych w przedsiębiorstwach państwowych.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 października 1947 r. o wynagrodzeniach za udział w posiedzeniach komisji.

Zaliczki i pożyczki

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 kwietnia 1948 r. znak: ES III G/00/16/H-1220 w przedmiocie zakazu udzielania pracownikom zaliczek na pobory oraz pożyczek.

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 października 1948 r. w sprawie dokonywania wypłat wynagrodzeń przed terminem płatności (Zbiór Instrukcji Nr 58).

Potrącenia

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 kwietnia 1948 r. w sprawie zakazu dokonywania potrąceń z płac pracowników zakładów pracy podległych Ministrowi Przemysłu i Handlu (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 11, oz. 147).

Podróże i przeniesienia służbowe

Okólnik Ministra Przemysłu i Handlu Nr 16 z dnia 17 maja 1947 r. w sprawie należności pracowników przedsiębiorstw państwowych, instytutów, przemysłowych zakładów pracy i innych przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, w razie pełnienia przez nich czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 9, poz. 147).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 9 września 1948 r. w sprawie przeniesień służbowych i związanych z tym świadczeń na rzecz przeniesionego pracownika (Zbiór Instrukcji Nr 43).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 6 sierpnia 1948 r. w sprawie ryczałtów na dojazdy (Zbiór Instrukcji Nr 33).

Urlopy

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 10 maja 1947 r. znak DES/0/C02/61 w sprawie zaliczania czasu i ciągłości pracy dla wymiaru urlopu wypoczynkowego (powołana w Zbiorze Instrukcji Nr 83).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie ustalania czasu trwania urlopów dla absolwentów Szkół Przysposobienia Przemysłowego (Zbiór Instrukcji Nr 111).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 16 lutego 1949 r. w sprawie 14-dniowych urlopów pracowników umysłowych (Zbiór Instrukcji Nr 84).

Usprawnienia i wynalazki

Okólnik Ministra Przemysłu i Handlu Nr 243 z dnia 16 marca 1946 r. w sprawie wykorzystywania i premiowania pomysłów wynalazczych w zakładach pracy (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 5, poz. 43).

Okólnik Ministra Przemysłu i Handlu Nr 14 z dnia 21 października 1948 r. w sprawie wykorzystywania i premiowania pomysłów, wprowadzających ulepszenia lub usprawnienia w zakładach pracy (wraz ze wzorem umowy) (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 24, poz. 306).

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie wypłat premii za usprawnienia techniczne i wynalazki pracownicze w przemyśle państwowym (Monitor Polski Nr A-62, poz. 839).

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1949 r. w sprawie sposobu ogłaszania i rozpowszechniania usprawnień pracowniczych (Monitor Polski Nr A-62, poz. 838).

Grzywny

Zalecenie Przewodniczącego P. K. P. G. z dnia 5 sierpnia 1949 r. znak ZA-1/1288/49 w sprawie zakazu pokrywania grzywien ze środków przedsiębiorstw (Biuletyn Finansowy P. K. P. G. Nr 6, str. 190).

Różne

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 1 lipca 1949 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników fizycznych, powołanych na **ćwiczenia wojskowe** (Zbiór Instrukcji Nr 19).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 1 kwietnia 1949 r. w sprawie specjalnego dodatku lokalnego dla pracowników stale zamieszkałych na terenie **Republiki Czechosłowackiej** i dochodzących do pracy na teren Rzeczypospolitej Polskiej (Zbiór Instrukcji Nr 104).

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 18 października 1948 r. w sprawie zwolnienia **jednorazowych premii nadzwyczajnych** od składek ubezpieczeniowych (Zbiór Instrukcji Nr 55).

Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 lutego 1949 r. znak SZ/1916/49 w sprawie wynagrodzenia za **praktyki wakacyjne** dla praktykantów i ich opiekunów (Biuletyn Finansowy M. P. i H. Nr 4, str. 122—123).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie **bankowej kontroli płac** (Biuletyn Finansowy P. K. P. G. Nr 3, str. 70—72 oraz Nr 6, str. 190).

opracował **Tadeusz Kobyliński**.

Przegląd czasopism

Znojkiwicz Wacław: Polskie prawo dewizowe. Biblioteka Prawa Finansowego. Przedmowę napisał Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Biblioteki — Henryk Kotlicki. Warszawa 1948, str. 652.

Praca dzieli się na dwie zasadnicze części. Pierwsza obejmuje Wiadomości Wstępne oraz zawiera tekst dekretu dewizowego z komentarzem (str. 9—174). Druga obejmuje Przepisy Wykonawcze, Związkowe i Dodatkowe (str. 177—646). Między obydwoma częściami umieszczona została Literatura Przedmiotu. Wiadomości Wstępne omawiają chronologicznie rozwój ustawodawstwa dewizowego, przedmiot reglamentacji dewizowej oraz stosunek ustawodawstwa dewizowego do międzynarodowego prawa prywatnego. — Należy zgodzić się w zupełności z wyrażonym tam poglądem, że w świetle ustawy z 2. VIII. 1926 r. waluta zagraniczna nie może być uważana za łącznik w międzynarodowym prawie prywatnym. O ile byli zwolennicy poglądu przeciwnego (jak np. cytowany Kosieradzki), to mogli oni podtrzymywać swe poglądy przed wydaniem dekretu dewizowego (praca Kosieradzkiego wyszła w 1935 r.)

Komentarz opracowany został dość sumiennie, choć w zbyt szczupłym rozmiarze. W komentarzu nie podkreślono dwuznaczności i nieokreśloności pewnych pojęć d. d. oraz nie podano ani w Komentarzu ani w Lit. Przedm. literatury, jaka powstała na ten temat. Przez drukowanie jednym rodzajem czcionek treści artykułów d. d. i komentarza trudno na pierwszy rzut oka zorientować się, gdzie kończy się tekst, a gdzie zaczyna się komentarz. Przykładowo art. 23 na str. 174.

Część druga: Dodatki — Przepisy Wykonawcze, Związkowe i Dodatkowe stanowi wybór odpowiednich źródeł prawnych (normy prawne dotyczące zagadnień dewizowych, walutowych, fragmenty Kodeksu Karnego, Kodeksu Zobowiązań itd.). Podane są one wyczerpująco i spełniają swoją rolę, mogąc zarazem służyć za zbiór źródeł prawnych do innych zagadnień. Nie znaczy to bynajmniej, aby nie było braków. Przykładem może być Dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku o nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 106). Art. 12 pkt. 1 tegoż dekretu jest wyraźnym przepisem dewizowym.

O ile ukaże się nowe wydanie polskiego prawa dewizowego, to należałoby w nim podać spis treści, gdyż w obecnym wydaniu jego brak. W wydawnictwie dwie kwestie wymagają bliższego omówienia. Są nimi Przedmowa i Literatura Przedmiotu.

Przedmowa opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego dekretu dewizowego. Widzi jednak konieczność znowelizowania go „pod kątem widzenia planowania gospodarczego”. Tymczasem ustawodawstwo dewizowe wymaga nie znowelizowania, a wydania nowej normy prawnej. Powody ku temu są następujące: 1) zasadnicza zmiana ustroju społeczno-gospodarczego Państwa, 2) wydanie aktów ustawodawczych, które zmieniają zasadniczo porządek prawny z okresu wydania d. d. w stosunku do chwili bieżącej, 3) utworzenie nowej instytucji emisyjnej oraz zmiana struktury bankowości, 4) zbytne rozdęcie poszczególnych artykułów d. d. przez ich uzupełnianie (art. 14, 14a, 14b, 14c), 5) pewne przepisy stały się bezprzedmiotowe (np. art. 13 pkt. 1), 6) dotychczasowe ustawodawstwo dewizowe nie było wolne od pewnych niejasności i braków. Podnosili je różni autorzy. Dla przykładu wymienię: Wolter Władysław, Przepisy karne Dekretu Dewizowego, *Ruch Prawny Socjol. i Ekonom.* 1938, kwartał II, str. 61; I. Blei, *Handel zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem*, Nowa Palestra 1937, IV, str. 146 i in.

¹⁾ Są to następujące dekryty Prezydenta Rzeczypospolitej. 1) z dnia 29 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 488), 2) z dnia 3 października 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 528), 3) z dnia 6 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 571), 4) z dnia 2 września 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 549).

W przedmowie powiedziano „Jedyny... komentarz, wydany w okresie przedwojennym przez Mantla, Mateckiego i Bielobradka, w 1936 roku jest już dzisiaj nieaktualny, gdyż nie uwzględnia czterech po sobie następujących nowel¹⁾” (str. 6) Powyższe nie jest ściśle. Przede wszystkim praca Mantla, Mateckiego i Bielobradka „Polskie Ustawodawstwo Dewizowe” („komentarz wg H. Kotlickiego”) wydana została w 1937 r., a nie w 1936 r. jak sugeruje autor przedmowy. — Ostatni cytowany akt prawny pochodzi z 21 lipca 1937 r. Przejdźmy jednak ad meritum. Przedmowa wspomina, że powyższa praca „nie uwzględnia czterech po sobie następujących nowel”. Tymczasem H. K. myli się zasadniczo, ponieważ autorzy podali (str. 1 seq.) tekst dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr. 249) już z uwzględnieniem pierwszej noweli. — Autorzy zapowiedzieli w przedmowie, że do ich pracy ukazywać się będą periodyczne uzupełnienia i zapowiedzi dotrzymali. Do pracy wyjściowej liczącej VIII—613 stron ukazało się od grudnia 1937 r. do czerwca 1939 r. siedem dodatków o bieżąco dalszej paginacji (str. 614—1274), a o łącznej objętości większej niż praca wyjściowa. W dodatkach tych podawane było bieżąco narastające ustawodawstwo (w najszerszym znaczeniu tego pojęcia) dotyczące zagadnień dewizowych. W dodatku Nr. 5 z listopada 1938 r. na str. 897 podali autorzy drugą nowelę do d. d., a na str. 898 (i sep.) trzecią. Noweli czwartej, wydanej po wybuchu wojny autorzy naturalnie nie mogli już podać. Ostatni wydany dodatek Nr. 9 z czerwca 1939 r. podaje jako ostatni datą akt prawny pochodzący z 28 czerwca 1939 r. Wygląda to dziwnie, gdy Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Biblioteki nie zna pracy wyjściowej autorów, oraz nie zna bieżących dodatków do tej pracy, tym bardziej, że w pracy, do której napisano przedmowę, wspomniano na str. 39 o jednym z dodatków.

Jasnym jest, że praca Mantla, Mateckiego i Bielobradka jest już w zasadniczych swych zrębach przestarzała. Stało się to jednak nie wskutek nieuwzględnienia przez autorów czterech po sobie następujących nowel, lecz wskutek przebudowy struktury gospodarczej Państwa Polskiego, reformy bankowości oraz uchylenia okólnikiem Nr. 1 z dnia 27 września 1945 r. (wraz z uzupełnieniami z dn. 29 maja i 30 października 1946 r.) przez Komisję Dewizową wydanych w okresie od 26 kwietnia 1936 r. do 6 września 1939 r. okólników, uchwał generalnych oraz wszelkich zezwoleń.

Ponieważ H. K. mówiąc o pracy Mantla, Mateckiego i Bielobradka stwierdza, że był to „Jedyny... komentarz, wydany w okresie przedwojennym” trzeba zwrócić uwagę na literaturę przedmiotu, podaną na str. 175, na której figurują jeszcze dwa komentarze. Pierwszy zawarty jest w pracy J. Vogelfangera i I. Bleia pt. *Reglamentacja dewizowa i towarowa*, drugi — to praca Mantla i Mateckiego pt. *Prawo dewizowe*.

Przejdę obecnie do „Literatury Przedmiotu”. — Przez powiedzenie „Lit. Przedm.” sugerują autorzy całkowite wyczerpanie literatury, co w rzeczywistości nie miało miejsca. Gdyby powiedziano „Literatura” lub „Wykorzystana Literatura” wszystko byłoby w porządku. Skoro zacytowano St. Ettingera, Wpływ następczego zezwolenia dewizowego na odpowiedzialność karną (*Gazeta Sądowa Warszawska* Nr 27/28 z 1937 r.), to winien być również zacytowany artykuł Wł. J. Medyńskiego, Jeszcze o wpływie następczego zezwolenia dewizowego na odpowiedzialność karną (*G. S. W.* Nr. 41), w którym wystąpił autor z tezami przeciwstawiającymi się autorowi pierwszemu. Na ten artykuł wystąpił S. E. z repliką, W obronie dopuszczalności następczego zezwolenia dewizowego (*G. S. W.* Nr. 47). Dyskusję zamknął W. J. M. artykułem, Następcze zezwolenie dewizowe (*G. S. W.* Nr. 2 z 1938 r.). Osobną kwestią jest cytowanie tytułów czasopism. Tajemnicą pozostaje dlaczego w „Lit. Przedm.” *Czasopismo Sądowskie* jest zwane *Czasopismem Sądowym*, *Gazeta Sądowa Warszawska* — *Głosem Sądownictwa* itd.

Leszek Sługocki.

NOTATNIK

PRAWO FINANSOWE

Biuletyn finansowy P. K. P. G. Nr 8 (listopad) przynosi następujące ważne teksty:

1. Zarządzenie Przewodniczącego P. K. P. G. w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 października 1949 r. w sprawie **trybu rozliczeń za dostawy i usługi**. Zarządzenie to uzupełnia postanowienia uchwały K. E. R. M. z dnia 20 maja 1947 r. i późniejsze w sprawie rozliczeń za dostawy towarów i usługi między jednostkami społecznymi.

Zarządzenie wchodzi w życie dnia 1. I. 1950. W/g zarządzenia każde zamówienie i zlecenie winno oznaczać tytuł zamówienia (eksploatacja, kapitalny remont, inwestycja, sposób gospodarczy) oraz wskazywać oddział banku właściwego do inkasa danej faktury z danego tytułu.

- 2) Zarządzenie Przewodniczącego P. K. P. G. z dnia 19 listopada 1949 r. w sprawie zasad **sporządzania zamknięć rachunkowych w roku 1949** (przedsiębiorstw państwowych, objętych systemem finansowym).

W myśl zarządzenia powyższego, wstępne zatwierdzanie bilansów winno być ukończone najpóźniej do dnia 31 marca 1950 r.

Ponadto na uwagę zasługują artykuły wzgl. notatki na tematy:

- a) **Przyspieszenie obiegu środków obrotowych i**
- b) **Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstwa przemysłowego.**

PRACOWNICY NIE PODLEGAJĄCY UMOWOM ZBIOROWYM

Stosunki służbowe dużej — bo prawie 900.000 osób liczącej — grupy pracowniczej są uregulowane nie przez układy zbiorowe, lecz przez ustawy i inne akty publiczno-prawne. Do grupy tej należą: pracownicy państwowi, sądowi, nauczycielstwo, pracownicy finansowi, samorządowi, służba zdrowia, pracownicy administracji wojсковей, poczty, kolei i lasów.

Stosunek służbowy funkcjonariuszy państwowych reguluje ustawa o państwowej służbie cywilnej z dnia 17. II. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 164) z uwzględnieniem późniejszych nowelizacji. Fragmentarycznie na okres przejściowy unormowane zostały pewne zagadnienia, dotyczące stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych dekretem PKWN z dnia 27. XII. 1944 r. a następnie z dnia 14. V. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 139).

Dekretem z dnia 25. X. 1948 r. wprowadzono szereg zmian do ustawy o państwowej służbie cywilnej z r. 1922. Przede wszystkim zniesiono najbardziej rażące anachronizmy niezgodne z zasadami ustroju państwa ludowego, jak np. podział na urzędników i funkcjonariuszy niższych. Podział ten wprowadzał niesłuszne różnice pomiędzy wartością pracy umysłowej i fizycznej oraz nosił wszelkie cechy podziału kastowego. W związku ze zniesieniem tego podziału wprowadzono określenie „pracownik państwowy” zamiast nazw „urzędnik” i „funkcjonariusz”.

W sprawie urlopów znówelizowana ustawa postanawia, że pracownik, który pozostawał przynajmniej rok w służbie państwowej ma prawo do corocznego urlopu w ciągu 30 dni.

Do czasu jednolitego unormowania urlopów pracowniczych pracownikom państwowym — byłym niższym funkcjonariuszom — przysługuje prawo do urlopu w wymiarze następującym: po wysłużeniu od 1 do 10 lat pracy — 2 tygodnie, powyżej 20 lat — 4 tygodnie.

Kobietom zatrudnionym w służbie państwowej dekret nadał prawo korzystania z 12 tygodniowego urlopu w okresie ciąży i po porodzie. Według nowych przepi-

sów, kobiety od 4-go miesiąca ciąży oraz kobiety mające dzieci w wieku do 18 miesięcy nie mogą być zatrudniane poza przepisowymi godzinami zajęć służbowych i w godzinach nocnych oraz poza stałym miejscem pracy.

Rada Ministrów ma wydać rozporządzenie o szczegółowym zakresie i sposobie współudziału związków zawodowych w poszczególnych sprawach.

Postanowieniom ustawy o państwowej służbie cywilnej nie podlegają sędziowie, prokuratorzy, aplikanci sądów, pracownicy PKP oraz pracownicy przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Stosunki prawnosłużbowe nauczycieli (od przedszkoli do szkół wyższych nie akademickich) reguluje ustawa z dnia 1 sierpnia 1926 r. w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 104, poz. 873) ze zmianami, wprowadzonymi rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 660) oraz rozporządzeniem wykonawczym Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 września 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 542), Ustawa ta wymaga dostosowania jej do nowej rzeczywistości.

Stosunek służbowy profesorów szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół normuje rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 76, poz. 551) zmienione rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1932 (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 819) oraz w roku 1933 (poz. 659), 1945 (poz. 313) i w r. 1947 (poz. 415). O etatowych docentach szkół wyższych mówi rozporządzenie z 1945 r. (Dz. U. R. P. poz. 314).

W konsekwencji wydzielenia pracowników służby zdrowia w samodzielną grupę, która otrzymała odrębne zasady uposażeniowe, wyłonił się również problem opracowania nowych przepisów służbowych dla tych pracowników.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 4, poz. 25 z dnia 16 stycznia 1934 r. wymaga zasadniczych zmian. Pracownicy poczt i telegrafów zostali w nim pozbawieni pewnych dobrodziejstw, wynikających z „Tymczasowych przepisów służbowych” z 1918 r. (Dz. Praw Królestwa Polskiego Nr 6, poz. 13) oraz ustawy z 1922 r. o państwowej służbie cywilnej i podporządkowani przepisom, które krzywdziły ich w stosunku do innych grup pracowników państwowych, pogłębiały różnice między pracownikiem fizycznym i umysłowym.

Dnia 2 listopada 1945 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów zawierające przepisy służbowe pracowników PKP. Pragmatyka ta ustala również pozycję prawną Związku Zawodowego Kolejarzy w stosunku do władz PKP. Nowa pragmatyka usunęła przede wszystkim różniczkowanie pracowników i uzależnienie ich stopni służbowych od posiadanego wykształcenia szkolnego. Każdy z pracowników ma możliwość zajęcia najwyższego stanowiska służbowego, o ile wykaże się praktycznym przygotowaniem i wiedzą kolejową, zdając odpowiednio egzaminy kolejowe.

Pracownicy bankowi podlegają wielu przepisom służbowym. Obecnie opracowywana jest jednolita pragmatyka bankowców, co wiąże się z dokonaną reformą bankowości.

Pracownicy samorządowi, jak i instytucje samorządowych, odczuwają dotkliwie brak obowiązującej **owszechnie** pragmatyki służbowej. W poszczególnych związkach samorządu terytorialnego stosuje się obecnie lokalne przepisy służbowe. Niektóre związki samorządowe tych przepisów wogóle nie posiadają.

(Według Rob. Przegl. Związkowego Nr 9 z r. 1949).

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. — Komitet Redakcyjny: Aleksander Hermelin, Eugeniusz Jabłoński, Antoni Librowicz, Paweł Łaski, Jerzy Mayzel, Czesław Przymusiński, Zbigniew Rzepka. — Redaktor: Czesław Przymusiński. — Adres Administracji: Katowice, ul. 3-go Maja 23 — Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19 — Redaktor przyjmuje od 17-ej do 18-ej Prenumerata wynosi: rocznie zł 900, półrocznie zł 450, kwartalnie zł 225. Pojedynczy egzemplarz zł 75. — Prenumeratory „Życia Gospodarczego” otrzymują „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” bez dopłaty. — P. K. Z. G. Oddz. 2, Katowice, ul. Batorego 4 — Nr zam. 1686/I. 1950. — R-1-34003 — 12000